

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Poznaniu wyrokiem z dnia 19 lipca 2013 roku w sprawie o sygn. akt III K 420/09:

1. Oskarżonego G. G. (1) uznał za winnego tego, że w okresie od 29 czerwca 2007 roku do 24 stycznia 2008 roku w miejscowościach: G. W., J., L., C., K., L., M., P., G., R. (...), P., P., L., T., Ś., Ł., P., Ś., Ł., Ż., Z., (...), G., W., T., C. oraz w G. i jego okolicach, kierował zorganizowaną grupą przestępczą w składzie: A. S. (1), M. G. (1) i A. N. (1), mającą na celu popełnianie przestępstw kradzieży z włamaniem do komisów samochodowych, parkingów strzeżonych, salonów samochodowych i prywatnych posesji oraz wyłudzenie okupów za skradzione pojazdy, przy czym przestępstwa tego dopuścił się przed upływem pięciu lat od odbycia kary pozbawienia wolności, orzeczonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 24.04.2008 roku, wydanym w sprawie sygn. akt: IV K 51/07, za umyślne przestępstwo podobne kwalifikowane z art. 258§2 k.k., którą odbył między innymi w okresie od 12.02.2003 roku do dnia 24.03.2006 roku, tj. popełnienia przestępstwa z art. 258§3 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k. i za przestępstwo to na podstawie art. 258§3 k.k. wymierzył mu karę 4 lat pozbawienia wolności;

2. Oskarżonego A. S. (1) uznał za winnego tego, że w okresie od 29 czerwca 2007 roku do 24 stycznia 2008 roku w miejscowościach: G. W., J., L., C., K., L., M., P., G., R. (...), P., P., L., T., Ś., Ł., P., Ś., Ł., Ż., Z., (...), G., W., T., C. oraz w G. i jego okolicach, brał udział z M. G. (1) i A. N. (1) w zorganizowanej grupie przestępczej, kierowanej przez G. G. (1), mającej na celu popełnianie przestępstw kradzieży z włamaniem do komisów samochodowych, parkingów strzeżonych, salonów samochodowych i prywatnych posesji oraz wyłudzenie okupów za skradzione pojazdy, tj. popełnienia przestępstwa z art. 258§1 k.k. i za przestępstwo to na podstawie art. 258§1 k.k. wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności;

3. Oskarżonego M. G. (1) uznał za winnego tego, że w okresie od 29 czerwca 2007 roku do 20 listopada 2007 roku w miejscowościach: G. W., J., L., C., K., L., M., P., G., R. (...), P., P., L., T., Ś., Ł., T. oraz w G. i jego okolicach, brał udział z A. S. (1) i A. N. (1) w zorganizowanej grupie przestępczej, kierowanej przez G. G. (1), mającej na celu popełnianie przestępstw kradzieży z włamaniem do komisów samochodowych, parkingów strzeżonych, salonów samochodowych i prywatnych posesji oraz wyłudzenie okupów za skradzione pojazdy, tj. popełnienia przestępstwa z art. 258§1 k.k. i za przestępstwo to na podstawie art. 258§1 k.k. wymierzył mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności;

4. Oskarżonego A. N. (1) uznał za winnego tego, że w okresie od 6 lipca 2007 roku do 24 stycznia 2008 roku w miejscowościach: G. W., J., L., C., K., L., M., P., G., R. (...), P., P., L., T., P., Ś., Ł., Ż., Z., (...), G., T., C. i w G. i jego okolicach, brał udział z A. S. (1) i M. G. (1) w zorganizowanej grupie przestępczej, kierowanej przez G. G. (1), mającej na celu popełnianie przestępstw kradzieży z włamaniem do komisów samochodowych, parkingów strzeżonych, salonów samochodowych oraz wyłudzenie okupów za skradzione pojazdy, tj. popełnienia przestępstwa z art. 258§1 k.k. i za przestępstwo to na podstawie art. 258§1 k.k. wymierzył mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

5. Oskarżonych G. G. (1), A. S. (1) i M. G. (1) uznał za winnych tego, że w okresie od dnia 29 czerwca 2007 roku do dnia 11 lipca 2007 roku, w G. W. i w okolicach G., działając wspólnie i w porozumieniu, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uczyniwszy sobie z popełnianych przestępstw stałe źródło dochodu, zamierzając uzyskać okup za zwrot bezprawnie zabranego pojazdu: w dniu 29 czerwca 2007 roku, w G. W. przy ul. (...) zabrali pracownikowi komiszu należącemu do J. M. K. w celu przywłaszczenia samochód marki B. (...) nr rej. (...) o wartości 120.000 zł należący do J. K. (1), wykorzystując fakt że pracownik pokrzywdzonego M. K. (1) wyjechał z terenu komiszu samochodowego przed bramę i pozostawił przedmiotowy pojazd otwarty i z włączonym silnikiem, opuszczając go jednocześnie aby zamknąć bramę wjazdową do komiszu, zaś w tym czasie jeden z oskarżonych wskoczył do przedmiotowego pojazdu i odjechał nim, zaś następnie w/w oskarżeni - współdziałając z oskarżonym A. N. (1) - w dniu 9 lipca 2007 roku, zażądali od J. K. (1) korzyści majątkowej w postaci pieniędzy w kwocie 50.000 zł w zamian za zwrot samochodu marki B. (...), o numerze rejestracyjnym (...) i w konsekwencji w dniu 11 lipca 2007 roku w okolicach G. doprowadzili J. K. (1) do

niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w kwocie 40.000 zł, które otrzymali od pokrzywdzonego w zamian za zwrot skradzionego samochodu m-ki B. (...),

przyjmując nadto, że oskarżeni G. G. (1), A. S. (1) i M. G. (1) dopuścili się powyżej opisanego czynu w warunkach powrotu do przestępstwa, tj. przed upływem pięciu lat od odbycia kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, przy czym:

- G. G. (1) będąc uprzednio skazanym za przestępstwo z art. 279§1 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k. wyrokiem Sądu Rejonowego w G. z dnia 07.07.2000 roku, wydanym w sprawie sygn. akt: IV K 1753/98, na karę łączną 4 lat pozbawienia wolności, którą odbywał między innymi w okresie od 12.02.2003 roku do dnia 24.03.2006 roku,

- A. S. (1) będąc uprzednio skazanym za przestępstwa z art. 279§ 1 k.k., wyrokiem Sądu Okręgowego w G. z dnia 05.10.2001 roku, wydanym w sprawie sygn. akt: IV K 55/96, na karę 4 lat pozbawienia wolności, którą odbył między innymi w okresie od 14.06.2003 roku do dnia 03.11.2004 roku,

- M. G. (1) będąc uprzednio skazanym za przestępstwa z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 05.10.2001 roku, wydanym w sprawie sygn. akt: IV K 55/96, na karę 4 lat pozbawienia wolności, którą odbył między innymi w okresie od 24.02.2003 roku do dnia 29.08.2005 roku,

tj. popełnienia przestępstwa z art. 278§1 k.k. i z art. 286§2 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. i art. 12 k.k., art. 65§1 k.k. oraz w zw. z art. 64§1 k.k. i za przestępstwo to na podstawie 286§2 k.k. w zw. z art. 11§3 k.k. i art. 65§1 k.k. wymierzył oskarżonym: G. G. (1), A. S. (1) i M. G. (1) kary po 1 roku pozbawienia wolności, zaś na podstawie art. 33§2 i 3 k.k. wymierzył im kary po 100 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 25 złotych;

6. Oskarżonych G. G. (1), A. S. (1) i M. G. (1) uznał za winnych tego, że w okresie od dnia 17 września 2007 roku do dnia 20 września 2007 roku w P. i w rejonie G., działając wspólnie i w porozumieniu, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uczyniwszy sobie z popełnianych przestępstw stałe źródło dochodu, w okresie od dnia 17 września 2007 roku do dnia 20 września 2007 roku w P. i w rejonie G., zamierzając uzyskać okup za zwrot bezprawnie zabranych pojazdów: w dniu 17 września 2007 roku w P., włamali się na teren komisum samochodowego (...) przy ul. (...), w ten sposób, że po przecięciu klódek zabezpieczających bramę wjazdową do komisum, weszli na teren komisum, po czym w czasie przepychania innego pojazdu uniemożliwiającego wyjazd pojazdami jakie zamierzali zabrać, dokonali rozboju na osobie M. M. (1) - stróża w komisum samochodowym (...) - w ten sposób, że zagrozili stróżowi pozbawieniem życia, po czym M. M. (1), obawiając się o swoje życie, zamknął się w swoim pomieszczeniu, zaś oskarżeni w tym czasie włamali się do zaparkowanych na terenie przedmiotowego komisum dwóch samochodów: marki B. (...) o wartości 110.000 zł i marki A. (...) o wartości 90.000 zł – obu bez tablic rejestracyjnych, a następnie po ich uruchomieniu zabrali je w celu przywłaszczenia na szkodę właścicielki komisum E. Z. (1), a następnie w dniu 18 września 2007 roku w rejonie G., działając wspólnie i w porozumieniu z A. N. (1), zażądali od K. T. (1) – faktycznie prowadzącego komisum (...) w P. - korzyści majątkowej w postaci pieniędzy w łącznej kwocie 100.000 zł w zamian za zwrot skradzionych w dniu 17 września 2007 roku z terenu komisum samochodowego w P. przy ul. (...) dwóch samochodów: marki B. (...) oraz marki A. (...) i w konsekwencji w dniu 20 września 2007 roku doprowadzili K. T. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem pokrzywdzonej w łącznej kwocie 80.000 zł, które otrzymali od K. T. (1) w zamian za zwrot obu skradzionych samochodów,

przy czym przestępstwa tego G. G. (1), A. S. (1) i M. G. (1) dopuścili się w warunkach powrotu do przestępstwa, tj. przed upływem pięciu lat od odbycia kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, które w przypadku oskarżonych G. G. (1) i M. G. (1) było kwalifikowane również z art. 64§ 1 k.k. , tj. :

- G. G. (1) będąc uprzednio skazanym za przestępstwo z art. 279§ 1 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k. wyrokiem Sądu Rejonowego w G. z dnia 07.07.2000 roku, wydanym w sprawie sygn. akt: IV K 1753/98, na karę łączną 4 lat pozbawienia wolności, którą odbywał między innymi w okresie od 12.02.2003 roku do dnia 24.03.2006 roku,

- A. S. (1) będąc uprzednio skazanym za przestępstwa z art. 279§1 k.k. wyrokiem Sądu Okręgowego w G. z dnia 05.10.2001 roku, wydanym w sprawie sygn. akt: IV K 55/96, na karę 4 lat pozbawienia wolności, którą odbył między innymi w okresie od 14.06.2003 roku do dnia 03.11.2004 roku,

- M. G. (1) będąc uprzednio skazanym za przestępstwa z art. 279§1 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k. wyrokiem Sądu Okręgowego w G. z dnia 05.10.2001 roku, wydanym w sprawie sygn. akt: IV K 55/96, na karę 4 lat pozbawienia wolności, którą odbył między innymi w okresie od 24.02.2003 roku do dnia 29.08.2005 roku,

t.j. popełnienia przez oskarżonych G. G. (1) i M. G. (1) przestępstwa z art. 280§1 k.k., 279§1 k.k. i z art. 286§2 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. i art. 12 k.k., art. 65§1 k.k. oraz w zw. z art. 64§2 k.k. i przez oskarżonego A. S. (1) przestępstwa z art. 280§1 k.k., 279§ k.k. i z art. 286§2 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. i art. 12 k.k., art. 65§1 k.k. oraz w zw. z art. 64§1 k.k. i za przestępstwo to na podstawie 280§1 k.k. w zw. z art. 11§3 k.k. i art. 65§1 k.k. wymierzył oskarżonym: G. G. (1) i M. G. (1) kary 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, zaś na podstawie art. 33§2 i 3 k.k. wymierzył im kary po 220 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 25 złotych oraz wymierzył oskarżonemu A. S. (1) karę 3 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności, zaś na podstawie art. 33§2 i 3 k.k. wymierzył mu karę 200 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 25 złotych;

7. Oskarżonych G. G. (1) i A. S. (1) uznał za winnych tego, że w okresie od dnia 6 lipca 2007 roku do dnia 23 stycznia 2008 roku, działając wspólnie i w porozumieniu z A. N. (1), a w niektórych sytuacjach także wspólnie i w porozumieniu z oskarżonym M. G. (1), w ramach zorganizowanej grupy przestępczej i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dopuścili się ciągu przestępstw popełnionych, a polegających na dokonywaniu włamań głównie do komisów samochodowych, a następnie włamań do samochodów marki: B. (...), T. (...), A. (...) i A. (...) zabieranych przez nich w celu późniejszego zażądania okupu w zamian za zwrot skradzionych pojazdów albo celem ich dalszej odsprzedaży - w przypadku nieuzyskania okupu, z czego uczynili sobie stałe źródło dochodu, tj.

A) w okresie od dnia 06 lipca 2007 roku do dnia 9 lipca 2007 roku w J. D. i G.: działając wspólnie i w porozumieniu z M. G. (1) w dniu 6 lipca 2007 roku w J. D., włamali się do zaparkowanego na terenie posesji nr (...) samochodu marki B. (...) nr rej. (...) o wartości 120.000 zł, a następnie po jego uruchomieniu zabrali go w celu przywłaszczenia, czym działali na szkodę Z. W. (1), natomiast działając wspólnie i w porozumieniu z A. N. (1) w dniu 06 lipca 2007 roku w G. zażądali od Z. W. (1) korzyści majątkowej w postaci pieniędzy w kwocie 50.000 zł w zamian za zwrot skradzionego w dniu 6 lipca 2007 roku z terenu posesji w J. D. samochodu marki B. (...), lecz zamiaru swojego nie osiągnęli z uwagi na brak ostatecznego porozumienia w tym zakresie z pokrzywdzonym,

B) w okresie od 14 lipca 2007 roku do dnia 19 lipca 2007 roku w L. i w L.: działając wspólnie i w porozumieniu z M. G. (1) w dniu 14 lipca 2007 roku L. włamali się na teren Firmy (...) przy ul. (...) w ten sposób, że po przecięciu kabłąka kłódki zabezpieczającej bramę wjazdową na teren komisju przy salonie (...) weszli na teren tego komisju, a następnie włamali się do stojącego na parkingu samochodu marki B. (...) bez tablic rejestracyjnych o wartości 222.000 zł, po czym po jego uruchomieniu - zabrali go w celu przywłaszczenia, czym działali na szkodę firmy (...) , natomiast w dniu 19 lipca 2007 roku w L., działając wspólnie i w porozumieniu z A. N. (1) zażądali od M. K. (2) – dyrektora firmy (...) w L., korzyści majątkowej w postaci pieniędzy w kwocie 40.000 zł w zamian za zwrot skradzionego w dniu 14 lipca 2007 roku w L. samochodu marki B. (...) bez tablic rejestracyjnych, których ostatecznie nie uzyskali z uwagi na brak zainteresowania przedstawiciela pokrzywdzonego wykupieniem skradzionego pojazdu,

C) w okresie od dnia 3 sierpnia 2007 roku do dnia 8 sierpnia 2007 roku w C. i w rejonie G.: działając wspólnie i w porozumieniu z M. G. (1) w dniu 3 sierpnia 2007 roku w C. włamali się na teren (...) w ten sposób, że po przecięciu i odsunięciu siatki z ogrodzenia komisju weszli na jego teren, a następnie włamali się do stojącego na terenie placu komisowego samochodu marki B. bez tablic rejestracyjnych o wartości 150.000 zł, po czym po jego uruchomieniu - zabrali go w celu przywłaszczenia, czym działali na szkodę T. K. (1) – właściciela przedmiotowego komisju, a następnie w dniu 5 sierpnia 2007 roku, w rejonie G., działając wspólnie i w porozumieniu z A. N. (1), zażądali od T. K. (1) korzyści majątkowej w postaci pieniędzy w kwocie 60.000 zł w zamian za zwrot skradzionego w dniu 3 sierpnia 2007 roku z

terenu (...) w C. samochodzie marki B. (...) i w konsekwencji w dniu 8 sierpnia 2007 roku doprowadzili T. K. (1) do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w kwocie 55.000 zł, które otrzymali od pokrzywdzonego w zamian za zwrot skradzionego samochodu marki B. (...),

D) w okresie dnia 09 sierpnia 2007 roku do dnia 14 sierpnia 2007 roku w K. i rejonie G.: działając wspólnie i w porozumieniu z M. G. (1) dnia 9 sierpnia 2007 roku w K. włamali się na teren (...) przy ul. (...) ten sposób, że po przecięciu i odsunięciu siatki z ogrodzenia komisum weszli na jego teren, a następnie włamali się do stojących na terenie placu komisowego dwóch samochodów marki B. (...): o nr rej. (...) oraz bez tablic rejestracyjnych, każdy o wartości 140.000 zł, po czym - po ich uruchomieniu - zabrali je w celu przywłaszczenia czym działali na szkodę właściciela komisum T. M. (1), a następnie w dniu 10 sierpnia 2007 roku, w rejonie G., działając wspólnie i w porozumieniu z A. N. (1), zażądali od T. M. (1) korzyści majątkowej w postaci pieniędzy w łącznej kwocie 100.000 zł w zamian za zwrot skradzionych w dniu 9 sierpnia 2007 roku z terenu (...) w K. ul. (...) o dwóch samochodów marki B. (...) i w konsekwencji w dniu 14 sierpnia 2007 roku doprowadzili T. M. (1) do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w łącznej kwocie 53.000 zł, które otrzymali od pokrzywdzonego w zamian za zwrot dwóch skradzionych samochodów marki B. (...),

E) w okresie od dnia 05 września 2007 roku do dnia 8 września 2007 roku w L. i w rejonie G., działając wspólnie i w porozumieniu z M. G. (1) w dniu 5 września 2007 roku w L. włamali się na teren komisum samochodowego CENTRUM przy ul. (...) w ten sposób, że po uprzednim przecięciu łańcucha zabezpieczającego bramę wjazdową komisum, weszli na jego teren,

a następnie włamali się do stojących na terenie placu komisowego dwóch samochodów marki A. (...) o numerach rejestracyjnych (...) - o wartości 100.000 zł i (...) - o wartości 115.000 zł, po czym - po ich uruchomieniu - zabrali je w celu przywłaszczenia, czym działali na szkodę C. R. - właściciela przedmiotowych pojazdów, a następnie w dniu 6 września 2007 roku, w rejonie G., działając wspólnie i w porozumieniu z A. N. (1) zażądali od C. R. korzyści majątkowej w postaci pieniędzy w nieustalonej kwocie w zamian za zwrot skradzionych w dniu 5 września 2007 roku z terenu komisum samochodowego CENTRUM przy ul. (...) w L. dwóch samochodów marki A. (...), stanowiących własność C. R. i w konsekwencji w dniu 8 września 2007 roku doprowadzili C. R. do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w nieustalonej kwocie, które otrzymali od pokrzywdzonego w zamian za zwrot dwóch skradzionych samochodów marki A. (...),

F) w okresie od dnia 13 września 2007 roku do dnia 14 września 2007 roku w M. i w rejonie G., działając wspólnie i w porozumieniu z M. G. (1) w nocy z 13/14 września 2007 roku w M. włamali się na teren (...) przy ul. (...) w ten sposób, że po przecięciu i odsunięciu siatki z ogrodzenia komisum weszli na jego teren, a następnie włamali się do stojącego na terenie placu komisowego samochodu marki B. (...) bez tablic rejestracyjnych o wartości 140.000 zł - stanowiącego własność M. P. (1) a, po czym - po jego uruchomieniu - zabrali go w celu przywłaszczenia, a następnie w dniu 14 września 2007 roku, w rejonie G., działając wspólnie i w porozumieniu z A. N. (1), zażądali od M. W. (1) - właściciela w komisum, korzyści majątkowej w postaci pieniędzy w kwocie 60.000 zł w zamian za zwrot skradzionego w nocy 13/14 września 2007 roku z terenu komisum samochodowego w M. samochodu marki B. (...), których jednak nie uzyskali z uwag i na brak ostatecznego porozumienia w tym zakresie z właścicielem komisum,

G) w okresie od dnia 21 września 2007 roku do dnia 3 października 2007 roku w G. i w rejonie G., działając wspólnie i w porozumieniu z M. G. (1) w dniu 21 września 2007 roku w G. włamali się do komisum samochodowego mieszczącego się na terenie posesji nr (...) w ten sposób, że po uprzednim przecięciu siatki ogrodzenia komisum weszli na jego teren, a następnie włamali się do stojącego na terenie placu komisowego samochodu marki T. (...) nr rej. (...) o wartości 138.000 zł - na szkodę E. R. - właścicielki firmy (...), a następnie w dniu 23 września 2007 roku, w rejonie G., działając wspólnie i w porozumieniu z A. N. (1), zażądali od J. R. - męża właścicielki pojazdu, korzyści majątkowej w postaci pieniędzy w kwocie 40.000 zł w zamian za zwrot skradzionego w dniu 21 września 2007 roku z terenu komisum samochodowego w G. 71A samochodu marki T. (...) i w konsekwencji w dniu 3 października 2007 roku doprowadzili J. R. do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w kwocie 40.000 zł, które otrzymali od J. R. w zamian za zwrot skradzionego samochodu m-ki T. (...),

H) w okresie od dnia 24 września 2007 roku do dnia 27 września 2007 roku w R. i w rejonie G. oraz T.: działając wspólnie i w porozumieniu z M. G. (1) w dniu 24 września 2007 roku w R. włamali się do komisum samochodowego przy ul. (...) w ten sposób,

że po uprzednim przecięciu kłódki zabezpieczającej bramę wjazdową prowadzącą do komisum weszli na jego teren, a następnie włamali się do stojącego na terenie placu komisowego samochodu marki T. (...) nr nadwozia (...), o wartości co najmniej 60.000 zł, po czym - po jego uruchomieniu - zabrali to auto w celu przywłaszczenia, czym działali na szkodę J. P. (1), a następnie w dniu 25 września 2007 roku, w rejonie G., działając wspólnie i w porozumieniu z A. N. (1), zażądali od J. P. (1) korzyści majątkowej w postaci pieniędzy w kwocie 70.000 zł w zamian za zwrot skradzionego w dniu 24 września 2007 roku z terenu komisum samochodowego w R. przy ul. (...) samochodu marki T. (...) i w konsekwencji w dniu 27 września 2007 roku doprowadzili J. P. (1) do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w kwocie 30.000 zł, które otrzymali od pokrzywdzonego w zamian za zwrot skradzionego samochodu marki T. (...),

I) w okresie od dnia 26 września 2007 roku do dnia 27 września 2007 roku w P. P. i w rejonie G., działając wspólnie i w porozumieniu z M. G. (1) w dniu 26 września 2007 roku w P. - P. włamali się do komisum samochodowego przy ul. (...) w ten sposób, że po uprzednim przecięciu siatki ogrodzenia komisum weszli na jego teren, a następnie włamali się do stojącego na terenie placu komisowego samochodu marki T. (...) bez tablic rejestracyjnych o wartości 200.000 zł, po czym - po jego uruchomieniu - zabrali to auto w celu przywłaszczenia, czym działali na szkodę M. W. (2), a następnie w dniu 27 września 2007 roku, w rejonie G., działając wspólnie i w porozumieniu z A. N. (1), zażądali od M. W. (2) korzyści majątkowej w postaci pieniędzy w kwocie 70.000 zł w zamian za zwrot skradzionego w dniu 26 września 2007 roku z terenu komisum samochodowego w P. P. przy ul. (...) samochodu marki T. (...), których jednak nie uzyskali z uwagi na brak porozumienia w tym zakresie z pokrzywdzonym,

J) w dniu 29 września 2007 roku w P. i w rejonie G., działając wspólnie i w porozumieniu z M. G. (1) włamali się do komisum samochodowego M & R przy ul. (...) w P. w ten sposób, że po uprzednim przecięciu siatki ogrodzenia komisum weszli na jego teren, a następnie włamali się do stojącego na terenie placu komisowego samochodu marki B. (...) nr rej. (...) o wartości 140.000 zł, po czym - po jego uruchomieniu - zabrali to auto w celu przywłaszczenia, czym działali na szkodę A. K. (1) – klienta komisum, a następnie tego samego dnia w rejonie G., działając wspólnie i w porozumieniu z A. N. (1), zażądali od R. D. (1) – kierownika sprzedaży w komisie (...) w P. ul. (...), korzyści majątkowej w postaci pieniędzy w zamian za zwrot skradzionego z terenu komisum samochodowego w P. przy ul. (...) samochodu marki B. (...), których jednak nie uzyskali z uwagi na wcześniejsze polecenie właściciela komisum (...) w P. - P. W., aby nie negocjować wykupu skradzionego pojazdu, i w konsekwencji brak zainteresowania pracownika komisum wykupieniem skradzionego pojazdu,

K) w okresie od dnia 4 października 2007 roku do dnia 10 października 2007 roku w P. i w rejonie G., działając wspólnie i w porozumieniu z M. G. (1) w dniu 4 października 2007 roku w P. i e karzewie włamali się do komisum samochodowego usytuowanego na terenie posesji nr 4a w ten sposób, że po uprzednim przecięciu kłódki zabezpieczającej bramę wjazdową prowadzącą do komisum weszli na jego teren, a następnie włamali się do stojącego na terenie placu komisowego samochodu marki T. (...) nr nadwozia (...), o wartości 100.000 zł, po czym - po jego uruchomieniu - zabrali to auto w celu przywłaszczenia, czym działali na szkodę G. D., a następnie w dniu 10 października 2007 roku, w rejonie G., działając wspólnie i w porozumieniu z A. N. (1), zażądali od G. D. korzyści majątkowej w postaci pieniędzy w kwocie 40.000 zł w zamian za zwrot skradzionego w dniu 4 października 2007 roku z terenu komisum samochodowego w P. nr 4a samochodu marki T. (...) o numerze rejestracyjnym (...), których jednak nie uzyskali z uwagi na brak zainteresowania pokrzywdzonego wykupieniem skradzionego pojazdu,

L) w dniu 10 października 2007 roku w K., gm. L. i w rejonie G., działając wspólnie i w porozumieniu z M. G. (1) włamali się do warsztatu samochodowego usytuowanego w K., na terenie posesji nr (...) w ten sposób, że po uprzednim usunięciu jednego elementu drewnianego ogrodzenia,

a następnie wyłamaniu drzwi prowadzących do warsztatu weszli do jego wnętrza, skąd po otwarciu bramy od warsztatu zabrali w celu przywłaszczenia samochód marki T. (...) o nr rej. (...), o wartości 135.000 zł, a natomiast

później włamali się do znajdującego się na placu przy warsztacie drugiego samochód marki T. (...) bez tablic rejestracyjnych, o wartości 100.000 zł, po czym - po uruchomieniu obu w/w pojazdów - zabrali te auta w celu przywłaszczenia, czym działali na szkodę A. G., a następnie w tym samym dniu, w rejonie G., działając wspólnie i w porozumieniu z A. N. (1) zażądali od A. G. korzyści majątkowej w postaci pieniędzy w kwocie 40.000 zł w zamian za zwrot jednego ze skradzionych w dniu 10 października 2007 roku z terenu warsztatu samochodowego w K. samochodu marki T. (...) o numerze rejestracyjnym (...),

Ł) w okresie od dnia 11 października 2007 roku do dnia 14 października 2007 roku w T. rze W. i w rejonie G., działając wspólnie i w porozumieniu z M. G. (1) w dniu 11 października 2007 roku w T. włamali się do komisum samochodowego mieszczącego się na terenie posesji nr 13b w ten sposób, że po uprzednim przecięciu siatki ogrodzenia komisum weszli na jego teren a następnie włamali się do stojącego na terenie placu komisowego samochodu marki B. (...) bez tablic rejestracyjnych, o wartości 95.000 zł, po czym - po jego uruchomieniu - zabrali to auto w celu przywłaszczenia, czym działali na szkodę J. Z., a następnie w dniu 14 października 2007 roku, w rejonie G., działając wspólnie i w porozumieniu z A. N. (1) zażądali od J. Z. korzyści majątkowej w postaci pieniędzy w kwocie 30.000 zł w zamian za zwrot skradzionego w dniu 11 października 2007 roku z terenu komisum samochodowego w T. (...) samochodu marki B. (...), których jednak nie uzyskali z uwagi na brak ostatecznego porozumienia z pokrzywdzonym,

M) w okresie od dnia 26 listopada 2007 roku do dnia 27 listopada 2007 roku w P. i w rejonie G., działając wspólnie i w porozumieniu, w dniu 26 listopada 2007 roku w P. włamali się do komisum samochodowego (...) przy ul. (...) w ten sposób, że po uprzednim rozcięciu siatki ogrodzeniowej zwinęli ją i przez powstały otwór w ogrodzeniu weszli na teren komisum a następnie włamali się do stojącego na terenie placu komisowego samochodu marki T. (...) nr rej. (...) o wartości 100.000 zł, po czym - po jego uruchomieniu - zabrali to auto w celu przywłaszczenia, czym działali na szkodę T. L. - właściciela pojazdu, a następnie w dniu 27 listopada 2007 roku, w rejonie G. i Ł., działając wspólnie i w porozumieniu z A. N. (1), zażądali od J. B. (1) - właściciela komisum (...), korzyści majątkowej w postaci pieniędzy w zamian za zwrot skradzionego w dniu 26 listopada 2007 roku z terenu komisum samochodowego (...) w P. przy ul. (...) samochodu marki T. (...) o numerze rejestracyjnym (...), których jednak nie uzyskali z uwag na brak ostatecznego porozumienia z właścicielem komisum,

N) w okresie od nocy z dnia 4 na 5 grudnia 2007 roku do dnia 8 grudnia 2007 roku w Ś. i w rejonie G. i C., działając wspólnie i w porozumieniu, w nocy z 4 na 5 grudnia 2007 roku w Ś. włamali się do komisum samochodowego (...) przy ul. (...) w ten sposób, że po uprzednim zerwaniu kłódek zabezpieczających bramę wjazdową na teren komisum weszli na jego teren,

a następnie włamali się do stojącego na terenie placu komisowego samochodu marki B. (...) nr nadwozia (...), o wartości 92.000 zł, po czym - po jego uruchomieniu - zabrali to auto w celu przywłaszczenia, czym działali na szkodę R. H. - właściciela pojazdu, a następnie w nocy z 7 na 8 grudnia 2007 roku, w rejonie G., działając wspólnie i w porozumieniu z A. N. (1), zażądali od P. S. (1) - właściciela komisum (...) korzyści majątkowej w postaci pieniędzy w kwocie 30.000 zł w zamian za zwrot skradzionego nocy z 4/5 grudnia 2007 roku z terenu komisum samochodowego (...) w Ś. samochodu marki B. (...) i w konsekwencji w dniu

8 grudnia 2007 roku doprowadzili P. S. (1) do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w kwocie 25.000 zł, które otrzymał od właściciela komisum w zamian za zwrot skradzionego samochodu m-ki B. (...),

O) w okresie od dnia 11 grudnia 2007 roku do dnia 17 grudnia 2007 roku w Ł. oraz w rejonie G. i C., działając wspólnie i w porozumieniu, w dniu 11 grudnia 2007 roku w Ł. włamali się do komisum samochodowego przy ul. (...) w ten sposób, że po uprzednim przecięciu kłódek zabezpieczających bramę wjazdową na teren komisum weszli na jego teren a następnie włamali się do stojącego na terenie placu komisowego samochodu marki B. (...) nr nadwozia (...) o wartości 100.000 zł, po czym - po jego uruchomieniu - zabrali to auto w celu przywłaszczenia, czym działali na szkodę B. W. - właściciela komisum, a następnie w dniu 11 grudnia 2007 roku, w rejonie G., działając wspólnie i w porozumieniu z A. N. (1), zażądali od B. W. korzyści majątkowej w postaci pieniędzy w kwocie 30.000 zł w zamian za zwrot skradzionego w dniu 11 grudnia 2007 roku z terenu komisum samochodowego w Ł. przy ul. (...) samochodu marki B. (...) i w konsekwencji - po nieudanej próbie wykupienia przedmiotowego pojazdu przez pokrzywdzonego w nocy z 13 na 14 grudnia 2007 roku - w dniu 17 grudnia 2007 roku doprowadzili B. W. do niekorzystnego rozporządzenia własnym

mieniem w kwocie 27.000 zł, które otrzymali od właściciela komisju w zamian za zwrot skradzionego samochodu marki B. (...),

P) w okresie od dnia 13 grudnia 2007 roku do dnia 15 grudnia 2007 roku w Ż. i w rejonie G., działając wspólnie i w porozumieniu, w dniu 13 grudnia 2007 roku w Ż. włamali się do komisju samochodowego przy ul. (...) w ten sposób, że po uprzednim przecięciu kabłąka kłódki zabezpieczającej bramę wjazdową prowadzącą do komisju weszli na jego teren, a następnie włamali się do stojącego na terenie placu komisowego samochodu marki B. (...) nr nadwozia (...), o wartości 65.000 zł, po czym - po jego uruchomieniu - zabrali to auto w celu przywłaszczenia, czym działali na szkodę D. W. (1) – formalnie wyłącznego właściciela pojazdu, a następnie w dniu 15 grudnia 2007 roku, w rejonie G., działając wspólnie i w porozumieniu

z A. N. (1) zażądali od A. R. - będącego współwłaścicielem pojazdu, korzyści majątkowej w postaci pieniędzy w kwocie 40.000 zł w zamian za zwrot skradzionego w dniu 13 grudnia 2007 roku z terenu komisju samochodowego w Ż. przy ul. (...) samochodu marki B. (...), których jednak nie uzyskali z uwag na brak ostatecznego porozumienia z A. R.,

R) w okresie od dnia 19 grudnia 2007 roku do dnia 20 grudnia 2007 roku w Z. i w rejonie G., działając wspólnie i w porozumieniu, w dniu 19 grudnia 2007 roku w Z. włamali się do komisju samochodowego (...) usytuowanego przy ul. (...), w ten sposób że po uprzednim oderwaniu przęsła ogrodzeniowego od słupka weszli na teren komisju, a następnie włamali się do stojącego na terenie placu komisowego samochodu marki B. (...) nr nadwozia (...), o wartości 115.000 zł, po czym - po jego uruchomieniu - zabrali to auto w celu przywłaszczenia, czym działali na szkodę T. Z., a następnie w dniu 19 grudnia 2007 roku, w rejonie G., działając wspólnie i w porozumieniu z A. N. (1) zażądali od T. Z. korzyści majątkowej w postaci pieniędzy w kwocie 35.000 zł w zamian za zwrot skradzionego w dniu 19 grudnia 2007 roku z terenu komisju samochodowego (...) w Z. samochodu marki B. (...), których jednak nie uzyskali z uwag na brak ostatecznego porozumienia z pokrzywdzonym i przedstawicielami komisju,

S) w okresie od dnia 3 stycznia 2008 roku do dnia 20 stycznia 2008 roku w (...) i w rejonie G., działając wspólnie i w porozumieniu, w dniu 3 stycznia 2008 roku w (...) weszli na teren komisju samochodowego po uprzednim otwarciu bramy wjazdowej do komisju, a następnie włamali się do stojącego na terenie placu komisowego samochodu marki T. (...) nr nadwozia (...) o wartości około 100.000 zł, po czym - po jego uruchomieniu - zabrali to auto w celu przywłaszczenia, czym działali na szkodę R. J., a następnie w dniu

4 stycznia 2008 roku, w rejonie G., działając wspólnie i w porozumieniu z A. N. (1) zażądali od W. J. korzyści majątkowej w postaci pieniędzy w kwocie 40.000 zł w zamian za zwrot skradzionego w dniu 3 stycznia 2007 roku z terenu komisju samochodowego w (...) 56 samochodu marki T. (...), których jednak nie uzyskali z uwag na brak ostatecznego porozumienia z właścicielem komisju oraz żoną pokrzywdzonego,

T) w okresie od dnia 10 stycznia 2008 roku do dnia 13 stycznia 2008 roku w G. i w rejonie G., działając wspólnie i w porozumieniu, w dniu 10 stycznia 2008 roku w G. włamali się do komisju samochodowego (...) przy ul. (...) w ten sposób, że po uprzednim przecięciu siatki ogrodzenia komisju weszli na jego teren, a następnie włamali się do stojącego na terenie placu komisowego samochodu marki B. (...) nr rej. (...) o wartości 92.000 zł, po czym - po jego uruchomieniu - zabrali to auto w celu przywłaszczenia, czym działali na szkodę M. P. (2), a następnie w dniu 11 stycznia 2008 roku, w rejonie G., działając wspólnie i w porozumieniu z A. N. (1) zażądali od A. P. (1) – brata pokrzywdzonego, korzyści majątkowej w postaci pieniędzy w nieustalonej kwocie w zamian za zwrot skradzionego w nocy z 10/11 stycznia 2008 roku z komisju samochodowego (...) w G. przy ul. (...) samochodu marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...) i w konsekwencji w dniu 13 stycznia 2008 roku doprowadził A. P. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w nieustalonej kwocie pieniędzy, które otrzymał od A. P. (1) w zamian za zwrot skradzionego samochodu m-ki B. (...),

U) w okresie od dnia 23 stycznia 2008 roku do dnia 24 stycznia 2008 roku w G. i w rejonie G., działając wspólnie i w porozumieniu, w dniu 23 stycznia 2008 roku w G., włamali się do komisju samochodowego (...) przy ul. (...) w ten sposób, że po uprzednim przecięciu siatki ogrodzenia komisju weszli na jego teren, a następnie włamali się do stojącego na terenie placu komisowego samochodu marki B. (...) bez tablic rejestracyjnych o wartości około 70.000 zł, po czym - po jego uruchomieniu - zabrali to auto w celu przywłaszczenia, czym działali na szkodę R. K. (1), a następnie w dniu 24 stycznia 2008 roku, w rejonie G., działając wspólnie i w porozumieniu z A. N. (1) zażądał od R. K.

(1) korzyści majątkowej w postaci pieniędzy w zamian za zwrot skradzionego w dniu 24 stycznia 2008 roku z komisju samochodowego (...) w G. przy ul. (...) samochodu marki B. (...), których jednak nie uzyskali z uwag i na przerwanie negocjacji z pokrzywdzonym w tym zakresie,

przy czym przestępstw tych G. G. (1) i A. S. (1) dopuścili się w warunkach powrotu do przestępstwa, tj. przed upływem pięciu lat od odbycia kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, które w przypadku oskarżonego G. G. (1) było kwalifikowane również z art. 64§ 1 k.k, tj. :

- G. G. (1) będąc uprzednio skazanym za przestępstwo z art. 279§1 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k. wyrokiem Sądu Rejonowego w G. z dnia 07.07.2000 roku, wydanym w sprawie sygn. akt (...), na karę łączną 4 lat pozbawienia wolności, którą odbywał między innymi w okresie od 12.02.2003 roku do dnia 24.03.2006 roku,

- A. S. (1) będąc uprzednio skazanym za przestępstwa z art. 279§1 k.k. wyrokiem Sądu Okręgowego w G. z dnia 05.10.2001 roku, wydanym w sprawie sygn. akt (...), na karę 4 lat pozbawienia wolności, którą odbył między innymi w okresie od 14.06.2003 roku do dnia 03.11.2004 roku,

tj. popełnienia przez oskarżonego G. G. (1) ciągu przestępstw z art. 279§1 k.k. i z art. 286§2 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. i art. 12 k.k., art. 65§1 k.k. oraz w zw. z art. 64§2 k.k. oraz przez oskarżonego A. S. (1) ciągu przestępstw z art. 279§1 k.k. i z art. 286§2 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. i art. 12 k.k., art. 65§1 k.k. oraz w zw. z art. 64 § 1 k.k. – i za ciągi tych przestępstw na podstawie art. 286§2 k.k. w zw. z art. 11§3 k.k. i art. 65§1 k.k. i art. 91§1 k.k. wymierzył oskarżonemu G. G. (1) karę 8 lat pozbawienia wolności, zaś na podstawie art. 33§2 i 3 k.k. wymierzył mu karę 360 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 25 złotych oraz wymierzył oskarżonemu A. S. (1) karę 7 lat pozbawienia wolności, zaś na podstawie art. 33 §2 i 3 k.k. wymierzył mu karę 320 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 25 złotych;

8. oskarżonych G. G. (1) i A. S. (1) uznał za winnych tego, że w okresie od nocy z dnia 5 na 6 listopada 2007 roku do dnia 15 stycznia 2008 roku, działając wspólnie i w porozumieniu, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dopuścili się ciągu przestępstw polegających na dokonywaniu włamań na teren, na którym przechowywane były samochody marki: B. (...) i A. (...), do których się włamywali a następnie zabierali w celu przywłaszczenia, z czego uczynili sobie stałe źródło dochodu, tj.

A) w nocy z 5 na 6 listopada 2007 roku w Ś., działając wspólnie i w porozumieniu z M. G. (1), włamali się na teren komisju samochodowego przy ul. (...) w ten sposób, że po przecięciu i rozsunięciu siatki ogrodzeniowej weszli na jego teren, a następnie włamali się do stojącego na terenie placu komisowego samochodu marki B. (...) o nr nadwozia (...) o wartości 180.000 zł, po czym - po uruchomieniu tego pojazdu - zabrali to auto w celu przywłaszczenia, czym działali na szkodę na szkodę Z. J.,

B) w dniu 17 listopada 2007 roku w P., działając wspólnie i w porozumieniu z M. G. (1), włamali się na teren serwisu (...) przy ul. (...) w ten sposób, że po usunięciu kłódki z jednego z pachółków metalowych blokujących wyjazd z placu serwisu weszli na jego teren, a następnie włamali się do stojącego na terenie placu komisowego samochodu marki B. (...) o nr rej. (...) o wartości 200.000 zł, po czym - po uruchomieniu tego pojazdu - zabrali to auto w celu przywłaszczenia, czym działali na szkodę na szkodę G. Z.,

C) w dniu 20 listopada 2007 roku w Ł. działając wspólnie i w porozumieniu z M. G. (1) (prawomocnie wcześniej skazanym za ten czyn) włamali się do komisju samochodowego (...) usytuowanego przy ul. 6-go sierpnia nr 71, w ten sposób że po uprzednim wyrwaniu jednego przęsła z ogrodzenia komisju weszli na jego teren, a następnie włamali się do stojącego na terenie placu komisowego samochodu marki A. (...) nr nadwozia (...), o wartości 250.000 zł, po czym - po uruchomieniu tego pojazdu - zabrali to auto w celu przywłaszczenia czym działali na szkodę na szkodę obywatela Francji G. S.-B.,

D) w nocy z 14 na 15 stycznia 2008 roku w W., działając wspólnie i w porozumieniu włamali się na parking strzeżony znajdujący się przy ul. (...) na terenie firmy (...) B." w ten sposób, że po uprzednim przecięciu siatki ogrodzenia

parkingu strzeżonego weszli na jego teren, a następnie włamali się do stojącego na terenie placu komisowego samochodu marki B. (...) nr nadwozia (...), o wartości 157.800 zł - na szkodę (...) S.A oraz samochodu marki A. (...) nr nadwozia (...) o wartości 150.000 zł - na szkodę (...) S.A., po czym - po uruchomieniu tych pojazdów - zabrali te auta w celu przywłaszczenia,

przy czym przestępstw tych G. G. (1) i A. S. (1) dopuścili się w warunkach powrotu do przestępstwa, tj. przed upływem pięciu lat od odbycia kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, które w przypadku oskarżonego G. G. (1) było kwalifikowane również z art. 64§ 1 k.k. , tj:

- G. G. (1) będąc uprzednio skazanym za przestępstwo z art. 279§1 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k. wyrokiem Sądu Rejonowego w G. z dnia 07.07.2000 roku, wydanym w sprawie sygn. akt (...), na karę łączną 4 lat pozbawienia wolności, którą odbywał między innymi w okresie od 12.02.2003 roku do dnia 24.03.2006 roku,

- A. S. (1) będąc uprzednio skazanym za przestępstwa z art. 279§1 k.k., wyrokiem Sądu Okręgowego w G. z dnia 05.10.2001 roku, wydanym w sprawie sygn. akt (...), na karę 4 lat pozbawienia wolności, którą odbył między innymi w okresie od 14.06.2003 roku do dnia 03.11.2004 roku,

tj. popełnienia przez oskarżonego G. G. (1) ciągu przestępstw z art. 279§1 k.k. i art. 65§1 k.k. oraz art. 64§2 k.k. oraz przez oskarżonego A. S. (1) ciągu przestępstw z art. 279§1 k.k. i art. 65§1 k.k. oraz art. 64§1 k.k. – i za te ciągi na podstawie art. 279§1 k.k. w zw. z art. art. 65§1 k.k. i art. 91§1 k.k. wymierzył G. G. (1) karę 5 lat pozbawienia wolności, zaś na podstawie art. 33§2 i 3 k.k. wymierzył mu karę 360 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 25 złotych, zaś A. S. (1) wymierzył karę 4 lat pozbawienia wolności, zaś na podstawie art. 33§2 i 3 k.k. wymierzył mu karę 320 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 25 złotych;

9. **oskarżonego G. G. (1)** uznał za winnego tego, iż w dniu 08 czerwca 2007 roku, o godz. 16.04 w G., dysponując pojazdem marki V. (...) z zamontowanymi kradzionymi tablicami rejestracyjnymi o nr rej. (...) dokonał zaboru w celu przywłaszczenia paliwa, w ten sposób, iż pojechał na stację paliw N., gdzie zatankował paliwo (...) o wartości 293,59 zł, a następnie odjechał bez uregulowania należności, czym działał na szkodę firmy (...), przy czym G. G. (1) czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanym za przestępstwo z art. 279§1 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k. wyrokiem Sądu Rejonowego w G. z dnia 07.07.2000 roku, wydanym w sprawie sygn. akt (...), na karę łączną 4 lat pozbawienia wolności, którą odbywał między innymi w okresie od 12.02.2003 roku do dnia 24.03.2006 roku, tj. popełnienia przestępstwa z art. 278§1 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k. i za przestępstwo to na podstawie art. 278§1 k.k. wymierzył mu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności, zaś na podstawie art. 33§2 i 3 k.k. wymierzył mu karę 20 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 25 złotych

oraz na podstawie art. 91§2 k.k. połączył orzeczone wobec oskarżonego G. G. (1) kary pozbawienia wolności i grzywny i wymierzył mu kary łączne 13 lat pozbawienia wolności, na poczet której na podstawie art. 63§1 k.k. zaliczył oskarżonemu okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 7 lutego 2012 r. do dnia 8 października 2012 r. i grzywny w liczbie 540 stawek dziennych w wysokości po 25 zł każda z nich,

10. nadto uznał **oskarżonego A. S. (1)** za winnego tego, że w dniu 17 listopada 2007 roku w L. w woj. (...) posłużył się dokumentem stwierdzającym tożsamość innej osoby w ten sposób, że podczas zawierania transakcji kupna samochodu m-ki V. (...) nr rej. (...) przy sporządzaniu umowy kupna-sprzedaży okazał dowód osobisty wystawiony na nazwisko D. S. (1) jako osoby kupującej, tj. popełnienia przestępstwa z art. 275§1 k.k. i za przestępstwo to na podstawie wskazanego przepisu wymierzył mu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności

a także na podstawie art. 91§2 k.k. połączył orzeczone wobec oskarżonego A. S. (1) kary pozbawienia wolności i grzywny i wymierzył mu kary łączne 10 lat pozbawienia wolności, na poczet której na podstawie art. 63§1 k.k. zaliczył oskarżonemu okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 11 października 2008 r. do dnia 6 maja 2009 r. oraz od dnia 26 maja 2009 r. do dnia 23 czerwca 2009 r. i grzywny w liczbie 500 stawek dziennych w wysokości po 25 zł każda z nich;

11. **oskarżonego M. G. (1)** uznał za winnego tego, że w okresie od dnia 6 lipca 2007 roku do dnia 14 października 2007 roku, działając wspólnie i w porozumieniu z G. G. (1) i A. S. (1), w niektórych sytuacjach także wspólnie i w porozumieniu z oskarżonym A. N. (1), w ramach zorganizowanej grupy przestępczej i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dopuścił się ciągu przestępstw polegających na dokonywaniu włamań głównie do komisów samochodowych, a następnie włamań do samochodów marek B. (...), T. (...) i A. (...) zabieranych przez nich w celu późniejszego zażądania okupu w zamian za zwrot skradzionych pojazdów albo celem ich dalszej odsprzedaży - w przypadku nieuzyskania okupu, z czego uczynił sobie stałe źródło dochodu, tj.

A) w okresie od dnia 06 lipca 2007 roku do dnia 9 lipca 2007 roku w J. kowie D. i G., działając wspólnie i w porozumieniu z G. G. (1) i A. S. (1) w dniu 6 lipca 2007 roku w J. D. włamał się do zaparkowanego na terenie posesji nr (...) samochodu marki B. (...) nr rej. (...) o wartości 120.000 zł, a następnie - po jego uruchomieniu - zabrał go w celu przywłaszczenia, czym działał na szkodę Z. W. (1), natomiast działając wspólnie i w porozumieniu z A. N. (1) w dniu 06 lipca 2007 roku w G. zażądał od Z. W. (1) korzyści majątkowej w postaci pieniędzy w kwocie 50.000 zł w zamian za zwrot skradzionego w dniu 6 lipca 2007 roku z terenu posesji w J. D. samochodu marki B. (...), lecz zamiaru swojego nie osiągnął z uwagi na brak ostatecznego porozumienia w tym zakresie z pokrzywdzonym,

B) w okresie od 14 lipca 2007 roku do dnia 19 lipca 2007 roku w L. bertowie i w L., działając wspólnie i w porozumieniu z G. G. (1) i A. S. (1), w dniu 14 lipca 2007 roku w L. włamał się na teren Firmy (...) przy ul. (...) w ten sposób, że po przecięciu kabłąka kłódki zabezpieczającej bramę wjazdową na terenie komisju przy salonie (...) wszedł na teren tego komisju, a następnie włamał się do stojącego na parkingu samochodu marki B. (...) bez tablic rejestracyjnych o wartości 222.000 zł, po czym - po jego uruchomieniu - zabrał go w celu przywłaszczenia, czym działał na szkodę firmy (...), natomiast w dniu 19 lipca 2007 roku w L., działając wspólnie i w porozumieniu z A. N. (1) zażądał od M. K. (2) - dyrektora firmy (...) w L., korzyści majątkowej w postaci pieniędzy w kwocie 40.000 zł w zamian za zwrot skradzionego w dniu 14 lipca 2007 roku w L. samochodu marki B. (...) bez tablic rejestracyjnych, których ostatecznie nie uzyskał z uwagi na brak zainteresowania przedstawiciela pokrzywdzonego wykupieniem skradzionego pojazdu,

C) w okresie od dnia 3 sierpnia 2007 roku do dnia 8 sierpnia 2007 roku w C. i w rejonie G., działając wspólnie i w porozumieniu z G. G. (1) i A. S. (1) w dniu 3 sierpnia 2007 roku w C. włamał się na teren (...) w ten sposób, że po przecięciu i odsunięciu siatki z ogrodzenia komisju wszedł na jego teren, a następnie włamał się do stojącego na terenie placu komisowego samochodu marki B. bez tablic rejestracyjnych o wartości 150.000 zł, po czym po jego uruchomieniu - zabrał go w celu przywłaszczenia, czym działał na szkodę T. K. (1) - właściciela przedmiotowego komisju, a następnie w dniu 5 sierpnia 2007 roku, w rejonie G., działając wspólnie i w porozumieniu z A. N. (1), zażądał od T. K. (1) korzyści majątkowej w postaci pieniędzy w kwocie 60.000 zł w zamian za zwrot skradzionego w dniu 3 sierpnia 2007 roku z terenu (...) w C. samochodu marki B. (...) i w konsekwencji w dniu 8 sierpnia 2007 roku doprowadził T. K. (1) do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w kwocie 55.000 zł, które otrzymał od pokrzywdzonego w zamian za zwrot skradzionego samochodu marki B. (...),

D) w okresie dnia 09 sierpnia 2007 roku do dnia 14 sierpnia 2007 roku w K. i rejonie G., działając wspólnie i w porozumieniu z G. G. (1) i A. S. (1), w dniu 9 sierpnia 2007 roku w K. włamał się na teren (...) przy ul. (...) ten sposób, że po przecięciu i odsunięciu siatki z ogrodzenia komisju wszedł na jego teren, a następnie włamał się do stojących na terenie placu komisowego o dwóch samochodów marki B. (...) o nr rej. (...) oraz bez tablic rejestracyjnych, każdy o wartości 140.000 zł, po czym - po ich uruchomieniu - zabrał je w celu przywłaszczenia, czym działał na szkodę właściciela komisju T. M. (1), a następnie w dniu 10 sierpnia 2007 roku, w rejonie G., działając wspólnie i w porozumieniu z A. N. (1), zażądał od T. M. (1) korzyści majątkowej w postaci pieniędzy w łącznej kwocie 100.000 zł w zamian za zwrot skradzionych w dniu 9 sierpnia 2007 roku z terenu (...) w K. ul. (...) o dwóch samochodów marki B. (...) i w konsekwencji w dniu 14 sierpnia 2007 roku doprowadził T. M. (1) do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w łącznej kwocie 53.000 zł, które otrzymał od pokrzywdzonego w zamian za zwrot dwóch skradzionych samochodów marki B. (...),

E) w okresie od dnia 05 września 2007 roku do dnia 8 września 2007 roku w L. i w rejonie G., działając wspólnie i w porozumieniu z G. G. (1) i A. S. (1), w dniu 5 września 2007 roku w L. włamał się na teren komisum samochodowego (...) przy ul. (...) w ten sposób,

że po uprzednim przecięciu łańcucha zabezpieczającego bramę wjazdową komisum, wszedł na jego teren, a następnie włamał się do stojących na terenie placu komisumego dwóch samochodów marki A. (...) o numerach rejestracyjnych (...) - o wartości 100.000 zł. i (...) - o wartości 115.000 zł., po czym - po ich uruchomieniu - zabrał je w celu przywłaszczenia, czym działał na szkodę C. R. - właściciela przedmiotowych pojazdów, a następnie w dniu 6 września 2007 roku, w rejonie G., działając wspólnie i w porozumieniu z A. N. (1), zażądał od C. R. korzyści majątkowej w postaci pieniędzy w nieustalonej kwocie w zamian za zwrot skradzionych w dniu 5 września 2007 roku z terenu komisum samochodowego (...) przy ul. (...) w L. dwóch samochodów marki A. (...), stanowiących własność C. R. i w konsekwencji w dniu 8 września 2007 roku doprowadził C. R. do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w nieustalonej kwocie, które otrzymał od pokrzywdzonego w zamian za zwrot dwóch skradzionych samochodów marki A. (...),

F) w okresie od dnia 13 września 2007 roku do dnia 14 września 2007 roku w M. i w rejonie G., działając wspólnie i w porozumieniu z G. G. (1) i A. S. (1), w nocy z 13/14 września 2007 roku w M. włamał się na teren (...) przy ul. (...) w ten sposób, że po przecięciu i odsunięciu siatki z ogrodzenia komisum wszedł na jego teren, a następnie włamał się do stojącego na terenie placu komisumego samochodu marki B. (...) bez tablic rejestracyjnych o wartości 140.000 zł, stanowiącego własność M. P. (1) a, po czym - po jego uruchomieniu - zabrał je w celu przywłaszczenia, a następnie w dniu 14 września 2007 roku, w rejonie G., działając wspólnie i w porozumieniu z A. N. (1), zażądał od M. W. (1) - właściciela w/w komisum, korzyści majątkowej w postaci pieniędzy w kwocie 60.000 zł w zamian za zwrot skradzionego w nocy 13/14 września 2007 roku z terenu komisum samochodowego w M. samochodu marki B. (...), których jednak nie uzyskał z uwag na brak ostatecznego porozumienia w tym zakresie z właścicielem komisum,

G) w okresie od dnia 21 września 2007 roku do dnia 3 października 2007 roku w G. i w rejonie G., działając wspólnie i w porozumieniu z G. G. (1) i A. S. (1), w dniu 21 września 2007 roku w G. włamał się do komisum samochodowego mieszczącego się na terenie posesji nr (...) w ten sposób, że po uprzednim przecięciu siatki ogrodzenia komisum wszedł na jego teren, a następnie włamał się do stojącego na terenie placu komisumego samochodu marki T. (...) nr rej. (...) o wartości 138.000 zł, na szkodę E. R. - właścicielki firmy (...), a następnie w dniu 23 września 2007 roku, w rejonie G., działając wspólnie i w porozumieniu z A. N. (1) zażądał od J. R. - męża właścicielki pojazdu korzyści majątkowej w postaci pieniędzy w kwocie 40.000 zł w zamian za zwrot skradzionego w dniu 21 września 2007 roku z terenu komisum samochodowego w G. 71A samochodu marki T. (...) i w konsekwencji w dniu 3 października 2007 roku doprowadził J. R. do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w kwocie 40.000 zł, które otrzymał od J. R. w zamian za zwrot skradzionego samochodu marki T. (...),

H) w okresie od dnia 24 września 2007 roku do dnia 27 września 2007 roku w R. i w rejonie G. i T., działając wspólnie i w porozumieniu z G. G. (1) i A. S. (1), w dniu 24 września 2007 roku w R. włamał się do komisum samochodowego przy ul. (...) w ten sposób, że po uprzednim przecięciu kłódki zabezpieczającej bramę wjazdową prowadzącą do komisum wszedł na jego teren, a następnie włamał się do stojącego na terenie placu komisumego samochodu marki T. (...), nr nadwozia (...), o wartości co najmniej 60.000 zł, po czym - po jego uruchomieniu - zabrał to auto w celu przywłaszczenia, czym działał na szkodę J. P. (1), a następnie w dniu 25 września 2007 roku, w rejonie G., działając wspólnie i w porozumieniu z A. N. (1), zażądał od J. P. (1) korzyści majątkowej w postaci pieniędzy w kwocie 70.000 zł w zamian za zwrot skradzionego w dniu 24 września 2007 roku z terenu komisum samochodowego w R. przy ul. (...) samochodu marki T. (...) i w konsekwencji w dniu 27 września 2007 roku doprowadził J. P. (1) do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w kwocie 30.000 zł, które otrzymał od pokrzywdzonego w zamian za zwrot skradzionego samochodu marki T. (...),

I) w okresie od dnia 26 września 2007 roku do dnia 27 września 2007 roku w P. - P. i w rejonie G., działając wspólnie i w porozumieniu z G. G. (1) i A. S. (1), w dniu 26 września 2007 roku w P. - P. włamał się do komisum samochodowego przy ul. (...) w ten sposób, że po uprzednim przecięciu siatki ogrodzenia komisum wszedł na jego teren, a następnie

włamał się do stojącego na terenie placu komisowego samochodu m-ki T. (...) bez tablic rejestracyjnych o wartości 200.000 zł, po czym - po jego uruchomieniu - zabrał to auto w celu przywłaszczenia, czym działał na szkodę M. W. (2), a następnie w dniu 27 września 2007 roku, w rejonie G., działając wspólnie i w porozumieniu z A. N. (1) zażądał od M. W. (2) korzyści majątkowej w postaci pieniędzy w kwocie 70.000 zł w zamian za zwrot skradzionego w dniu 26 września 2007 roku z terenu komisum samochodowego w P. P. przy ul. (...) samochodu marki T. (...) ser, których jednak nie uzyskał z uwagi na brak porozumienia w tym zakresie z pokrzywdzonym,

J) w dniu 29 września 2007 roku w P. i w rejonie G., działając wspólnie i w porozumieniu z G. G. (1) i A. S. (1), włamał się do komisum samochodowego (...) przy ul. (...) w P. w ten sposób, że po uprzednim przecięciu siatki ogrodzenia komisum wszedł na jego teren, a następnie włamał się do stojącego na terenie placu komisowego samochodu marki B. (...) nr rej. (...) o wartości 140.000 zł, po czym - po jego uruchomieniu - zabrał to auto w celu przywłaszczenia, czym działał na szkodę A. K. (1) – klienta komisum, a następnie tego samego dnia w rejonie G., działając wspólnie i w porozumieniu z A. N. (1), zażądał od R. D. (1) – kierownika sprzedaży w komisie (...) w P. ul. (...), korzyści majątkowej w postaci pieniędzy w zamian za zwrot skradzionego w dniu 29 września 2007 roku z terenu komisum samochodowego w P. przy ul. (...) samochodu marki B. (...), których jedna k nie uzyskał z uwag na wcześniejsze polecenie właściciela komisum (...) w P. – P. W., aby nie negocjować wykupu skradzionego pojazdu - i w konsekwencji brak zainteresowania pracownika komisum wykupieniem skradzionego pojazdu,

K) w okresie od dnia 4 października 2007 roku do dnia 10 października 2007 roku w Pi e karzewie i w rejonie G., działając wspólnie i w porozumieniu z G. G. (1) i A. S. (1), w dniu 4 października 2007 roku w P. włamał się do komisum samochodowego usytuowanego na terenie posesji nr (...) w ten sposób, że po uprzednim przecięciu kłódki zabezpieczającej bramę wjazdową prowadzącą do komisum wszedł na jego teren, a następnie włamał się do stojącego na terenie placu komisowego samochodu m-ki T. (...) nr nadwozia (...), o wartości 100.000 zł, po czym - po jego uruchomieniu - zabrał to auto w celu przywłaszczenia, czym działał na szkodę G. D., a następnie w dniu 10 października 2007 roku, w rejonie G., działając wspólnie i w porozumieniu z A. N. (1), zażądał od G. D. korzyści majątkowej w postaci pieniędzy w kwocie 40.000 zł w zamian za zwrot skradzionego w dniu 4 października 2007 roku z terenu komisum samochodowego w P. nr 4a samochodu marki T. (...) o numerze rejestracyjnym (...), których jednak nie uzyskał z uwag i na brak zainteresowania pokrzywdzonego wykupieniem skradzionego pojazdu,

L) w dniu 10 października 2007 roku w K., gm. L. i w rejonie G., działając wspólnie i w porozumieniu z M. G. (1) włamał się do warsztatu samochodowego usytuowanego na terenie posesji nr (...) w ten sposób, że po uprzednim usunięciu jednego elementu drewnianego ogrodzenia, a następnie wyłamaniu drzwi prowadzących do warsztatu wszedł do jego wnętrza, skąd po otwarciu bramy od warsztatu zabrał w celu przywłaszczenia samochód marki T. (...) o nr rej. (...), o wartości 135.000 zł, a natomiast później włamał się do znajdującego się na placu przy warsztacie drugiego samochodu m-ki T. (...) bez tablic rejestracyjnych o wartości 100.000 zł, po czym - po uruchomieniu obu w/w pojazdów - zabrał te auta w celu przywłaszczenia, czym działał na szkodę A. G., a następnie w tym samym dniu, w rejonie G., działając wspólnie i w porozumieniu z A. N. (1) zażądał od A. G. korzyści majątkowej w postaci pieniędzy w kwocie 40.000 zł w zamian za zwrot jednego ze skradzionych w dniu 10 października 2007 roku z terenu warsztatu samochodowego w K. samochodu marki T. (...) o numerze rejestracyjnym (...),

Ł) w okresie od dnia 11 października 2007 roku do dnia 14 października 2007 roku w T. i w rejonie G., działając wspólnie i w porozumieniu z G. G. (1) i A. S. (1), w dniu 11 października 2007 roku w T. włamał się do komisum samochodowego mieszczącego się na terenie posesji nr 13b w ten sposób, że po uprzednim przecięciu siatki ogrodzenia komisum wszedł na jego teren, a następnie włamał się do stojącego na terenie placu komisowego samochodu marki B. (...) bez tablic rejestracyjnych o wartości 95.000 zł, po czym - po jego uruchomieniu - zabrał to auto w celu przywłaszczenia, czym działał na szkodę J. Z., a następnie w dniu 14 października 2007 roku, w rejonie G., działając wspólnie i w porozumieniu z A. N. (1) zażądał od J. Z. korzyści majątkowej w postaci pieniędzy w kwocie 30.000 zł w zamian za zwrot skradzionego w dniu 11 października 2007 roku z terenu komisum samochodowego w T. (...) samochodu marki B. (...) stanowiącego własność J. Z. cha, których jednak nie uzyskał z uwagi na brak ostatecznego porozumienia z pokrzywdzonym,

przy czym przestępstw tych dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa, tj. przed upływem pięciu lat od odbycia kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, orzeczonej w warunkach art. 64§1 k.k., tj. będąc uprzednio skazanym za przestępstwa z art. 279§1 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k. wyrokiem Sądu Okręgowego w G. z dnia 05.10.2001 roku, wydanym w sprawie sygn. akt (...), na karę 4 lat pozbawienia wolności, którą odbył między innymi w okresie od 24.02.2003 roku do dnia 29.08.2005 roku, tj. popełnienia ciągu przestępstw z art. 279§1 k.k. i z art. 286§2 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. i art. 12 k.k., art. 65§1 k.k. oraz w zw. z art. 64§2 k.k. – i za ciąg ten na podstawie art. 286§2 k.k. w zw. z art. 11§3 k.k. i art. 65§1 k.k. i art. 91§1 k.k. wymierzył oskarżonemu M. G. (1) karę 6 lat pozbawienia wolności, zaś na podstawie art. 33§2 i 3 k.k. wymierzył mu karę 300 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 25 złotych;

12. **oskarżonego M. G. (1)** uznał za winnego tego, że w okresie od nocy z dnia 5 na 6 listopada 2007 roku do dnia 17 listopada 2007 roku, działając wspólnie i w porozumieniu z G. G. (1) i A. S. (1), w ramach zorganizowanej grupy przestępczej i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dopuścił się ciągu przestępstw polegających na dokonywaniu włamań na teren, na którym przechowywane były samochody marki B. (...), które zabierali celem przywłaszczenia, z czego uczynił sobie stałe źródło dochodu, tj.

A) w nocy z 5 na 6 listopada 2007 roku w Ś. , włamał się na teren komisum samochodowego przy ul. (...) w ten sposób, że po przecięciu i rozsunięciu siatki ogrodzeniowej wszedł na jego teren, a następnie włamał się do stojącego na terenie placu komisowego samochodu marki B. (...) o nr nadwozia (...) o wartości 180.000 zł, po czym - po uru chomieniu tego pojazdu - zabrał to auto w celu przywłaszczenia , czym działał na szkodę Z. J.,

B) w dniu 17 listopada 2007 roku w P. , włamał się na teren serwisu (...) przy ul. (...) w ten sposób, że po usunięciu kłódki z jednego z pachółków metalowych blokujących wyjazd z placu serwisu wszedł na jego teren, a następnie włamał się do stojącego na terenie placu komisowego samochodu marki B. (...) o nr rej. (...) o wartości 200.000 zł, po czym - po uru chomieniu tego pojazdu - zabrał to auto w celu przywłaszczenia , czym działał na szkodę G. Z.,

przy czym przestępstw tych dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa, tj. przed upływem pięciu lat od odbycia kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, orzeczonej w warunkach art. 64§1 k.k., tj. będąc uprzednio skazanym za przestępstwa z art. 279§1 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k. wyrokiem Sądu Okręgowego w G. z dnia 05.10.2001 roku, wydanym w sprawie sygn. akt (...), na karę 4 lat pozbawienia wolności, którą odbył między innymi w okresie od 24.02.2003 roku do dnia 29.08.2005 roku, tj. popełnienia w ciągu przestępstw z art. 279§1 k.k. i art. 65§1 k.k. oraz art. 64§2 k.k. i za przestępstwa te na podstawie 279§1 k.k. w zw. z art. art. 65§1 k.k. i art. 91§1 k.k. wymierzył M. G. (1) karę 3 lat pozbawienia wolności, zaś na podstawie art. 33§2 i 3 k.k. wymierzył mu karę 260 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 25 złotych;

13. uznał **oskarżonego M. G. (1)** za winnego tego, iż w okresie od 7 czerwca 2007 roku do dnia 17 sierpnia 2007 roku w G. dopuścił się ciągu przestępstw polegających na zaborze w celu przywłaszczenia paliwa, popełnionych w warunkach powrotu do przestępstwa, tj. przed upływem pięciu lat od odbycia kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, orzeczonej w warunkach art. 64§1 k.k., tj. będąc uprzednio skazanym za przestępstwa z art. 279§1 k.k. wyrokiem Sądu Okręgowego w G. z dnia 05.10.2001 roku, wydanym w sprawie sygn. akt (...), na karę 4 lat pozbawienia wolności, którą odbył między innymi w okresie od 24.02.2003 roku do dnia 29.08.2005 roku, tj.:

A) w dniu 07 czerwca 2007 roku o godz. 19.05 w G., dysponując pojazdem marki V. (...) z zamontowanymi kradzionymi tablicami rejestracyjnymi o nr rej. (...) , dokonał zaboru w celu przywłaszczenia paliwa w ten sposób , iż pojechał na stację paliw A. , gdzie zatankował paliwo (...) o wartości 251,78 zł a następnie odjechał bez uregulowania należności, czym działał na szkodę firmy (...),

B) w dniu 14 czerwca 2007 roku o godz. 18.00 w G., dysponując pojazdem marki V. (...) z zamontowanymi kradzionymi tablicami rejestracyjnymi o nr rej. (...) , dokonał zaboru w celu przywłaszczenia paliwa w ten sposób , iż pojechał na stację paliw A. gdzie zatankował paliwo (...) o wartości 274,85zł a następnie odjechał bez uregulowania należności, czym działał na szkodę firmy (...),

C) w dniu 28 lipca 2007 roku o godz. 18.33 w G., dysponując pojazdem marki V. (...) z zamontowanymi kradzionymi tablicami rejestracyjnymi o nr rej.

(...), dokonał zaboru w celu przywłaszczenia paliw a w ten sposób, iż pojechał na stację paliw O., gdzie zatankował paliwo (...) o wartości 250,91 zł a następnie odjechał bez uregulowania należności, czym działał na szkodę firmy (...),

D) w dniu 12 sierpnia 2007 roku o godz. 19.48 w G., dysponując pojazdem marki A. (...) z zamontowanymi kradzionymi tablicami rejestracyjnymi o nr rej. (...), dokonał zaboru w celu przywłaszczenia paliwa w ten sposób, iż pojechał na stację paliw Morena, gdzie zatankował paliwo (...) o wartości 252,45 zł a następnie odjechał bez uregulowania należności, czym działał na szkodę firmy (...),

E) w dniu 17 sierpnia 2007 roku o godz. 16.56 w G., dysponując pojazdem marki A. (...) z zamontowanymi kradzionymi tablicami rejestracyjnymi o nr rej. (...), dokonał zaboru w celu przywłaszczenia paliwa w ten sposób, iż pojechał na stację paliw (...), gdzie zatankował paliwo (...) o wartości 261,45zł

a następnie odjechał bez uregulowania należności, czym działał na szkodę firmy (...),

tj. popełnienia w ciągu przestępstw z art. 278§1 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k. i za przestępstwa te na podstawie art. 278§1 k.k. w zw. z art. 91§1 k.k. wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności, zaś na podstawie art. 33§2 i 3 k.k. wymierzył mu karę 80 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 25 złotych;

nadto na podstawie art. 91§2 k.k. połączył orzeczone wobec tego oskarżonego kary pozbawienia wolności i grzywny i wymierzył mu karę łączną 7 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, na poczet której na podstawie art. 63§1 k.k. zaliczył okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 16 czerwca 2008 r. do dnia 29 grudnia 2008 r. i od dnia 21 stycznia 2011 r. do dnia 26 października 2012 r. oraz karę łączną grzywny w liczbie 400 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 25 złotych;

14. **oskarżonego A. N. (1)** uznał za winnego tego, że w okresie od 6 lipca 2007 roku do 24 stycznia 2008 roku w miejscowościach w G. i jego okolicach oraz w Ł., działając wspólnie i w porozumieniu z G. G. (1), A. S. (1) oraz w niektórych sytuacjach nadto wspólnie i w porozumieniu z M. G. (1) lub P. R. i R. K. (2) a nadto działając w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uczyniwszy sobie z popełnianych przestępstw stałe źródło dochodu, żądał od pokrzywdzonych korzyści majątkowych w postaci sum pieniężnych w zamian za zwrot skradzionych im przez innych członków grupy przestępczej pojazdów mechanicznych, tj.:

A) w dniu 9 lipca 2007 roku, w G., działając wspólnie i w porozumieniu z G. G. (1), A. S. (1) i M. G. (1), zażądał od J. K. (1) korzyści majątkowej w postaci pieniędzy w kwocie 50.000 zł w zamian za zwrot skradzionego w dniu 29 czerwca 2007 roku w G. W. przy ul. (...) samochodu marki B. (...), o numerze rejestracyjnym (...), o wartości około 120.000 zł, stanowiącego własność J. K. (1) i w konsekwencji w dniu 11 lipca 2007 roku doprowadził J. K. (1) do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w kwocie 40.000 zł, które otrzymał od pokrzywdzonego w zamian za zwrot skradzionego samochodu m-ki B. (...),

B) w dniu 06 lipca 2007 roku w rejonie G. i Ł., działając wspólnie i w porozumieniu z G. G. (1), A. S. (1), M. G. (1), P. R. i R. K. (2), zażądał od Z. W. (1) korzyści majątkowej w postaci pieniędzy w kwocie 50.000 zł w zamian za zwrot skradzionego w nocy z 5/6 lipca 2007 roku z terenu posesji nr (...) w J. D. samochodu m-ki B. (...), o wartości około 120.000 zł, lecz zamiar swojego nie osiągnął z uwagi na brak ostatecznego porozumienia w tym zakresie z pokrzywdzonym,

C) w dniu 19 lipca 2007 roku, w rejonie G., działając wspólnie i w porozumieniu z G. G. (1), A. S. (1) i M. G. (1), zażądał od M. K. (2) korzyści majątkowej w postaci pieniędzy w kwocie 40.000 zł w zamian za zwrot skradzionego w dniu 14 lipca 2007 roku z terenu komisji przy salonie (...) w L. samochodu marki B. (...) bez tablic rejestracyjnych, o wartości 22 2.000 zł, stanowiącego własność firmy (...) w L., których ostatecznie nie uzyskał z uwagi na brak zainteresowania przedstawiciela pokrzywdzonego wykupieniem skradzionego pojazdu,

D) w dniu 5 sierpnia 2007 roku, w rejonie G., działając wspólnie i w porozumieniu z G. G. (1), A. S. (1) i M. G. (1) oraz inną ustaloną osobą, zażądał od T. K. (1) korzyści majątkowej w postaci pieniędzy w kwocie 60.000 zł w zamian za zwrot skradzionego w dniu 3 sierpnia 2007 roku z terenu (...) w C. samochodu marki B. (...), bez tablic rejestracyjnych, o wartości około 150.000 zł, stanowiącego własność T. K. (1) i w konsekwencji w dniu 8 sierpnia 2007 roku doprowadził T. K. (1) do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w kwocie 55.000 zł, które otrzymał od pokrzywdzonego w zamian za zwrot skradzionego samochodu m-ki B. (...),

E) w dniu 10 sierpnia 2007 roku, w rejonie G. i Ł., działając wspólnie i w porozumieniu z G. G. (1), A. S. (1), M. G. (1), P. R. i R. K. (2) oraz innymi ustalonymi osobami, zażądał od T. M. (1) korzyści majątkowej w postaci pieniędzy w łącznej kwocie 100.000 zł w zamian za zwrot skradzionych, w dniu 9 sierpnia 2007 roku z terenu (...) w K. ul. (...) dwóch samochodów marki B. (...), jeden o numerze rejestracyjnym (...) a drugi bez tablic rejestracyjnych - o łącznej wartości około 280.000 zł, stanowiących własność T. M. (1) i w konsekwencji w dniu 14 sierpnia 2007 roku doprowadził T. M. (1) do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w łącznej kwocie 53.000 zł, które otrzymał od pokrzywdzonego w zamian za zwrot dwóch skradzionych samochodów marki B. (...),

F) w dniu 6 września 2007 roku, w rejonie G., działając wspólnie i w porozumieniu z G. G. (1), A. S. (1) i M. G. (1) zażądał od C. R. korzyści majątkowej w postaci pieniędzy w nieustalonej kwocie, w zamian za zwrot skradzionych, w dniu 5 września 2007 roku z terenu komisju samochodowego „(...)” przy ul. (...) w Ł., dwóch samochodów marki A. (...) o numerach rejestracyjnych (...) i (...), o łącznej wartości około 215.000 zł, stanowiących własność C. R. i w konsekwencji w dniu 8 września 2007 roku doprowadził C. R. do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w nieustalonej kwocie, które otrzymał od pokrzywdzonego w zamian za zwrot dwóch skradzionych samochodów marki A. (...),

G) w dniu 14 września 2007 roku, w rejonie G. i Ł., działając wspólnie i w porozumieniu z G. G. (1), A. S. (1), M. G. (1), P. R. i R. K. (2), zażądał od M. W. (1) korzyści majątkowej w postaci pieniędzy w kwocie 60.000 zł w zamian za zwrot skradzionego w nocy 13/14 września 2007 roku z terenu komisju samochodowego w M. przy ul. (...) samochodu marki B. (...), bez tablic rejestracyjnych, o wartości około 140.000 zł, stanowiących własność M. W. (1), których jednak nie uzyskał z uwag i na brak ostatecznego porozumienia w tym zakresie z pokrzywdzonym,

H) w dniu 18 września 2007 roku, w rejonie G. i Ł., działając wspólnie i w porozumieniu z G. G. (1), A. S. (1), M. G. (1), P. R. i R. K. (2) zażądał od K. T. (1) – faktycznie prowadzącego komisju (...) w P. ul. (...) korzyści majątkowej w postaci pieniędzy w łącznej kwocie 100.000 zł w zamian za zwrot skradzionych w dniu 17 września 2007 roku z terenu komisju samochodowego w P. przy ul. (...) skiej 376 dwóch samochodów marki B. (...) oraz marki A. (...) – obu bez tablic rejestracyjnych - o łącznej wartości około 200.000 zł, stanowiących własność właścicielki komisju E. Z. (1) i w konsekwencji w dniu 20 września 2007 roku doprowadził K. T. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem pokrzywdzonej w łącznej kwocie 80.000 zł, którą otrzymał od K. T. (1) w zamian za zwrot dwóch skradzionych samochodów marki B. (...) i A. (...),

I) w dniu 23 września 2007 roku, w rejonie G. i Ł., działając wspólnie i w porozumieniu z G. G. (1), A. S. (1), M. G. (1), P. R. i R. K. (2) zażądał od J. R. – męża pokrzywdzonej, korzyści majątkowej w postaci pieniędzy w kwocie 40.000 zł w zamian za zwrot skradzionego w dniu 21 września 2007 roku z terenu komisju samochodowego w G. 71A samochodu m-ki T. (...) o numerze rejestracyjnym (...), wartości około 138.000 zł, stanowiącego własność firmy (...) i w konsekwencji w dniu 3 października 2007 roku doprowadził J. R. do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w kwocie 40.000 zł, które otrzymał od J. R. w zamian za zwrot skradzionego samochodu m-ki T. (...),

J) w dniu 25 września 2007 roku, w rejonie G. i Ł., działając wspólnie i w porozumieniu z G. G. (1), A. S. (1), M. G. (1), P. R. i R. K. (2), zażądał od J. P. (1) korzyści majątkowej w postaci pieniędzy w kwocie 70.000 zł w zamian za zwrot skradzionego w dniu 24 września 2007 roku z terenu komisju samochodowego w R. przy ul. (...) samochodu marki T. (...) o numerze rejestracyjnym (...), wartości nie mniejszej jak 60.000 zł i w konsekwencji w dniu 27 września 2007

roku doprowadził J. P. (1) do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w kwocie 30.000 zł, które otrzymał od pokrzywdzonego w zamian za zwrot skradzionego samochodu m-ki T. (...),

K) w dniu 27 września 2007 roku, w rejonie G. i Ł., działając wspólnie i w porozumieniu z G. G. (1), A. S. (1), M. G. (1), P. R. i R. K. (2) zażądał od M. W. (2) korzyści majątkowej w postaci pieniędzy w kwocie 70.000 zł w zamian za zwrot skradzionego w dniu 26 września 2007 roku z terenu komisju samochodowego w P. P. przy ul. (...) samochodu marki T. (...), bez tablic rejestracyjnych, wartości około 200.000 zł, stanowiącego własność M. W. (2), których jednak nie uzyskał z uwagi na brak porozumienia w tym zakresie z pokrzywdzonym,

L) w dniu 29 września 2007 roku, w rejonie G., działając wspólnie i w porozumieniu z G. G. (1), A. S. (1) i M. G. (1), zażądał od R. D. (1) – kierownika sprzedaży w komisie (...) w P. ul. (...) korzyści majątkowej w postaci pieniędzy w zamian za zwrot skradzionego w dniu 29 września 2007 roku z terenu komisju samochodowego w P. przy ul. (...) samochodu marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...), wartości około 140.000 zł, stanowiącego własność A. K. (1) – klienta komisju, których jednak nie uzyskał z uwagi i na wcześniejsze polecenie właściciela komisju (...) w P. – P. W., aby nie negocjować wykupu skradzionego pojazdu i w konsekwencji brak zainteresowania pracownika komisju wykupieniem skradzionego pojazdu,

Ł) w dniu 10 października 2007 roku, w rejonie G., działając wspólnie i w porozumieniu z G. G. (1), A. S. (1) i M. G. (1), zażądał od G. D. korzyści majątkowej w postaci pieniędzy w kwocie 40.000 zł w zamian za zwrot skradzionego w dniu 4 października 2007 roku z terenu komisju samochodowego w P. nr 4a samochodu marki T. (...) o numerze rejestracyjnym (...), wartości około 100.000 zł, stanowiącego własność G. D., których jednak nie uzyskał z uwagi na brak zainteresowania pokrzywdzonego wykupieniem skradzionego pojazdu,

M) w dniu 10 października 2007 roku, w rejonie G., działając wspólnie i w porozumieniu z G. G. (1), A. S. (1) i M. G. (1) zażądał od A. G. korzyści majątkowej w postaci pieniędzy w kwocie 40.000 zł w zamian za zwrot skradzionego w dniu 10 października 2007 roku z terenu warsztatu samochodowego w (...) gm. L. samochodu m-ki T. (...) o numerze rejestracyjnym (...), wartości około 135.000 zł,

N) w dniu 14 października 2007 roku, w rejonie G., działając wspólnie i w porozumieniu z G. G. (1), A. S. (1) i M. G. (1) zażądał od J. Z. korzyści majątkowej w postaci pieniędzy w kwocie 30.000 zł w zamian za zwrot skradzionego w dniu 11 października 2007 roku z terenu komisju samochodowego w T. (...) samochodu m-ki B. (...) bez tablic rejestracyjnych, wartości 95.000 zł, stanowiącego własność J. Z., których jednak nie uzyskał z uwagi i na brak ostatecznego porozumienia z pokrzywdzonym,

O) w dniu 27 listopada 2007 roku, w rejonie G. i Ł., działając wspólnie i w porozumieniu z G. G. (1), A. S. (1) oraz P. R. zażądał od J. B. (1) korzyści majątkowej w postaci pieniędzy w zamian za zwrot skradzionego w dniu 26 listopada 2007 roku z terenu komisju samochodowego (...) w P. przy ul. (...) samochodu marki T. (...) o numerze rejestracyjnym (...), wartości około 100.000 zł, stanowiącego własność T. L., których jednak nie uzyskał z uwagi i na brak ostatecznego porozumienia z właścicielem komisju,

P) w nocy z 7 na 8 grudnia 2007 roku, w rejonie G. i Ł., działając wspólnie i w porozumieniu z G. G. (1), A. S. (1) i P. R., zażądał od P. S. (1) korzyści majątkowej w postaci pieniędzy w kwocie 30.000 zł w zamian za zwrot skradzionego w nocy z 4/5 grudnia 2007 roku z terenu komisju samochodowego (...) w Ś. przy ul. (...) go 2 samochodu marki B. (...) bez tablic rejestracyjnych, wartości około 95.000 zł, stanowiącego własność R. H. i w konsekwencji w dniu 8 grudnia 2007 roku doprowadził P. S. (1) do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w kwocie 25.000 zł, które otrzymał od właściciela komisju w zamian za zwrot skradzionego samochodu m-ki B. (...),

R) w dniu 11 grudnia 2007 roku, w rejonie G. i Ł., działając wspólnie i w porozumieniu z G. G. (1), A. S. (1) i P. R. zażądał od B. W. korzyści majątkowej w postaci pieniędzy w kwocie 30.000 zł w zamian za zwrot skradzionego w dniu 11 grudnia 2007 roku z terenu komisju samochodowego w Ł. przy ul. (...) samochodu marki B. (...), bez tablic rejestracyjnych, wartości 100.000 zł, stanowiącego własność B. W. i w konsekwencji - po nieudanej próbie wykupienia przedmiotowego pojazdu przez pokrzywdzonego w nocy z 13 na 14 grudnia 2007 roku - w dniu 17 grudnia 2007

roku doprowadził B. W. do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w kwocie 27.000 zł, które otrzymał od właściciela komisu w zamian za zwrot skradzionego samochodu m-ki B. (...),

S) w dniu 15 grudnia 2007 roku, w rejonie G. i Ł., działając wspólnie i w porozumieniu z G. G. (1), A. S. (1) i P. R. zażądał od A. R. - będącego współwłaścicielem pojazdu, korzyści majątkowej w postaci pieniędzy w kwocie 40.000 zł w zamian za zwrot skradzionego w dniu 13 grudnia 2007 roku z terenu komisum samochodowego w Ż. przy ul. (...) samochodu marki B. (...) bez tablic rejestracyjnych, wartości około 65.000 zł, stanowiącego formalnie wyłączną własność D. W. (1), których jednak nie uzyskał z uwag i na brak ostatecznego porozumienia z A. R.,

T) w dniu 19 grudnia 2007 roku, w rejonie G. i Ł., działając wspólnie i w porozumieniu z G. G. (1), A. S. (1) i P. R. zażądał od T. Z. korzyści majątkowej w postaci pieniędzy w kwocie 35.000 zł w zamian za zwrot skradzionego w dniu 19 grudnia 2007 roku z terenu komisum samochodowego (...) w Z. przy ul. (...) samochodu marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...), wartości około 115.000 zł, stanowiącego własność T. Z., których jednak nie uzyskał z uwag i na brak ostatecznego porozumienia z pokrzywdzonym i przedstawicielami komisum,

U) w dniu 4 stycznia 2008 roku, w rejonie G. i Ł., działając wspólnie i w porozumieniu z G. G. (1), A. S. (1) i P. R. zażądał od W. J. korzyści majątkowej w postaci pieniędzy w kwocie 40.000 zł w zamian za zwrot skradzionego w dniu 3 stycznia 2007 roku z terenu komisum samochodowego w (...) (...) samochodu marki T. (...) bez tablic rejestracyjnych, wartości około 120.000 zł, stanowiącego własność R. J., których jednak nie uzyskał z uwag i na brak ostatecznego porozumienia z właścicielem komisum oraz żoną pokrzywdzonego,

W) w dniu 11 stycznia 2008 roku, w rejonie G., działając wspólnie i w porozumieniu z G. G. (1) i A. S. (1) zażądał od A. P. (1) korzyści majątkowej w postaci pieniędzy w nieustalonej kwocie w zamian za zwrot skradzionego w nocy z 10/11 stycznia 2008 roku z komisum samochodowego (...) w G. przy ul. (...) samochodu marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...), wartości 92.000 zł, stanowiącego własność M. P. (2) i w konsekwencji w dniu 13 stycznia 2008 roku doprowadził A. P. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w nieustalonej kwocie pieniędzy, które otrzymał od A. P. (1) w zamian za zwrot skradzionego samochodu m-ki B. (...),

X) w dniu 24 stycznia 2008 roku, w rejonie G. i Ł., działając wspólnie i w porozumieniu z G. G. (1), A. S. (1) i P. R. zażądał od R. K. (1) korzyści majątkowej w postaci pieniędzy w zamian za zwrot skradzionego w dniu 24 stycznia 2008 roku z komisum samochodowego (...) w G. przy ul. (...) samochodu marki B. (...) bez tablic rejestracyjnych, wartości około 70.000 zł, stanowiącego własność R. K. (1), których jednak nie uzyskał z uwagi na przerwanie negocjacji z pokrzywdzonym w tym zakresie,

i przyjmując, że wszystkie opisane powyżej czyny stanowią ciąg przestępstw z art. 286§2 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k. oraz z art. 64§1 k.k. - albowiem przestępstw tych A. N. (1) dopuścił się przed upływem pięciu lat od odbycia co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za przestępstwo podobne wyrokiem Sądu Okręgowego w G. z dnia 05.10.2001 roku, wydanym w sprawie sygn. akt (...), na mocy którego skazano go za przestępstwa z art. 279§1 k.k. i inne, na karę 3 lat pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 24.02.2003 roku do dnia 02.02.2004 roku - tj. popełnienia w ciągu przestępstw z art. 286§2 k.k. i art. 65§1 k.k. oraz art. 64§1 k.k. - i za przestępstwa te na podstawie art. 286§2 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k. w zw. z art. 91§1 k.k. wymierzył mu karę 6 lat pozbawienia wolności, zaś na podstawie art. 33§2 i 3 k.k. wymierzył mu karę 300 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 25 złotych;

nadto na podstawie art. 91§2 k.k. połączył orzeczone wobec oskarżonego A. N. (1) kary i wymierzył mu karę łączną 7 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności, na poczet której na podstawie art. 63§1 k.k. zaliczył okresy zatrzymania i tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 9 kwietnia 2008 r. do dnia 18 lipca 2008 r. i od dnia 5 sierpnia 2008 r. do dnia 9 lutego 2012 r.;

15. **oskarżonego R. K. (2)** uznał za winnego tego, że w okresie od 6 lipca 2007 roku do 27 września 2007 roku, w rejonie G. i Ł., działając wspólnie i w porozumieniu z A. N. (1) oraz P. R., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej

i uczyniwszy sobie z popełnianych przestępstw stałe źródło dochodu, żądał korzyści majątkowych w postaci sum pieniężnych w zamian za zwrot skradzionych uprzednio pojazdów mechanicznych, tj.:

A) w dniu 18 lipca 2007 roku, w rejonie G. i Ł., działając wspólnie i w porozumieniu z A. N. (1) i R. K. (2), zażądał od Z. W. (1) korzyści majątkowej w postaci pieniędzy w kwocie 50.000 zł w zamian za zwrot skradzione go w nocy z 5/6 lipca 2007 roku z terenu posesji nr (...) w J. D. samochodu m-ki B. (...), lecz zamiaru swojego nie osiągnął z uwagi na brak ostatecznego porozumienia w tym zakresie z pokrzywdzonym,

B) w dniu 10 sierpnia 2007 roku, w rejonie G. i Ł., działając wspólnie i w porozumieniu z A. N. (1) i R. K. (2), zażądał od T. M. (1) korzyści majątkowej w postaci pieniędzy w łącznej kwocie 100.000 zł w zamian za zwrot skradzionych w dniu 9 sierpnia 2007 roku z terenu (...) w K. ul. (...) dwóch samochodów marki B. (...), jeden o numerze rejestracyjnym (...) a drugi bez tablic rejestracyjnych - o łącznej wartości około 280.000 zł, stanowiących własność T. M. (1) i w konsekwencji w dniu 14 sierpnia 2007 roku doprowadził T. M. (1) do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w łącznej kwocie 53.000 zł, które otrzymał od pokrzywdzonego w zamian za zwrot dwóch skradzionych samochodów marki B. (...),

C) w dniu 14 września 2007 roku, w rejonie G. i Ł., działając wspólnie i w porozumieniu z A. N. (1) i R. K. (2), zażądał od M. W. (1) korzyści majątkowej w postaci pieniędzy w kwocie 60.000 zł w zamian za zwrot skradzonego w nocy z 13/14 września 2007 roku z terenu komisju samochodowego w M. przy ul. (...) samochodu marki B. (...), bez tablic rejestracyjnych, o wartości około 140.000 zł, stanowiących własność M. W. (1), których jednak nie uzyskał z uwagi na brak ostatecznego porozumienia w tym zakresie z pokrzywdzonym,

D) w dniu 18 września 2007 roku, w rejonie G. i Ł., działając wspólnie i w porozumieniu z A. N. (1) i R. K. (2), zażądał od K. T. (1) – faktycznie prowadzącego komis (...) w P. ul. (...), korzyści majątkowej w postaci pieniędzy w łącznej kwocie 100.000 zł w zamian za zwrot skradzionych w dniu 17 września 2007 roku z terenu komisju samochodowego w P. przy ul. (...) dwóch samochodów marek B. (...) oraz A. (...) – obu bez tablic rejestracyjnych - o łącznej wartości około 200.000 zł, stanowiących własność właścicielki komisju E. Z. (1) i w konsekwencji w dniu 20 września 2007 roku doprowadził K. T. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem pokrzywdzonej w łącznej kwocie 80.000 zł, które otrzymał od K. T. (1) w zamian za zwrot dwóch skradzionych samochodów marki B. (...) i A. (...),

E) w dniu 23 września 2007 roku, w rejonie G. i Ł., działając wspólnie i w porozumieniu z A. N. (1) i R. K. (2), zażądał od J. R. korzyści majątkowej w postaci pieniędzy w kwocie 40.000 zł w zamian za zwrot skradzonego w dniu 21 września 2007 roku z terenu komisju samochodowego w G. 71A samochodu m-ki T. (...) o numerze rejestracyjnym (...), wartości około 138.000 zł, stanowiącego własność firmy (...) kowska i w konsekwencji w dniu 3 października 2007 roku doprowadził J. R. do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w kwocie 40.000 zł, które otrzymał od J. R. w zamian za zwrot skradzonego samochodu m-ki T. (...),

F) w dniu 25 września 2007 roku, w rejonie G. i Ł., działając wspólnie i w porozumieniu z A. N. (1) i R. K. (2), zażądał od J. P. (1) korzyści majątkowej w postaci pieniędzy w kwocie 70.000 zł w zamian za zwrot skradzonego w dniu 24 września 2007 roku z terenu komisju samochodowego w R. przy ul. (...) samochodu marki T. (...) o numerze rejestracyjnym (...), wartości nie mniejszej niż 60.000 zł i w konsekwencji w dniu 27 września 2007 roku doprowadził J. P. (1) do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w kwocie 30.000 zł, które otrzymał od pokrzywdzonego w zamian za zwrot skradzonego samochodu m-ki T. (...),

G) w dniu 27 września 2007 roku, w rejonie G. i Ł., działając wspólnie i w porozumieniu z A. N. (1) i R. K. (2), zażądał od M. W. (2) korzyści majątkowej w postaci pieniędzy w kwocie 70.000 zł w zamian za zwrot skradzonego w dniu 26 września 2007 roku z terenu komisju samochodowego w P. P. przy ul. (...) samochodu marki T. (...), bez tablic rejestracyjnych, wartości około 200.000 zł, stanowiącego własność M. W. (2), których jednak nie uzyskał z uwagi na brak porozumienia w tym zakresie z pokrzywdzonym,

tj. popełnienia ciągu przestępstw z art. 286§2 k.k. i art. 65§1 k.k. i za przestępstwa te na podstawie art. 286§2 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k. w zw. z art. 91§1 k.k. wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności, zaś na podstawie art. 33§2 i 3 k.k. wymierzył mu karę 200 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 złotych;

16. **oskarżonego I. S. (1)** uznał za winnego tego, że w okresie od 15 stycznia 2008 roku do 24 października 2008 roku, w G. lub okolicach, przyjął elementy samochodu m-ki A. (...) nr nadwozia (...), skradzionego w nocy z 14 na 15 stycznia 2008 roku z parkingu depozytowego w miejscowości W. przez G. G. (1) i A. S. (1) na szkodę (...) S.A., w postaci maski przedniej o kodzie numerycznym (...) oraz części systemu elektroniki - o łącznej wartości nie niższej niż 500 zł, które zostały zamontowane w innym pojeździe m-ki A. (...) o nr rejestracyjnym (...), a użytkowanym przez małżonków I. i A. S. (2), zarejestrowanym na nazwisko A. S. (2), przy czym czynu tego oskarżony dopuścił się w okresie 5 lat po odbyciu kary 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej na mocy wyroku Sądu Rejonowego w G. z dnia 17.07.2006 roku, wydanego w sprawie (...), na mocy którego został on skazany za czyn z art. 279§1 k.k. na karę 1 roku pozbawienia wolności, którą to karę oskarżony odbywał od dnia 26.05.2004r. do dnia 26.11.2004r., tj. popełnia przestępstwa z art. 291§1 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k. i za przestępstwo to na podstawie art. 291§1 k.k. wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, zaś na podstawie art. 33§2 i 3 k.k. wymierzył mu karę 40 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 50 złotych, przy czym wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego S. kary pozbawienia wolności na podstawie art. 69§1 i 2 k.k. i art. 70§1 pkt 1 k.k. warunkowo zawiesił na okres 3 lat próby, oddając tego oskarżonego na podstawie art. 73§1 k.k. w okresie próby pod dozór kuratora sądowego

a nadto na podstawie art. 46§1 k.k. nałożył na oskarżonych G. G. (1), A. S. (1) i M. G. (1) obowiązek naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę na rzecz (...) SA Oddział (...) w P. solidarnie kwot:

- 19.736,31 zł w związku z kradzieżą pojazdu w J. D.,

- 79.689,51 zł w związku z kradzieżą pojazdu w L.,

oraz na podstawie art. 45§1 k.k. orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa korzyści majątkowych uzyskanych przez oskarżonych z popełnianych przestępstw:

- przez oskarżonych G. G. (1), A. S. (1) i A. N. (1) w kwotach po 68.982 zł,

- przez oskarżonego M. G. (1) w kwocie 57.582 zł,

- przez oskarżonego R. K. (2) w kwocie 33.832

a nadto **uniewinnił** oskarżonych od popełnienia zarzucanych im czynów i tak:

A) uniewinnił oskarżonych G. G. (1) i A. S. (1) od popełnienia czynu, polegającego na tym, że: w nocy z dnia 05 na 06 grudnia 2007 roku w R. w woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu w ramach zorganizowanej grupy przestępczej włamali się do komisju samochodowego usytuowanego przy ul. (...) w ten sposób, że po uprzednim wyrwaniu jednego przesła z ogrodzenia komisju weszli na jego teren i zabrali w celu przywłaszczenia samochód m-ki T. (...) nr nadw. (...), rok produkcji 2007 o wartości 247.660 zł na szkodę firmy (...) ul. (...), z czego uczynili sobie stałe źródło dochodu, przy czym G. G. (1) był uprzednio skazany za przestępstwo z art. 279§1 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k. wyrokiem Sądu Rejonowego w G. z dnia 07.07.2000 roku, wydanym w sprawie sygn. akt: (...), na karę łączną 4 lat pozbawienia wolności, którą odbywał między innymi w okresie od 12.02.2003 roku do dnia 24.03.2006 roku oraz A. S. (1) był uprzednio skazany za przestępstwa z art. 279§1 k.k. i inne wyrokiem Sądu Okręgowego w G. z dnia 05.10.2001 roku, wydanym w sprawie sygn. akt (...), na karę 4 lat pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 14.06.2003 roku do dnia 03.11.2004 roku, tj. czynu z art. 279§1 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k. w zw. z art. 64§2 k.k. (w przypadku osk. G.) i czynu z art., 279§1 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k. (w przypadku osk. S.);

B) uniewinnił oskarżonych G. G. (1), A. S. (1) i M. G. (1) od popełnienia czynu, polegającego na tym, że w okresie od dnia 12 lipca 2007 roku do dnia 13 lipca 2007 roku w Ł. w woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu w

ramach zorganizowanej grupy przestępczej włamali się do Komisu (...) przy ul. (...) w ten sposób, że po uprzednim przecięciu siatki ogrodzenia komisu weszli na jego teren i zabrali w celu przywłaszczenia samochód m-ki B. (...) nr rej. (...) o wartości 90.000 zł na szkodę M. G. (2), z czego uczynili sobie stałe źródło dochodu, przy czym G. G. (1) był uprzednio skazanym za przestępstwo z art. 279§1 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k. wyrokiem Sądu Rejonowego w G. z dnia 07.07.2000 roku, wydanym w sprawie sygn. akt (...), na karę łączną 4 lat pozbawienia wolności, którą odbywał między innymi w okresie od 12.02.2003 roku do dnia 24.03.2006 roku, A. S. (1) był uprzednio skazany za przestępstwa z art. 279§1 k.k. i inne wyrokiem Sądu Okręgowego w G. z dnia 05.10.2001 roku, wydanym w sprawie sygn. akt (...), na karę 4 lat pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 14.06.2003 roku do dnia 03.11.2004 roku, M. G. (1) był uprzednio skazany m.in. za przestępstwo z art. 279§1 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k. wyrokiem Sądu Okręgowego w G. z dnia 05.10.2001 roku, wydanym w sprawie sygn. akt (...), na karę 4 lat pozbawienia wolności, którą ostatnio odbywał w okresie od 24.02.2003 roku do dnia 29.08.2005 roku, tj. popełnienia czynu z art. 279§1 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k. w zw. z art. 64§2 k.k. (w przypadku osk. G. i osk. G.) i czynu z art. 279§1 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k. w przypadku osk. S.);

C) uniewinnił oskarżonych G. G. (1), A. N. (1), M. G. (1) i A. S. (1) od popełnienia czynu, polegającego na tym, że w dniu 17 lipca 2007 roku w rejonie G., w woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu w ramach zorganizowanej grupy przestępczej w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził R. M. (1) do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w nieustalonej wysokości w ten sposób, że zażądał i otrzymał od niego okup w zamian za zwrot skradzionego w dniu 12 lipca 2007 roku z terenu komisu samochodowego (...) w Ł. przy ul. (...) samochodu m-ki B. (...) nr rej. (...), z czego uczynili sobie stałe źródło dochodu, przy czym G. G. (1) był uprzednio skazany za przestępstwo z art. 279§1 k.k. i inne wyrokiem Sądu Rejonowego w G. z dnia 07.07.2000 roku, wydanym w sprawie sygn. akt (...), na karę łączną 4 lat pozbawienia wolności, którą odbywał między innymi w okresie od 12.02.2003 roku do dnia 24.03.2006 roku, A. S. (1) był uprzednio skazany za przestępstwa z art. 279§1 k.k. i inne wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 05.10.2001 roku, wydanym w sprawie sygn. akt (...), na karę 4 lat pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 14.06.2003 roku do dnia 03.11.2004 roku, M. G. (1) był uprzednio skazany za przestępstwa z art. 279§1 k.k. i inne wyrokiem Sądu Okręgowego w G. z dnia 05.10.2001 roku, wydanym w sprawie sygn. akt (...), na karę 4 lat pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 24.02.2003 roku do dnia 29.08.2005 roku, A. N. (1) był uprzednio skazany za przestępstwo podobne z art. 279§1 k.k. i inne wyrokiem Sądu Okręgowego w G. z dnia 05.10.2001 roku, wydanym w sprawie sygn. akt (...) na karę 3 lat pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 24.02.2003 roku do dnia 04.02.2004 roku, tj. popełnienia czynu z art. 286§2 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k.;

D) uniewinnił oskarżonych G. G. (1), A. S. (1) i M. G. (1) od popełnienia czynu, polegającego na tym, że w dniu 23 czerwca 2007 roku w G., w woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu w ramach zorganizowanej grupy przestępczej dokonali kradzieży poprzez włamanie z terenu stacji tankowania gazu przy ul. (...) w ten sposób, że przy użyciu nieustalonego narzędzia otwarli drzwi samochodu m-ki A. (...) o nr rej. (...) o wartości 235.000 zł, a następnie po uruchomieniu zabrali go w celu przywłaszczenia, działając na szkodę D. P., z czego uczynili sobie stałe źródło dochodu, przy czym G. G. (1) był uprzednio skazany za przestępstwo z art. 279§1 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k. wyrokiem Sądu Rejonowego w G. z dnia 07.07.2000 roku, wydanym w sprawie sygn. akt (...), na karę łączną 4 lat pozbawienia wolności, którą odbywał między innymi w okresie od 12.02.2003 roku do dnia 24.03.2006 roku, A. S. (1) był uprzednio skazany za przestępstwa z art. 279§1 k.k. i inne wyrokiem Sądu Okręgowego w G. z dnia 05.10.2001 roku, wydanym w sprawie sygn. akt (...), na karę 4 lat pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 14.06.2003 roku do dnia 03.11.2004 roku, M. G. (1) był uprzednio skazany za przestępstwa z art. 279§1 k.k. wyrokiem Sądu Okręgowego w G. z dnia 05.10.2001 roku, wydanym w sprawie sygn. akt (...), na karę 4 lat pozbawienia wolności, którą odbył między innymi w okresie od 24.02.2003 roku do dnia 29.08.2005 roku, tj. popełnienia czynu z art. 279§1 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k. w zw. z art. 64§2 k.k. (w przypadku osk. G.) i czynu z art. 279§1 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k. (w przypadku oskarżonych S. i G.);

E) uniewinnił oskarżonych G. G. (1), A. S. (1), M. G. (1) i A. N. (1) od popełnienia czynu, polegającego na tym, że w dniu 23 czerwca 2007 roku w rejonie G., w woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu w ramach zorganizowanej grupy przestępczej w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, usiłowali doprowadzić K. T. (2) do niekorzystnego

rozporządzenia własnym mieniem w kwocie 75.000 zł w ten sposób, że zażądali od niego okupu w zamian za zwrot skradzionego w dniu 23 czerwca 2007 roku z terenu stacji tankowania gazu przy ul. (...) w G. samochodu m-ki A. (...) nr rej. (...), lecz zamiaru swojego nie osiągnęli z uwagi, iż nie doszli do porozumienia z pokrzywdzonym co do kwoty okupu, z czego uczynili sobie stałe źródło dochodu, przy czym G. G. (1) był uprzednio skazanym za przestępstwo z art. 279§1 k.k. i inne wyrokiem Sądu Rejonowego w G. z dnia 07.07.2000 roku, wydanym w sprawie sygn. akt (...), na karę łączną 4 lat pozbawienia wolności, którą odbywał między innymi w okresie od 12.02.2003 roku do dnia 24.03.2006 roku, A. S. (1) był uprzednio skazany za przestępstwa z art. 279§1 k.k. i inne wyrokiem Sądu Okręgowego w G. z dnia 05.10.2001 roku, wydanym w sprawie sygn. akt (...), na karę 4 lat pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 14.06.2003 roku do dnia 03.11.2004 roku, M. G. (1) był uprzednio skazany za przestępstwa z art. 279§1 k.k. wyrokiem Sądu Okręgowego w G. z dnia 05.10.2001 roku, wydanym w sprawie sygn. akt (...), na karę 4 lat pozbawienia wolności, którą odbył między innymi w okresie od 24.02.2003 roku do dnia 29.08.2005 roku, A. N. (1) był uprzednio skazany za przestępstwa z art. 279§1 k.k. i inne wyrokiem Sądu Okręgowego w G. z dnia 05.10.2001 roku, wydanym w sprawie sygn. akt (...) na karę 3 lat pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 24.02.2003 roku do dnia 04.02.2004 roku, tj. popełnienia czynu z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 286§2 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k.;

F) uniewinnił oskarżonych G. G. (1) i A. S. (1) od popełnienia czynu, polegającego na tym, że w dniu 13 marca 2008 roku o godz. 22.33 w L. w woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, włamali się na teren firmy (...) przy ul. (...) w ten sposób, że po wyłamaniu fragmentu betonowego ogrodzenia weszli na teren komisju a następnie zabrali w celu przywłaszczenia samochód m-ki B. (...) bez tablic rejestracyjnych o wartości 300.000 zł na szkodę firmy (...), z czego uczynili sobie stałe źródło dochodu, przy czym G. G. (1) był uprzednio skazany za przestępstwo z art. 279§1 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k. wyrokiem Sądu Rejonowego w G. z dnia 07.07.2000 roku, wydanym w sprawie sygn. akt: (...), na karę łączną 4 lat pozbawienia wolności, którą odbywał między innymi w okresie od 12.02.2003 roku do dnia 24.03.2006 roku oraz A. S. (1) był uprzednio skazany za przestępstwa z art. 279§1 k.k. i inne wyrokiem Sądu Okręgowego w G. z dnia 05.10.2001 roku, wydanym w sprawie sygn. akt (...), na karę 4 lat pozbawienia wolności, którą odbył między innymi w okresie od 14.06.2003 roku do dnia 03.11.2004 roku, tj. czynu z art. 279§1 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k. w zw. z art. 64§2 k.k. (w przypadku osk. G.) i czynu z art. 279§1 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k. (w przypadku osk. S.);

G) uniewinnił oskarżonego G. G. (1) od popełnienia czynu, polegającego na tym, że w dniu 13 grudnia 2007 roku we W., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowych, doprowadził firmę (...) do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w ten sposób, że poprzez zamontowanie kradzionych tablic rejestracyjnych o nr (...) do samochodu m-ki V. (...) wprowadził w błąd co do znaków identyfikujących pojazd pracowników obsługi stacji paliw, zatankował paliwo (...) 98 o wartości 257,99 zł a następnie odjechał bez uregulowania należności, przy czym działał na szkodę wyżej wymienionej firmy, przy czym przestępstwa tego dopuścił się przed upływem pięciu lat od odbycia kary pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Okręgowego w G. sygn. akt (...) z dnia 24.04.2008 roku, za przestępstwa z art. 279§1 k.k. i inne, którą odbył w okresie od 12.02.2003 roku do dnia 24.03.2006 roku, tj. czynu z art. 286§1 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k.;

H) uniewinnił oskarżonego G. G. (1) od popełnienia czynu, polegającego na tym, że w nocy z dnia 22/23 kwietnia 2009 roku w K., w woj. (...), dokonał kradzieży z włamaniem do zaparkowanego na niestrzeżonym parkingu na Oś. (...) samochodu w ten sposób, że przy użyciu nieustalonego narzędzia włamał się do samochodu m-ki S. (...) nr rej. (...) o wartości 30.000 zł i po uruchomieniu silnika zabrał go w celu przywłaszczenia, czym działał na szkodę B. S., przy czym przestępstwa tego dopuścił się będąc uprzednio skazany między innymi za przestępstwo z art. 279§1 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k. wyrokiem z dnia 07.07.2000 roku Sądu Rejonowego w G. sygn. akt (...) na karę łączną 4 lat pozbawienia wolności, którą ostatnio odbywał w okresie od 12.02.2003 roku do dnia 24.03.2006 roku, tj. czynu z art. 279§1 k.k. w zw. z art. 64§2 k.k.

oraz orzekł o kosztach procesu.

Wyrok ten w całości zaskarżyli obrońcy oskarżonych G. G. (1), A. S. (1), M. G. (1), A. N. (1) i I. S. (1).

Obrońca oskarżonego G. G. (1) w apelacji zarzuciła temu wyrokowi:

1. błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, wpływające na treść tego orzeczenia poprzez:

a) przyjęcie, że oskarżony kierował zorganizowaną grupą przestępczą w sytuacji, gdy w toku postępowania nie udowodniono w żadnej mierze, aby oskarżony w jakikolwiek sposób kierował grupą, prowadził rozmowy, należał do niej, aby wydawał polecenia członkom grupy, aby zachodziły powiązania finansowe czy inne powiązania mogące uzasadniać przyjęcie tezy o kierowaniu przez oskarżonego zorganizowaną grupą przestępczą,

b) przyjęcie, że oskarżony dopuścił się zarzucanych mu czynów, mimo że proces miał charakter poszlakowy, świadkowie nie rozpoznali osoby oskarżonego, osoby pokrzywdzone nie rozpoznały głosu ani postaci oskarżonego, nie ma żadnego dowodu w postaci linii papilarnych oskarżonego, dowodów z DNA, badań osmologicznych;

2. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia poprzez:

a) naruszenie art. 5 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego m.in. w przypadku braku wizualizacji danych z logowania ze stacji bazowych telefonii komórkowej, które przemawiałyby na korzyść oskarżonego, a nie zostały uwzględnione przez Sąd, pomimo odpowiedniego wniosku obrony w tym zakresie, braku faktur potwierdzających wartość pojazdów mających być przedmiotem przestępstw, braku informacji o wartości tych pojazdów, ich wyposażeniu, co w efekcie czyni niemożliwym ustalenie ewentualnej kwoty odszkodowania, nieprzeprowadzenie dowodu z opinii antropologa (przy zarzucie kradzieży benzyny), nieustalenia użytkowników części nr tel., z których miały korzystać osoby popełniające przestępstwa,

b) naruszenie art. 6 k.p.k. poprzez utrudnianie oskarżonemu możliwości realizacji prawa do obrony, co wyrażało się w utrudnianiu oskarżonemu dostępu do akt, braku możliwości zapoznania się z całym materiałem dowodowym, ograniczaniu czasu na zapoznawanie się z aktami (mimo ich obszerności), pomimo że oskarżony ma również prawo do zadawania pytań,

c) naruszenie art. 7 k.p.k., art. 4 k.p.k. poprzez pominięcie wyników przeprowadzonych dowodów, które przeczą winie oskarżonego, a także przez stosowanie niedopuszczalnych domniemań w procesie o charakterze poszlakowym m.in. w przypadku badań osmologicznych, których wyniki przeczą winie oskarżonego; uznania oskarżonego za winnego kradzieży benzyny, choć jedyny dowód w tej sprawie – niewyraźne zdjęcie ze stacji benzynowej, w żadnej mierze nie może zostać przyjęty jako wiarygodny z powodu swej jakości; uznania że nożyce stanowią dowód na popełnienie czynów polegających na pokonywaniu zabezpieczeń w komisach, w których dochodziło do kradzieży samochodów, podczas gdy nożyce te nie są jednoznacznym dowodem popełnienia czynu zabronionego, a co więcej w toku postępowania nie stwierdzono w sposób pewny, aby były one użyte do popełnienia przestępstwa,

d) naruszenie art. 170 k.p.k. poprzez nieuzasadnione oddalenie wniosków dowodowych oskarżonego, m.in. o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego antropologa czy wniosku o przedstawienie informacji o miejscu, czasie i nr logującym się do sieci telefonii komórkowej (BTS), o odtworzenie zapisów logowań telefonów i wizualizacji tego zapisu, zeznań świadków między innymi K., I. G. (1), D. B. (1), W. P., P. B. (1), M. B. (1), nie zostały odsłuchane wszystkie rozmowy telefoniczne między innymi z Ł., G., pomimo złożenia wniosków w tym zakresie, które to dowody jednoznacznie wykluczyłyby winę oskarżonego a nie zostały dopuszczone, mimo iż okoliczności, na które dowody miały zostać przeprowadzone były istotne i przydatne dla rozstrzygnięcia,

e) naruszenie art. 355 k.p.k. i art. 375§2 k.p.k. poprzez wydalenie oskarżonego z sali rozpraw i po powrocie brak poinformowania go o przebiegu rozprawy podczas jego nieobecności oraz umożliwienia mu złożenia wyjaśnień co do przeprowadzonych w czasie jego nieobecności dowodów

i w oparciu o te zarzuty wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od stawianych mu zarzutów, ewentualnie o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego A. S. (1) w apelacji zarzuciła temu wyrokowi:

I. w zakresie czynu opisanego w pkt 5:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia o winie oskarżonego, polegający na przyjęciu, że oskarżony A. S. (1) wraz z innymi oskarżonymi brał udział w kradzieży samochodu B. (...) należącego do J. K. (1) a następnie zażądał od niego okupu w zamian za jego zwrot w wysokości 40.000 zł, gdy tymczasem:

- żaden ze świadków nie potwierdził udziału oskarżonego w zarzucanym przestępstwie, brak też jakichkolwiek innych dowodów czy choćby wskazań, że właśnie oskarżony brał udział w kradzieży pojazdu J. K. (1),

- Sąd nie dysponował wykazem logowań numeru (...) typowanego jako numer telefonu A. S. (1), przez co, abstrahując od przeszkód uniemożliwiających ustalenie osoby abonenta nie da się jednoznacznie przyjąć, że użytkownik numeru był obecny w czasie i w miejscu kradzieży,

- Sąd zastosował nietrafne kryteria oceny, wyrażające się w interpretowaniu wszelkich ujawnionych w sprawie faktów pod założoną z góry tezę o winie oskarżonego,

- niejasne są podstawy, na jakich Sąd wytypował oskarżonego S. jako użytkownika nr tel. (...), przy czym Sąd nie argumentuje i nie uzasadnia ani tego, w jaki sposób doszedł do ustalenia abonenta tego numeru, ani z czego wywodzi, że osoba ta brała udział w przestępstwie oraz że spełniła wszystkie znamiona czasownikowe przypisanego jej przestępnego zachowania;

2. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 424 k.p.k. w zw. z art. 4 i 5 k.p.k. poprzez niewłaściwe i nie wyczerpujące uzasadnienie zaskarżonego wyroku we wskazanym zakresie z pominięciem podstawowych zasad procesowych, jakimi są: zasada domniemania niewinności, zasada rozstrzygania wątpliwości na korzyść oskarżonych oraz zasada obiektywizmu, przy czym Sąd I instancji zastosował niedopuszczalne uogólnienia, z których wywiódł wniosek o winie oskarżonego;

II. w zakresie czynu opisanego w pkt 7 wyroku:

1. błąd w ustaleniach faktycznych, wynikający głównie z nietrafności przyjętych kryteriów oceny, wyrażający się w interpretowaniu wszelkich ujawnionych w sprawie faktów pod założoną z góry tezę o winie oskarżonego, przy czym interpretacja ta przebiegła całkowicie dowolnie, a w odniesieniu do niektórych zarzutów wręcz trudno prześledzić tok rozumowania Sadu, co nie pozwala na kontrolę instancyjną i trafne sformułowanie zarzutów apelacyjnych, i tak:

- zabrakło jakiegokolwiek jednoznacznego dowodu winy oskarżonego i nie może być mowy o tym, by istniejące w sprawie ewentualne poszlaki nie budziły wątpliwości i nie dopuszczały alternatywnych ustaleń a nadto by zamykały się w spójny łańcuch dający podstawę do skazania oskarżonego,

- Sąd w sposób dowolny dokonał ustaleń w zakresie sprawstwa oskarżonego, w większości przypadków w oparciu o typowanie numerów telefonów, przy czym zasady tego typowania były całkowicie dowolne i opierały się na niejasnych i niejednoznacznych zasadach, a w odniesieniu do niektórych spośród omówionych w uzasadnieniu apelacji czynów Sąd I instancji całkowicie zaniechał objaśnienia toku rozumowania, który doprowadził do wytypowania oskarżonego jako abonenta poszczególnych numerów telefonów,

- w odniesieniu do zarzutów opisanych w pkt 7: C, E, F, G, I, L, Ł, O Sąd nie dysponował wynikami logowań numerów typowanych jako numer oskarżonego A. S. (1), co abstrahując od trudności w wykazaniu, że to on był użytkownikiem kolejno typowanych numerów, całkowicie uniemożliwia wykazanie, że abonent każdego z typowanych numerów faktycznie był obecny w czasie i w miejscu każdej kradzieży,

- Sąd nie podał w odniesieniu do każdego z czynów podstaw przyjętej wobec oskarżonego kwalifikacji prawnej, co w sytuacji, gdy nikt nie był naocznym świadkiem czynów zarzucanych oskarżonym czyni wątpliwym stwierdzenie,

że oskarżony miał spełnić znamiona czasownikowe włamania na teren komisów i posesji i miał on dokonać zaboru pojazdów i nie rozważa się nawet możliwości popełnienia przez oskarżonego inaczej zakwalifikowanego czynu, przy czym zarzut ten podniesiony jest wyłącznie z ostrożności procesowej,

- Sąd I instancji bądź to zupełnie dowolnie interpretuje okoliczności, które zdaniem Sądu mają świadczyć o udziale oskarżonego w zarzucanych mu czynach, bądź też odstępuje od tej interpretacji w ogóle i czyni niemożliwym prześledzenie swojego toku myślowego i tak dotyczy to m.in.:

logowania się niektórych spośród numerów w zasięgu masztu przy ul. (...) w G., innych przy ul. (...) w G., co Sąd interpretuje jako zasięg zbliżony do miejsca zamieszkania oskarżonego S., gdy tymczasem po pierwsze chodzi o dwie różne lokalizacje, po drugie jest to lokalizacja zbliżona do miejsca zamieszkania setek innych osób, w tym oskarżonego G. G. (1),

pojedynczych połączeń z A. S. (3) i S. R. (1), co nie może przesądzać o tym, że rozmowy z tymi osobami prowadził akurat oskarżony S., a nawet tego, że prowadziła je osoba, która brała czynny udział w zarzucanych mu przestępstwach;

2. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 424 k.p.k. w zw. z art. 4 i 5 k.p.k. poprzez niewłaściwe i niewystarczające uzasadnienie zaskarżonego wyroku i pominięcie podstawowych zasad procedowania, jakimi są: zasada domniemania niewinności, zasada rozstrzygania wątpliwości na korzyść oskarżonych oraz zasada obiektywizmu; uzasadnienie wyroku jest przez to niewłaściwe, tendencyjne i niewyczerpujące z zastosowaniem przez Sąd I instancji niedopuszczalnych uogólnień, z których wywodzono niejednokrotnie wnioski o winie oskarżonego za konkretne czyny i tak dotyczy to m.in. omawianych w poszczególnych punktach apelacji stwierdzeń o tym, że winę oskarżonego za dane czyny wywodzi się niejednokrotnie m.in. z samego faktu „hermetyczności grupy” G. G. (1) i A. N. (1), z faktu, że skoro ustalono udział w konkretnym przestępstwie G. G. (1), to „musiał” być z nim również A. S. (1), bowiem taki był podział ról i Sąd nie dopuszcza od tego odstępstwa, że charakter grupy i posłuch, jakim jej członkowie darzyli G. G. (1) przesądzają o ich udziale we wszystkich zaplanowanych przestępstwach, nawet w sytuacjach, gdy w odniesieniu do wielu czynów zabrakło choćby poszlak, nie mówiąc już o dowodach stwierdzających winę oskarżonego A. S. (1) :

III. w zakresie czynu opisanego w pkt 8 wyroku:

1. błąd w ustaleniach faktycznych, wynikający głównie z nietrafności przyjętych kryteriów oceny, wyrażający się w interpretowaniu wszelkich ujawnionych w sprawie faktów pod założoną z góry tezę o winie oskarżonego, przy czym interpretacja ta przebiegła całkowicie dowolnie, a w odniesieniu do niektórych z zarzutów wręcz trudno prześledzić tok rozumowania Sądu, co nie pozwala na kontrolę instancyjną i trafne sformułowanie zarzutów apelacyjnych, i tak:

- zabrakło jakiegokolwiek jednoznacznego dowodu winy oskarżonego i nie może być mowy o tym, by istniejące w sprawie ewentualne poszlaki nie budziły wątpliwości i nie dopuszczały do alternatywnych ustaleń a nadto by zamykały się w spójny łańcuch dający podstawę do skazania oskarżonego,

- Sąd w sposób dowolny dokonał ustaleń w zakresie sprawstwa oskarżonego, w większości przypadków w oparciu o typowanie numerów telefonów, przy czym zasady tego typowania były całkowicie dowolne i opierały się na niejasnych i niejednoznacznych zasadach, a w odniesieniu do niektórych spośród omówionych w uzasadnieniu apelacji czynów Sąd I instancji całkowicie zaniechał objaśnienia toku rozumowania, który doprowadził do wytypowania oskarżonego jako abonenta poszczególnych numerów telefonów,

- w odniesieniu do zarzutu opisanego w pkt 8 B Sąd w prawdzie dysponował wynikami logowań numeru typowanego jako numer oskarżonego A. S. (1), tj. 501 810 672, jednakże numer ten nie logował się w czasie i w miejscu kradzieży, tj. w zasięgu masztu BTS obejmującego zasięgiem ul. (...) w P. a ostatnie logowanie tego numeru w dniu kradzieży, tj. 17.11.2007 r. odnotowano w N., czyli kilkadziesiąt kilometrów od miejsca kradzieży auta ;

IV. w zakresie czynu opisanego w pkt 6 wyroku:

błąd w ustaleniach faktycznych, wynikający głównie z nietrafności przyjętych kryteriów oceny, wyrażający się w interpretowaniu wszelkich ujawnionych w sprawie faktów pod założoną z góry tezę o winie oskarżonego, przy czym interpretacja ta przebiegła całkowicie dowolnie, i tak:

- Sąd nie indywidualizuje sytuacji każdego z oskarżonych, nie bada w sposób indywidualny i rzeczowy dowodów przemawiających za udziałem każdego z oskarżonych a zamiast tego stosuje bezprecedensową w procesie karnym zbiorową odpowiedzialność i każdego z oskarżonych ogólnie uznaje za winnego tylko w oparciu o ustalenie, że choćby jeden z nich, w tym przypadku A. N. (1), może mieć z czynem związek,

- w omawianym przypadku zabrakło jakiegokolwiek jednoznacznego dowodu winy oskarżonego, w tym nie doszło nawet do wytypowania numeru telefonu, którym posługiwać miał się oskarżony podczas zarzucanego mu czynu,

- z ostrożności procesowej naruszenie art. 280§1 k.k. w zw. z art. 20 k.k. poprzez błędne zastosowanie i niewłaściwą interpretację, co wyrażało się nieuwzględnieniem przez Sąd tzw. ekscesu osoby, która miała wypowiadać pod adresem pokrzywdzonego M. M. (1) słowa „cicho, bo cię zajebię”, przy czym nie wiadomo kto miałby dokładnie te słowa wypowiedzieć a z całą pewnością zachowanie tej osoby wykraczało poza ramy porozumienia z pozostałymi sprawcami czynu, przez co nie sposób zaakceptować przyjętej kwalifikacji przez Sąd I instancji;

V. w zakresie czynu przypisanego w pkt 2 wyroku:

- poczynienie błędnych ustaleń faktycznych, mających wpływ na orzeczenie o winie oskarżonego, polegających na przyjęciu, iż oskarżony w okresie 29.06.2007 – 24.01.2008 działał we wskazanych okolicznościach w grupie kierowanej przez G. G. (1), mającej na celu kradzieże z włamaniem do komisów samochodowych, parkingów i salonów, co przejawiało się w nietrafności przyjętych kryteriów oceny, wyrażającej się w interpretowaniu wszelkich ujawnionych w sprawie faktów pod założoną z góry tezę o winie oskarżonego, przy czym interpretacja ta przebiegła całkowicie dowolnie, przez co w części dotyczącej ustaleń stanu faktycznego doszło do „wykreowania” przez Sąd rzeczywistości w oderwaniu od istniejących w sprawie dowodów, co jest szczególnie rażące, jeżeli weźmie się pod uwagę sposób, w jaki Sąd uzasadnił przypisanie oskarżonemu tego czynu oraz jakich miał on się dopuścić w ramach działalności grupy przestępczej,

- błąd w ustaleniach faktycznych, wynikający głównie z nietrafności przyjętych kryteriów oceny, wyrażający się w interpretowaniu wszelkich ujawnionych w sprawie faktów pod założoną z góry tezę o winie oskarżonego, przy czym interpretacja ta przebiegła całkowicie dowolnie, przez co trudno prześledzić tok rozumowania Sądu, co nie pozwala na kontrolę instancyjną i trafne sformułowanie zarzutów apelacyjnych, i tak:

- zabrakło jakiegokolwiek jednoznacznego dowodu winy oskarżonego co do czynów jednostkowych a zatem trudno przypisać mu udział w grupie przestępczej, która miała te czyny popełniać,

- nic nie wskazuje na podległość oskarżonego strukturze i hierarchii grupy, nie wiadomo na czym przynależność oskarżonego do grupy tej miałaby się przejawiać, tak samo nie wiadomo, z czego Sąd I instancji wywodzi twierdzenia o „hermetycznym” jej charakterze ,

- Sąd zamiast w miejsce rzetelnego postępowania dowodowego i w miejsce prawidłowej analizy dowodów z góry zakłada, że oskarżeni musieli działać w ramach trwałych struktur i niejednokrotnie z samego faktu udziału w czynie A. N. (1) albo G. G. (1) „automatycznie” bez analizowania indywidualnej sytuacji każdego z oskarżonych przypisuje winę pozostałym osobom, na zasadzie analogii i przy rozumowaniu, że „taki był modus operandi” stosowany przez grupę G. G. (1)

i w oparciu o te zarzuty wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od wszystkich zarzucanych mu czynów, ewentualnie o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Poznaniu.

Obrońca oskarżonego M. G. (1) w apelacji zarzucił temu wyrokowi:

1. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a mianowicie art. 410 k.p.k. oraz art. 5§2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 2 k.p.k. poprzez oparcie poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń na dowolnie wybranej części materiału dowodowego, wybiórcze potraktowanie dowodów i oparcie wyroku na wybranych fragmentach ustalonego stanu faktycznego w sposób sprzeczny z obowiązkiem dochodzenia prawdy, w szczególności poprzez nierozstrzygnięcie zachodzących w sprawie i niedających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego oraz dokonaniu oceny dowodów z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, przy jednoczesnym naruszeniu zasad obiektywizmu, co skutkowało naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów i poczynieniem ustaleń faktycznych, polegających na przyjęciu, iż oskarżony M. G. (1) dopuścił się czynów określonych w pkt 3, 6, 6, 17 A, B, C, D, E, F, G, H, I, J, K, L, Ł, 18 A, B, 19 A, B, C, D, E zaskarżonego wyroku, w sytuacji gdy:

a) w odniesieniu do czynu określonego w pkt 5 wyroku:

- Sąd I instancji poczynił ustalenia w zakresie rzekomego sprawstwa M. G. jedynie na podstawie przedmiotowej „swobodnej wypowiedzi oskarżonego” podczas rozprawy z dnia 22 lutego 2011 r., której w ocenie obrony nie można zakwalifikować jako wyjaśnień, a tym samym dowodu w sprawie,

- brak jest innych dowodów świadczących o popełnieniu przez M. G. zarzucanego mu przestępstwa, w szczególności gdyż nie zabezpieczono żadnych śladów mogących stanowić dowód w sprawie; podczas oględzin pojazdu również nie ujawniono żadnych śladów wskazujących na sprawstwo oskarżonego M. G.,

- Sąd I instancji poczynił liczne błędy w analizie materiału dowodowego, co skutkowało wysunięciem na jego podstawie wadliwych wniosków, w tym, że rozmówcą M. K. dzwoniącym na nr komisju o godz. 22.26 był jeden ze sprawców kradzieży (wg ustaleń Sądu G. G.), który, w ocenie Sądu, zdołał już dotrzeć na tak znaczną odległość od G. W.. i tę okoliczność Sąd ustalił jedynie na podstawie własnej opinii, iż nie ma możliwości aby postronna osoba, przebywając tak daleko od G. W.. dowiedziała się o tej kradzieży w sytuacji, gdy Sąd nie wziął pod uwagę wskazywanej w samym uzasadnieniu okoliczności przekazywania informacji o kradzieży pojazdu za pośrednictwem CB radia, nie wspominając już o możliwości kontaktowania się przez telefon,

- braku wskazań na jakiej podstawie Sąd ustalił, iż oskarżony M. G. posługiwał się numerem tel. o nr abonenckim 513 572 692, co skutkowało równie bezpodstawnym i błędnym ustaleniem Sądu, iż oskarżony G. kontaktował się wielokrotnie z M. G., gdyż brak jest jakiegokolwiek dowodu potwierdzającego wskazywaną przez Sąd okoliczność o posługiwaniu się przez M. G. danym nr telefonu: Sąd I instancji oparł rozstrzygnięcie w sprawie dot. wydarzeń w G. W.. na podstawie wzajemnych kontaktów nr (...), rzekomo którym miał posługiwać się oskarżony G. z innymi numerami telefonów, jednak sam fakt, iż biling połączeń w/w numeru wskazał na kontakt z nr tel. (...) nie świadczy w żadnym razie, jak stara się nieudolnie przekonać Sąd I instancji, iż tym nr posługiwał się M. G.; nie wskazano żadnych dowodów potwierdzających założenia Sądu w tym zakresie,

- braku podstaw w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku na jakich Sąd ustalił rzekomy udział M. G. w rzekomym wykupie auta w dniu 11 lipca 2007 r., w szczególności wobec braku połączeń numeru (...) typowanego przez Sąd jako należący do M. G. z numerami typowanymi na numery pozostałych oskarżonych oraz z numerem pokrzywdzonego J. K., w szczególności wobec braku dowodów, by numer (...) logował się w stacji pobliskiej wydarzeniom związanym z wykupem auta przez J. K. ,

- Sąd I instancji błędnie wskazał numer (...) jako należący do A. N. w sytuacji, gdy numer ten należał do świadka J. J., co zresztą zostało przez tego świadka potwierdzone zeznaniami złożonymi przed Sądem;

b) w odniesieniu do pkt 17 A wyroku:

- Sąd I instancji nie przedstawił żadnych dowodów potwierdzających udział oskarżonego M. G. w kradzieży pojazdu w J. D., w szczególności przeprowadzone w danej sprawie oględziny pojazdu nie dostarczyły dowodów wskazujących na fakt dokonania tego czynu przez oskarżonych, w tym oskarżonego M. G.,

- Sąd I instancji nie wskazał na jakiej podstawie ustalił, iż oskarżony M. G. posługiwał się numerem tel. (...), nie wskazał żadnych kontaktów tego numeru z osobami bliskimi M. G., nie przedstawiono również miejsc logowań danego numeru potwierdzających sprawstwo M. G. w przedmiotowej kradzieży w sytuacji, gdy w ocenie obrony nie jest wystarczającą przesłanką ustalenie faktu posługiwania się danym numerem przez M. G. wyłącznie na podstawie kontaktów tego numeru z numerem, którym rzekomo miał się posługiwać G. G.,

- Sąd nie przedstawił żadnych dowodów potwierdzających udział M. G. w procederze wykupywania samochodu stanowiącego własność J. W.,

- Sąd I instancji nie przedstawił na jakiej podstawie ustalił, iż w czasie, w którym doszło do kradzieży w J. D., M. G. posługiwał się innym numerem telefonu, wskazywanym przykładowo w części uzasadnienia dotyczącej kradzieży pojazdu w G. W., nie wskazano jakim numerem telefonu po dokonanej zmianie miał posługiwać się oskarżony M. G., ani miejsc jego logowań tego numeru i kontaktów z innymi numerami;

c) w odniesieniu do pkt 17 B wyroku:

- Sąd I instancji nie przedstawił żadnego dowodu potwierdzającego fakt, iż kierowcą samochodu marki B. (...) w dniu 14 lipca 2007 r. był M. G., tym samym Sąd I instancji nie przedstawił na jakiej podstawie ustalił powyższą okoliczność, jak i udział M. G. w procederze kradzieży samochodu w L., nie potwierdził tego w szczególności zapis ze stacji paliw J.,

- Sąd I instancji nie wskazał na jakiej podstawie ustalił, iż oskarżony M. G. posługiwał się numerem (...), wywodząc powyższe jedynie na podstawie kontaktów tego numeru z numerem typowanym na numer należący do G. G., przy czym fakt, że G. G. posługiwał się nr (...) zostało ustalone jedynie na podstawie jednorazowego połączenia w/w nr tel. z nr (...) należącym według ustaleń Sądu do K. B.,

- Sąd I instancji nie przedstawił innych dowodów, potwierdzających sprawstwo M. G.,

- Sąd I instancji bezpodstawnie uznał, iż okoliczność, że w/w nr logował się dnia 14 lipca 2007 r. w przedziale czasowym od godz. 22.08 do godz. 22.17 w K. na BTS (...) za mającą znaczenie dla rozstrzygnięcia, a to wobec braku możliwości jednoznacznego przyporządkowania numeru 880 997 919 osobie M. G. przez wzgląd na zasadę wyrażoną w art. 5§2 k.p.k.,

- Sąd I instancji nie przedstawił żadnych dowodów na sprawstwo M. G. w wykupie samochodu;

d) w odniesieniu do pkt 17 C wyroku:

- Sąd I instancji nie przedstawił, na jakiej podstawie ustalił okoliczności świadczące o udziale oskarżonego M. G. w kradzieży i następnie wykupie auta,

- w sprawie nie ustalono śladów, które oskarżeni, a w tym oskarżony M. G., mieliby pozostawić na miejscu popełnianych przestępstw, w tym wydane w tym zakresie opinie nie potwierdziły sprawstwa M. G.,

- Sąd nie przedstawił żadnych informacji na temat jakichkolwiek połączeń wykonywanych przez M. G. ani do niego kierowanych, brak było też podstaw do tego, by przyporządkować M. G. jakikolwiek numer telefonu, stąd nie przedstawiono analizy połączeń i miejsc logowań numeru po uprzednim przyporządkowaniu go M. G., stąd Sąd nie przedstawił żadnego dowodu wskazującego na udział M. G. w przedmiotowej kradzieży i następnie wykupie auta, a uzasadnienie wyroku w zakresie wątku kradzieży w C. nie odnosi się w żadnym stopniu do osoby oskarżonego M. G., jako że Sąd poprzestał swój wywód jedynie na udowodnieniu sprawstwa A. N., co, nie przesądzając o słuszności tego poglądu, nie dowodzi udziału innej osoby – M. G. w przedmiotowej kradzieży;

e) w odniesieniu do pkt 17 D wyroku:

- Sąd I instancji dokonał ustaleń stanu faktycznego niemal wyłącznie na gruncie złożonych w toku postępowania przygotowawczego wyjaśnień A. N., które nie zostały podtrzymane przez tego oskarżonego przed Sądem, z naruszeniem art. 174 k.p.k.,

- Sąd I instancji powołuje się na informacje uzyskane podczas konwoju od A. N., gdy oskarżony wypowiadał się bez uprzedniego pouczenia, wobec czego powyższej wypowiedzi nie można przypisać statusu wyjaśnień,

- Sąd nie wskazał na jakiej podstawie ustalił w niniejszej sprawie udział oskarżonego M. G. w kradzieży pojazdu w K., a sam fakt wskazania na kontakty numeru telefonu typowanego na numer N. z numerami (...),(...), (...) nie jest wystarczające dla ustalenia udziału M. G. w rzeczony kradzieży, tym szczególnie, że wskazano, którym z trzech numerów oskarżony miał się posługiwać, nie przedstawiono też żadnych dowodów, że dany numer faktycznie do niego przynależał takich jak kontakty z bliskimi, co w ocenie obrony i tak nie byłoby wystarczającą przesłanką dla wydania wyroku skazującego w tym zakresie; nie wskazano także miejsc logowania numerów przypisanych oskarżonym, poprzestając jedynie na wskazaniu, że „A. N. utrzymywał kontakt z pozostałymi członkami grupy – A. S., M. G., G. G. (...),

- Sąd nie wskazał na jakiej podstawie ustalił udział M. G. w procederze wykupu auta;

f) w odniesieniu do pkt 17 E wyroku:

- Sąd wskazał, iż numerem 507 931 996 posługiwał się G. G. tylko na podstawie kontaktu w/w numeru z jednym tylko numerem, który w ocenie Sądu należał do A. K. (2), co w ocenie obrony nie przesądza jeszcze o prawidłowości ustaleń Sądu w tym zakresie i nie jest wystarczające dla tak daleko idących wniosków,

- Sąd dokonał ustalenia numeru telefonu M. G. na niejasnych podstawach – ustalenie w zakresie numeru telefonu G. G. miało posłużyć następnie Sądowi w ustaleniu numerów pozostałych oskarżonych, w tym M. G., co nie jest w ocenie obrony wystarczającą przesłanką do dokonania takich ustaleń; Sąd nie wskazał innych dowodów na okoliczność posługiwania się przez M. G. numerem (...), nie wskazał przy tym kontaktów tego numeru z innymi, oprócz kontaktu z numerem przypisanym przez Sąd na równie niejasnych podstawach A. S., zaś brak wykazu miejsc logowania numeru (...), w tym miejsc logowania w miejscu i czasie popełnienia przestępstwa Sąd wyjaśnił „wspólnym przebywaniem oskarżonych”, co wyłączało konieczność łączenia się przez telefon,

- Sąd I instancji nie wskazał innych dowodów, w tym innych śladów wskazujących na sprawstwo M. G., takich jak ślady biologiczne czy daktyloskopijne,

- Sąd I instancji nie wskazał żadnych dowodów potwierdzających udział M. G. w uzyskaniu okupu za pojazdy;

g) odnośnie do pkt 17 F wyroku:

- Sąd Okręgowy nie przedstawił żadnych dowodów, na podstawie których możliwe byłoby przypisanie odpowiedzialności karnej M. G.,

- Sąd I instancji w odniesieniu do M. G. nie wskazał żadnych dowodów świadczących o jego sprawstwie, w zasadzie w ogóle nie odniósł się do osoby oskarżonego, w związku z czym obrona nie wie, na jakiej podstawie M. G. został w tym zakresie skazany,

- Sąd I instancji nie wskazał, na jakiej podstawie ustalono sprawstwo M. G. w uzyskaniu okupu, skoro nie odzyskano pojazdów, nadto Sąd w tym zakresie nie uzasadnił w żaden sposób swojego stanowiska;

h) w odniesieniu do czynów określonych w pkt 6, 17 G, H, I, J, K, L, Ł, 18 A, B, 19 A, B, C, D, E wyroku:

- Sąd Okręgowy nie przedstawił żadnych dowodów, na podstawie których możliwe byłoby przypisanie odpowiedzialności karnej M. G.,

- Sąd I instancji w odniesieniu do M. G. nie wskazał żadnych dowodów świadczących o jego sprawstwie, w zasadzie w ogóle nie odniósł się do osoby oskarżonego, w związku z czym obrona nie wie, na jakiej podstawie M. G. został w tym zakresie skazany,

- Sąd I instancji nie wskazał na jakiej podstawie ustalono sprawstwo M. G. w uzyskaniu okupu, skoro nie odzyskano pojazdów, nadto Sąd w tym zakresie również nie uzasadnił w żaden sposób swojego stanowiska;

i) w odniesieniu do czynów określonych w pkt 3 wyroku:

- Sąd poczynił błędne ustalenia faktyczne, polegające na przyjęciu, że oskarżony w okresie od 29 czerwca 2007 r. do 20 listopada 2007 r. działał we wskazanych okolicznościach w grupie kierowanej przez G. G., mającej na celu kradzież z włamaniem do komisów samochodowych, parkingów i salonów, co przejawiało się w nietrafności przyjętych kryteriów oceny wyrażającej się w interpretowaniu wszelkich ujawnionych w sprawie faktów pod założoną z góry tezę o winie oskarżonego, przy czym interpretacja ta przebiegała całkowicie dowolnie, przez co w części dotyczącej ustaleń stanu faktycznego Sąd poczynił nieprawidłowe ustalenia faktyczne,

- Sąd nie przedstawił jakichkolwiek dowodów na sprawstwo oskarżonego w tym zakresie,

- Sąd nie wskazał dowodów na podległość M. G. w hierarchii grupy, nie ustalono w czym przynależność M. G. miałyby się przejawiać, podobnie jak wskazywana przez Sąd hermetyczność grupy,

- Sąd, nie dokonując analizy w zakresie M. G. przypisuje mu udział w zorganizowanej grupie na podstawie faktów ustalonych w odniesieniu do innych oskarżonych jedynie na zasadzie analogii,

- wobec braku dowodów na udział M. G. w poszczególnych kradzieżach bezpodstawnym jest zarzut o jego udziale w zorganizowanej grupie przestępczej;

2. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegającego na obrazie art. 175§1 i 2 k.p.k., 116 k.p.k., 16§1 i 2 k.p.k., 6 k.p.k., 7 k.p.k. oraz 5§2 k.p.k. poprzez oparcie poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń na dowolnie wybranej części materiału dowodowego i oparcie wyroku na wybranych fragmentach stanu faktycznego, ustalonego w sposób sprzeczny z obowiązkiem dochodzenia prawdy, w szczególności poprzez uznanie swobodnej wypowiedzi oskarżonego jako wyjaśnienia – oświadczenia, mimo uprzedniego zadeklarowania przez oskarżonego z prawa do odmowy składania wyjaśnień, przy jednoczesnym zaniechaniu przez Sąd I instancji udzielenia informacji o przysługujących oskarżonemu uprawnieniach i to nawet, gdy ustawa wyraźnie takiego obowiązku nie ustanowiła, choć w świetle okoliczności sprawy realizacja przez Sąd przedmiotowego obowiązku pouczenia oskarżonego była nieodzowna, co przy braku takiego pouczenia skutkowało powstaniem ujemnych skutków procesowych dla oskarżonego, jak również dokonanie oceny dowodów z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, przy jednoczesnym naruszeniu prawa oskarżonego do obrony, co skutkowało naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów i poczynieniem błędnych ustaleń faktycznych, polegających na przyjęciu, iż:

- oskarżony M. G. (1) dopuścił się czynu określonego w pkt 5 wyroku, tj. w okresie od dnia 29 czerwca 2007 r. do dnia 11 lipca 2007 r. w G. W. i w okolicach G., działając wspólnie i w porozumieniu, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uczyniwszy sobie z popełnianych przestępstw stałe źródło dochodu, zamierzając uzyskać okup za zwrot bezprawnie zabranego pojazdu – brał udział w kradzieży samochodu marki B. (...) nr rej. (...) należący do J. K. (1) w sytuacji, gdy brak jest innych dowodów wskazujących na sprawstwo M. G., a Sąd I instancji dokonał ustaleń stanu faktycznego w tym zakresie jedynie na podstawie swobodnej wypowiedzi oskarżonego podczas rozprawy z dnia 22 lutego 2011 r., którą Sąd uznał, wbrew minimalnym standardom oraz gwarancjom procesowym, za wyjaśnienia, a

tym samym wyciągnął na tej podstawie negatywne konsekwencje procesowe wobec oskarżonego, gdy okoliczności pozyskania tego „dowodu” oraz kontekst wypowiedzi oskarżonego nie pozwala na uznanie przedmiotowej wypowiedzi za wyjaśnienia i to biorąc pod uwagę fakt, że M. G. w zakresie zarzutów dotyczących kradzieży samochodu B. (...) w G. W.. nie przyznał się do zarzucanych czynów i odmówił składania wyjaśnień;

3. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a mianowicie art. 174 k.p.k. oraz art. 6 k.p.k. poprzez zakwalifikowanie informacji uzyskanych w trakcie rozpytania A. N. przez funkcjonariuszy Policji oraz zapisanych w formie notatki urzędowej jako wyjaśnień oskarżonego, mimo że w toku postępowania przed Sądem A. N. nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów oraz nie podtrzymał „wyjaśnień” złożonych na etapie postępowania przygotowawczego oraz odmówił składania wyjaśnień i w konsekwencji dokonanie na podstawie rzeczonych „wyjaśnień” oraz notatki urzędowej ustaleń faktycznych dotyczących m.in. sprawstwa oskarżonego w zakresie wszystkich zarzucanych mu czynów dotyczących kradzieży w G. W., L., C. oraz K.;

4. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a mianowicie naruszenie art. 167 k.p.k., art. 410 k.p.k., jak również art. 2 Konstytucji RP poprzez wykorzystanie dowodów pozyskanych w sposób sprzeczny z prawem dla ustalenia określonych okoliczności przy jednoczesnym braku postaw do przeprowadzenia tychże dowodów i w konsekwencji oparcie podstawy faktycznej wyroku na okolicznościach ujawnionych w toku rozprawy wbrew przepisom prawa;

5. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a mianowicie art. 193§1 k.p.k. poprzez zaniechanie obowiązku powołania biegłego lub biegłych celem wykonania analiz połączeń telefonicznych w sytuacji, gdy zgodnie z linią orzecniczą prezentowaną przez Sąd Najwyższy, a także zgodnie ze stanowiskiem doktryny organ procesowy ma obowiązek, a nie tylko prawo zasięgnięcia opinii biegłego co do wszystkich okoliczności, które stanowić mają podstawę orzeczenia zapadającego w sprawie, o ile stwierdzenie takich okoliczności wymaga wiadomości specjalnych ;

6. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a mianowicie art. 424 k.p.k. w odniesieniu do czynów określonych w pkt 3, 5, 6, 17 A, B, C, D, E, F, G, H, I, J, K, L, Ł, 18 A, B, 19 A, B, C, D, E zaskarżonego wyroku poprzez wadliwie sporządzone uzasadnienie wyroku, co nie tylko uniemożliwia kontrolę instancyjną, lecz wręcz uniemożliwia sformułowanie zarzutów apelacji w tym zakresie, nie wiadomo bowiem na jakiej podstawie Sąd ustalił sprawstwo M. G., jakie dowody uznał za wiarygodne, a jakim dowodom i z jakich powodów tej wiary odmówił, oczywiście w zakresie ustaleń rzekomego sprawstwa M. G.

a także ewentualnie z ostrożności zarzucił wymierzenie oskarżonemu rażąco niewspółmiernie wysokich kar jednostkowych i w konsekwencji niewspółmiernie wysokiej kary łącznej w wymiarze 7 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności

i na podstawie tych zarzutów wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego M. G. (1) od stawianych mu zarzutów, ewentualnie o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego A. N. (1) w apelacji zarzucił temu wyrokowi:

1. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, poprzez przyjęcie, że zebrany w sprawie materiał dowodowy w postaci danych ilustrujących aktywność telefonów komórkowych w postaci wykazów wzajemnych połączeń oraz rejestracji miejsc logowania aparatów przez stacje bazowe sieci (BTS), zapisów na grań z przeprowadzonej kontroli operacyjnej, a także wspólny dla wielu przestępstw sposób działania sprawców, pozwala na kategoriyczne i nie wywołujące wątpliwości uznanie udziału oskarżonego A. N. (1) w poszczególnych czynach składających się na ciąg przestępstw przypisanych oskarżonemu;

2. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, skutkujący uznaniem, iż oskarżony A. N. (1) w okresie od dnia 6 lipca 2007 roku do 24 stycznia 2008 roku brał udział z A. S. (1),

M. G. (1) w zorganizowanej grupie przestępczej kierowanej przez G. G. (1), mającej na celu popełnianie przestępstw kradzieży z włamaniem oraz wyłudzenia okupów za skradzione pojazdy w sytuacji, gdy analiza zgromadzonego materiału dowodowego prowadzi do uznania, iż oskarżeni co najwyżej dopuścili się współsprawstwa w popełnieniu zarzucanych im czynów zabronionych;

3. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, poprzez przyjęcie – w odniesieniu do zdarzeń opisanych w pkt 23 lit. O, S, T, X skarżonego wyroku – że działania oskarżonego A. N. (1) wyczerpywały znamię „żądania korzyści w zamian za zwrot bezprawnie zabranej rzeczy”, albowiem w zakresie powyższych zdarzeń oskarżony nie podejmował żadnych czynności polegających na kontakcie z osobami pokrzywdzonymi, tj. właścicielami skradzionych pojazdów bądź właścicielami komisów samochodowych w celu uzyskania od nich korzyści majątkowej w zamian za zwrot skradzionych pojazdów

i w oparciu o te zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów.

Obrońca oskarżonego I. S. (1) w apelacji zarzuciła temu wyrokowi:

1. poczynienie błędnych ustaleń faktycznych mających wpływ na orzeczenie o winie i sprawstwie oskarżonego, polegających na przyjęciu, iż skazany działał we wskazanych okolicznościach umyślnie i nie znał pochodzenia elementu pojazdu, który pochodzić miał z kradzieży;

2. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 413§2 pkt 1 k.p.k., która to norma stanowi, że wyrok skazujący powinien zawierać dokładne określenie przypisanego oskarżonemu czynu oraz jego kwalifikację prawną, przy czym błąd Sądu I instancji polegał na zaniechaniu dokładnego opisanie znamion strony przedmiotowej i podmiotowej przestępstwa; dokładne określenie sposobu i okoliczności popełnienia czynu wymaga wskazania w opisie tych elementów przebiegu zdarzenia, które wypełniają te znamiona; opis czynu musi przypisanego musi zatem zawierać zbiór wszystkich elementów czynu mających znaczenie dla prawidłowej jego kwalifikacji, niepomijający żadnego aspektu zachowania należącego do ustawowych znamion zachowania, czego w wyroku Sądu Okręgowego zabrakło, zarówno w sentencji wyroku, jak i jego uzasadnieniu;

3. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 410 k.p.k. poprzez niewyczerpanie dostępnego materiału dowodowego mogącego wszechstronnie wyjaśnić okoliczności podnoszone przez oskarżonego I. S. (1), a mianowicie:

- pominięcie przez Sąd istotnych faktów a w konsekwencji bezpodstawne przyjęcie, iż samochód marki A. (...) o nr rejestracyjnym (...) był własnością oskarżonego, mimo że zarejestrowany był on na jego żonę a między małżonkami obowiązuje rozdzielność majątkowa,

- pominięcie przedstawionych przez oskarżonego faktur wskazujących na rynkową wartość części, których paserstwo jest mu zarzucane oraz brak wskazania przez Sąd dokładnych podstaw określenia ich wartości przyjętej w wyroku

i w oparciu o te zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego I. S. (1) od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylene tego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje w znacznej części okazały się uzasadnione.

Apelujący w swoich środkach odwoławczych stawiają różnorodne zarzuty, zwłaszcza pod postacią obrazy prawa procesowego oraz błędów w ustaleniach faktycznych. Z tych powodów przed przystąpieniem do ich omówienia zawrzeć należy kilka uwag natury ogólnej w zakresie procedowania w postępowaniu karnym na podstawie obowiązujących w czasie tego procedowania przepisów prawa procesowego.

Sąd I instancji rozpoznając zarzuty stawiane w akcie oskarżenia powinien wszechstronnie w oparciu o konkretne dowody wyjaśnić sprawę poprzez ustalenie czy dany czyn przestępczy został popełniony przez oskarżonego a jeżeli tak to jaka powinna być jego kwalifikacja prawna, jakie były pobudki i motywy działania sprawcy, by w ten sposób przy ustaleniu sprawstwa oskarżonego dokonać odpowiedniego doboru kar i środków karnych, które pozostawałyby w pełnej zgodzie z zasadami wymiaru kary określonymi w art. 53 k.k.

Jednakże, aby takie ustalenia zostały poczynione prawidłowo, niezbędne jest dokładne przeprowadzenie postępowania, zwłaszcza w zakresie dowodów, i oczywiście w zgodzie ze wszelkimi regułami zawartymi w kodeksie postępowania karnego. Przy takim ustalaniu, jeżeli w sprawie pojawiają się sprzeczne wersje tego samego zdarzenia i zgłasza się wnioski o przeprowadzenie dowodów na poparcie każdej z tych wersji, należy tak przeprowadzić postępowanie dowodowe, by w sposób jednoznaczny rozstrzygnąć, która z prezentowanych wersji jest prawdziwa a którą należy odrzucić.

Dopiero poprawnie przeprowadzone postępowanie pozwoli sądowi orzekającemu na właściwe rozpoznanie stawianych w akcie oskarżenia zarzutów przeciwko konkretnemu oskarżonemu, by nie narazić się na zarzuty obrazy prawa procesowego, jak i błędu w ustaleniach faktycznych o charakterze dowolności i braku.

Motywy, jakimi kierował się sąd orzekający, powinny natomiast znaleźć pełne odzwierciedlenie w uzasadnieniu wyroku, z tym że powinno ono zostać sporządzone ze wszelkimi wymogami art. 424 k.p.k.

Uzasadnienie to ma stanowić dokument o charakterze sprawozdawczym i powinno polegać na przedstawieniu w sposób uporządkowany wyników narady z dokładnym wskazaniem – gdy chodzi o podstawę faktyczną wyroku – co sąd uznał za udowodnione, jak ocenił poszczególne dowody i dlaczego oparł się na jednych, odrzucając inne.

Uzasadnienie więc powinno wskazywać logiczny proces myślowy, który doprowadził sąd do wniosku o winie lub niewinności oskarżonego.

Niedopuszczalne jest globalne powoływanie się przez sąd na przeprowadzone na rozprawie dowody, lecz konieczne jest ustalenie zależności każdego z nich, w całości lub konkretnym fragmencie, od poszczególnych okoliczności faktycznych, które w sprawie wymagają udowodnienia i uzasadnienia. W razie zaistnienia sprzeczności między dowodami sąd powinien wyjaśnić w uzasadnieniu, na których z nich się oparł oraz dlaczego odrzucił inne.

Inaczej mówiąc zasada swobodnej oceny dowodów, leżąca u podstaw prawidłowego wyrokowania, nie może prowadzić do dowolności ocen i takiego wyboru dowodów, którego prawidłowości nie dałoby się skontrolować w trybie odwoławczym. Ustalenia faktyczne wyroku tylko wtedy nie wykraczają poza ramy swobodnej oceny dowodów, gdy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, zgodna jest ze wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego oraz prowadzi do sędziowskiego przekonania, odzwierciedleniem którego powinno być uzasadnienie orzeczenia (wyrok SN z dnia 5 września 1974 r., II KR 114/74, OSNKW 1975/2/28).

Natomiast zarzut błędu “dowolności” jest tylko wtedy słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania, przy czym dla swej skuteczności wymaga on od apelującego wykazania, jakich konkretnych uchybień w świetle wskazań wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania dopuścił się sąd w dokonanej ocenie materiału dowodowego a nie tylko ograniczenia się do własnej oceny tego materiału (por. wyrok SN z 20.02.1975 r., II K 355/74, OSNPG 1975, nr 9, poz. 84; wyrok SN z 22.01.1975 r., I Kr 197/74, OSNKW 1975, nr 5, poz. 58).

Słusznie przy tym wszyscy zauważają (Sąd I instancji oraz strony procesu), iż niniejsze postępowanie co do większości zarzucanych oskarżonym czynów ma charakter poszlakowy, bowiem brak jest bezpośrednich dowodów, które wskazywałyby na sprawstwo i winę poszczególnych oskarżonych w popełnieniu zarzucanych im i przypisanych zaskarżonym wyrokiem przestępstw. Od tego w niniejszej sprawie występują nieliczne wyjątki, zwłaszcza w przypadku oskarżonego A. N. (1), bowiem co do niektórych z przypisanych mu czynów ustalenia faktyczne dokonane zostały na

podstawie dowodów bezpośrednich, w tym zwłaszcza zeznań J. K. (1), jak i częściowych wyjaśnień samego oskarżonego N..

W sprawie poszlakowej zasada swobodnej oceny dowodów ma podwójne zastosowanie. Dotyczy ona bowiem oceny przeprowadzonych dowodów i ustalenia na ich podstawie faktów stanowiących poszlaki oraz dotyczy również dalszego etapu, to jest stwierdzenia, czy ustalone już fakty (poszlaki) dają podstawę do poczynienia dalszych ustaleń co do faktu głównego, czyli popełnienia przez oskarżonego zarzucanego mu czynu przestępnego. W procesie poszlakowym ustalenie faktu głównego jest możliwe wtedy, gdy całokształt materiału dowodowego pozwala na stwierdzenie, że inna interpretacja przyjętych faktów ubocznych (poza ustaleniem zaistnienia faktu głównego) nie jest możliwa. Poszlaki należy zatem uznać za niewystarczające do uznania faktu głównego, gdy nie wykluczają one wszelkich rozsądnych wątpliwości w tym względzie, czyli gdy możliwa jest także inna od zarzucanej oskarżonemu wersja zdarzenia (wyrok SN z dnia 4 lipca 1995 r., II KRN 72/95, OSNPP 11-12/1995, poz. 6). Tak więc sama wielość poszlak nie oznacza jeszcze, że oparta na nich wersja zdarzenia zgodna jest z rzeczywistym jego przebiegiem. Trafność ustaleń poczynionych w oparciu o poszlaki występuje dopiero wtedy, gdy ustalenia te nie mogą być podważone przez jakąkolwiek inną możliwą wersję zdarzenia, czyli gdy wersja sformułowana na podstawie całokształtu powiązanych ze sobą logicznie poszlak wyklucza wszystkie inne wersje tego zdarzenia (wyrok SN z 4 czerwca 1983 r., Rw 420/83, OSNKW 12/1983, poz. 101).

W niniejszym postępowaniu oskarżonym postawiono w zasadzie dwojakiego rodzaju zarzuty. W pierwszym rzędzie bowiem oskarżonych G. G. (1), A. S. (1), A. N. (1) i M. G. (1) oskarżono o udział w zorganizowanej grupie przestępczej (w tym oskarżonego G. o kierowanie tą grupą), która miała zajmować się popełnianiem przestępstw kradzieży z włamaniem do komisów samochodowych, parkingów strzeżonych i salonów samochodowych oraz wyłudzeniem okupów za skradzione pojazdy. Z drugiej zaś strony G. G. (1), A. S. (1) i M. G. (1) oskarżono o dopuszczenie się wielu kradzieży samochodów osobowych – takich modeli pojazdów jak B. (...), A. (...), A. (...) i T. (...) po uprzednim dokonaniu włamania nie tylko do danego pojazdu, ale i na teren komisju bądź innego miejsca, w którym taki pojazd się znajdował bądź też do dokonania kradzieży w wyniku rozboju (w ramach zarzucanej zorganizowanej grupy przestępczej), w tym o wzięcie przez nich udziału w wyłudzeniu „okupów” w zamian za zwrot skradzionych pojazdów wspólnie i w porozumieniu z A. N. (1) a niekiedy także z P. R. i R. K. (2). Za wyjątkiem kilku czynów przypisanych oskarżonemu A. N. (1), co do tych przestępstw brak jest jakiegokolwiek bezpośredniego dowodu popełnienia ich przez poszczególnych oskarżonych i w zasadzie ustalenia takie dokonane mogą być wyłącznie na poszlakach. Przy czym w przypadku dokonywania kradzieży pojazdów poszlaki takie przede wszystkim zmierzały do ustalenia czy ustalonym konkretnym numerem telefonu, z którego łączono się w poszczególnych miejscach w Polsce, poczynając od miejsca zamieszkania poszczególnych oskarżonych (tj. G.) a kończąc na miejscu dokonania kradzieży, posługiwał się konkretny oskarżony czy też nie. Przede wszystkim bowiem jednoznaczna odpowiedź na to pytanie pozwalała dopiero na rozważenie czy sprawcą danej kradzieży był określony oskarżony czy też nie. O tym jednak, czy Sąd I instancji ustalił prawidłowo takie, jak i inne poszlaki, przypisując poszczególnym oskarżonym popełnienie konkretnych przestępstw, będzie mowa w dalszej części niniejszego uzasadnienia. Omawiając bowiem poszczególne konkretne przestępstwa, jakie przypisano oskarżonym i ustalenia faktyczne, które stanowiły podstawę wyrokowania a które to ustalenia faktyczne są kwestionowane przez apelujących Sąd odwoławczy odniesie się wprost do prawidłowości tychże ustaleń, ustosunkowując się jednocześnie do wniesionych apelacji.

W tym miejscu natomiast należy odnieść się do niektórych zarzutów apelacyjnych sprowadzających się do zarzucenia obrazy prawa procesowego, bowiem zarzuty te będą w głównej mierze miały wpływ na ocenę zaskarżonego wyroku.

Jak już wyżej powiedziano w sprawie brak jest bezpośrednich dowodów popełnienia przez oskarżonych poszczególnych przestępstw kradzieży pojazdów, jak i udziału oskarżonych w zorganizowanej grupie przestępczej. Mimo braku tych dowodów Sąd Okręgowy przypisał oskarżonym popełnienie większości zarzucanych przestępstw dotyczących kradzieży pojazdów (i żądania korzyści majątkowych za ich zwrot), jak i ich udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, kierowanej przez G. G. (1). Tymczasem należy zgodzić się z wprost postawionym zarzutem przez obrońcę oskarżonego M. G. (1) obrazy przepisu art. 174 k.p.k. a także art. 167 k.p.k. i art. 410 k.p.k., sprowadzającego się do zanegowania możliwości dokonania przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych na podstawie dowodów pozyskanych

w sposób sprzeczny z prawem, co wiąże się z treścią notatki urzędowej z rozpytania oskarżonego A. N. (1), wykorzystanej przez Sąd Okręgowy przy ustaleniu sprawstwa tegoż oskarżonego, jak i pozostałych oskarżonych (zarzuty z punktów 3 i 4 apelacji). Zauważyć należy, iż po ujęciu oskarżonego A. N. (1) był on rozpytywany przez funkcjonariuszy Policji aż przez cztery dni na temat popełnianych przez niego przestępstw, czego efektem było sporządzenie notatki urzędowej znajdującej się na k. 1773-1794. Sam fakt sporządzenia tejże notatki nie może stanowić formalnie żadnego uchybienia procesowego, jednakże oczywistym jest, iż treść wypowiedzi oskarżonego N. przytoczona w tej notatce nie może być żadnym dowodem w sprawie, co wprost wynika z treści art. 174 k.p.k. W związku z tym nie jest możliwe poczynienie na podstawie tejże notatki jakichkolwiek ustaleń faktycznych i nie może być ona podstawą wyroku. Sprawa ta wydaje się oczywista, gdyby nie fakt, iż Sąd Okręgowy tejże notatce urzędowej w swoich rozważaniach poświęcił sporo miejsca (patrz str. 200-203 uzasadnienia). Sąd I instancji wprost bowiem zacytował fragmenty wypowiedzi zatrzymanego A. N. (1) przekazane funkcjonariuszom Policji na temat popełnianych przestępstw, w tym mechanizmu ich popełniania, roli poszczególnych osób w tych czynach, w tym także sposobu „działania grupy, z którą działał”. Sąd I instancji stwierdził, że to treść tejże notatki pozwoliła Policji na uzyskanie informacji „o sposobie działania grupy przestępczej, jej członkach, podziale ról” a także o poszczególnych przestępstwach kradzieży samochodów. Jak widać to z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, treść tej notatki urzędowej wpłynęła na rozumowanie Sądu I instancji, bowiem Sąd ten wyraźnie zaznaczył, iż „informacje udzielone przez oskarżonego A. N. (1) – w ramach rozpytania – uzmysłowiły prowadzącym postępowanie, iż mają do czynienia ze zorganizowaną grupą przestępczą, która odpowiada za dokonanie kilkudziesięciu kradzieży pojazdów na terenie całego kraju”, zaś A. N. (1) „wskazał precyzyjnie, jaki pojazd, kiedy i skąd skradziono – co umożliwiło identyfikację przestępstwa” (str. 171 uzasadnienia), które to przestępstwa były przecież przedmiotem osądu w niniejszym postępowaniu. Nie przekonują więc zapewnienia ze strony Sądu I instancji, iż „nie korzystał z tej notatki albowiem dowód z wyjaśnień oskarżonego nie mógł być zastępowany treścią notatki urzędowej” (str. 203), skoro Sąd ten tak szeroko na wskazanych stronach uzasadnienia rozpisuje się na temat sporządzania tej notatki, wypowiedzi w niej zawartych oraz wynikającej z niej informacji o stałym składzie zorganizowanej grupy przestępczej i roli poszczególnych sprawców w popełnianiu poszczególnych kradzieży oraz o samych kradzieżach. Poza tym wystarczy choćby zapoznać się z fragmentem uzasadnienia zaskarżonego wyroku na str. 670, z którego wynika, iż Sąd I instancji wprost odwołuje się do treści tej notatki, w której odnotowano wypowiedź A. N. (1) na temat dokonania przez tą samą „grupę” sprawców kradzieży wiosną 2007 r. samochodu marki A. (...) w Ś., na wykupienie którego A. N. miał żądać 70.000 zł, na co nie zgodził się pokrzywdzony. Takie wprost odwołanie się do zapisów zawartych w treści tej notatki tylko dowodzi, iż Sąd I instancji przy ustalaniu stanu faktycznego sugerował się również wypowiedziami oskarżonego N. zawartymi w treści notatki urzędowej. Bez wątplenia więc to uchybienie Sądu Okręgowego miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku i uchybienie to doprowadziło do zmiany tego wyroku na korzyść oskarżonych, o czym będzie mowa niżej przy omówieniu poszczególnych czynów przypisanych oskarżonym zaskarżonym wyrokiem.

Podobnie należy odnieść się do zarzutu tegoż obrońcy, w którym podnosi, iż Sąd I instancji nie powinien się nawet sugerować identyfikacją głosu oskarżonego N. zarejestrowanego podczas kontroli operacyjnej numeru telefonu, którym posługiwał się oskarżony G. G. (1). Sąd I instancji bowiem odwoływał się również do fragmentów zeznań poszczególnych świadków, którzy rozpoznali głos A. N. (1), mimo że, jak zresztą sam przyznał Sąd Okręgowy, takie wypowiedzi świadków nie mogły być traktowane jako dowód obciążający A. N. (1). Bez wątplenia więc odwoływanie się przez Sąd I instancji do takich fragmentów zeznań w ogóle nie powinno mieć miejsca, bowiem również taka wypowiedź może sugestywnie oddziaływać na tok rozumowania Sądu w fazie wyrokowania.

Słusznie zauważa obrońca oskarżonego G. w apelacji, iż temu oskarżonemu w toku rozpoznawania sprawy na etapie postępowania sądowego utrudniano możliwość zapoznania się z aktami sprawy, czym poniekąd formalnie naruszano jego prawo do obrony w rozumieniu art. 6 k.p.k., tj. w wyniku obrazy przepisu art. 156§1 k.p.k. Przepis art. 156§1 k.p.k. jasno bowiem stanowi, iż stronom udostępnia się akta sprawy sądowej. Oznacza to, iż po wpłynięciu do sądu aktu oskarżenia wraz z aktami sprawy należy stronie umożliwić zapoznanie się z tymi aktami, jeżeli strona wyrazi taką wolę. Chwilowym wyjątkiem od tej zasady może być jedynie niemożność wydania akt stronie z przyczyn organizacyjno-technicznych, jak choćby z powodu zapoznawania się w tym samym czasie z aktami przez skład orzekający, inne strony postępowania czy przesłanie akt np. do innego sądu. Nie można jednak stwierdzić, że to

utrudnienie oskarżonemu G. prawa do obrony miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku, bowiem co do wielu czynów wymowa dowodów obciążających jest jednoznaczna a tym samym dowody te pozwoliły na pewne przypisanie oskarżonemu G. sprawstwa i winy, co zresztą znajdzie wyraz w dalszej części niniejszego uzasadnienia. Natomiast apelujący nie wykazał jakiegokolwiek związku tego uchybienia z wpływem na wynik sprawy. Przepis art. 438 pkt 2 k.p.k. wymaga bowiem od apelującego wykazania nie tylko wystąpienia samej obrazy przepisów postępowania, ale również możliwości wpływu tejże obrazy na treść zaskarżonego orzeczenia.

Należy zgodzić się z apelującym, iż nie jest możliwe zapoznanie się z materiałem dowodowym w tej sprawie w ciągu paru godzin. Materiał ten bowiem jest wyjątkowo obszerny, zebrany w kilkudziesięciu tomach akt głównych oraz w równie pokażnej liczbie tomów stanowiących załączniki do sprawy i materiał ten dotyczy kilkudziesięciu czynów zarzuconych oskarżonemu G..

Zauważyć należy, iż oskarżony G. od samego początku procedowania na rozprawie wielokrotnie zwracał się do Sądu I instancji o umożliwienie mu zapoznania się z całością akt sprawy, o czym świadczą jego wnioski z 13.07.2009 r. (k. 3582), 30.11.2009 r. (k. 4298-4300), 26.11.2009 r. (k. 4415a), 14.12.2009 r. (k. 4368), 5.02.2010 r. (k. 4580), 16.05.2010 r. (k. 5245), 27.10.2010 r. (k. 6289), złożony przed rozprawą 10.11.2010 r. (k. 6332), 9.12.2010 r. (k. 6631), 8.02.2011 r. (k. 6878), 20.02.2011 r. (k. 6958), 21.03.2011 r. (k. 7232), 3.08.2011 r. (k. 8630), złożony przed rozprawą 7.09.2011 r. (k. 9018-9019), 9.10.2011 r. (k. 9401), 14.12.2011 r. (k. 9965), 21.11.2011 r. (k. 9796), 8.02.2012 r. (k. 10638). Pierwszy raz w tamtym okresie czasu, już w toku otwartego przewodu sądowego (odczytywanie aktu oskarżenia rozpoczęto na rozprawie w dniu 5.02.2010 r.) sukcesywnie umożliwiano oskarżonemu G. zapoznanie się z aktami sprawy, poczynając od dnia 17.02.2010 r. do 5.03.2010 r. (k. 4609a – tu: 19 tomów akt głównych bez załączników), zaś z załącznikami zapoznawał się 2.04.2010 r. (k. 4953), 30.04.2010 r. (k. 5138), 28.06.2010 r. (k. 8369), 30.06.2010 r. (k. 5590), 26.08.2011 r. (k. 8968), 12.12.2011 r. (k. 9949), 11.01.2012 r. (k. 10345, 10347). Nadmienić przy tym należy, iż oskarżony G. nie był zainteresowany przeglądaniem tomów akt, w którym zawarte były dowody przeprowadzone na rozprawie, bowiem, jak to oskarżony stwierdził, na rozprawie na bieżąco robi notatki i akta postępowania sądowego nie są mu potrzebne (k. 9965). Oskarżony G. natomiast jeszcze wcześniej, bo wnioskiem z dnia 9.12.2010 r. zwrócił się o zapoznanie z aktami sprawy, podnosząc, iż jest po wstrząśnięciu mózgu, nie pamięta przebiegu procesu, nie pamięta o co jest podejrzany lub oskarżony, chce skutecznie się bronić a musi zapoznać się ze wszystkimi tomami akt (k. 6631). Wprawdzie fakt doznania wstrząśnienia mózgu przez oskarżonego G. znajduje odzwierciedlenie w dokumentacji medycznej Oddziału Neurologii Szpitala (...) w G., jednakże nie stwierdzono żadnych zmian pourazowych w zakresie mózgowia (k. 6628).

Oskarżony G. wnioskiem z 20.02.2012 r. zwrócił się o zapoznanie z całością akt, motywując tę prośbę zagubieniem notatek (k. 10714), zaś pismem z 15.03.2012 r. zwrócił się o udostępnienie mu akt z postępowania przygotowawczego, gdyż od 2 lat nie ma możliwości zapoznania się z nimi (k. 10951). Oskarżony ponawiał swoje wnioski o zapoznanie się z aktami sprawy pismami z 20.03.2012 r. (k. 11030), 21.04.2012 r. (k. 11153), 25.05.2012 r. (k. 11321), 10.09.2012 r. (k. 12030-12031). Oskarżony zaś miał możliwość zapoznania się z aktami sprawy w dniach 14.06.2012 r. (k. 11394), 21.06.2012 r. (k. 11475), 29.06.2012 r. (k. 11569), 12.07.2012 r. (k. 11721), w tym w kolejnych terminach w budynku Sądu Okręgowego, tj. w dniach 18 i 19.10.2012 r. (k. 12294), 5.11.2012 r. (k. 14426), 7.11.2012 r. (k. 12429), 19.11.2012 r. (k. 12458), 5.12.2012 r. (k. 12585), 8.02.2013 r., oświadczając jednak o godz. 13:01, że nie chce mu się przeglądać całości udostępnionych tomów (k. 12774), 15.02.2013 r., oświadczając już o godz. 11:10, że nie chce mu się więcej przeglądać akt (k. 12802), 19.02.2013 r., oświadczając już o godz. 11:45, że w dniu tym nie chce mu się przeglądać akt (k. 12808), 11.03.2013 r., kiedy to przeglądał akta tylko do 11:42 (k. 12864a), 18.03.2013 r., oświadczając już o 11:50, że nie chce mu się przeglądać akt (k. 12878). Oskarżony miał również zaplanowane zapoznanie się z aktami sprawy na dzień 8.11.2012 r. (k. 12397), jednakże w dniu 7.11.2012 r. oświadczył, że tego dnia nie może zapoznać się z aktami, gdyż jest doprowadzany do sądu rejonowego (k. 12429), co okazało się nieprawdą, gdyż na 8.11.2012 r. oskarżony miał być tylko doprowadzony do Sądu Okręgowego (k. 12816 – informacja Aresztu Śledczego w P. z 20.02.2013 r.). Poza tym oskarżony miał prawo zapoznania się z całością akt na końcowym etapie postępowania przygotowawczego, przy czym jak zasadnie to ustalił Sąd I instancji, oskarżony z tego swojego uprawnienia z przyczyn zależnych wyłącznie od

oskarżonego nie skorzystał, co znajduje zresztą odzwierciedlenie w treści protokołów rozprawy z dnia 9.06.2010 r. (k. 5419), 10.11.2010 r. (k. 6345), 14.01.2011 r. (k. 6647).

Wreszcie, co jest istotne w sprawie, w toku postępowania sądowego, po zaznajamianiu się przez oskarżonego G. z aktami sprawy, ujawniono brak szeregu dokumentów, w tym płyt CD-R wraz z nagraniem rozmowami zarejestrowanymi w ramach kontroli operacyjnej numeru telefonu należącego do oskarżonego G. bądź też ujawniono dokumenty pokreślone, pomazane, świadczące o chęci zamazania ich treści, co rodziło uzasadnione podejrzenia nieuprawnionej ingerencji w ten materiał dowodowy ze strony właśnie oskarżonego G. G. (1), co skutkowało również zawiadomieniem o tych faktach organów ścigania (m.in. k. 3172, 3224-3233, 3894-3897, k. 4931, 5591, 7831 – tu w kopercie powinny znajdować się dwie płyty z zarejestrowanymi nagraniami rozmów, k. 8041-8046, k. 10378, 11784-11786). Ostatecznie więc należy stwierdzić, iż oskarżony choć nie od początku postępowania sądowego, to jednak na dalszych jego etapach miał możliwość zapoznania się z aktami sprawy, przy czym kilkakrotnie w pełni świadomie zrezygnował z zapoznawaniem się dostarczanych mu tomów akt, oświadczając wprost, iż mu się tego nie chce czynić, bądź, tak jak w przypadku dnia 8.11.2012 r., wprowadzając w błąd urzędnika sądowego, nadzorującego czynność zapoznawania się oskarżonego z aktami, iż tego dnia nie może brać udziału w tej czynności zaznajomienia się z materiałem dowodowym. Skoro zaś oskarżony do czasu ukończenia postępowania w pierwszej instancji miał możliwość zapoznania się z całym materiałem dowodowym i z materiałem tym zapoznał się bądź też świadomie z własnej woli zrezygnował z zaznajamiania się z poszczególnymi tomami akt, to mimo, iż w początkowej części postępowania sądowego naruszono przepis art. 156§1 k.p.k., uchybienie to nie mogło mieć żadnego wpływu na treść zaskarżonego wyroku.

Tak samo zresztą należy odnieść się do postawionego w tej apelacji zarzutu obrazy przepisu art. 375§2 k.p.k. Faktycznie wskazana przez obrońcę oskarżonego w apelacji obraza tego przepisu miała miejsce. Mianowicie na rozprawie w dniu 23.02.2011 r. oskarżony G. swoim zachowaniem podczas przesłuchiwania świadka C. R., i to mimo upomnienia ze strony przewodniczącego, zakłócał porządek rozprawy, krzycząc wręcz do przewodniczącego i z tego też powodu na podstawie art. 375§1 k.p.k. został usunięty z sali rozpraw. Pod nieobecność oskarżonego przesłuchano jedynie świadków C. R. i P. P. (2), po czym okazało się, że oskarżony dalej nie może brać udziału w rozprawie, gdyż otrzymał przez wezwane pogotowie znaczne ilości środka uspokajającego (k. 7013-7024). Na kolejnym terminie rozprawy, tj. 24.02.2011 r. nie poinformowano oskarżonego o przebiegu rozprawy pod jego nieobecność oraz nie zapytano go, czy w związku z tymi zeznaniami świadków chce złożyć jakieś wyjaśnienia (k. 7035-7046). Bez wątpliwości w tym zakresie Sąd I instancji dopuścił się uchybienia art. 375§2 k.p.k., jednakże i tu obrońca oskarżonego nie wykazała, jak tego wymaga przepis art. 438 pkt 2 k.p.k., by to uchybienie mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Podnieść przy tym należy, iż oskarżony w taki sposób zakłócający porządek czynności sądowych zachowywał się w trakcie czynności przesłuchania świadka C. R., czyli pokrzywdzonego zarzucanym oskarżonemu czynem mającym miejsce w dniu 5.09.2007 r. Co istotne świadek ten w ogóle nie wskazał na sprawstwo i winę oskarżonego G., poza tym odzyskał skradzione dwa samochody marki A. (...), nie pozwalając jednocześnie na ustalenie, jaką kwotę musiał uiścić sprawcom za zwrot pojazdów. Zeznania te więc nawet nie mogą mieć wpływu na ustalenie wysokości odszkodowania, mimo wykazania na podstawie innych dowodów przez Sąd I instancji sprawstwa i winy oskarżonego G., więc tym bardziej nie mogły mieć one wpływu na sytuację oskarżonego G. w tym postępowaniu. Tak samo należy odnieść się do zeznań P. P. (2). Wreszcie w toku rozprawy w dniu 24.02.2011 r. ani w terminie późniejszym ani oskarżony G., ani jego obrońca nie żądali dodatkowego ujawnienia zeznań tych świadków, ani też nie wyrażali woli, by oskarżony do tych zeznań złożył stosowne wyjaśnienia a poza tym oskarżony miał możliwość zapoznania się z aktami sprawy. To zaś tylko potwierdza powyższe ustalenie, iż obraza wspomnianego przepisu nie mogła mieć znaczenia na treść zaskarżonego wyroku.

Podobna sytuacja faktyczna i procesowa zaistniała na rozprawie w dniu 17.05.2011 r. Tu bowiem oskarżony G. nie reagował na polecenia przewodniczącego, chciał wezwania karetki pogotowia, twierdząc, że źle się czuje, mimo że lekarz więzienny po jego zbadaniu stwierdził, że jest zdolny do udziału w rozprawie i na podstawie art. 375§1 k.p.k. oskarżony został usunięty z sali rozpraw na czas przesłuchania wezwanych świadków. Pod nieobecność oskarżonego G. przesłuchano natomiast jedynie świadka J. K. (1) (k. 7890-7903). Na rozprawie w dniu 18.05.2011 r. poinformowano

ogólnie oskarżonego G. o treści zeznań złożonych przez J. K. (1) i że podtrzymał na rozprawie zeznania złożone w śledztwie, zaś oskarżony G. oświadczył, że musiałby przeczytać te zeznania, by co do nich złożyć ewentualne wyjaśnienia (k. 7931-7942). Sąd I instancji nie miał przy tym obowiązku odczytywania zeznań świadka K., zaś miał obowiązek poinformowania oskarżonego, jakie to czynności zostały dokonane podczas nieobecności oskarżonego (por. Tomasz Grzegorzczak: „Kodeks postępowania karnego. Tom I”, LEX 2014, Wydanie VI, teza 3 do art. 375). Sąd Okręgowy tak też postąpił a tym samym nie dopuścił się uchybienia wspomnianego przepisu. Na marginesie jedynie wspomnieć należy, iż zeznania J. K. (1) miały istotne znaczenie dla ustalenia sprawstwa i winy nie tyle oskarżonego G. G. (1), ale współoskarżonego A. N. (1).

Wreszcie trzecia podobna sytuacja miała miejsce na rozprawie w dniu 26.06.2012 r. W trakcie przesłuchania świadka M. B. (1) (notabene przesłuchiwanego na wniosek oskarżonego G.) oskarżony G. nadużywał głosu, nie reagował na polecenia przewodniczącego, by się uspokoił i na podstawie art. 375§1 k.p.k. wydano z tych powodów oskarżonego z sali rozpraw. Po przesłuchaniu świadka sprowadzono oskarżonego i odczytano mu protokół rozprawy sporządzony pod jego nieobecność (k. 11481-11498). W świetle okoliczności zawartych w protokole rozprawy oczywistym jest zatem, że nie doszło do uchybienia przepisu art. 375 k.p.k.

Powyższe więc jednoznacznie dowodzi, iż zarzut apelacyjny obrazy przepisów postępowania, zawarty w punkcie 2b i 2e apelacji obrońcy oskarżonego G. G. (1) nie znajduje uzasadnienia.

Również bezzasadne są zarzuty apelacji obrońcy oskarżonego G. G. (1) odnośnie naruszenia art. 170 k.p.k. W przypadku oddalenia wniosku dowodowego o przeprowadzenie opinii biegłego z dziedziny antropologii na obecnym etapie postępowania stwierdzić należy, iż ustosunkowanie do tego zarzutu staje się bezprzedmiotowe a to z powodu uchylenia zaskarżonego wyroku w punkcie 9 dot. przypisania oskarżonemu przestępstwa z art. 278§1 k.k. w zakresie kradzieży paliwa w dniu 8 czerwca 2007 r. i umorzenia postępowania o ten czyn, stanowiący obecnie wykroczenie z art. 119§1 k.w. z powodu przedawnienia karalności tego czynu, o czym mowa będzie w dalszej części niniejszego uzasadnienia.

Sąd Okręgowy natomiast zasadnie oddalił wniosek dowodowy o przeprowadzenie dowodu z informacji o miejscu, czasie i numerze logującym się do sieci telefonii komórkowej, o odtworzenie zapisów logowań telefonów i wizualizację tego zapisu. Sąd I instancji dysponował bowiem w tym zakresie kompletnymi danymi z bilingów poszczególnych numerów telefonicznych w różnych sieciach telefonii komórkowej, które to dane, oprócz informacji na temat łączenia się tych konkretnych numerów telefonicznych z konkretnymi innymi numerami telefonów oraz danymi abonentów tych telefonów, wskazywały również na konkretny czas poszczególnych połączeń i związane z tymi połączeniami konkretne miejsca logowań tych numerów telefonów (łącznie z danymi numerami kart SIM i danymi numerami IMEI telefonów), tj. miejsca (adresy) stacji BTS, do których te telefony się logowały. Mając zaś na uwadze powszechnie znaną użytkownikom telefonów komórkowych wiedzę, iż telefony łączą się podczas logowania z reguły z najbliższymi stacjami BTS (bądź z sąsiednimi), znajdującymi się w linii prostej w odległości kilku - kilkunastu kilometrów, to oczywistym jest, iż nie da się co do metra wskazać miejsca, w którym znajdował się konkretny telefon komórkowy logujący się na takiej stacji. Oczywistym jest natomiast, że telefon taki musiał znajdować się podczas takiego logowania w najbliższym, tj. kilku - kilkunastokilometrowym sąsiedztwie z taką stacją (patrz też: Wikipedia. Wolna encyklopedia. Hasło: „Stacja bazowa” oraz „Komórka (Telekomunikacja)”). Skoro zaś te dane wynikające z bilingów poszczególnych numerów telefonów są kompletne, zaś bilingi te zostały dokładnie wskazane przez Sąd I instancji podczas omawiania poszczególnych zdarzeń, to brak jest jakichkolwiek podstaw, by sięgać do wiadomości specjalnych biegłego z dziedziny telekomunikacji a tym bardziej, by odtwarzać nagrane na płyty CD dane z bilingów bądź dokonywać wizualizacji tych danych. Notabene wizualizacja ta to nic innego przecież, jak tylko graficzne zaprezentowanie dokładnie tych samych danych, jakie wynikają z bilingów a to przecież informacje z bilingu, jako materiału źródłowego, stanowią dowód w sprawie a nie ich graficzne przedstawienie, choćby nawet przez biegłego. Sąd I instancji natomiast wskazując na konkretne bilingi i wiążąc dane wynikające z jednych bilingów z danymi, wynikającymi z innych bilingów dokonał ich oceny, na podstawie której wyciągnął konkretne wnioski. Podnieść zaś należy, iż akurat dane z tych bilingów, jak i ich ocena nie zostały w toku procesu przez strony zakwestionowane, jak również nie podważono ich wiarygodności w żadnej z wniesionych apelacji. Apelujący jedynie zgodnie zarzucili, iż na podstawie

tych danych nie jest możliwe ustalenie przede wszystkim danych personalnych osoby, która analizowany telefon komórkowy w konkretnym dniu, którego dotyczył biling użytkowała oraz że ta osoba dokonała konkretnej kradzieży samochodu. Te okoliczności dotyczą jednak oceny tychże danych z bilingów co do sprawstwa i winy poszczególnych oskarżonych w popełnieniu przypisanych im czynów, o czym już będzie mowa niżej przy omawianiu konkretnych przestępstw. Natomiast odwoływanie się przez apelującą obrońcę oskarżonego G. do twierdzeń zawartych w akcie oskarżenia na temat numerów IMEI jest zupełnie niezrozumiałe, gdyż Sąd odwoławczy nie ocenia już zasadności wniesionego aktu oskarżenia, ale zasadność zaskarżonego wyroku. Słusznie więc Sąd I instancji na rozprawie w dniach 16.08.2012 r. i 11.10.2012 r. oddalił na podstawie art. 170§1 pkt 2 i 3 k.p.k. wniosek dowodowy w tym zakresie, przekonująco argumentując swoją decyzję brakiem przydatności przeprowadzenia takiego dowodu dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy (k. 11802-11809, k. 12200, k. 12556). To zaś dowodzi niezasadności nie tylko zarzutu apelacyjnego podniesionego w punkcie 2d apelacji obrońcy oskarżonego G. (w tym zakresie), ale i tożsamego zarzutu apelacyjnego podniesionego w punkcie 5 apelacji obrońcy oskarżonego M. G. (1). Nie jest przy tym zrozumiałe stwierdzenie apelującej obrońcy oskarżonego G., iż przeprowadzenie tych dowodów pozwoliłoby na ustalenie, iż oskarżony G. w datach zarzutów przebywał w innych miejscach. Skoro bowiem na podstawie konkretnego bilingu ustalono, iż konkretny numer telefonu należał do oskarżonego G. i telefon ten, dla przykładu, logował się w określonym czasie do konkretnej stacji bazowej w P., to oczywistym jest, iż żadna wizualizacja nie pozwoliłaby na stwierdzenie, że w tym samym czasie tenże oskarżony znajdował się np. w G. bądź w górach. Co istotne, brak tejże wizualizacji nie mógł utrudnić ustalenia, że oskarżony G. nie kontaktował się z pokrzywdzonymi i nie brał udziału w wyłudzeniu od nich pieniędzy, bowiem, o czym wyżej powiedziano, po pierwsze do takich ustaleń niezbędne były jedynie dane z bilingu a po wtóre nikt nie zarzuca oskarżonemu G., iż osobiście kontaktował się z pokrzywdzonymi z żądaniem od nich korzyści za zwrot bezprawnie skradzionych samochodów. Tę osobistą styczność z pokrzywdzonymi przypisuje się bowiem oskarżonym N., R. oraz nieapelującemu R. K. (2), co jednak nie stoi na przeszkodzie przyjęciu, iż oskarżony G. działał jako współsprawca tych czynów w rozumieniu art. 18§1 k.k.

Wreszcie nie znajduje uzasadnienia w okolicznościach przedmiotowej sprawy zarzut apelacji obrońcy oskarżonego G. G. (1) odnośnie oddalenia wniosków dowodowych w zakresie przesłuchania świadków, tj. A. K. (3), I. G. (1), D. B. (1), W. P., P. B. (1), M. B. (1) i T. K. (2), którzy mieli zapewnić alibi oskarżonemu G., tzn. stwierdzić, iż w chwili poszczególnych zdarzeń oskarżony przebywał w innym miejscu i nie mógł dokonać poszczególnych włamań (I. G. (1) miał potwierdzić, że oskarżony G. przebywał z nim za granicą, tj. w Czechach i Niemczech w czasie, gdy popełniono przestępstwa w R. – dot. przypisanego w punkcie 7H, P. przy ul. (...) – dot. przypisanego w punkcie 7I i P. – dot. przypisanego w punkcie 7J – k. 9793, k. 9827; A. K. (3) i W. P. mieli potwierdzić, że oskarżony przebywał z nimi w trakcie czynów popełnionych w (...).03.2008 r. – dot. czynu od którego oskarżony został uniewinniony, W. – dot. przypisanego w punkcie 8D – k. 9794; T. K. (2) miał potwierdzić, że oskarżony przebywał z nim w Szwecji a potem w Norwegii w poszukiwaniu pracy na początku października lub pod koniec września 2007 r. przez ok. 2 tygodnie a także w listopadzie 2007 r. przez ok. tydzień – k. 11353). W przypadku M. B. (1) świadek ten miał zeznać na temat holowania samochodu rzekomo skradzionego A. K. (2) – konkubinie oskarżonego G. (k. 9791).

Podkreślić należy, iż Sąd I instancji w pełni odniósł się do tych wniosków dowodowych, o czym świadczy poniższe procedowanie na rozprawie. W pierwszej kolejności bowiem Sąd I instancji starał się doprowadzić do przesłuchania tych osób w charakterze świadków, jednakże okazało się, iż nie jest znane miejsce pobytu D. B. (1) (k. 10490, 12209), I. G. (1) (k. 10547, 10721, 12148), W. P. (k. 12673), A. K. (3) (k. 12682, 12692), zaś T. K. (2) przebywa i pracuje za granicą i nie może stawić się na rozprawę (k. 12294, 13102). Natomiast świadek M. B. (1) został przesłuchany na rozprawie w dniu 26.06.2012 r., zeznając przy tym, iż to holowanie pojazdu konkubiny oskarżonego G. miało mieć miejsce pod koniec lata 2007 r. (k. 11489-11498), co już było zupełnie niezgodne z intencją oskarżonego G., bowiem świadek ten miał potwierdzić, że holowanie to miało miejsce w czasie, gdy doszło do kradzieży samochodu w W., która miała miejsce w styczniu 2008 r. Ponowiony wniosek o przesłuchanie tego świadka został więc zasadnie oddalony, gdyż faktycznie wniosek ten zmierzał już w sposób oczywisty do przedłużenia postępowania (rozprawa w dniu 25.03.2013 r. – k. 12889-12902). Marginalnie podkreślić należy, iż z przebiegu rozprawy z dnia 25.03.2013 r. wynika, iż M. B. (1) miał potwierdzić, że w dniu 17.09.2007 r. przebywał późno wieczorem wraz z oskarżonym G. w G. a więc w tym czasie oskarżony G. nie mógł brać udziału we włamaniu w P. przy ul. (...) (dot. czynu przypisanego oskarżonemu G.

w punkcie 6). Jednakże z uwagi na niewinnienie oskarżonego G. od popełnienia tego czynu w instancji odwoławczej z innych przyczyn (o czym niżej) przesłuchanie tego świadka stało się zupełnie zbędne. Tak samo należy odnieść do próby wykazania przez oskarżonego G. poprzez zdjęcia datowane na 20, 21, 22, 23 i 24 stycznia 2008 r., iż w tym okresie przebywał z B. w górach, co miało stać na przeszkodzie bytności oskarżonego G. na kradzieży z włamaniem w G. (dot. czynu przypisanego oskarżonemu G. w punkcie 7U), bowiem również od popełnienia tego czynu, tylko z innych powodów (o czym poniżej) oskarżony został niewinniony w instancji odwoławczej. Również zasadnie Sąd Okręgowy oddalił ponowiony wniosek o przesłuchanie tego świadka na rozprawie w dniu 8.05.2013 r., ponieważ wedle tego wniosku świadek B. miał potwierdzić, że razem z oskarżonym G. przebywał na nartach w styczniu 2007 r. lub w styczniu 2008 r. (k. 13119-13124). Bez wątpliwości więc takie wnioskowanie oskarżonego o przesłuchanie świadka B. w sposób oczywisty zmierzało do przedłużenia postępowania. Sąd Okręgowy wreszcie oddalił te wnioski i tak na rozprawie w dniu 3.08.2011 r. oddalił zasadnie wniosek o przesłuchanie świadka P. B. (1) uznając, iż jego zeznania nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia, gdyż świadek ten już został na etapie śledztwa przesłuchany, w tym na okoliczności dotyczące związków z niniejszą sprawą i ewentualnych powiązań z oskarżonym G. i nie posiadał wiedzy o okolicznościach istotnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy w zakresie zarzutów stawianych oskarżonemu (rozprawa w dniu 4.08.2011 r. - k. 8706 i w dniu 25.10.2012 r. - k. 12320). Na rozprawie w dniu 25.06.2012 r. (k. 11467) i 12.10.2012 r. (k. 12231-12238) zasadnie Sąd I instancji oddalił wniosek o przesłuchanie T. K. (2). Nie dość bowiem, iż świadek ten nie stawiał się na wezwania, przebywał za granicą i do Polski nie przyjeżdżał a więc praktycznie doprowadzenie do przesłuchania tego świadka było niemożliwe, to nadto oskarżony G. sam nie potrafił jednoznacznie określić roku pobytu ze świadkiem za granicą, twierdząc, że było to albo w 2007 r., albo w 2008 r. Również z powodu niemożliwości doręczenia wezwania, mimo ponawiania takich prób, zasadnie Sąd I instancji na podstawie art. 170§1 pkt 4 k.p.k. oddalił wnioski dowodowe o przesłuchanie W. P. (rozprawa w dniu 14.09.2012 r. - k. 12059 i rozprawa w dniu 29.01.2013 r. - k. 12716-12726), I. G. (2) (rozprawa w dniu 11.10.2012 r. - k. 12200-12201), D. B. (1) (rozprawa w dniu 12.10.2012 r. - k. 12231-12238) i A. K. (3) (rozprawa w dniu 29.01.2013 r. - k. 12716-12726). Co istotne na rozprawie w dniu 29.01.2013 r. oskarżony G. wyjaśnił, że z K. i P. był na wspólnym wyjeździe w dniu 12.03.2008 r., co jednak obecnie pozostaje bez znaczenia w sprawie, gdyż dotyczy to okresu dokonania kradzieży z włamaniem samochodu w L. w dniu 13.03.2008 r., od którego to zarzutu oskarżony został uwolniony. Należy przy tym dodać, iż oskarżony G. swoją aktywność dowodową zaczął dopiero przejawiać kilka lat po postawieniu mu zarzutów oraz po przesłaniu do Sądu I instancji aktu oskarżenia, bowiem od rozprawy w dniu 28.11.2011 r. (k. 9831-9833). Podkreślić przy tym należy, iż oskarżony ten wnosił o odczytywanie wszystkich dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy oraz wielokrotnie ponawiał przeprowadzenie tych samych dowodów. Powyższe zachowanie oskarżonego G. w sposób jednoznaczny więc wykazuje, iż oskarżony swoją postawą procesową, mimo formalnie przysługujących mu uprawnień do przejawiania inicjatywy dowodowej, w sposób oczywisty poprzez tak składane wnioski zmierzał do przedłużenia postępowania.

Nie ulega więc wątpliwości, iż w zakresie oddalania wskazanych wniosków dowodowych Sąd I instancji nie dopuścił się żadnych uchybień, zaś jego decyzje procesowe znajdowały oparcie w treści art. 170§1 pkt 2, 3, 4 bądź (i) 5 k.p.k.

Wreszcie w podobny sposób należy odnieść się do wniosku dowodowego o odsłuchanie na rozprawie całości nagrań zarejestrowanych w ramach kontroli operacyjnej numeru 885-901-186, przy czym kontrola ta trwała od 7.12.2007 r. do 7.03.2008 r., zaś karta SIM aktywna była od 26.11.2007 r. - g. 22:55 do 14.01.2008 r. - godz. 10:33, co wynika jasno z prawidłowych i niekwestionowanych ustaleń Sądu I instancji. W toku rozprawy odtworzono rozmowy mające miejsce w trakcie aktywności tej karty (rozprawa w dniach 16.06.2011 r. - k. 8232-8235, 17.06.2011 r. - k. 8241-8247 i 20.06.2011 r. - k. 8271-8280). Po odsłuchaniu tych rozmów prowadzący rozprawę jednoznacznie wyjaśnił, że odtworzono zapisy rozmów, które mają związek z zarzutami, zaś pozostałe rozmowy były zbyt ciche dla niniejszego postępowania. Nie zgadzając się z tymi twierdzeniami oskarżony G. nie dość, że zaprzeczał, by to on był rozmówcą w tych nagraniach, to zaprzeczał w sposób zupełnie gołosłowny, by to te nagrania były autentyczne, bowiem w śledztwie zawierały one inną treść i były zarejestrowane na innych nośnikach. Podkreślić przy tym należy, iż oskarżony G. składał te oświadczenia, jak się okazało, po „zniknięciu” nośników (płyty CD-R), które znajdowały się w aktach sprawy, o czym wyżej wspomniano, zapominając jednak, że dowodem nie są same nośniki a jedynie zapisy dokonane na takich nośnikach z przeprowadzonej kontroli operacyjnej. Zapisy takie więc mogą znajdować się

na wielu nośnikach informacji, nie tracąc przy tym z tego powodu waloru dowodowego. W związku z tym słusznie w toku rozprawy Sąd I instancji uzyskał te same zapisy na innych nośnikach, przesyłając je do zbadania biegłej z dziedziny fonoskopii A. M. (k. 11425-11426). Okazało się, że jeden z tych nośników był uszkodzony (k. 11910-11911), więc uzyskano te same zapisy na innych nośnikach – płytach CD-R (k. 12088), które przesłano biegłej (k. 12094), zaś kopie tych nagrań pozostawiono w aktach (k. 12089). Biegła wraz z opinią (k. 12476-12489) zwróciła również dowodowe nagrania z przebiegu kontroli operacyjnej (k. 12490). Nie ulega więc wątpliwości, iż Sąd I instancji na rozprawie odtworzył właściwe (wiarygodne dowodowo) materiały uzyskane w ramach kontroli operacyjnej a tym samym kwestionowanie przez obrońcę i oskarżonego G. ich dowodowego charakteru jest zupełnie pozbawione racji. W świetle wskazanej opinii biegłej nie ulega przy tym wątpliwości, iż na tych nagraniach to oskarżony G. przeprowadzał rozmowy z numeru (...), co zresztą nie było już kwestionowane przez apelującą obrońcę oskarżonego G.. Sąd I instancji tę pisemną opinię, jak i ustną biegłej (k. 12644-12648) ocenił w należyty sposób, zasadnie teje opinie dając w całości wiarę (str. 188-190 uzasadnienia). Skoro zaś pierwotnie oskarżony G. próbował wykazać, że w śledztwie dysponowano innymi nagraniami a na odtworzonych nagraniach na rozprawie nie ma jego głosu, to zasadnie Sąd I instancji na rozprawie w dniu 22.06.2011 r. a także w dniach 25.03.2013 r. i 19.07.2013 r. na podstawie art. 170§1 pkt 2 i 5 k.p.k. oddalił wnioski o odtworzenie także pozostałych nagrań zarejestrowanych w toku tej kontroli operacyjnej z uwagi nie tylko na brak znaczenia tych pozostałych nagrań dla rozstrzygnięcia tej sprawy, ale i na oczywistość poprzez ten wniosek do zmierzania do przedłużenia postępowania (k. 8303-8311, k. 12897, k. 13546-13552). Bez znaczenia dla rozpoznania niniejszej sprawy było odtwarzanie treści rozmów z dni dotyczących kradzieży w Ł. (dot. czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie 7O) i G. (dot. czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie 7T). Podkreślić bowiem należy, iż w oparciu o biling numeru (...) Sąd I instancji jednoznacznie wykluczył, by oskarżony G. wyjeżdżał w dniu kradzieży z miejsca zamieszkania do Ł. (pod P.). Co istotne oskarżony domagał się odsłuchania treści rozmów z dnia 3 stycznia 2008 r. i 10 stycznia 2008 r., twierdząc, że w tym czasie przebywał wraz z rodziną w górach a tym samym nie mógł być na miejscu obu zdarzeń. Jednakże Sąd I instancji jednoznacznie ustalił w oparciu o informację bilingową numeru objętego kontrolą operacyjną, iż numer ten w dniach 3, 4, 7, 8, 9, 11, 12, 13 i 14 stycznia 2008 r. logował się cały czas w G., skąd wykonywał połączenia m.in. do swojej konkubiny A. K. (2), jak i swojej znajomej poznanej przez CB radio, której to okoliczności oskarżony nie neguje, tj. A. S. (5) (patrz ustalenia na str. 617 uzasadnienia). Skoro zaś, jak to również w oparciu o bilingi prawidłowo ustalił Sąd I instancji, w tym też czasie w T. i okolicy korzystały ze swoich telefonów konkubina oskarżonego oraz jego siostra (K. B.), to nie tylko nie można uznać za wiarygodne twierdzeń oskarżonego G., że w tym czasie przebywał ze swoją konkubiną i siostrą w górach (k. 12718-12721), ale i nie zachodziła konieczność odsłuchiwania żądanych fragmentów rozmów, bowiem, jak to słusznie stwierdził Sąd I instancji, rozmowy te nie miały żadnego związku z niniejszą sprawą.

Wreszcie zasadnie Sąd I instancji negatywnie ustosunkował się do wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność dokonania wyceny wartości poszczególnych samochodów na dzień kradzieży (wniosek złożony przez oskarżonego G. na rozprawie w dniu 12.09.2012 r. – k. 12032-12037). Sąd I instancji oddalając ten wniosek na rozprawie 8.05.2013 r. (k. 13119-13124) zasadnie uznał, iż dowodu tego nie da się przeprowadzić. Znaczny upływ czasu od poszczególnych przestępstw kradzieży pojazdów oraz praktycznie fizyczny brak tych pojazdów, który obrazowałby ich stan na dzień kradzieży nie pozwalały Sądowi I instancji (a tym bardziej nie pozwalają i obecnie) ani na dokonanie oględzin tych pojazdów a tym bardziej na dokonanie ich precyzyjnej wyceny. Słusznie jednak Sąd Okręgowy, rozwijając tę kwestię w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (str. 197-199 uzasadnienia), podniósł, iż wartość tych pojazdów była co do zasady odzwierciedlona w ich cenach, za które właściciele na własną rękę bądź poprzez komisje zamierzali te pojazdy zbyć. Rzeczywistą wartość tychże pojazdów (jak zresztą i innych dóbr materialnych) warunkują realia rynkowe w danym miejscu. Fakt więc nabywania tychże pojazdów za niższe ceny za granicą, po późniejszym ich sprowadzeniu do Polski oraz po dokonaniu stosownych napraw pojazdów nie oznaczał, że w Polsce wartość tych pojazdów powinna być przyjęta niższa od tej, jaką przyjął Sąd I instancji w opisach poszczególnych czynów. Sąd I instancji więc zasadnie przyjmując wartości poszczególnych pojazdów oparł się przede wszystkim na obiektywnych danych dotyczących wartości pojazdów, tj. cenach, za które pokrzywdzeni publicznie oferowali konkretny pojazd do sprzedaży. Sąd I instancji dokładnie przy omówieniu poszczególnych czynów dotyczących kradzieży samochodów wskazał na dowody, na podstawie których ustalił wartości tych pojazdów, i co istotne, apelujący tychże dowodów pod kątem ich wiarygodności nie negują. W tej sytuacji więc powoływanie

biegłego w celu dokonania wyceny tych samochodów było zupełnie zbyteczne. Poza tym, jak słusznie zauważył Sąd I instancji, rzeczywista wartość każdego z tych pojazdów, których kradzież przypisano oskarżonym, nie miał w sprawie większego znaczenia dla rozstrzygnięcia. Istotne jest bowiem to, iż łupem sprawców pozostawały samochody konkretnych marek i luksusowych (a tym samym i drogich) ich modeli, przy czym nie tyle sama wartość była istotna w sprawie, co fakt żądania w zamian za zwrot tych pojazdów korzyści majątkowych oraz wysokość tych korzyści. Poza tym brak ustalenia dokładnej (co do złotych) wartości tych pojazdów nie miał żadnego wpływu na sytuację któregokolwiek z oskarżonych w tym procesie. Jak bowiem słusznie zauważył to Sąd I instancji nie orzeczono wobec oskarżonych obowiązku naprawienia szkody, której wysokość byłaby związana z przyjętymi wartościami skradzionych samochodów, ani też wartość tych pojazdów nie przełożyła się na surowszą odpowiedzialność oskarżonych (jak choćby przewidzianą w art. 294§1 k.k.), która miałaby wpływ na surowość orzeczonej kary. W związku z tym za zupełnie chybione i nie znajdujące uzasadnienia w realiach tej sprawy uznać należy dywagacje obrońcy oskarżonego G., iż brak dokładnego ustalenia wartości tych pojazdów czyni niemożliwym ustalenie ewentualnej kwoty odszkodowania. Brak faktur dotyczących tych pojazdów pozostaje przy tym obojętny na ustalenie wartości tych pojazdów dla potrzeb wykazania odpowiedzialności karnej oskarżonego G. (i pozostałych oskarżonych), bowiem wartość ta została ustalona na podstawie innych kryteriów, o czym już wyżej wspomniano.

Powyższe więc wykazuje niezasadność zarzutów postawionych w apelacji obrońcy oskarżonego G. w punkcie 2d. Nieprzeprowadzenie zaś tych dowodów, na które apelująca się powołuje, nie przełożyło się w żadnym stopniu na naruszenie przepisu art. 5 k.p.k., który to zarzut został podniesiony w punkcie 2a tej apelacji. Sąd I instancji bowiem w oparciu o pozostałe dowody, wskazujące na poszlaki, ustalił sprawstwo i winę oskarżonego G. w popełnieniu poszczególnych czynów. A skoro przy tych ustaleniach nie miał żadnych wątpliwości, to nie można zasadnie podnosić obrazy przepisu art. 5 k.p.k. Jednakże ustalenia te nie w każdym przypadku okazały się trafne, co w znacznej części uzasadnia podniesiony w punkcie 2c tej apelacji zarzut dokonania błędnych ustaleń faktycznych, o czym będzie już mowa niżej przy omówieniu poszczególnych ustaleń Sądu I instancji w zakresie poszczególnych czynów, za które skazał oskarżonego G., jak i pozostałych oskarżonych.

Pozostałe zarzuty apelacyjne sprowadzają się już negowania ustaleń faktycznych w zakresie sprawstwa oskarżonych w dokonaniu przestępstw, które im zostały przypisane. W związku z tym do tych zarzutów nastąpi odniesienie przy omówieniu poszczególnych rozstrzygnięć Sądu I instancji, którymi pociągnięto tych oskarżonych do odpowiedzialności karnej.

Należy jeszcze zauważyć, iż apelujący nie negują, by konkretne kradzieże z włamaniem bądź kradzieże (zwykle) a nawet rozbój miały miejsce, nie negują sposobu dostania się sprawców na tereny komisów, parkingów i innych posesji, nie negują sposobów dostania się do poszczególnych samochodów osobowych przez sprawców i sposobów odpalenia tych pojazdów a następnie wyjechania nimi z miejsc ich postojów, nie negują także celu dokonania tych kradzieży (w tym celu żądania korzyści majątkowych w zamian za zwrot skradzionych pojazdów). Mówiąc więc inaczej apelujący nie negują oceny dokonanej przez Sąd I instancji wiarygodności poszczególnych dowodów (głównie zeznań świadków, w tym pokrzywdzonych, pracowników komisów, parkingów, serwisów), z których wynikają fakty dotyczące samych skradzionych samochodów, okoliczności ich kradzieży i okoliczności żądania okupów za zwrot skradzionych pojazdów, jak i okoliczności związanych z przekazywaniem żądanych korzyści majątkowych bądź odmowy przekazania takiej korzyści. Apelujący wreszcie nie negują treści poszczególnych danych wynikających z bilingów dostarczonych przez operatorów firm telekomunikacyjnych, w tym także danych, z których jasno wynika identyfikacja określonego abonenta numeru telefonu. W związku z tym, po zapoznaniu się również z tym materiałem dowodowym oraz jego oceną dokonaną przez Sąd I instancji, a zaprezentowaną w wyjątkowo obszernym i drobiazgowym wręcz uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, Sąd Apelacyjny uznając w tych zakresach prawidłowość tych ustaleń, które to ustalenia pozostają w pełnej zgodzie z wymogami art. 7 k.p.k., by się tu nie powtarzać, powołuje się na tę ocenę i wynikające z nich ustalenia, czyniąc z nich integralną część niniejszego uzasadnienia.

Dodać tylko należy, pamiętając o niezasadności zarzutów apelacyjnych odnośnie oddalenia wniosków dowodowych, iż nie ulega wątpliwości, iż Sąd I instancji na rozprawie przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe i

zebrany na rozprawie materiał dowodowy dawał podstawy do wydania merytorycznego rozstrzygnięcia w zakresie odpowiedzialności karnej poszczególnych oskarżonych.

Nadmienić wreszcie należy, iż oskarżeni znali się ze sobą doskonale, o czym niżej przy omówieniu czynu zorganizowanej grupy przestępczej, a nadto wszyscy byli już karani za podobne przestępstwa polegające na włamaniach i kradzieżach samochodów, jak i na wymuszaniu korzyści majątkowych za zwrot skradzionych pojazdów, co wynika z treści wyroków, do których Sąd I instancji odwołuje się na str. 161-165 a które to skazania i odbyte w nich kary świadczą o działaniu oskarżonych w niniejszej sprawie w warunkach recydywy określonej w art. 64§1 k.k. bądź art. 64§2 k.k., co Sąd I instancji należy uzasadnić. Oskarżeni więc mieli doświadczenia w pokonywaniu zabezpieczeń samochodowych, dzięki czemu bez trudu mogli dostawać się do wnętrza pojazdów i je uruchamiać.

Sąd Apelacyjny w dalszej części uzasadnienia skupi się przede wszystkim na tych ustaleniach, które podważane są przez apelujących, by w ten sposób wykazać zasadność bądź niezasadność stawianych zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzutów.

I. ZORGANIZOWANA GRUPA PRZESTĘPCZA – dot. czynów przypisanych oskarżonym G. G. (1) (w punkcie 1), A. S. (1) (w punkcie 2), M. G. (1) (w punkcie 3) i A. N. (1) (w punkcie 4).

Kluczowym dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy jest ustalenie, czy tenże materiał dowodowy, jaki został przeprowadzony na rozprawie, pozwalał na ustalenie istnienia zorganizowanej grupy, mającej na celu popełnianie przestępstw polegających na dokonywaniu kradzieży z włamaniem do komisów samochodowych, parkingów strzeżonych, salonów samochodowych i prywatnych posesji oraz wyłudzeniu okupów za skradzione pojazdy. Udzielenie bowiem twierdzącej na to odpowiedzi da powód do dalszych rozważań, czy G. G. (1) kierował tą grupą, czy do tej grupy, poza G. G. (1) należeli także A. S. (1), M. G. (1) i A. N. (1) a tym samym, czy przypisane im przestępstwa dotyczące uczestniczenia w szeroko rozumianych kradzieżach samochodów dokonali oni w ramach tej grupy przestępczej, co w konsekwencji rzutuje na zakres ich odpowiedzialności karnej.

Należy zwrócić uwagę na to, że nie każda grupa ludzi ze sobą w jakiś sposób powiązanych, choćby z uwagi na więzi towarzyskie czy rodzinne, a nawet nie każdy zespół współsprawców popełniających przestępstwo, choćby mieli precyzyjnie podzielone role, skoordynowane działania itd., są "zorganizowaną grupą" z art. 258 § 1 k.k., ale te tylko co najmniej trzyosobowe zespoły ludzkie, w których istnieje jakaś struktura wewnętrzna o pewnym stopniu trwałości oraz widoczne przywództwo (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 5 grudnia 2007 r., II AKa 181/07, KZS 2008/3/34). Nie trzeba przy tym nikogo przekonywać, że skazanie za udział w zorganizowanej grupie przestępczej wymaga ustalenia, że taka grupa w ogóle istniała, co jest warunkiem koniecznym do przypisania oskarżonemu popełnienia przestępstwa z art. 258§1 k.k. Przy czym nie można wyciągać jednoznacznego wniosku o istnieniu takiej grupy tylko na tej podstawie, iż kilka osób w sposób zorganizowany popełniło przestępstwo bądź przestępstwa. Dla skutecznego dokonania bowiem przestępstwa w ramach tzw. współsprawstwa, zwłaszcza przez wiele osób niezbędne jest ustalenie konkretnego planu działania, przypisanie poszczególnym osobom konkretnych ról w trakcie dokonywania przestępstwa a także skoordynowanie popełnienia takiego czynu przez jedną bądź kilka osób. Należy bowiem pamiętać, że to nie sposób popełnienia określonego przestępstwa pozwala na przyjęcie, że zostało ono popełnione w grupie przestępczej, bowiem taka zorganizowana grupa przestępcza, by być grupą w rozumieniu art. 258§1 k.k. musi się cechować „zorganizowaniem”, czyli istnieniem między członkami grupy nawet niewysokiego, ale jednak wyraźnego stopnia powiązań organizacyjnych (por. wyrok Sądu Apel. w Warszawie z dnia 25 lipca 2013 r., II AKa 167/13, LEX nr 1381567).

Sąd I instancji zwraca uwagę na powyższe rozumienie zorganizowanej grupy przestępczej, co wprost wynika z treści uzasadnienia na stronach 727-730, gdzie znajduje się wiele odwołań do jednolitego w tej mierze orzecnictwa sądów apelacyjnych i Sądu Najwyższego.

Tymczasem w niniejszej sprawie brak jest jakiegokolwiek bezpośredniego dowodu na temat istnienia takiej zorganizowanej grupy przestępczej w rozumieniu art. 258§1 k.k. Podnieść należy, iż wszyscy oskarżeni w swoich wyjaśnieniach zaprzeczyli istnienia takiej grupy. Praktycznie jakiegokolwiek wyjaśnienia w tym względzie złożył na

etapie śledztwa jedynie oskarżony A. N. (1). Mianowicie wyjaśnił on, że zajmował się działalnością przestępczą i kontaktował się też z osobami zajmującymi się taką działalnością. Oskarżony dość enigmatycznie wyjaśnił o mężczyznach mieszkających w G., z którymi był na kradzieży w K., twierdząc, że tych mężczyzn z G. było dwóch (k. 1653-1657, 1664-1669). Oskarżony jednak w tych wyjaśnieniach, jak i w kolejnych (k. 1681-1682, 1692, 1703-1706, 1718-1721, 1726, 1756, 1796, 1799) jedynie wyjaśnił o swoim postępowaniu związanym z żądaniem okupów, zaprzeczając jednak wszystkiemu na rozprawie (k. 4907-4910, 4966-4968). Oskarżony ten na k. 1796 wyjaśnił, że jedyną jego rolą w popełnianych przestępstwach było negocjowanie z właścicielami wysokości okupu, miejsca jego przekazania, jak też i miejsca zwrotu pojazdu pochodzącego z kradzieży. Wyjaśnienia te więc pozwalają jedynie na przyjęcie, iż oskarżony N. współpracował ze złodziejami samochodów, zajmując się jedynie żądaniem i przyjmowaniem okupów za zwrot skradzionych pojazdów.

Z wyjaśnień A. S. (1) wynika jedynie, że zna G. i N., gdyż wychowywali się na jednej ulicy i długo tam mieszkali i łączyły ich i nadal łączą stosunki koleżeńskie i zna również G. G. (1), ponieważ spotykali się na jednym podwórku przy okazji gry w piłkę (k. 4905-4906).

M. G. (1) w swoich wyjaśnieniach przyznał, że A. N. (1) jest jego bratem i zna także od dziecka S., zaś G. poznał w więzieniu w 2004 r. (k. 764). Jednocześnie zauważyć należy, iż w toku tego przesłuchania oskarżony odpowiedział przecząco na wyraźne tendencyjne zapytanie prokuratora czy wie, kto zorganizował grupę do kradzieży samochodów.

Żaden inny osobowy materiał dowodowy nie pozwala na jakiegokolwiek dodatkowe ustalenia na temat funkcjonowania tego kręgu towarzyskiego, do którego wchodził oskarżony G., G., S. i N..

Również takiej odpowiedzi nie dostarcza zastosowana przeciw w tym celu kontrola operacyjna numeru telefonu oskarżonego G., tj. numeru (...). Kontrola ta bowiem jedynie prowadzi do identyfikacji oskarżonego G., jako osoby korzystającej ze wskazanego numeru telefonicznego, do jego udziału w dwóch kradzieżach z włamaniem (dot. czynów przypisanych oskarżonemu w punktach 7N i 7P) oraz jego chęci uzyskania okupu za skradziony pojazd (dot. czynu przypisanego oskarżonemu G. w punkcie 7O) i okupu za skradziony pojazd w Ż. oraz rozmowy jednego z oskarżonych z G. na temat dania możliwości zarobienia innej osobie, tj. według ustaleń Sądu Okręgowego oskarżonemu R. (z uzasadnionych ustaleń Sądu I instancji wynika, że treść rozmów zarejestrowanych na nośnikach informatycznych znajduje dosłowne odbicie w treści ich słownych przekładów – stenogramów, stanowiących odrębne załączniki – patrz tom I str. 1-17 – rozmowa z 7.12.07 r. i 8.12.07 r.; str. 26-31 – rozmowa z 13.12.07 r.; str. 61-62 – rozmowa z 9.01.08 r. godz. 19:49; str. 71-80 – rozmowa z 7.12.07 r. g. 14:42, 18:55; str. 81-85 c.d. w/w rozmów w dniu 8.12.07 r., str. 96-111, 112-122, 123-126).

Według Sądu I instancji w sprawie zebrano bogaty materiał dowodowy, który „pozwolił ustalić strukturę grupy przestępczej i jej kierownictwo, zakres działalności przestępczej, w tym stopniowy jej rozwój oraz sposób funkcjonowania i czerpania zysków z popełniania przestępstw” (str. 731 uzasadnienia). Problem jednak jest w tym, iż wbrew twierdzeniom Sądu I instancji wcale tenże materiał dowodowy nie był na tyle bogaty, by mógł pozwolić na dojście do takich jednoznacznych, logicznych wniosków. Oczywiście można byłoby dojść do takich logicznych wniosków, mając tylko na uwadze wielość dokonanych kradzieży z włamaniem, stały skład osobowy biorący udział w tych zdarzeniach, stały podział ról i stały mechanizm działania sprawców, w tym także częste zmiany aparatów telefonicznych i kart SIM. Wówczas teza o stałej i hermetycznie zamkniętej zorganizowanej grupie przestępczej, do której to hermetyczności Sąd I instancji wielokrotnie się odwołuje, byłaby w pełni uzasadniona. Jednakże zebrany w sprawie faktycznie obszerny materiał dowodowy nie może doprowadzić do takich wniosków. Już bowiem zauważyć należy, że samo przyjęcie w ramach porozumienia podziału ról przy wspólnym wykonywaniu przestępstwa jest elementem charakterystycznym współsprawstwa, choć jeszcze niekoniecznie dowodzi istnienia zorganizowanej grupy przestępczej (por. wyrok Sądu Apel. we Wrocławiu z dnia 22 maja 2013 r., II AKa 91/13, LEX nr 1331179).

Po pierwsze bowiem brak jest dowodów na to, iż G. G. (1), rzekomy przywódca grupy, miał brać udział we wszystkich przypisanych mu przestępstwach. Jak to niżej zostanie wykazane oskarżony ten w ogóle nie brał udziału aż w 11 przypisanych mu kradzieżach samochodów. A. S. (1) nie brał natomiast udziału w aż 13 przypadkach przypisanych mu

przestępstw, natomiast M. G. (1) dla odmiany brał udział tylko w popełnieniu 3 przestępstw kradzieży pojazdów oraz dodatkowo w jednym, za które już został prawomocnie skazany przez sąd (...). Co istotne, również nie można w żaden sposób wykazać, że przy wielu tych przestępstwach oskarżeni ci zawsze działali wspólnie i w porozumieniu. Jeżeli więc chodzi o dokonanie kradzieży w przypadku czynu przypisanego w punkcie 5 można jedynie przyjąć, że kradzieży tej dokonali G. G. (1) i M. G. (1), w przypadku czynów popełnionych w J. D., Ł. (14.07.2007 r.), Ł. i Ś. można jedynie przyjąć, że tej kradzieży dopuścił się G. G. (1), ale z innymi nieustalonymi osobami, w przypadku kradzieży w P. P., Ł. (koło P.) i G. (23.01.2008 r.) można jedynie przyjąć, że czynów tych z nieustalonymi osobami dopuścił się jedynie A. S. (1), zaś G. G. (1) brał jedynie udział w żądaniu okupu za skradziony pojazd w Ł., w przypadku kradzieży w Ł. można jedynie przyjąć, że czynu tego dopuścili się A. S. (1) z M. G. (1) i nieustaloną osobą, w przypadku kradzieży mających miejsce w P., P. można jedynie przyjąć, że dokonali jej G. G. (1) i A. S. (1) z nieustaloną osobą, zaś po zatrzymaniu M. G. (1) po kradzieży pojazdu w Ł. przyjąć należy (tak jak to zresztą uczynił Sąd I instancji), iż kradzieży w P., Ś., Ż., Z., (...), G. (10.01.2008 r.), P. (17.11.2007 r.) i W. dopuścili się tylko G. G. (1) i A. S. (1).

Powyższe więc już dowodzi, iż nie może być mowy o jakiegokolwiek hermetyczności grupy przestępczej, gdyż poszczególni oskarżeni albo współpracowali ze sobą w różnych konfiguracjach osobowych bądź z zupełnie nieustalonymi osobami, przy czym, co oczywiste, nie wiadomo co to były za osoby, jakie posiadały związki z poszczególnymi oskarżonymi. Podkreślić też należy, iż Sąd I instancji sam niejako znajduje wyjątek od tej hermetyczności grupy, skoro w przypadku kradzieży w Ł. pod P. przyjmuje, iż na tę kradzież pojechał A. S. (1) z nieustaloną osobą a nie z G. G. (1), który w tym czasie miał przebywać w G..

Również za istnieniem zorganizowanej grupy przestępczej nie może przemawiać fakt, iż co do zasady żądaniem i odbieraniem okupów zajmował się A. N. (1). Nie dość bowiem, iż nie można przyjąć, iż dopuścił się czterech ostatnich przypisanych mu przestępstw (o czym także będzie mowa w dalszej części uzasadnienia), to nadto nie można wykluczyć, iż oskarżony ten, jak zresztą sam o tym wyjaśnił (na co wyżej wskazano), wręcz trudnił się żądaniem okupów za zwrot skradzionych samochodów przez różnych przestępców, z czego, co oczywiste, czerpał zyski, co przecież samo w sobie nie może jeszcze przemawiać za ustaleniem o przynależności tegoż oskarżonego do zorganizowanej grupy przestępczej, tym bardziej zresztą, iż brak jest dowodu na to, że oskarżony N., jako osoba nieuczestnicząca w kradzieżach, w ogóle wiedział, miał świadomość, że taka zorganizowana grupa istnieje. Nawet bowiem współpraca określonego sprawcy z taką grupą nie oznacza, iż tenże sprawca do takiej grupy przynależy (por. wyrok SN z dnia 23 kwietnia 2013 r., V KK 405/12, LEX nr 1314496; wyrok Sądu Apel. w Krakowie z dnia 8 listopada 2013 r., II AKA 220/13, KZS 2013/12/39).

Podkreślić wreszcie należy, że nawet samo ewentualne współdziałanie oskarżonych z innymi osobami, których działania były ze sobą skoordynowane, jak to zresztą miało miejsce przy popełnianiu poszczególnych kradzieży, bowiem bez tego skoordynowania, porozumienia nie udałoby się skutecznie ukraść a następnie ukryć skradzionych pojazdów, nie jest wystarczającym kryterium do przyjęcia, że oskarżeni mieli świadomość, że uczestniczą w zorganizowanej grupie przestępczej (por. wyrok Sądu Apel. w Krakowie z dnia 3 grudnia 2014 r., II AKA 192/14, LEX nr 1602929). Nie jest przy tym prawdą, jak to ustala Sąd I instancji, iż podział ról założonej przez G. G. (1) grupy był stały. Nie było bowiem regułą, że to G. G. (1) zajął się wyszukiwaniem ofert sprzedaży samochodów (ta okoliczność zresztą nie wynika z żadnego dowodu), i tylko on wydzwaniał do komisów (tu Sąd Okręgowy ustalił przecież niejednokrotnie, iż także A. S. (1) wydzwaniał do komisów i pokrzywdzonych (jak choćby w przypadkach czynów przypisanych obu oskarżonym w punktach 7K, 7Ł, 7M, 7O, 7P, 7R, 7S). Oceniając zaś treść rozmów prowadzonych przez oskarżonego G., a zarejestrowanych w ramach kontroli operacyjnej, Sąd I instancji odwołał się tylko do jednego przypadku zlecenia przez oskarżonego G. A. N. (1) uzyskania okupu za zwrot skradzionego auta w Ż., do jednego przypadku instruowania przez G. G. (1) A. N. (1) przy wykupie pojazdu skradzionego w Ś. a nadto do dopytywania się przez A. S. (1) oskarżonego G. kiedy znów pojedą na włamanie (str. 731-732 uzasadnienia). Powyższe oznacza jedynie to, iż G. G. (1) kontaktował się z A. N. (1) celem uzyskania w dwóch przypadkach okupów, co jednak nie świadczy o tym, że rządził N. oraz że N. przynależał do grupy przestępczej. Również fakt jednostkowego umawiania się oskarżonego G. z A. S. (1) na dokonanie jakiejś kradzieży czy też dopytywania się S. G. kiedy na taką kradzież pojedą nie oznacza przecież istnienia zorganizowanej grupy przestępczej i wiodącej w niej roli G. G. (1), tym bardziej, o czym wyżej wspomniano, omawiane

w tej sprawie przestępstwa zostały popełnione przez różne osoby, w różnych konfiguracjach a nieraz tylko i wyłącznie przez G. G. (1) i A. S. (1). Dwie zaś osoby, co oczywiste, nie mogą tworzyć grupy przestępczej w rozumieniu art. 258§1 k.k.

Również zachowanie się oskarżonego G. G. (1) w trakcie rozprawy, na które w uzasadnieniu wskazuje Sąd I instancji (str. 732-733), świadczy o aktywnej obronie oskarżonego a jednocześnie o jego silnej osobowości, nie zaś o fakcie przewodzenia przez niego zorganizowaną grupą przestępczą ani tym bardziej o fakcie istnienia takiej grupy. Przecież nie można zapominać, iż wszyscy oskarżeni znali się, należeli do jednego kręgu towarzyskiego, stawiane były im w przeszłości tożsame zarzuty popełnienia poszczególnych kradzieży z włamaniem (także rozbojów) i żądania okupów za zwrot skradzionych pojazdów a także udziału w zorganizowanej grupie przestępczej. Przy silnej osobowości oskarżonego i przy przyjętej przez niego linii obrony nie mogą więc na jego niekorzyść rzutować takie okoliczności, jak chęć narzucenia w trakcie procesu swojego sposobu myślenia, w tym wpływania na postawy znajomych mu przecież współoskarżonych, by w trakcie swoich wystąpień nie wygadali się, obciążając siebie i innych okolicznościami, mogącymi być potraktowanymi na ich niekorzyść.

Wskazane wyżej razem wzięte okoliczności to jednak za mało na przypisanie każdemu z oskarżonych udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, w tym G. G. (1) na przypisanie kierowania taką grupą, gdyż okoliczności te razem wzięte nie prowadzą nawet logicznie do wniosku o istnieniu takiej zorganizowanej grupy przestępczej w rozumieniu wskazanego przepisu art. 258§1 k.k. Oczywiście można domniemywać w niniejszej sprawie istnienia takiej zorganizowanej grupy przestępczej, jak to czyniły organy ścigania wraz z oskarżycielem publicznym, jednakże domniemanie to nie udowodnienie winy a tym samym samo domniemanie nie wystarczy do skazania oskarżonych za zarzucone im przestępstwo z art. 258§1 k.k. Istnieją więc w niniejszej sprawie nieusuwalne wątpliwości, o których mowa w art. 5§2 k.p.k., które powinny doprowadzić do uniewinnienia każdego ze wskazanych oskarżonych od popełnienia zarzucanego im przestępstwa udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, w tym także oskarżonego G. G. (1) od zarzucanego mu przestępstwa kierowania tą grupą. Nie da się bowiem jasno z tych okoliczności wywieść istnienia „zorganizowania”, czyli pewnych trwałych więzi organizacyjnych łączących co najmniej trzech sprawców. Nawet bowiem doskonale zorganizowane popełnianie przestępstw nie może jeszcze świadczyć o istnieniu zorganizowanej grupy przestępczej, na co już zresztą wyżej zwrócono uwagę. W niniejszej sprawie można jedynie przyjąć, iż poszczególni oskarżeni dopuścili się zarzucanych im czynów przestępczych w warunkach porozumienia istniejącego w ramach współsprawstwa określonego w art. 18§1 k.k. Należy natomiast zgodzić się z apelującym obrońcą oskarżonego M. G. (1), iż na wadliwe ustalenia faktyczne w przedmiotowym zakresie znaczny wpływ na rozumowanie Sądu I instancji miała treść notatki urzędowej z rozpytania oskarżonego A. N. (1), bowiem sam Sąd Okręgowy stwierdził, że treść ta świadczyła o funkcjonowaniu na terenie G. zorganizowanej grupy przestępczej, przy czym, jak już wyżej wskazano, Sąd orzekający nie mógł czynić ustaleń w oparciu o treść tego dokumentu. Nie bez racji więc podnosi apelująca obrońca oskarżonego A. S. (1), iż w tym przypadku Sąd I instancji interpretował wszelkie ujawnione fakty pod założoną z góry tezę o winie oskarżonych, mimo braku obiektywnych dowodów, na podstawie których można było przyjąć winę oskarżonego S. i pozostałych oskarżonych w popełnieniu przestępstwa z art. 258§1 k.k.

Rację więc mają wszyscy apelujący obrońcy, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał na wyciągnięcie wniosków o istnieniu zorganizowanej grupy przestępczej ani tym bardziej o przynależności do niej oskarżonych G., S., G. i N.. Mając więc na uwadze trafność zarzutów postawionych w apelacji obrońcy oskarżonego G. w punkcie 1a, w apelacji obrońcy oskarżonego S. w punkcie VI, w apelacji obrońcy oskarżonego G. w punkcie 1i oraz w apelacji obrońcy oskarżonego N. w punkcie 2, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 437 k.p.k. zmienił zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonych G. G. (1), A. S. (1), M. G. (1) i A. N. (1) odpowiednio w punktach 1, 2, 3 i 4 i uniewinnił tych oskarżonych od popełnienia wskazanych przestępstw.

II. G. – kradzież samochodu marki B. (...) w dniu 29.06.2007 r. – dot. czynów przypisanych oskarżonym G. G. (1), A. S. (1) i M. G. (1) w punkcie 5 i oskarżonemu A. N. (1) w punkcie 23A.

W sprawie tej kradzieży niezwykle istotne są zeznania J. K. (1), który wprost w sposób nie budzący wątpliwości zidentyfikował osobę oskarżonego A. N. (1), jako tego, który żądał zapłaty za zwrot skradzionego samochodu i z którym miał w trakcie przekazywania okupu osobistą styczność (k. 3, 48-51, 7895-7898). Sąd I instancji dokładnie zeznania te ocenił, słusznie dając im wiarę, gdyż rozpoznanie przez pokrzywdzonego A. N. (1) nie mogło budzić żadnych wątpliwości, tym bardziej, iż pokrzywdzony z A. N. (1) miał jeszcze wielokrotnie styczność i to zarówno podczas rozmów telefonicznych, jak i osobistych spotkań, co także znalazło odzwierciedlenie w wyjaśnieniach oskarżonego N. (k. 1653-1657, 1664-1669, 1753, 1799), który przyznał również fakt znajomości z K. w bezpośredniej z nim konfrontacji (k. 1692). Sąd I instancji analizując te dowody, jak również odwołanie tych wyjaśnień przez oskarżonego N. na rozprawie (k. 4902, 4966-4968), niepotrafiącego jednak logicznie wyjaśnić, dlaczego wcześniej wielokrotnie podczas przesłuchań przyznawał się do tego czynu i osobistej znajomości z J. K. (1) i kontaktowania się z nim w celu zapłaty okupu za skradziony w G. W.. pojazd pokrzywdzonego, prawidłowo je ocenił, słusznie z nich ustalając okoliczności wiarygodnie podane przez J. K. (1), znajdujące dodatkowo odzwierciedlenie w zeznaniach J. J. (3) (k. 95-96, 7143-7145), który pojechał z K. po wykup skradzionego samochodu (str. 210-218). Apelujący obrońca oskarżonego N. nawet nie próbował polemizować z oceną tych dowodów, które przecież jako bezpośrednie źródła osobowe wprost wskazywały na sprawstwo, jak i winę oskarżonego N. w popełnieniu przypisanego mu przestępstwa w punkcie 23A. Nie ulega więc najmniejszych wątpliwości, iż w tym zakresie ustalenia Sądu I instancji zasługują na akceptację.

Powyższe dowody jednak nie wskazują, kto był sprawcą kradzieży samochodu, zaś żaden z pozostałych oskarżonych do popełnienia tego czynu nie przyznał się w trakcie składania przez nich wyjaśnień ani w śledztwie, ani po otwarciu przewodu sądowego (G. G. (1) – k. 1428, 4902, 4903-4904, A. S. (1) – k. 4905-4906, M. G. (1) – k. 764, 766-768, 4906-4907). Jednakże za Sądem I instancji należy zauważyć, iż w toku rozprawy w dniu 22.02.2011 r. oskarżony G. w toku przesłuchania świadka K. T. (1) a nawiązując do zdarzenia z G. W.. zapytał świadka, „czy J. utracił auto w rozboju, kradzieży czy wymuszeniu?” a wtedy oskarżony G. zwrócił mu uwagę, aby nie sugerował świadkowi odpowiedzi a nawet wnosił, by sąd uchylił to pytanie, jednakże na to odezwał się M. G. (1), mówiąc: „no co, przecież mam zarzut z dziesiony a to było na wskoka”. Oskarżony G. jedynie stwierdził dalej: „Ty już lepiej chłopie nic nie mów, bo się tylko pograżasz” (k. 6995).

Słusznie Sąd I instancji tę sytuację na rozprawie potraktował jako wyjaśnienia oskarżonego G., w których przyznał się do winy a tym samym do udziału w tej kradzieży na tzw. „wskoka”. Oskarżony bowiem przed Sądem I instancji stawał tu pod zarzutem popełnienia przestępstwa rozboju na osobie M. K. (1) i broniąc się przed tym zarzutem jasno określił, że to nie był rozbój a jedynie kradzież pojazdu z odpalonym silnikiem po wskoczeniu do niego. Oczywiście oskarżony G. w tak emocjonalnym wystąpieniu nie mógłby w taki sposób podać okoliczności tego czynu, gdyby sam w nim nie uczestniczył. Co istotne, to wyjaśnienie oskarżonego G. zawierało prawdziwe fakty, gdyż znalazły one potwierdzenie w zeznaniach M. K. (1), złożonych na rozprawie prawie miesiąc później, tj. w dniu 17.03.2011 r., kiedy to wyjaśnił okoliczności kradzieży pojazdu, podając, iż samochód J. K. (1) stał na zapalonym silniku, jak on zamykał bramę od placu komisji i wówczas jakiś mężczyzna wskoczył to tego samochodu i nim odjechał, nie stosując wobec pokrzywdzonego żadnej przemocy (k. 7146-7148). Jednocześnie świadek zaprzeczył swoim zeznaniom ze śledztwa (k. 6-7, 9, 12, 32 t.t. nr 1), w których twierdził o innych okolicznościach zaboru tego pojazdu, świadczących o tym, iż sprawca do niego podbiegł, wyrwał mu kluczyk i uderzył go w klatkę piersiową, powodując jego upadek na płot, po czym dokonał kradzieży samochodu, wyjaśniając przy tym przekonująco dlaczego wówczas złożył takie zeznania świadczące o utracie pojazdu w wyniku zastosowanego rozboju. Te już w pełni wiarygodne zeznania świadka znalazły także odbicie w ponownych jego zeznaniach z rozprawy (k. 12233-12234). Nie ulega przy tym wątpliwości, iż zeznania te w pełni właśnie korespondują ze wskazanymi wyżej wyjaśnieniami oskarżonego G., co nie tylko nakazuje przyjąć, że właśnie w takich okolicznościach (tj. na „wskoka”) miała miejsce kradzież przedmiotowego samochodu, ale i jednocześnie pozwala na jednoznaczne przyjęcie, iż to oskarżony G. był jednym ze sprawców tego przestępstwa. Gdyby tak bowiem nie było, to nie miałby jakichkolwiek podstaw, by na rozprawie zachować się w podany wyżej sposób.

Nie jest przy tym uzasadnione twierdzenie apelującego obrońcy oskarżonego G., iż ta wypowiedź oskarżonego na rozprawie nie może być traktowana jako jego wyjaśnienia a tym samym jako dowód w sprawie. Kompletnie

niezrozumiałe są bowiem dywagacje obrońcy, iż przed każdym wyjaśnieniem oskarżony powinien zostać pouczony o swoich uprawnieniach z art. 175§1 k.p.k. Żaden przepis kodeksu postępowania karnego nie nakazuje, by za każdym razem przed przesłuchaniem pouczać oskarżonego o prawie składania wyjaśnień, o prawie odmowy odpowiedzi na poszczególne pytania lub prawie odmowy złożenia wyjaśnień (tak samo Sąd Apel. w K. w wyroku z dnia 29 marca 2012 r., II AKa 59/12, LEX nr 1171021). Sąd Okręgowy przystępując bowiem do procedowania po odczytaniu aktu oskarżenia wprost dokonał pouczenia oskarżonych, w tym G. o uprawnieniach wynikających z treści art. 175 k.p.k. a po jego przesłuchaniu również o prawie składania wyjaśnienia co do każdego dowodu (tj. zgodnie z art. 386§2 k.p.k.). Tym okolicznościom zresztą apelujący nie neguje. Tym samym więc, wobec dochowania przez przewodniczącego nałożonych na niego obowiązków w zakresie pouczeń oskarżonego o przysługujących mu w toku rozprawy uprawnieniach brak jest podstaw do podniesienia zarzutu naruszenia przepisu art. 16§2 k.p.k.

Oskarżony z uprawnień, o których został pouczony, w pełni korzystał, gdyż co do zasady odmówił składania wyjaśnień, zaś wskazaną wyżej jego wypowiedź należy traktować jako jego wyjaśnienie w związku z przeprowadzeniem wzmiankowanego przesłuchania świadka. Należy zaś za apelującym wskazać, iż ta wypowiedź oskarżonego G. była nie tylko spontaniczna, ale i swobodna a więc złożona w warunkach pożądanym treścią art. 171§1 k.p.k. Oskarżony, mimo pierwotnej odmowy złożenia wyjaśnień, miał prawo w każdej chwili zmienić zdanie i mógł nie tylko złożyć pełne wyjaśnienia na temat zarzuconych mu czynów, bądź mógł też złożyć fragmentaryczne wyjaśnienia, odnoszące się jedynie do pewnych czynów bądź też tylko konkretnych okoliczności. Tak też się w tej sprawie stało, więc dywagacje apelującego w tym zakresie uznać należy jedynie za typowo polemiczne, bez jakiegokolwiek uzasadnienia faktycznego i prawnego. Bez znaczenia jest przy tym, czy oskarżony G. miał zamiar tego, by to jego wyjaśnienie znalazło odbicie w protokole rozprawy czy też nie, bowiem to nie oskarżony decyduje, które treści mają być protokołowane a które nie. Przy czym, jak wyżej wskazano, wypowiedzi M. G. (1) stanowiły de facto jego swobodne wyjaśnienia a te, jako takie powinny znaleźć odzwierciedlenie w treści protokołu rozprawy, i to z możliwą dokładnością (art. 143§1 pkt 11 k.p.k. i art. 148§1 pkt 2 i §2 k.p.k.).

Powyższe więc przekonuje, iż ta wypowiedź oskarżonego G., mająca miejsce w toku rozprawy, mogła zostać w pełni wykorzystana przez Sąd I instancji jako dowód, który, jak już wyżej wskazano, stanowi dowód przyznania się oskarżonego do popełnienia tego przestępstwa, ale do dokonania kradzieży „zwykłej” a nie do kradzieży w wyniku rozboju (przemocy).

Sąd Okręgowy dokładnie tę sytuację przedstawił i ocenił (str. 214-215 uzasadnienia) i ocena ta jest w pełni zgodna z tą, jaką wyżej zaprezentował Sąd Apelacyjny, więc nie ma podstaw, by zasadnie tę ocenę negować. Podnoszony zaś przez obrońcę fakt, iż nie zabezpieczono żadnych śladów mogących stanowić dowód w sprawie nie może zaprzeczać zasadności prawidłowych ustaleń Sądu I instancji w zakresie sprawstwa i winy oskarżonego G., bowiem już wskazane wyżej dowody są w pełni wystarczające do skazania oskarżonego za popełnienie tego przestępstwa.

Sąd I instancji ustalił, iż opisana wyżej wypowiedź M. G. (1) oraz „żywiolowa reakcja G. G. potwierdziły również sprawstwo obu tych oskarżonych” (str. 226 uzasadnienia) a więc i G. G. (1).

W ocenie Sądu odwoławczego w przypadku oskarżonego G. takie rozumowanie jest już dowolne. Oskarżony G. bowiem praktycznie w opisanej reakcji nie złożył żadnego wyjaśnienia, w tym nie dał żadnego wyrazu przyznaniu się, choćby domyślnego, do winy. Z tej samej reakcji oskarżonego G. można jedynie wyciągnąć wniosek, iż jako kolega G. nie chciał, by ten swoimi wypowiedziami pograżał się. Oczywiście nie można wykluczyć, iż G. G. (1) obawiał się, iż poprzez nadmierne gadanie M. G. (1) może on powiedzieć o jedno słowo za dużo także i na jego temat, czym i by jego pograżał, jednakże te same okoliczności można się jedynie domyślać a nie wyciągać z tej reakcji G. G. (1) pewnych wniosków co do sprawstwa oskarżonego G.. Słusznie jednak Sąd I instancji zauważa, iż inne dowody (poszlaki) wskazują jednoznacznie na sprawstwo oskarżonego G. w popełnieniu tego przestępstwa.

Nie ulega wątpliwości, iż w dniach 25 i 29.06.2007 r. do komisju wielokrotnie dzwonił ten sam mężczyzna, pytając się o przedmiotowy samochód, przy czym, jak to w oparciu o bilingi zasadnie ustalono, numerem, z którego inicjowano połączenia był numer 511-235-115. Co istotne, używający tego telefonu mężczyzna w dniu kradzieży inicjował

połączenia o godzinach 17.50, 17.52 i 22.26 znajdując się w G. W.. a więc w pobliżu komisju prowadzonego przez J. K. (1). Jednocześnie na podstawie danych bilingowych Sąd Okręgowy dokładnie ustalił, iż w dniu kradzieży telefon ten logował się do sieci najpierw w G. a następnie „przemieszczał” się do G. W., gdyż logował się w miejscowościach leżących po drodze z G. do G. W., zaś po kradzieży samochodu „przemieszczał” się drogą z G. W.. do G. (str. 227-229 uzasadnienia). Jednocześnie za Sądem I instancji podkreślić należy, iż z bilingu wynika, że z numeru tego w czasie jego aktywności (tj. w krótkim czasie od 17.06.2007 r. do 5.07.2007 r.) następowały aż 23 połączenia (w obie strony) z numerem telefonu K. B. (tj. siostry przyrodniej G. G. (1)) oraz 5 razy z numerem telefonu M. G. (4) (tj. matki G. G. (1)), przy czym, co nie umknęło uwadze Sądu orzekającego, posiadacz tego numeru również w dniu kradzieży, przebywając na drodze z G. do G. W.. łączył się z K. B.. W tych okolicznościach zasadnie więc Sąd I instancji wywiódł, że te połączenia z siostrą i matką oraz ich liczba jednoznacznie identyfikują G. G. (1) jako osobę, dysponującą telefonem z tym numerem, w tym także w dniu kradzieży (str. 228 uzasadnienia). Nie może więc tu być mowy o jakimkolwiek zbiegu okoliczności, omyłkowym łączeniu się z K. B. i M. G. (4) innego posiadacza telefonu, gdyż, jak również trafnie zauważył to Sąd Okręgowy, wówczas nie miałoby miejsca aż tyle połączeń ze wskazanymi osobami. Powyższe rozumowanie pozostaje zaś w pełni zgodne z zasadami doświadczenia życiowego i zasługuje na aprobatę. Wiedząc natomiast, iż oskarżony G. G. (1) zajmował się w swoim życiu kradzieżami pojazdów, znając jego miejsce zamieszkania w G., jak również jego znajomość z M. G. (1) i A. N. (1) oraz wiedząc, że do tej kradzieży samochodu doszło w dniu 29.06.2007 r. i w czasie dokonania tej kradzieży G. G. (1) znajdował się w G. W., do którego przyjechał przed tą kradzieżą i zaraz po kradzieży zmierzał w kierunku swojego miejsca zamieszkania, to nie ulega wątpliwości, iż te wszystkie razem wzięte poszlaki wskazują wprost na osobę G. G. (1) jako jednego ze sprawców tej kradzieży. Dla ustalenia zaś tego sprawstwa nie jest istotne, który ze sprawców wykonywał czynności czasownikowe, bowiem oczywistym jest, iż sprawcy ci, w tym G. G. (1) i M. G. (1) przyjechali z G. do G. W.. po to, by dokonać kradzieży tego samochodu. Każdy z nich, mając na uwadze okoliczności wejścia przez sprawców w posiadanie tego pojazdu, odpowiada więc za kradzież określoną w art. 278§1 k.k.

Należy też nadmienić, iż mimo braku możliwości wykazania by poszczególni sprawcy kradzieży pojazdów kontaktowali się z pokrzywdzonym w celu uzyskania okupu za zwrot skradzionego pojazdu, logika nakazuje przyjąć, iż każdy z nich po to kradł ten samochód, by osiągnąć z tego tytułu korzyść majątkową. Zamiar osiągnięcia tej korzyści przez G. G. (1) i M. G. (1) oraz nieustalonego sprawcy logicznie wynika z działań A. N. (1), który bezpośrednio po dokonaniu tej kradzieży żądał od pokrzywdzonego J. K. (1) stosownej korzyści majątkowej. W przeciwnym wypadku bowiem działanie oskarżonych G. i G., polegające na jeździe z G. do G. W.. w celu dokonania kradzieży samochodu miałyby się z jakimkolwiek celem. Bez sensu byłoby „marnowanie” przecież tak znacznego czasu, podjęcie wysiłku, by w obie strony pokonać tak znaczny odcinek drogi tylko po to, by się przejechać do G. W.. i dokonać tej kradzieży. Dopiero następne działania A. N. (1) przekonują, jaki był rzeczywisty cel dokonania przez oskarżonych tej kradzieży, tj. cel określony znamionami czynu z art. 286§2 k.k. To zaś dowodzi poprawności przyjętej do działań obu oskarżonych – G. i G. kwalifikacji prawnej tego czynu.

Powyższe więc wykazuje, iż zarzut apelacyjny podniesiony w punkcie 1a apelacji obrońcy oskarżonego G. jest zupełnie nieuzasadniony. Dodać tylko należy, iż jednoznaczna identyfikacja oskarżonego G., jako sprawcy tego czynu, czyni bezprzedmiotowymi dywagacje, czy Sąd I instancji trafnie wskazał, że numer telefonu(...) należał do M. G. (1) czy też nie. Również za polemiczny z tych samych względów uznać należy zarzut podniesiony w punkcie 1 b i 2 c apelacji obrońcy oskarżonego G., bowiem łańcuch wskazanych wyżej poszlak jednoznacznie wskazuje na oskarżonego G., jako sprawcę tego przestępstwa. Apelująca natomiast nie podnosi żadnej argumentacji na uzasadnienie postawionego zarzutu dotyczącego tegoż czynu.

Wyżej już wskazano, iż bezprzedmiotowym dla dokonania prawidłowych ustaleń faktycznych było dociekanie czy numer (...) należał do M. G. (1). Nie ulega jedynie wątpliwości, iż tym numerem, jak również numerem (...) posługiwały się osoby, które znały się z oskarżonym G. G. (1) oraz które przemieszczały się z nim w dniu kradzieży z G. do G. W.. i po kradzieży do G., o czym świadczy wielokrotność połączeń między tymi numerami a numerem (...) oraz miejsca logowań tych numerów w dniu kradzieży (str. 229 uzasadnienia). W żaden sposób nie da się jednak na tej podstawie przyjąć, iż numerem (...) posługiwał się A. S. (1). Nie wskazuje bowiem na to żadne połączenie z tego numeru telefonu, które

identyfikowałoby jego posiadacza. Sam bowiem fakt, iż numer ten logował się w G. w pobliżu miejsca zamieszkania A. S. (1) nie jest jeszcze wystarczającą poszlaką do przyjęcia, iż akurat tym numerem posługiwał się A. S. (1), jeżeli przecież weźmie się pod uwagę fakt, iż miejsce logowania numeru w G. obejmowało swoim zasięgiem znaczną populację ludzką. Tak samo nie da się przyjąć, iż tym numerem posługiwał się A. S. (1), bo ten numer w dniu kradzieży logował się w miejscach podobnych na trasie z G. do G. W. i z powrotem, co numer G. G. (1). Nie można bowiem wykluczyć w żaden sposób, że akurat tym numerem posługiwała się zupełnie inna, nieustalona osoba. Wprawdzie Sąd I instancji przy omawianiu tego czynu tego dosłownie nie wyartykułował (str. 210-230 uzasadnienia), ale nie ulega wątpliwości, iż ustalenie sprawstwa oskarżonego S. było wynikiem nieuprawnionego ustalenia, iż G. G. (1), M. G. (1), A. N. (1) i A. S. (1) stanowili jedną, zorganizowaną grupę przestępczą o hermetycznym składzie. Oczywistym jest, iż gdyby to był pewny fakt, wówczas należałoby inaczej oceniać ustalenia Sądu I instancji w zakresie sprawstwa oskarżonego S. w popełnieniu tego przestępstwa. Skoro jednak nie można z góry zakładać, iż G. G. (1) przewodził takiej grupie przestępczej, to nie można logicznie przyjmować, iż z G. G. (1) i M. G. (1) na tę kradzież pojechał również A. S. (1) i że ma on związek zarówno z tą kradzieżą, jak i późniejszym żądaniem od pokrzywdzonego korzyści majątkowej w zamian za zwrot skradzionego samochodu.

W tym zakresie więc w pełni uzasadniony jest zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, podniesiony w apelacji obrońcy oskarżonego S. w punkcie I. Skoro zaś nie ma w sprawie przekonujących i jednoznacznych dowodów sprawstwa i winy oskarżonego S. w popełnieniu tego przestępstwa, to Sąd Apelacyjny w uwzględnieniu tego zarzutu apelacyjnego na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 437 k.p.k. zmienił zaskarżony wyrok w tym zakresie, uniewinniając oskarżonego A. S. (1) od popełnienia tego przestępstwa.

III. J. – kradzież samochodu marki B. (...) w nocy 5/6.07.2007 r. – dot. czynów przypisanych oskarżonym G. G. (1) i A. S. (1) w punkcie 7A, M. G. (1) w punkcie 17A i oskarżonemu A. N. w punkcie 23B.

Jak wyżej już o tym powiedziano okoliczności dokonania samej kradzieży tego pojazdu nie budzą żadnych wątpliwości a tym samym oczywistym jest, iż sprawcy ukradli ten pojazd po wcześniejszym włamaniu się do niego. Również nie budzi żadnych wątpliwości fakt, iż po dokonaniu tej kradzieży oskarżony A. N. (1) telefonicznie żądał od pokrzywdzonego Z. W. (1) korzyści majątkowej za zwrot tego pojazdu. Jak wynika to z niekwestionowanych ustaleń Sądu I instancji, opartych przecież na zeznaniach Z. W. (1) oraz bilingach połączeń telefonicznych, do pokrzywdzonego z żądaniem zapłaty „okupu” dzwonił posiadacz numerów telefonicznych (...). Jak jednak się okazuje, te numery kart SIM współpracowały z jednym aparatem telefonicznym o numerze IMEI (...). Co istotne przy tym a na co celnie zwraca uwagę Sąd I instancji z numeru telefonu (...) wydzwaniał do J. K. (1) oskarżony A. N. (1), o czym wyjaśniono wyżej w punkcie II. Ta jednoznaczna identyfikacja A. N. (1) w przypadku wskazanego czynu popełnionego na szkodę J. K. (1) dowodzi, iż to nie kto inny, jak tylko A. N. (1) telefonował do Z. W. (1) z żądaniem okupu, tym bardziej, że praktycznie działa się to w tym samym czasie, z tego samego numeru telefonu i w podobny sposób. Nie może więc być tu mowy o żadnej pomyłce a tym samym rozumowanie Sądu I instancji zawarte na str. 240-241 zasługuje na pełną aprobatę. Apelujący zresztą, poza postawieniem jedynie zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych ani jednym zdaniem nie próbuje nawet wykazać, by w tym zakresie rozumowanie Sądu I instancji było niezgodne z zasadami określonymi w art. 7 k.p.k., więc w tym zakresie apelacja ta jest nieuzasadniona.

Również nie można znaleźć w apelacji obrońcy oskarżonego G. G. (1) jakiegokolwiek zasadnego podważenia ustalenia Sądu I instancji co do sprawstwa tego oskarżonego w popełnieniu przypisanego mu przestępstwa kradzieży pojazdu w J. D.. Skarżąca bowiem jedynie zaprzeczając, by istniały dowody na sprawstwo oskarżonego G., podniosła, iż również M. B. (2), w którego garażu znaleziono skradziony samochód, nie rozpoznał żadnego z oskarżonych. Należy jedynie przyznać rację apelującej, iż M. B. (2) w toku swoich zeznań (wyjaśnień) nie wskazał na oskarżonego G. G. (1) (ani na pozostałych oskarżonych), bowiem nie miał z nim żadnego bezpośredniego kontaktu (k. 87, 98-99, 176-177 t.t. nr 16, k. 7044-7045). Jednakże z zeznań tych wyraźnie wynika, iż swój garaż wynajął niejakiemu (...), który był znajomym A. S. (6), na prośbę A. S. (6), co wynika z niekwestionowanych zeznań tego ostatniego (k. 97-99 t.t. nr 16) oraz P. B. (2) i A. B. (1), których prawidłowa ocena została zawarta na str. 231-235 uzasadnienia. Nie ulega przy tym najmniejszych wątpliwości, iż tenże skradziony samochód znalazł się w garażu M. B. (2), co wprost wynika z zeznań funkcjonariuszy

Policji M. U. (k. 73 t.t. nr 16, k. 9421-9422) i Z. W. (2) (k. 74 t.t. nr 16, k. 7042). Co istotne i na co zasadnie zwrócił uwagę Sąd I instancji, z M. B. (2) kontaktował się mężczyzna podający się za (...) z numeru telefonu(...), co wynika zresztą z informacji bilingowej numeru świadka B. (str. 235-236 uzasadnienia). Celnie przy tym Sąd I instancji zauważa, że ten numer telefonu łączył się z B. krótko przed kradzieżą i rozmówca polecił pozostawić B. otwarte drzwi do garażu, zaś następnego dnia już w tym garażu znajdował się kradziony samochód. Nie ulega również wątpliwości, iż przed kradzieżą, już w dniu 2.07.2007 r., posiadacz numeru (...) kontaktował się z pokrzywdzonym w celu uzyskania szeregu informacji na temat tego B., z uwagi na pojawienie się oferty sprzedaży tego pojazdu, co wynika przede wszystkim z niekwestionowanych zeznań M. W. (3) (k. 21-22 t.t. nr 16, k. 7036-7037) oraz z treści bilingów, na którą to treść wskazuje Sąd Okręgowy (str. 237-238 uzasadnienia). Również z treści bilingu wskazanego numeru wynika, iż tenże telefon „przemieszczał” się po trasie z G. do J. (pod G.), kontaktując się z dwoma innymi numerami telefonów w tym czasie, tj. (...), które również logowały się z tym czasie w zbliżonych miejscach (str. 237-239). Jednocześnie z danych bilingowych, do których na wskazanych stronach uzasadnienia odwołuje się Sąd I instancji, wynika, że posiadacz numeru (...) aż 14 razy (połączenia w obie strony) łączył się z K. B. (przyrodnią siostrą G. G. (1)) i 4 razy z miejscem pracy K. B.. Słusznie więc Sąd I instancji podniósł, że te połączenia (przychodzące i wyłączone) i to wielokrotnie, w krótkim czasie z K. B. w pełni identyfikują oskarżonego G. G. (1), jeżeli dodatkowo weźmie się pod uwagę fakt, iż logowania tego numeru do sieci odbywały się również w miejscu zamieszkania oskarżonego G. G. (1). Nie może więc tu być mowy o jakimś zbiegu okoliczności a tym samym o pomyłce w identyfikacji osoby posługującej się tym numerem. Skoro zaś tak a nadto znając miejsce „poruszania” się posiadacza tego telefonu w dniu kradzieży pojazdu, wcześniejsze interesowanie się nim przez tego posiadacza oraz wynajęcie przez tego posiadacza garażu w Ś. u M. B. (2) i bezpośrednio po kradzieży wstawienie tam tego pojazdu, jak również następnie bezpośrednio po tej kradzieży kontaktowanie się kolegi G. G. (1), tj. A. N. (1) z pokrzywdzonym w celu uzyskania okupu, to nie ulega wątpliwości, iż te poszlaki razem wzięte w powiązaniu z umiejętnościami G. G. (1) w dokonywaniu kradzieży samochodów po włamaniu się do nich jednoznacznie wskazują na G. G. (1) jako sprawcę dokonania tego przestępstwa. W tym zakresie ustalenia Sądu I instancji zawarte na str. 230-244 uznać należy za w pełni przekonujące a tym samym zasługują na akceptację, tym bardziej, o czym już wyżej powiedziano, nie zostały one skutecznie podważone przez apelującą.

Inaczej jednak należy już odnieść się do ustaleń Sądu I instancji, iż pozostałymi sprawcami tej kradzieży byli oskarżeni A. S. (1), mający posługiwać się numerem telefonu (...) i M. G. (1), mający posługiwać się numerem telefonu (...). Podkreślić należy, iż brak jest w dowodach jakiegokolwiek informacji, pozwalającej na jednoznaczną identyfikację osób, posługujących się tymi numerami telefonów. Nie wskazują bowiem na tę identyfikację żadne połączenia tych numerów z osobami z kręgu najbliższych osób oskarżonego S., jak i G.. Na taką identyfikację nie mogą pozwalać częste połączenia między tymi numerami, jak i między nimi a numerem G. G. (1) a nawet bliskość numerów końcowych tychże numerów telefonicznych, na którą to bliskość zwraca uwagę Sąd I instancji (końcówki: „(...)). Wprawdzie ta bliskość może przemawiać za występowaniem znacznego prawdopodobieństwa, iż w tym samym czasie i miejscu zostały zakupione karty SIM z tymi numerami, ale nie może to oznaczać automatycznie, że te dwa pozostałe numery były użytkowane przez S. i G.. Tak samo logowanie się tych numerów w pobliżu miejsca zamieszkania obu tych oskarżonych nie może jeszcze przekonywać, iż to S. i G. byli abonentami tych numerów, skoro to miejsce logowania obejmuje znaczną populację ludzką. Nie da się natomiast logicznie wywieść, o czym już parokrotnie była mowa, iż skoro da się ustalić, że sprawcą kradzieży był G. G. (1) a okupu żądał A. N. (1), to sprawcami tej kradzieży musieli być także A. S. (1) i M. G. (1). W przypadku M. G. (1) tego wnioskowania nie może zmienić fakt, do którego odwołuje się Sąd I instancji (str. 239-240 uzasadnienia), iż w dniu 12.06.2007 r. podczas wylegitymowania M. G. (1) ujawniono przy nim telefon o numerze IMEI (...), współpracujący z kartą SIM (...), z którego to numeru były 24 połączenia z numerem (...) (ujawnionym jako numer G. G. (1), który G., podający się jako (...) podał M. B. (2)). Podkreślić bowiem należy, iż ani wskazany telefon G. ani też ujawniony numer karty SIM nie miał żadnego związku z przedmiotową (ani też inną) kradzieżą, co już wyklucza sprawstwo M. G. (1), natomiast fakt kontaktowania się M. G. (1) z tego telefonu z G. G. (1) nie może dziwić, skoro przecież obaj się znali i utrzymywali ze sobą kontakty koleżeńskie. Nie ma natomiast żadnego dowodu na to, że oskarżeni ci w trakcie wskazanych połączeń rozmawiali na temat kradzieży, jakiej dopuścił się G. G. (1) w J. D.. W tym zakresie więc rację mają obrońcy oskarżonych A. S. (1) (w zarzucie postawionym w punkcie III 1 apelacji) i M. G. (1) (w zarzucie postawionym w punkcie 1b apelacji), iż brak jest w sprawie jakiegokolwiek wiarygodnego dowodu przemawiającego na niekorzyść któregoś z tych oskarżonych. Słusznie przy tym zauważa obrońca oskarżonego G., iż

przypisany temu oskarżonemu telefon wraz z numerem nie był choćby użytkowany podczas kradzieży samochodu w G. W., co tym bardziej uniemożliwia identyfikację jego posiadacza.

Zgadając się więc w pełni z tymi zarzutami, z uwagi na dowolność w tym zakresie ustaleń Sądu I instancji, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 437 k.p.k. zmienił zaskarżony wyrok w tej części i uniewinnił oskarżonych S. i G. od popełnienia tego przestępstwa.

IV. L. – kradzież samochodu marki B. (...) w dniu 14.07.2007 r. – dot. czynów przypisanych oskarżonym G. G. (1) i A. S. (1) w punkcie 7B, M. G. (1) w punkcie 17B i oskarżonemu A. N. (1) w punkcie 23C.

Nie ulega wątpliwości, iż Sąd I instancji poprawnie ustalił, iż okupu za zwrot skradzionego w L. samochodu żądał oskarżony A. N. (1). Fakty te bowiem znajdują wprost odzwierciedlenie w wyjaśnieniach oskarżonego, który przyznał się do takiego działania, potwierdzając przy tym, iż pokrzywdzony nie był zainteresowany wykupieniem auta (k. 1664-1669, 1726). Słusznie przy tym Sąd I instancji tym wyjaśnieniom dał wiarę, bowiem znajdują one odzwierciedlenie w zeznaniach pokrzywdzonego M. K. (2) (k. 5 t.t. nr 25, k. 8734-8736) a jednocześnie oskarżony nie miał podstaw by fałszywie siebie obciążać tym zdarzeniem, skoro w trakcie przesłuchania na Policji sam od siebie wyjaśnił na temat okoliczności dotyczących tego czynu. Mając zaś na uwadze to przyznanie się a także fakt, iż z danych bilingowych wynika, iż w sprawie tego okupu wydzwaniał użytkownik numeru (...), który to użytkownik wydzwaniał na numer (...) należący do A. N. (3) (żony oskarżonego N.) a także do J. K. (1) na nr (...) (str. 254-255 uzasadnienia), z którym oskarżony N. się znał, to należy wyciągnąć wniosek, iż te razem wzięte okoliczności jednoznacznie wskazują na to, iż sprawcą żądania okupu za zwrot skradzionego samochodu w L. był oskarżony A. N. (1). Apelujący obrońca oskarżonego N. nawet tymże okolicznościom nie zaprzecza, więc w tym zakresie wywieziona przez niego apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Również nie mogą budzić żadnych zastrzeżeń ustalenia Sądu I instancji w zakresie sprawstwa i winy oskarżonego G. G. (1) w popełnieniu przypisanego mu przestępstwa. Podkreślić należy, iż oskarżony ten został jednoznacznie rozpoznany z nagrania monitoringu stacji paliw marki J. w L. podczas tankowania samochodu marki B. (...) z założonymi kradzionymi tablicami rejestracyjnymi (...) bezpośrednio po dokonaniu kradzieży samochodu (k. 134A-134C t.t. nr 25) przez funkcjonariuszy Policji z KMP w G. R. M. (2) i J. P. (2). Świadczenie ci, mający z racji wykonywanych obowiązków służbowych i mających wielokrotnie z tego tytułu do czynienia z oskarżonym G., nie mieli najmniejszych wątpliwości, iż osobą tankującą kradziony pojazd jest właśnie oskarżony G. G. (1) (k. 405 t.t. nr 26b, k. 8811-8812 i k. 406 t.t. nr 26b, k. 9444-9445). Sąd I instancji logicznie ocenił zeznania tych świadków, zwracając przy tym uwagę na fakt bezprawnego usunięcia z akt sprawy nagrania z tego monitoringu, które znajdowało się na k. 134, a o którym to usuwaniu różnych dokumentów z akt zwrócono także wyżej uwagę (str. 256-259 i 260-261 uzasadnienia). Jednocześnie Sąd I instancji zasadnie ustala, iż G. G. (1) był w czasie kradzieży posiadaczem numeru tel. (...). Podnieść bowiem należy, iż na podstawie „logowań” tego numeru w dniach 13, 14 i 15.07.2007 r. posiadacz tego numeru przed kradzieżą przebywał w G., zaś w dniu kradzieży przemieszczał się trasą w kierunku K., by następnie w godzinach rannych ponownie znaleźć się w G., przy czym w godzinie dokonania kradzieży logował się w pobliżu komisju. Nie ulega przy tym wątpliwości, iż tym numerem posługiwał się G. G. (1), bowiem poza miejscem logowania się tego numeru w G. świadczy o tym fakt kontaktowania się z tego numeru z siostrą K. B. oraz z M. B. (2), od którego wynajął garaż w celu przechowania samochodu skradzionego w J. W. (2) (o czym była mowa wyżej w punkcie IV). Te okoliczności w powiązaniu z bezspornym rozpoznaniem G. G. (1), jako tankującego kradziony pojazd bezpośrednio po jego kradzieży niedaleko miejsca tejże kradzieży świadczą więc w sposób ewidentny, iż to oskarżony G. G. (1) dopuścił się tego przypisanego mu przestępstwa. W tym zakresie więc wywód Sądu I instancji, dowodzący sprawstwa oskarżonego G. uznać należy za w pełni uzasadniony (str. 261-266 uzasadnienia).

Apelująca obrońca oskarżonego G. nie była w stanie podważyć zasadności wskazanej wyżej oceny dowodów i wyciągniętych na jej podstawie wniosków a jedynie polemicznie zanegowała, bez wykazywania swoich racji, iż nie można oskarżonemu G. przypisać popełnienia tego przestępstwa. Nie ulega więc wątpliwości, iż zarzuty apelacyjne w tym zakresie nie zasługują na uwzględnienie.

Inaczej natomiast rzecz się ma w przypadku zakwestionowania popełnienia tego przestępstwa przez oskarżonych A. S. (1) i M. G. (1).

Logicznie wywiódł Sąd I instancji, iż G. G. (1) nie mógł sam dopuścić się tej kradzieży, przyjeżdżając w tym celu z G. do K.. Nie ulega też wątpliwości, iż oskarżony G. na tej kradzieży był co najmniej z dwiema innymi osobami, o czym świadczy fakt, że do K. (L.) sprawcy musieli przyjechać co najmniej jednym samochodem, zaś już wracali co najmniej dwoma samochodami, w tym jedynym kradzionym. Ze wskazanego wyżej zaś monitoringu wynika, że kradzionym pojazdem jechał G. G. (1) z nieznaną osobą, która nie została rozpoznana w toku niniejszego postępowania z nagrania monitoringu, co oznacza, że drugim samochodem, którym przyjechali sprawcy z G. musiała jechać (wracać) co najmniej jedna osoba. Poza tym, analizując dane bilingowe telefonu, jakim posługiwał się G. G. (1), Sąd Okręgowy słusznie ustalił, że wielokrotnie G. G. (1) łączył się z abonentami numerów (...). Jednocześnie na podstawie danych bilingowych wskazanych numerów telefonicznych Sąd I instancji logicznie wykazał, że użytkownicy tych telefonów przemieszczali się w dniu kradzieży razem z G. G. (1) z G. do K. (miejsca kradzieży w L.) a po dokonaniu kradzieży z powrotem do G. (str. 261-266). Wyłączny fakt, iż abonenci wskazanych numerów telefonów logowali się w G., tj. w pobliżu miejsc zamieszkania oskarżonych S. i G. nie oznacza sam przez się, iż to akurat S. i G. bądź chociaż jeden z nich byli abonentami wskazanych numerów, mając na uwadze liczną populację ludzką w tym regionie. Nie ma natomiast w sprawie jakiegokolwiek innego odnośnika (poszlaki) identyfikującej tożsamość osób, posługujących się tymi numerami telefonów. Zresztą również Sąd I instancji nie mógł znaleźć jakiegokolwiek dowodu, który na taką identyfikację by pozwalał, skoro swoje ustalenia co do osób S. i G. próbuje uzasadnić swoimi niepoprawnymi ustaleniami w zakresie hermetyczności grupy przestępczej G. G. (1) i stałego jej składu osobowego. Według Sądu I instancji bowiem G. G. (1) na kradzieże pojazdów jeździł wyłącznie z A. S. (1) i M. G. (1) a po zatrzymaniu G. nie zaangażował on w jego miejsce innej osoby i od tego momentu to on sam jeździł z S. na te przestępstwa (str. 266-267 uzasadnienia). Wyżej już jednak zakwestionowano poprawność takich ustaleń Sądu I instancji, więc nie zachodzi potrzeba, by ponownie tę argumentację przytaczać. Natomiast przy okazji takiego jednoznacznego stwierdzenia Sądu I instancji należy przytoczyć zupełnie odmienne ustalenia Sądu Okręgowego zawarte przy okazji rekonstrukcji zdarzeń związanych z kradzieżą samochodu marki B. (...) w Ł. (koło P.) na szkodę B. W. (przypisanej oskarżonym G. i S. w punkcie 7O), bowiem z tych ustaleń wynika, że na to włamanie do Ł. pojechał wyłącznie A. S. (1) z jakąś nieustaloną osobą, bowiem w tym czasie G. G. (1) pozostał w G. (patrz str. 115-116 uzasadnienia).

Na powyższą dowolność w rozumowaniu Sądu I instancji przekonująco wskazali apelujący obrońca oskarżonego S., podnosząc zarzut w punkcie III apelacji i obrońca oskarżonego G. w punkcie 1c apelacji. Słusznie przy tym obrońca oskarżonego S. argumentuje, iż Sąd I instancji w ten sposób próbował narzucić niedopuszczalną regułę, z której wynika, że skoro ustalono, że jednym ze sprawców był G. G. (1), to ze względu na ową „hermetyczność” grupy pozostałymi sprawcami musieli być oskarżeni S. i G.. Przyjęcie takiej reguły nie znajduje bowiem żadnego uzasadnienia w materiale dowodowym, zaś Sąd I instancji tak ustalając sprawców poszczególnych zdarzeń bez wątplenia pozostawał pod wpływem informacji zaczerpniętych z notatki dot. rozpytania A. N. (1), która przecież nie mogła być wykorzystana jako dowód w sprawie.

Sąd Apelacyjny więc, uznając słuszność rozumowania obojga apelujących i widząc dowolność ustaleń Sądu I instancji w zakresie sprawstwa oskarżonych S. i G. w dokonaniu tej kradzieży (jak i udziału w całym przestępstwie im przypisanym w ramach kumulatywnej kwalifikacji), na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 437 k.p.k. zmienił w tym zakresie zaskarżony wyrok i uniewinnił obu tych oskarżonych od popełnienia tego przestępstwa.

V. C. – kradzież samochodu marki B. (...) w dniu 3.08 .2007 r. – dot. czynów przypisanych oskarżonym G. G. (1) i A. S. w punkcie 7C , M.G. w punkcie 17C i oskarżonemu A. N. (1) w punkcie 23D .

Również tak jak przy ustaleniu poprzedniego przestępstwa, tak i tutaj Sąd I instancji zasadnie przyjął, iż oskarżony A. N. (1) jest winien żądania od pokrzywdzonego korzyści majątkowej w zamian za zwrot skradzionego na szkodę pokrzywdzonego T. K. (1) pojazdu. Fakty te znajdują wprost potwierdzenie w wyjaśnieniach oskarżonego N., który przyznał się częściowo do rozmowy z pokrzywdzonym na temat zwrotu pojazdu w zamian za zapłatę określonej kwoty

pieniężnej (k. 1664-1669, 1726). Wyjaśnienia te nie są przy tym odosobnione, gdyż o żądaniu tego okupu zeznał pokrzywdzony T. K. (1) (k. 14-15, 80-85 t.t. nr 28, k. 8815-8819), z których to zeznań m.in. wynika, iż rozmówca wskazywał również na J. K. (1), dając na niego namiary i mówiąc, że był on w podobnej sytuacji, co przecież znajduje odbicie w zeznaniach J. K. (1), jak również w zeznaniach M. K. (4), który pierwszy odebrał telefon w sprawie odzyskania samochodu, P. B. (3), który jechał z pokrzywdzonym po odbiór skradzionego samochodu, jak i T. M. (1) (pokrzywdzonego właściciela (...)) w K., który także rozmawiał z A. N. (1) (o czym będzie mowa w kolejnym punkcie) a od którego dowiedział się również, iż rozmówca (N.) oddawał „gościowi z B.” B. (...) w zamian za 55000 zł. Sąd I instancji dowody te należycie ocenił, dając temu wyraz w uzasadnieniu na str. 267-276. Jednocześnie w oparciu o te dowody i bilingi telefoniczne Sąd I instancji trafnie ustalił, iż oskarżony N. najpierw wydzwaniał w sprawie żądania okupu z numeru (...) a później jeszcze do pokrzywdzonego wydzwaniał z numeru (...), tj. z numeru, z którego rozmawiał w celu zapłaty okupu z T. M. (1) z tytułu kradzieży dwóch samochodów z (...) w K., do czego w swoich wyjaśnieniach oskarżony N. także się przyznał oraz z numeru (...), który współpracował z telefonem o numerze (...). Co istotne, jak trafnie ustalił także Sąd I instancji, ten sam mężczyzna, któremu przekazał okup i odzyskał samochód po jakimś czasie dzwonił do niego a okazało się na podstawie bilingu, iż dzwonił z numeru (...) zarejestrowanego na A. N. (3), tj. żonę A. N. (1). Zresztą także okazało się, że z tego numeru telefonu był kontakt z J. K. (1) z którym przecież A. N. (1) znał się (str. 280-285).

Powyższe razem wzięte fakty, których apelujący obrońca oskarżonego N. nawet nie starał się zanegować, jednoznacznie wskazują, iż tą osobą żądającą od T. K. (1) korzyści majątkowej za zwrot skradzionemu pokrzywdzonemu samochodowi jest nie kto inny, jak tylko A. N. (1). Z tych też powodów, w pełni podzielając trafność wywodów Sądu I instancji we wskazanym zakresie, apelacja obrońcy oskarżonego okazała się nieuzasadniona.

Inaczej natomiast rzecz się ma w przypadku apelacji obrońców oskarżonych G., S. i G.. Należy tu bowiem podkreślić, iż Sąd I instancji nie przedstawił ani jednego dowodu, stanowiącego choćby poszlakę, z którego wynikałoby, iż G. G. (1), A. S. (1) i M. G. (1) razem bądź choć któryś z nich z innymi osobami brali udział w przedmiotowej kradzieży (str. 267-286). Żaden z tych oskarżonych nie przyznał się do winy, jak również swoimi wyjaśnieniami nie obciążyli żadnego z nich ani A. N. (1), ani też P. R., którego współsprawstwo w zakresie żądania okupu Sąd I instancji także wykazał, mimo że ten oskarżony nie miał postawionego zarzutu o popełnienie tego czynu. Sąd I instancji nawet nie wykazał, bowiem nie było ku temu żadnych dowodów, by któryś z tych oskarżonych dysponował określonym telefonem, z którego by wydzwaniał w dniu kradzieży z drogi z G. do C. i po kradzieży do G.. Sam fakt zamocowania do kradzionego pojazdu również kradzionych z innego pojazdu tablic rejestracyjnych nie może także przesądzać o tym, iż każdy z tych oskarżonych brał udział w tej kradzieży. Oczywiście nie można wykluczyć, iż ci wszyscy oskarżeni bądź któryś z nich brali udział w kradzieży tego samochodu, skoro następnie to ich znajomy (i brat G.) zajmował się żądaniem zapłaty okupu za zwrot skradzionego pojazdu, ale również dobrze można, przy braku innych dowodów, domniemywać, że kradzieży tej mógł dokonać któryś z tych oskarżonych z innymi nieustalonymi osobami bądź też żaden z nich a nawet ich wspólni znajomi bądź osoby zupełnie obce. Te ustalenia co do tych trzech sprawców kradzieży (a więc i także późniejszego żądania okupu) wynikają jedynie z domysłów, domniemań Sądu I instancji, które wynikają z błędnego założenia o hermetyczności grupy przestępczej kierowanej przez G. G. (1), o czym już wyżej była mowa. Na te okoliczności trafnie wskazuje obrońca oskarżonego S., która podniosła w apelacji, iż nawet trudno domyślać się, na jakiej to podstawie dowodowej Sąd I instancji doszedł do przekonania o sprawstwie i winie oskarżonego S.. Skoro zaś nawet ujawnione ślady genetyczne nie doprowadziły do ustalenia, od kogo one pochodzą, to oczywistym jest, iż z faktu niezbadania zgodności tego śladu ze śladami należącymi do oskarżonych S. i G. nie można dla oskarżonych wyciągać żadnych negatywnych wniosków. W podobny sposób zresztą logiczną argumentację odnośnie tych ustaleń Sądu I instancji prezentuje apelujący obrońca oskarżonego G..

Należy więc zgodzić się z postawionymi w apelacjach tych trzech obrońców zarzutami błędów w ustaleniach faktycznych i z tych też powodów na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 437 k.p.k. Sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok w tym zakresie i uniewinnił oskarżonych G., S. i G. od popełnienia tego przestępstwa.

VI. K. – kradzież dwóch samochodów marki B. (...) w dniu 9.08.2007 r. – dot. czynów przypisanych oskarżonym G. G. (1) i A. S. (1) w punkcie 7D, M. G. (1) w punkcie 17D i oskarżonemu A. N. (1) w punkcie 23E.

Sąd Okręgowy ustalenia sprawstwa i winy oskarżonego A. N. (1) poczynił przede wszystkim na podstawie wyjaśnień tego oskarżonego, w których przyznał się w zakresie żądania od pokrzywdzonego T. M. (1) korzyści majątkowej w zamian za zwrot skradzionych obu pojazdów, przyznając także, że dał M. telefon do J. K. (1), który też został zaangażowany w przekazanie okupu za zwrot obu pojazdów (k. 1653-1657, 1658, 1664-1669, 1726). To przyznanie się oskarżonego N. znajduje znów odzwierciedlenie w zeznaniach pokrzywdzonego T. M. (1) (k. 47-48, 86-90, 131-132 t.t. nr 26, k. 9098-9100), T. K. (1) (k. 83 t.t. nr 28), J. K. (1) (k. 102-104, 5895-5898) i G. K. (k. 2301-2303, 2306, 2376-2377, 2406-2407, 8653-8658), przy czym ci dwaj ostatni świadkowie wprost rozpoznali oskarżonego N., jako tego, który odbierał okup za te samochody.

Dowody te, jak i pozostałe osobowe zostały dokładnie i zgodnie z wymogami art. 7 k.p.k. ocenione przez Sąd I instancji (str. 286-302 uzasadnienia) i ta ocena podlega pełnej aprobachie Sądu Apelacyjnego. Podkreślić przy tym należy, iż ocena ta praktycznie nie jest kwestionowana przez skarżącego obrońcę oskarżonego N., bowiem oceny tej ani jednym słowem nie komentuje. Dodatkowo tylko należy powiedzieć, iż w świetle zeznań T. M. (1), J. K. (1) a także T. K. (1) Sąd I instancji, posługując się danymi bilingowymi, logicznie wywiódł, iż A. N. (1) z osobami tymi kontaktował się z numeru (...), co znajduje odbicie w rozważaniach na str. 308-311 uzasadnienia. Jak już jednak powyżej stwierdzono teje okoliczności apelujący obrońca oskarżonego N. skutecznie nie stara się nawet podważyć a tym samym w tym zakresie apelację tę należy uznać za bezskuteczną.

Również w przypadku tego czynu zasadnie ustalił Sąd I instancji, iż kradzieży dokonywał z innymi sprawcami M. G. (1). Wprawdzie za tym sprawstwem nie przemawia ani wyjaśnienie oskarżonego, ani wyjaśnienia współoskarżonych, ani żadne inne źródło osobowe bądź też informacje bilingowe na temat użytkowanych w czasie tego zdarzenia telefonów, jednakże oskarżony ten pozostawił na miejscu zdarzenia (a w zasadzie na jednym z kradzionych samochodów) swoisty „podpis”, będący śladem DNA, który pozwolił na jednoznaczną identyfikację sprawcy. Nie ulega wątpliwości, iż podczas tego włamania to M. G. (1) wybił w jednym z samochodów boczną szybę w tylnych drzwiach po stronie kierowcy, kalecząc się następnie przy otwieraniu pojazdu, bowiem następnie oskarżony ten pozostawił ślady krwi na zagłówku fotela kierowcy tego pojazdu oraz na podłokietniku od strony przedniego pasażera. Te poprawnie przez Sąd I instancji skonstruowane fakty (str. 35-36 uzasadnienia) znajdują pełne uzasadnienie w oględzinach miejsca zdarzenia (k. 5-8, 11-15), oględzinach obu pojazdów po ich odzyskaniu (k. 58-61), podczas których zabezpieczono dwa ślady biologiczne ze wskazanych miejsc a które okazały się ostatecznie pozostawioną w tych miejscach przez M. G. (1) jego krwią z uwagi na jej zgodność z cechami DNA oskarżonego G., co wynika wprost z opinii badań biologicznych (opinie nr (...)), do których treści jednoznacznie odwołuje się Sąd I instancji (str. 302-303 uzasadnienia). Poza tą okolicznością również A. N. (1) w swoich wyjaśnieniach podał, iż jeden ze sprawców przy rozbijaniu szyby skaleczył się (k. 1653-1657), co dowodzi, iż oskarżony ten posiadał tak dokładne informacje z pierwszej ręki. Mając zaś na uwadze fakt, iż G. z N. to bracia, to w tym przypadku nie ulega wątpliwości, iż N. dowiedział się o tym włamaniu od swojego brata bądź osoby, która z G. brała udział w tym włamaniu.

Powyższe zaś okoliczności prowadzą do jednoznacznego wniosku, iż to m.in. M. G. (1) brał udział w dokonaniu przedmiotowego włamania do obu samochodów, oczywiście w celu późniejszego uzyskania za skradzione samochody okupu, o czym przecież świadczy dalsze działanie A. N. (1) a także P. R. i prawomocnie za to skazanego R. K. (2), których sprawstwo również jednoznacznie wynika z logicznego wyводу Sądu I instancji (k. 304-308).

Apelujący obrońca oskarżonego G. zdaje się w ogóle pomijać wskazane dowody i fakty, świadczące przecież wprost o winie oskarżonego G. a jedynie odwołuje się do nieistotnych w tej mierze numerów telefonów, które o niczym przesądzać nie mogły a zwłaszcza o sprawstwie oskarżonego. Również bezzasadne są dywagacje apelującego, iż nie można dociec, na jakiej podstawie Sąd I instancji ustalił udział oskarżonego G. w procedurze wykupu auta. Podnieść bowiem należy, co już zresztą czyniono wyżej, iż oskarżony G. nie fatygował się z G. do K. po dwa auta tylko w tym celu, by się nimi przejechać z K. do domu, ale właśnie po to, by z tego proceduru osiągnąć korzyść majątkową. Skoro zaś za

te pojazdy brat oskarżonego G. żądał od pokrzywdzonego okupu i okup ten uzyskał, to logicznym jest wnioskowanie, iż oskarżony G. również swoim zamiarem obejmował te elementy przestępstwa, by osiągnąć z tego tytułu korzyść materialną. Mimo, iż brak jest dowodu, by czasownikowo wypełnił swoim działaniem znamiona przepisu art. 286§2 k.k., to jednak jako sprawca kradzieży pojazdów swoim zachowaniem, mimo braku ustalenia na czym ono dokładnie polegało, w pełni uczestniczył, jako współsprawca, w przestępstwie z art. 286§2 k.k., które od strony czasownikowej, tj. żądania „okupu” było realizowane m.in. przez A. N. (1).

Nie ulega więc wątpliwości, iż postawiony w tej apelacji zarzut w punkcie 1e jest całkowicie chybiony.

Inaczej znów należy ocenić zarzuty stawiane przez obrońców oskarżonych G. G. (1) i A. S. (1). Dokładnie, jak wyżej to powiedziano w punkcie V, Sąd I instancji również i w tym przypadku nie przedstawił ani jednego dowodu, stanowiącego choćby poszlakę, z którego wynikałoby, iż G. G. (1) i A. S. (1) bądź choć któryś z nich brali udział w przedmiotowej kradzieży (str. 286-312). Żaden z tych oskarżonych nie przyznał się do winy, jak również swoimi wyjaśnieniami nie obciążyli żadnego z nich ani A. N. (1), ani też P. R. i R. K. (2), których współsprawstwo w zakresie żądania okupu Sąd I instancji także wykazał. Dodać tylko należy, iż na etapie śledztwa do przedstawionych mu zarzutów popełnienia 14 czynów z art. 286§2 k.k. (k. 1581-1582) oskarżony R. przyznał się, stwierdzając, że zdarzenia wyglądały dokładnie tak, jak jest w ogłoszonych zarzutach, odmawiając w dalszej części składania wyjaśnień (k. 1588), nie podtrzymując już tego na rozprawie (k. 4968-4969). Podkreślić przy tym należy, iż w zarzutach, jakie przedstawiono oskarżonemu R. nie ma w ogóle mowy ani o grupie przestępczej, ani o G., S. i G., w związku z tym nawet z tego przyznania się oskarżonego nie można wyciągać żadnych ujemnych wniosków przy popełnianiu poszczególnych przestępstw o działalności oskarżonych G., S. i G.. Poza tym Sąd I instancji nawet nie wykazał, bowiem nie było ku temu żadnych dowodów, by któryś z tych oskarżonych, tj. S., G. i G. dysponował określonym telefonem, z którego by wydzwaniał w dniu kradzieży z drogi z G. do K. i po kradzieży do G.. W tych okolicznościach nie jest więc zrozumiałe, dlaczego Sąd I instancji przyjął, iż A. S. (1), M. G. (1) i G. G. (1) posługiwali się w czasie dokonywania tego czynu kartami SIM o numerach (...), (...) i (...). Skoro zaś dla takiego ustalenia nie ma żadnego logicznego uzasadnienia, jak również G. G. (1) i A. S. (1) na miejscu zdarzenia bądź w kradzionych samochodach nie pozostawili swoich śladów i nie udało się zidentyfikować osób jadących tymi samochodami (k. 509-514), mimo zarejestrowania przejazdu tych pojazdów po kradzieży przez stację paliw (...) (k. 40-43) i punkt poboru opłat na węźle autostradowym A4 K. B. (k. 52-55), to brak jest logicznych podstaw do przyjęcia, że mimo braku dowodów jednak ci dwaj oskarżeni uczestniczyli także w kradzieży samochodów w K.. Te ustalenia Sądu I instancji co do tych dwóch sprawców kradzieży (także późniejszego żądania okupu) wynikają jedynie z domysłów, domniemań Sądu orzekającego, które wynikają z błędnego założenia o hermetyczności grupy przestępczej kierowanej przez G. G. (1), o czym już wielokrotnie była mowa. Na te okoliczności ponownie zasadnie wskazuje obrońca oskarżonego S., wykazując trafnie dowolność ustaleń Sądu Okręgowego w tym zakresie. Tak samo zresztą należy przyznać rację apelacji obrońcy oskarżonego G., która również podważa w tym zakresie sprawstwo oskarżonego G. z uwagi na brak jakiegokolwiek dowodu na jego obecność w miejscu zdarzenia, jak i jego udziału w żądaniu wydania okupu. Należy więc zgodzić się z postawionymi w apelacjach tych dwóch obrońców zarzutami błędów w ustaleniach faktycznych i z tych też powodów na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 437 k.p.k. Sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok w tym zakresie i uniewinnił oskarżonych G. i S. od popełnienia tego przestępstwa.

VII. L. – kradzież dwóch samochodów marki A. (...) w dniu 5.09.2007 r. – dot. czynów przypisanych oskarżonym G. G. (1) i A. uszowi S. w punkcie 7E, M. G. w punkcie 17E i oskarżonemu A. owi N. w punkcie 23F.

Do popełnienia tego przestępstwa, w tym do żądania okupu za zwrot skradzionych samochodów nie przyznał się żaden z oskarżonych.

W przypadku oskarżonego A. N. (1) Sąd I instancji dysponował jednak wystarczającymi poszlakami, pozwalającymi na jednoznacznie przypisanie mu sprawstwa i winy w popełnieniu przypisanego mu czynu.

Podkreślić należy, iż co do okoliczności zdarzenia związanego z kradzieżą pojazdów oraz kontaktowania się z pokrzywdzonym C. R. Sąd I instancji dokonał logicznych ustaleń faktycznych, właściwie oceniając w tym zakresie zmienne zeznania pokrzywdzonego oraz zeznania H. K. (1), T. B. (1) i P. P. (2), co znalazło wyraz na str. 313-320 uzasadnienia. Analizując przy tym informacje wynikające z bilingów telefonów użytkowanych przez C. R., jak również P. P. (2) i T. B. (2) Sąd Okręgowy jednoznacznie wykazał jaką trasę pokonał pokrzywdzony w celu odbioru skradzionych pojazdów oraz zasadnie wykazał, że z pokrzywdzonym w celu żądania wydania okupu a następnie w celu dotarcia na wskazane miejsce wraz z okupem w celu jego wydania za zwrot samochodów kontaktował się nie kto inny, jak tylko A. N. (1) z numeru (...) oraz następnie z numeru (...), przy czym ten drugi numer współpracował z telefonem o numerze IMEI (...). Ta ostatnia okoliczność jednoznacznie identyfikuje oskarżonego N., bowiem tenże aparat telefoniczny był w posiadaniu właśnie A. N. (1), co zostało mu dowiedzione przy omówieniu przestępstwa dotyczącego żądania okupu za samochód skradziony w C. na szkodę T. K. (1). Poza tym dokładnie tożsamy sposób działania (prowadzenia rozmowy) na temat żądania wydania okupu a następnie tożsame, jak z poprzednich przypadkach, prowadzenie pokrzywdzonego do miejsca wydania okupu w kierunku G. i zwrotu samochodów świadczą ewidentnie o tym, że to oskarżony A. N. (1) był osobą, która tego okupu żądała. W tym zakresie więc rozumowanie Sądu I instancji jest uzasadnione, nie zawiera błędów natury logicznej (str. 322-325 uzasadnienia) a tym samym należy je w pełni zaakceptować. Podnieść przy tym należy, iż obrońca oskarżonego A. N. (1) w apelacji również nie starał się wykazać, by dowody, do których odwołał się Sąd I instancji, nie były wystarczające do przypisania oskarżonemu N. sprawstwa i winy w popełnieniu tego czynu. Jedynie wyjątkowo ogólnie apelujący podniósł w zarzucie w punkcie 1, iż dane ilustrujące aktywność telefonów komórkowych w postaci wykazów wzajemnych połączeń oraz rejestracji miejsc logowania aparatów przez stacje bazowe sieci (...), zapisów nagrań z przeprowadzonej kontroli operacyjnej a także wspólny dla wielu przestępstw sposób działania sprawców, nie pozwalają na kategoryczne i nie wywołujące wątpliwości uznanie udziału oskarżonego A. N. (1) w poszczególnych czynach składających się na ciąg przestępstw przypisanych oskarżonemu. Apelujący jednak tejże ogólnej myśli nie odnosi do tego konkretnego czynu, gdy tymczasem przy ustalaniu sprawstwa oskarżonego nie miały znaczenia miejsca logowania się telefonu oskarżonego N., nie miała znaczenia prowadzona kontrola operacyjna numeru telefonu G. G. (1) ani też wspólny dla wielu przestępstw sposób działania sprawców. Znaczenie bowiem w sprawie miała identyfikacja oskarżonego jako osoby posługującej się tym samym aparatem telefonicznym przy zmienionej karcie SIM (co miało później miejsce jeszcze wielokrotnie przy okazji popełnienia innych przestępstw) oraz sposób prowadzenia rozmowy z pokrzywdzonym i prowadzenia go z okupem do miejsca wydania okupu oraz wydania samochodów, który był tożsamy ze sposobem, jaki oskarżony N. prezentował podczas wcześniej omówionych przestępstw.

Nie ulega więc wątpliwości, iż ten zarzut apelacyjny należy jedynie rozpatrywać w kategoriach polemiki z prawidłowymi ustaleniami faktycznymi Sądu I instancji a tym samym zarzut ten nie zasługuje na uwzględnienie.

W przypadku tego przestępstwa również na aprobatę zasługują ustalenia w zakresie sprawstwa i winy oskarżonego G. G. (1), mimo braku pozostawienia przez niego na miejscu zdarzenia, jak i w samochodach pokrzywdzonego jakichkolwiek swoich śladów. Mianowicie Sąd I instancji w oparciu o informacje bilingowe ustalił, iż oskarżony G. G. (1) w tamtym okresie czasu posługiwał się numerem (...). Nie dość bowiem, iż z tego numeru rozmówca logował się w pobliżu miejsca zamieszkania oskarżonego G., to nadto z tego numeru (bądź na ten numer) łącznie w okresie 13 dni, tj. od 28.08.2007 r. do 6.09.2007 r. były aż 82 połączenia z numerem (...) zarejestrowanym na M. G. (4) (matkę G. G. (1)) a wykorzystywanym przez A. K. (2) (konkubinę G. G. (1)), której to okoliczności strony nie negowali w trakcie procesu. W związku z taką liczbą kontaktów między obydwoma telefonami, w tym logowaniem się numeru 507-931-996 w pobliżu miejsca zamieszkania oskarżonego nie można wyciągnąć wniosku, iż dziełem przypadku jest to, iż to osoba trzecia tak wiele razy kontaktowała się z A. K. (2) i to na telefon matki G. G. (1). Poza tym w dniu kradzieży numer ten logował się na trasie do L. inicjując połączenia również z A. K. (2), zaś po kradzieży pojazdu nad ranem ponownie inicjował połączenia logując się na stacji bazowej w pobliżu miejsca zamieszkania G. G. (1). Wreszcie nie można zapominać, iż G. G. (1) posiadał wprawę w pokonywaniu zabezpieczeń samochodów i utrzymywał kontakty z A. N. (1), zaś ten ostatni krótko po kradzieży łączył się z pokrzywdzonym, proponując okup za zwrot pojazdów. W tej zaś sytuacji faktycznej, przy tyle nagromadzonych poszlakach wskazujących na G. G. (1) nie można wyciągnąć logicznie innego wniosku co do osoby posługującej się wskazanym numerem telefonicznym. Tym samym Sąd I instancji przeprowadził

logiczny proces myślowy prowadzący do tak jednoznacznego wniosku o sprawstwie i winie oskarżonego G. w zakresie kradzieży tych dwóch samochodów a co za tym idzie i w zakresie żądania od pokrzywdzonego okupu za zwrot tych pojazdów. Inaczej bowiem nie można logicznie wyciągnąć wniosku co do zamiarów oskarżonego G. związanych z kradzieżą dwóch pojazdów, skoro już bezpośrednio po kradzieży nastąpiło żądanie zapłaty okupu. Tymże ustaleniom nie przeczą zarzuty apelacyjne, bowiem ustalono wyżej, wbrew zarzutowi apelacyjnemu, że M. B. (1) został w tej sprawie przesłuchany. Słusznie przy tym Sąd I instancji również ocenił tę okoliczność, wykazując, iż nawet G. G. (1) nie był skłonny podać dokładnej daty spotkania z M. B. (1), twierdząc jedynie, że z B. we wrześniu przebywał w S. albo G. oraz dwiema koleżankami, z którymi był na dyskotecę a następnie kontynuował imprezę w wynajmowanym przez siebie mieszkaniu. Oskarżony przy tym jedynie „kojarzył” tę datę, bo potem po dwóch dniach wyjeżdżał za granicę, ale jednocześnie nie potrafił wskazać dnia, kiedy pojechał na tę dyskotekę, gdyż każdy z tych dni był dla niego bez różnicy (k. 10695-10697). Zasadnie przy tym Sąd Okręgowy odwołał się do zeznań M. B. (1), który również, tak zresztą, jak sam oskarżony, nie potrafił umiejscowić tych wydarzeń w czasie (str. 313 uzasadnienie). W związku z powyższym apelująca nie wykazała wadliwości rozumowania Sądu I instancji a tym samym w tym zakresie apelację tę uznać należy za bezzasadną.

Inna natomiast sytuacja występuje już przy ocenie przypisanego przez Sąd I instancji udziału w tym przestępstwie oskarżonych S. i G.. Problemem bowiem jest odpowiedź na pytanie, czy można przyjąć, że oskarżony S. dysponował numerem telefonu(...) a oskarżony G. numerem telefonu (...). Odpowiedź ta jest na tyle istotna w sprawie, bowiem Sąd I instancji na podstawie informacji bilingowych wykazał logicznie, że użytkownicy tych telefonów przemieszczali się w dniu kradzieży tą samą drogą, którą jechał G. G. (1), co mogłoby przemawiać, iż również brali udział wraz z G. w przedmiotowym włamaniu (str. 326-328).

Podkreślić należy, iż z informacji bilingowych nie wynika jakkolwiek informacja, by w posiadaniu (...) był akurat M. G. (1). Fakt, że z tego telefonu nawiązywał połączenia z G. G. (1) czy z numerem typowanym na A. S. (1) nie oznacza, iż tym telefonem dysponował M. G. (1). Znowu bowiem takie rozumowanie Sądu I instancji wynika z odgórnego założenia, że skoro na kradzież z włamaniem jechał G. G. (1), to razem z nim musieli jechać A. S. (1) i M. G. (1). Wyżej już wielokrotnie wykazano zupełną dowolność takiego rozumowania Sądu I instancji a tym samym na tej podstawie nie można zakładać składu osobowego sprawców jadących na kradzież pojazdów. Co istotne, również i przy ocenie tego zdarzenia Sąd I instancji odwołuje się na str. 327 uzasadnienia do działania grupy przestępczej G. G. (1), co tylko uzasadnia postawioną wyżej ocenę.

W ocenie Sądu odwoławczego również nie da się z całą pewnością przypisać A. S. (1) sprawstwa w popełnieniu tego przestępstwa. Jedynym wyznacznikiem wskazującym na to, iż A. S. (1) był użytkownikiem telefonu o numerze (...) były dwie wiadomości tekstowe (SMS) wysłane z tego telefonu w dniu 5.09.2007 r. o godz. 14.21 i w dniu 6.09.2007 r. o godz. 6.08 do S. R. (1), tj. teścia oskarżonego S.. Oczywistym jest, iż po tak długim czasie nie jest w żaden sposób możliwe jakiegokolwiek ustalenie treści tej wiadomości a zwłaszcza jej autora, natomiast te dwie wiadomości sms-owe jedynie co najwyżej mogą świadczyć o tym, iż zostały wysłane przez jakiegoś znajomego S. R. (1). Nie da się bowiem na podstawie tak lapidarnej informacji wywieść w sposób pewny, iż te wiadomości z tego telefonu wysłał oskarżony S.. Nie pozwoli nawet na to wskazanie miejsca logowania tego telefonu w G. z uwagi na liczną populację ludzką objętą zasięgiem takiej stacji bazowej, tym bardziej, że S. R. (1) mieszkał w G. a tym samym mógł przecież posiadać w tamtym czasie wielu znajomych mieszkających w niedalekiej odległości od miejsca zamieszkania swojego zięcia. Bez wątpienia w takiej sytuacji występują uzasadnione i nieusuwalne wątpliwości, o których mowa w art. 5§2 k.p.k. i Sąd I instancji te wątpliwości powinien poczytać na korzyść oskarżonego S..

To zaś dowodzi racji zarzutu postawionego przez obrońcę oskarżonego S. pod adresem tego rozstrzygnięcia, jak i racji we wskazanym zakresie zarzutu podniesionego w apelacji obrońcy oskarżonego G. w punkcie 1f. Nie jest przy tym uprawnione gołosłowne zdawkowe zdanie apelującego, niczym zresztą nie umotywowane, iż niezasadnie Sąd I instancji przypisał G. G. (1) posługiwanie się numerem 507-931-996.

Podkreślić też należy, iż w sprawie nie ma żadnego dowodu na to, że obaj ci oskarżeni uczestniczyli w żądaniu okupu w zamian za zwrot skradzionych samochodów.

W związku z powyższym, uwzględniając zarzuty apelacyjne dotyczące niekorzystnego orzeczenia dla oskarżonych S. i G., na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 437 k.p.k. Sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok w tym zakresie i uniewinnił oskarżonych G. i S. od popełnienia tego przestępstwa.

VIII. M. – kradzież samochodu marki B. (...) w nocy 13/14.09.2007 r. – dot. czynów przypisanych oskarżonym G. G. (1) i A. S. (1) w punkcie 7F, M. G. (1) w punkcie 17F i oskarżonemu A. N. w punkcie 23G.

Do popełnienia tego przestępstwa nie przyznał się żaden z oskarżonych.

W przypadku oskarżonego A. N. (1) Sąd I instancji dysponował jednak wystarczającymi poszlakami, pozwalającymi na jednoznacznie przypisanie mu sprawstwa i winy w popełnieniu przypisanego mu czynu. Za poprawne uznać należy ustalenia Sądu Okręgowego w zakresie sprawstwa oskarżonego P. R. oraz prawomocnie skazanego za ten czyn R. K. (2), których dokładnie z wyglądu opisał K. O., który podjął się pośredniczenia w wykupieniu skradzionego samochodu i który miał bezpośredni a nie tylko telefoniczny kontakt z tymi oskarżonymi (k.31-32 t.t. nr 9, k. 9834-9837), które to zeznania znajdują pełne odbicie w zeznaniach M. W. (1) (k. 4-7 t.t. nr 9, k. 9423-9427) oraz zeznaniach pokrzywdzonego M. P. (1) (k. 26-27 t.t. nr 9, k. 8277-8280). Z zeznań tych zaś wynika, w powiązaniu z uzyskanymi danymi bilingowymi, iż w przedmiocie żądania okupu kontaktował się z nimi mężczyzna z numerów (...), które to numery współpracowały z tym samym telefonem o numerze IMEI (...), z którego to aparatu również jego posiadacz dzwonił do pokrzywdzonego P., ale z numeru (...). Na powyższe ustalenia dokładnie i trafnie zwraca uwagę Sąd I instancji, wykazując jednocześnie w sposób nie budzący wątpliwości, iż tymże rozmówcą, tj. osobą żądającą okupu w zamian za zwrot skradzionego samochodu jest A. N. (1) (str. 328-338). Należy zauważyć, iż już na stronach 284-285 Sąd Okręgowy jednoznacznie wykazał, iż ten aparat telefoniczny był w posiadaniu oskarżonego N., który jedynie zmieniał w nim karty SIM, do czego zresztą oskarżony N. się przyznał. Wystarczy bowiem wspomnieć, iż oskarżony przyznając się do żądania okupu w zamian za zwrot skradzionych samochodów w C. (o czym wyżej była mowa w punkcie V) tym samym potwierdził, że posługiwał się wskazanym telefonem, z którego właśnie dzwonił rozmówca, żądając tegoż okupu. Poprzez te związki z numerami telefonów (kart SIM) oraz z tym samym aparatem telefonicznym, jak również tożsamym działaniem A. N. (1) w omówionych już przypadkach żądania okupów jednoznacznie uznać należy, iż Sąd I instancji sprawstwo oraz winę oskarżonego N. w popełnieniu tego przestępstwa w sposób jednoznaczny, zgodny z zasadami określonymi w art. 7 k.p.k. wykazał. Podnoszony przez apelującego obrońcę oskarżonego N. fakt, iż w przypadku tego czynu oskarżeni P. R. i R. K. (2) spotkali się osobiście z pokrzywdzonym w celu ustalenia wysokości okupu i sposobu jego przekazania nie może mieć żadnego znaczenia w sprawie, bowiem w żaden sposób to spotkanie nie zaprzecza wykazanym wyżej faktom, iż oskarżony N. kontaktował się telefonicznie z pokrzywdzonymi i żądał korzyści majątkowej w zamian za zwrot skradzionego pojazdu. W sprawie tej co najwyżej można się zastanawiać nad „modus operandi” oskarżonych R. i K., którzy w pozostałych przypadkach przypisanych im przestępstw nie mieli takiego bezpośredniego kontaktu z pokrzywdzonymi, jak w tym przypadku, co jednak pozostaje obojętne na ustalenia w zakresie zachowania się A. N. (1). Apelujący ten nie zdołał więc wykazać dowolności w rozumowaniu Sądu I instancji a tym samym jej zarzuty pod adresem omawianego tu rozstrzygnięcia uznać należy za bezzasadne.

Inaczej natomiast należy odnieść się do zarzutów podniesionych w pozostałych apelacjach. Wprawdzie Sąd I instancji dokonał ustaleń, iż przedmiotowej kradzieży samochodu w M. dopuścili się oskarżeni G. G. (1), A. S. (1) i M. G. (1), zaś po kradzieży i ukryciu tego pojazdu G. G. (1) skontaktował się z A. N. (1), któremu przekazał informacje dotyczące skradzionego samochodu i numer telefonu do M. W. (1) z poleceniem żądania przez niego okupu od pokrzywdzonego za zwrot tego samochodu (str. 47-48), jednakże trudno zrozumieć na jakiej podstawie dowodowej Sąd I instancji poczynił takie ustalenia, skoro takich dowodów w sprawie po prostu brak. Zresztą Sąd Okręgowy w tym przypadku nawet nie starał się wskazać na dowody świadczące o sprawstwie a tym samym i o winie oskarżonych G., S. i G. (str. 328-338). Należy jedynie domyślać się, iż znów, jak w poprzednio omówionych przypadkach, Sąd I instancji te ustalenia oparł na wysnutym przez siebie domniemaniu, że skoro pewnym jest, iż żądania okupu dopuścił się A. N. (1), to kradzieży pojazdu dokonali trzej wskazani oskarżeni i że oni również współuczestniczyli w żądaniu tej korzyści

majątkowej. Oczywistym jest, iż takie rozumowanie Sądu I instancji jest w pełni dowolne. Nie można wprawdzie wykluczyć, że ci trzej oskarżeni brali udział w tych zdarzeniach, ale również nie można wykluczyć, że brało w nich udział dwóch bądź i jeden z tych oskarżonych z innymi nieustalonymi osobami, z tym że nie można dowieść którzy z tych oskarżonych. Skoro zaś nie ma na to żadnych dowodów, poza oczywiście domniemaniami, które dowodami nie są, to nie jest możliwe za to przestępstwo skazanie ani G. G. (1), ani A. S. (1), ani M. G. (1).

Na powyższy brak dowodów, niepozwalających na przypisanie oskarżonym S., G. i G. wzięcia udziału w tym przestępstwie zasadnie wskazują w apelacjach obrońcy tych oskarżonych, przy czym najdobitniej zostało to wykazane w apelacjach obrońców oskarżonych S. i G..

W związku z powyższym te trzy apelacje uznać należy za uzasadnione i dlatego też ze wskazanych powodów na podstawie art. art. 438 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 437 k.p.k. Sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok w tym zakresie i uniewinnił oskarżonych G., G. i S. od popełnienia tego przestępstwa.

IX. P. ul. (...) – kradzież dwóch samochodów marki B. (...) i A. (...) w dniu 17 .09.2007 r. – dot. czynów przypisanych oskarżonym G. G. (1) , A. S. (1) i M. G. (1) w punkcie 6 oraz oskarżonemu A. N. w punkcie 23H .

Do popełnienia tego przestępstwa nie przyznał się żaden z oskarżonych.

W przypadku oskarżonego A. N. (1) Sąd I instancji dysponował jednak wystarczającymi poszlakami, pozwalającymi na jednoznacznie przypisanie mu sprawstwa i winy w popełnieniu przypisanego mu czynu.

Zauważyć należy, iż Sąd I instancji na podstawie zeznań prowadzącego komis samochodowy (...) w P. przy ul. (...), które to zeznania znalazły pełne odzwierciedlenie w zeznaniach J. K. (1), w powiązaniu z danymi bilingowymi jednoznacznie ustalił, iż w sprawie żądania okupu za zwrot skradzionych samochodów kontaktował się z nim mężczyzna, który posługiwał się numerem telefonu (...) i ten sam mężczyzna kontaktował się już w czasie drogi z okupem w celu odzyskania skradzionych pojazdów, ale z numeru (...). Co istotne jednak, z danych tych wynika, iż oba numery kart SIM zostały wykorzystane z tego samego aparatu telefonicznego o numerze (...), który to aparat (w tym także numer karty SIM (...)) posłużył temu samemu mężczyźnie do żądania okupu za zwrot skradzionego pojazdu z komis samochodowego w M., o czym była mowa wyżej w punkcie VIII i tenże sam aparat telefoniczny posłużył do żądania okupu za zwrot skradzionego samochodu z komis samochodowego w C., o czym była wyżej mowa w punkcie V. Przy omówieniu wskazanych przestępstw wykazano, iż przedmiotowym aparatem telefonicznym posługiwał się A. N. (1) a to jednoznacznie przemawia za poprawnością ustaleń Sądu I instancji, że i w przypadku niniejszego zdarzenia tymże aparatem posługiwał się także A. N. (1). Dodatkowo za takim pewnym ustaleniem przemawia dokładnie tożsamy sposób zachowania się tejże osoby podczas żądania okupu, jak i podczas wręczania okupu i odzyskiwania samochodów, co zresztą znajduje również odzwierciedlenie w zeznaniach R. T. (k. 20 t.t. nr 13, k.6974-6975) a nadto pewne rozpoznanie po głosie oskarżonego w rozmowie telefonicznej przez J. K. (1). Na te okoliczności razem wzięte wyraźnie i jednocześnie logicznie wskazuje Sąd I instancji (str. 343-353 uzasadnienia). Te dowody zaś zebrane w jeden logiczny łańcuch nie pozostawiają żadnego cienia wątpliwości, iż w tym zakresie rozumowanie Sądu I instancji zostało przeprowadzone w pełnej zgodzie z wymogami art. 7 k.p.k.

Obrońca oskarżonego N. w swojej apelacji nawet nie starał się wykazać dowolności we wskazanym wyżej rozumowaniu Sądu I instancji. Skoro zaś apelacja ta nie wykazała w zakresie tego rozstrzygnięcia w przypadku oskarżonego A. N. (1) żadnych nieprawidłowości, to nie ulega wątpliwości, iż w tej części apelacja ta nie zasługuje na uwzględnienie. Dodatkowo tylko należy zwrócić uwagę na fakt, iż Sąd I instancji w sposób zupełnie nieuprawniony przytoczył fakt rozpoznania przez K. T. (1) głosu A. N. (1) podczas przesłuchania odtworzonych mu nagrań uzyskanych podczas kontroli operacyjnej numeru telefonu G. G. (1), skoro oskarżyciel nie uzyskał zgody następczej na objęcie kontrolą kooperacyjną numeru (...) (str. 348 uzasadnienia). Jednakże ta okoliczność nie mogła mieć żadnego znaczenia na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia, bowiem sprawstwo oskarżonego N. ustalono na podstawie innych dowodów.

W przypadku pozostałych oskarżonych jednak zaskarżony wyrok w przedmiocie tego skazania należy już ocenić zupełnie odmiennie.

Sąd I instancji w przypadku oskarżonego G. G. (1) odwołał się do pewnych okoliczności, które w ocenie tego Sądu prowadzą do wniosku o sprawstwie i winie oskarżonego G. w popełnieniu tego czynu. Należy jednak przypomnieć, iż G. G. (1) nie przyznał się do popełnienia tego przestępstwa. Natomiast Sąd Okręgowy przytoczył sytuację, jaka miała miejsce w toku rozprawy w dniu 22.02.2011 r. podczas przesłuchania świadka K. T. (1) (k. 6992-6994). Sąd I instancji bowiem, zwracając uwagę na pytania oskarżonego G. do świadka: „czy świadek nie bał się wracać na skradzionych tablicach rejestracyjnych?”, „czy podczas rozmowy z J. K. (1) ten opisał świadkowi szczegółowo przebieg kradzieży tego auta?” oraz na sprostowanie przez G. wypowiedzi świadka na temat miejsca odzyskania pojazdów, wskazał, iż tak zadane pytania i takie zachowanie oskarżonego świadczą o tym, iż oskarżony G. posiadał związek z tą kradzieżą, bowiem akt oskarżenia, na który powoływał się G. G. (1), chcąc wykazać swoją wiedzę w tym temacie, na te okoliczności nie wskazywał. Sąd Okręgowy wywiódł stąd wniosek, iż „tylko osoba zamieszana w kradzież mogła wiedzieć, że do samochodów zamontowano kradzione tablice”, zaś oskarżony, mimo pytania Sądu, „nie wskazał innego konkretnego źródła swojej wiedzy w tym zakresie” (str. 339-340 uzasadnienia).

W ocenie Sądu Apelacyjnego takie rozumowanie Sądu I instancji jest w pełni dowolne. Zauważyć bowiem należy, iż z żadnego innego dowodu nie wynikają jakiegokolwiek pewne okoliczności, z których należałoby wyciągać logiczne wnioski, iż oskarżony G. brał udział w tej kradzieży, jak i później w żądaniu od pokrzywdzonego okupu za zwrot skradzionych pojazdów. Nie można zapominać, iż oskarżony z racji swojego „fachu” polegającego na kradzieżach samochodów znał doskonale sposoby dokonywania kradzieży, jak i posługiwania się, dla zmylenia funkcjonariuszy Policji kradzionymi tablicami rejestracyjnymi podczas jazdy skradzionymi pojazdami do miejsca przechowania takiego pojazdu, o czym choćby świadczą okoliczności zdarzeń związane z przypisanymi mu prawomocnie przestępstwami. Poza tym oskarżony znał się doskonale zarówno z pozostałymi oskarżonymi w tej sprawie, którzy także przecież zajmowali się kradzieżami pojazdów, jak również mógł znać się z racji takiej swojej działalności również i z innymi nieustalonymi sprawcami takich kradzieży. W związku z tym nie może budzić zdziwienia, iż oskarżony G. po prostu nie chciał podać „źródła” swojej wiedzy we wskazanym zakresie (co do jazdy samochodów na kradzionych tablicach, co do uczestniczenia w rozmowach o okup J. K. (1), co do miejsca – stacji paliw, gdzie doszło do zwrotu pojazdów), gdyż wiedzę tę mógł posiadać właśnie z takich źródeł, w tym od rzeczywistych sprawców kradzieży a nawet i od A. N. (1), czym jednak już nie chciał się dzielić podczas rozprawy, by nie „wyspać” tychże osób. W każdym razie przytoczone przez Sąd I instancji okoliczności nie mogą w sposób pewny przemawiać za przyjęciem, iż oskarżony G. był sprawcą tego przestępstwa. Natomiast takie zachowanie się oskarżonego G. na rozprawie może świadczyć tylko tyle, iż oskarżony ten miał w tym przedmiocie wiedzę, przy czym z przyczyn wskazanych wiedza ta nie może jeszcze prowadzić do logicznego wnioskowania o jego sprawstwie. Podkreślić przy tym należy, iż Sąd I instancji przy ocenie tego zdarzenia poddał się nieuprawnionej sugestii (o czym już wyżej była wielokrotnie mowa), iż zeznania R. i K. T. (1) opisywały zachowania sprawców odpowiadające „sposobowi postępowania grupy przestępczej kierowanej przez G. G.” (str. 344 uzasadnienia), mimo że, poza udowodnieniem sprawstwa oskarżonego N. nie można było na tej podstawie wyciągnąć logicznego wniosku, iż w tym czynie brali udział także oskarżony G. oraz oskarżeni S. i G.. Nie można przecież wykluczyć, iż przedmiotowego rozboju a następnie żądania okupu za zwrot skradzionych pojazdów dopuścili się wszyscy trzech oskarżeni bądź dwóch z nich z nieustaloną trzecią osobą, bądź jeden z nich z nieustalonymi dwiema osobami, bądź wreszcie trzy nieustalone osoby, postępujące przecież podobnie, jak oskarżony G. i inni złodzieje samochodów. Tego jednak po prostu nie da się jednoznacznie ustalić, jak to próbuje uczynić Sąd I instancji. Powyższego rozumowania Sądu odwoławczego nie niweczy również fakt, iż kabląk kłódki zabezpieczającej bramę wjazdową do komisju w P. przy ul. (...) został przecięty tymi samymi nożycami do cięcia prętów, którymi sprawcy posłużyli się podczas włamania do komisju w P. w dniu 29.09.2007 r., co wynika z opinii nr (...) (k. 158-165) i że te nożyce mogły posłużyć do przecięcia skobla podczas włamania do komisju w Ż. w dniu 13.12.2007 r., co wynika z opinii nr (...) (k. 153-156) oraz, mimo że w tych kradzieżach brali udział oskarżeni G. G. (1) i A. S. (1), o czym będzie mowa niżej. Do takich pewnych wniosków, iż sprawcami tej kradzieży mogli być oskarżeni G., S. i G. można by dojść wówczas, gdyby prawdziwe okazały się ustalenia Sądu I instancji, iż ci oskarżeni wraz z A. N. (1) stanowili grupę „hermetyczną”, czyli o stałym składzie osobowym podczas dokonywania poszczególnych przestępstw. Jednak już wyżej wykazano

niemożność dokonania takich ustaleń. Poza tym, o czym także już wspomniano, sam Sąd I instancji jednak w swoim rozumowaniu nie jest konsekwentny, skoro w przypadku kradzieży dokonanej w Ł. koło P. w dniu 11.12.2007 r. na szkodę B. W. przyjął, że na tę kradzież G. G. (1) nie pojechał a dokonał jej A. S. (1) z nieustaloną osobą. To więc tylko dowodzi poprawności rozumowania Sądu odwoławczego, iż nie można z góry przyjąć, że stały skład osobowy współsprawców jeździł dokonywać poszczególnych kradzieży samochodów. To zaś nie pozwala na logiczne przyjęcie, iż skoro wiadomym jest, że konkretnych nożyc do cięcia prętów użyli G. G. (1) i A. S. (1) podczas włamania do komisju w P. to tym samym należy wnioskować, że skoro te nożyce służyły do włamania w P. przy ul. (...), to włamania tego dopuścili się również G. G. (1) i A. S. (1). Tym bardziej tak pewnych wniosków nie można wyciągnąć w przypadku braku kategorycznego stwierdzenia, iż nożyce te służyły również do dokonania włamania do komisju w Ż.. Wskazane więc przez Sąd I instancji te okoliczności związane z użyciem nożyc do cięcia prętów (str. 349 uzasadnienia) nie mogą przesądzać o tym, że co najmniej ci dwaj oskarżeni brali również udział w opisywanym tu zdarzeniu. Oczywiście, jak to już wyżej powiedziano, nie można wykluczyć, że obaj ci oskarżeni brali udział w tym zdarzeniu, ale również nie można przecież wykluczyć, że w tym zdarzeniu brał udział tylko jeden z nich z innymi nieustalonymi osobami, jednakże nie da się ustalić, który konkretnie sprawca. Na sprawstwo G. G. (1) nie może wskazywać fakt, iż oskarżony ten w dniu kradzieży pojazdów najpóźniej o godzinie 12.34 logował się ze swojej karty SIM o numerze (...) w G. a następie z tego numeru logował się również w G. w dniu następnym o godz. 4.27, kontaktując się w obu przypadkach ze swoją konkubiną. Powyższe bowiem nie dowodzi tego, jak ustala to Sąd I instancji, że „oskarżony celowo nie korzystał z tej karty SIM w dniu 17.09.2007 r., albowiem wtedy udawał się wspólnie z A. S. i M. G. do P. i zmienili oni karty SIM, które posłużyły im wyłącznie do wzajemnych kontaktów związanych z dokonywaniem przestępstwa” (str. 353-354 uzasadnienia). Wskazane bowiem wcześniejsze a potem późniejsze łączenia się oskarżonego G. ze swoją konkubiną nie mogą przecież prowadzić do logicznego wniosku, iż podczas braku takich połączeń akurat w dniu 7.09.2007 r. oskarżony G. pojechał do P. w celu dokonania kradzieży i w tym czasie posługiwał się inną kartą SIM, jak również takimi innymi kartami posługiwali się pozostali dwaj oskarżeni.

Powyższe okoliczności nie pozwalają na wyciągnięcie tak jednoznacznych wniosków w zakresie sprawstwa oskarżonych G., S. i G. w popełnieniu tej kradzieży oraz żądania okupu za zwrot skradzionych samochodów, w tym nawet telefoniczne łączenie się oskarżonego N. z oskarżonym G. w trakcie odzyskiwania okupu nie pozwala na ustalenie, iż G. z tym odzyskiwaniem miał coś wspólnego, skoro nie da się ustalić treści tej rozmowy, zaś oczywistym jest, iż obaj oskarżeni znali się i utrzymywali ze sobą przecież różne kontakty, nie tylko przecież przestępcze.

Rację ma więc obrońca oskarżonego G. G. (1), podnosząc w apelacji, iż przy braku innych dowodów przedmiotowe nożyce nie mogą świadczyć o sprawstwie oskarżonego G.. Rację ma również obrońca oskarżonego S., podnosząc w punkcie V zarzutów apelacji, iż Sąd I instancji z góry założył błędne kryteria oceny w zakresie sprawstwa tego oskarżonego, skoro w tym przypadku nie dysponował żadnym konkretnym dowodem na to, iż oskarżony S. uczestniczył w dokonaniu tego przestępstwa. Wreszcie apelujący obrońca oskarżonego G. zasadnie podniósł, iż również i na tego oskarżonego nie ma żadnych dowodów świadczących o jego sprawstwie, jak również na to sprawstwo nie mogą wskazywać dowodowe nożyce do cięcia metalowych prętów.

W związku z powyższym te trzy apelacje uznać należy za uzasadnione i dlatego też ze wskazanych powodów na podstawie art. art. 438 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 437 k.p.k. Sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok w tym zakresie i uniewinnił oskarżonych G., S. i G. od popełnienia tego przestępstwa.

X. G. – kradzież s amochodu marki T. (...) w dniu 21 .09.2007 r. – dot. czynów przypisanych oskarżonym G. G. (1) i A. S. (1) w punk cie 7G , M. G. w punkcie 17G i oskarżonemu A. N. w punkcie 23I .

Do popełnienia tego przestępstwa nie przyznał się żaden z oskarżonych.

Jednak w przypadku oskarżonego A. N. (1) Sąd I instancji dysponował wystarczającymi poszlakami, pozwalającymi na jednoznacznie przypisanie mu sprawstwa i winy w popełnieniu przypisanego mu czynu.

W oparciu o wiarygodne zeznania J. W. (3), który pierwotnie rozmawiał z mężczyzną na temat okupu w zamian za zwrot skradzionego samochodu oraz dane bilingowe Sąd I instancji zasadnie ustalił, iż okupu tego żądał mężczyzna posługujący się numerami telefonów (...), które współdziałały z tym samym aparatem telefonicznym o numerze (...), zaś sposób postępowania tego mężczyzny w zakresie wyłudzenia tego okupu oraz dalsze udanie się J. R. wraz z okupem w kierunku G. były tożsame z dotychczasowym a wskazywanym przy wcześniejszych przestępstwach działaniem A. N. (1) (str. 355-367 uzasadnienia). Nie ulega przy tym wątpliwości, iż tymże aparatem telefonicznym przy żądaniu okupów oraz podczas odzyskiwania przez pokrzywdzonych skradzionych samochodów posługiwał się oskarżony A. N. (1) w związku z żądaniem okupów za zwrot skradzionych samochodów w C., M. i P. (przy ul. (...)), o czym już była wyżej mowa w punktach V, VIII i IX. Poza tym również A. N. (1) podczas żądania okupów za zwrot skradzionych samochodów w M. i P. (ul. (...)) posługiwał się kartą SIM z numerem 506-308-318, zaś przy ostatnim ze wskazanych żądań posługiwał się także numerem (...).

Powyższe więc jednoznacznie identyfikuje oskarżonego N. jako sprawcę żądania wydania okupu w zamian za zwrot skradzionego w G. samochodu a tym samym wskazuje na jego winę w popełnieniu tego przestępstwa, co dokonane ustalenia przez Sąd I instancji w tym zakresie czyni w pełni zasadnymi.

Apelujący obrońca oskarżonego N. nawet nie stara się wykazać dowolności powyższego rozumowania a tym samym apelacja wniesiona przez obrońcę w tym zakresie nie zasługuje na uwzględnienie.

Marginalnie tylko należy zwrócić uwagę na fakt, iż Sąd I instancji w sposób zupełnie nieuprawniony przytoczył fakt rozpoznania przez J. W. (3) głosu A. N. (1) podczas przesłuchania odtworzonych mu nagrań uzyskanych podczas kontroli operacyjnej numeru telefonu G. G. (1), skoro oskarżyciel nie uzyskał zgody następczej na objęcie kontrolą pooperacyjną numeru (...) (str. 359 uzasadnienia). Jednakże ta okoliczność nie mogła mieć żadnego znaczenia na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia, bowiem sprawstwo oskarżonego N. ustalono na podstawie innych dowodów, do których się wyżej odwołano.

Znów inaczej natomiast należy odnieść się do ustaleń faktycznych dotyczących oskarżonych G., S. i G.. Zapoznając się bowiem z materiałem dowodowym trudno w nim znaleźć wiarygodne informacje przemawiające za tym, iż któryś z tych oskarżonych, bądź wszyscy razem wspólnie i w porozumieniu dokonali tej kradzieży z włamaniem bądź potem żądali korzyści majątkowej w zamian za zwrot skradzionego samochodu. Nie można bowiem w sposób zasadny budować ustaleń w zakresie sprawstwa tych oskarżonych tylko na tej podstawie, iż oskarżony A. N. (1) żądał okupu za skradziony pojazd, o czym już wielokrotnie była wyżej mowa.

Nie można na podstawie informacji bilingowych ustalić, iż któryś z oskarżonych bądź każdy z nich przemieszczał się w dniu kradzieży z G. do G. a po dokonaniu kradzieży z powrotem do G.. Nie można przy tym takiego wniosku wyciągać tylko z takiego faktu, iż G. G. (1) ze swojego numeru telefonu wielokrotnie łączył się z oskarżonymi S. i G., skoro te łączenia nie miały miejsca w drodze posiadaczy wskazanych telefonów z G. do G. i z powrotem do G. (str. 367-368 uzasadnienia).

Jedyną poszlaką wskazaną słusznie przez Sąd Okręgowy, i to poszlaką niekorzystną jedynie w stosunku do A. S. (1), było dokonanie 51 sekundowego połączenia z numeru 885-892-397 (który został jednoznacznie przypisany oskarżonemu S., jako jego posiadaczowi, o czym niżej będzie mowa) w dniu 1.10.2007 r. o godz. 10.48 z numerem Firmy (...), pokrzywdzonej tym przestępstwem E. R. (str. 410-411 uzasadnienia). Połączenie to więc miało miejsce już po dokonanej kradzieży w dniu 21.09.2007 r., ale jeszcze przed wykupem skradzionego pojazdu mającego miejsce w dniu 3.10.2007 r. Problem jednak w tym, iż nie da się ustalić, jaka była treść tej rozmowy. Nie wskazują bowiem na nią przesłuchani świadkowie (E. R. – k. 15-16, 107 t.t. nr 17, k. 7155-7156; J. R. – k. 18-19, 59-60, 177 t.t. nr 17, k. 7157-7159; J. W. (3) – k. 2-5, 89, 124-125 t.t. nr 17, k. 7148-7152 ani pracownicy komisji w G.: P. A. – k. 9-10, 32 t.t. nr 17, k. 7153-7154; A. J. (1) – k. 11-12 t.t. nr 17, k. 7153 i M. A. – k. 13-14 t.t. nr 17, k. 7154-7155), zaś po tylu latach odtworzenie treści tej jednej rozmowy przez któregokolwiek ze świadków jest w sposób oczywisty, z uwagi na tak znaczny upływ czasu, niemożliwe. Skoro zaś nie da się ustalić dlaczego oskarżony S. zadzwonił do firmy pokrzywdzonej, to dokonywanie tylko na tej podstawie jakichkolwiek ustaleń byłoby domysłem ze strony organu

procesowego, tym bardziej, że oskarżony ten mógł przecież wydzwaniać do różnych komisów (pokrzywdzonych) na terenie Polski w związku z wystawionymi ofertami sprzedaży pojazdów i nie zawsze przecież taki telefon musiał być związany z realizacją jakiegokolwiek czynu przestępczego. Zresztą marginalnie należy zauważyć, iż Sąd I instancji również ustalił, iż A. S. (1) z tego numeru telefonu łączył się także m.in. z (...) R. k. Łodzi w grudniu 2007 r., co jednak nie stało na przeszkodzie uniewinnieniu oskarżonego S. od popełnienia zarzucanego mu w tym zakresie przestępstwa po uprzednim włamaniu kradzieży samochodu marki T. (...) w nocy z 5/6.12.2007 r. (punkt 16 zaskarżonego wyroku), co również tyczy się uniewinnienia od popełnienia tego przestępstwa oskarżonego G. G. (1) (punkt 12 zaskarżonego wyroku).

Fakt telefonicznego kontaktowania się oskarżonych między sobą, na który powołuje się Sąd I instancji (str. 367-368 uzasadnienia) nie świadczy natomiast sam przez się o tym, iż którykolwiek z tych oskarżonych bądź wszyscy razem mieli jakikolwiek związek z tym przestępstwem.

Wreszcie o popełnieniu tego przestępstwa nie może świadczyć treść opinii mechanoskopijnej nr (...), z której wynika, iż ślady przecięcia ogrodzenia komisu w G. oraz ślady przecięć na powierzchniach fragmentów drutu pochodzących z miejsca włamania do komisu w G. przy ul. (...) w dniu 23.01.2007 r. mogły powstać przy użyciu tych samych nożyc do cięcia prętów (k. 186-189 t.t. nr 17). W tym przedmiocie szeroko odniesiono się już wyżej w punkcie IX, przy czym niekategoryczność treści tejże opinii jeszcze pod większym znakiem zapytania stawia możliwość ustalenia, iż oskarżeni ci dopuścili się przedmiotowymi nożycami włamania do komisu w G.. To zaś potwierdza tylko słuszność postawionego zarzutu przez obrońcę oskarżonego G., jak i zasadność apelacji obrońców oskarżonych S. i G., którzy nie znajdują w sprawie żadnych dowodów świadczących o sprawstwie tych oskarżonych w popełnieniu tego przestępstwa i to zarówno co do kradzieży z włamaniem, jak i żądania okupu za zwrot skradzionego samochodu.

W związku z powyższym te trzy apelacje uznać należy za uzasadnione i dlatego też ze wskazanych powodów na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 437 k.p.k. Sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok w tym zakresie i uniewinnił oskarżonych G., S. i G. od popełnienia tego przestępstwa.

XI. R. (...) – kradzież s amochodu marki T. (...) w dniu 24 .09.2007 r. – dot. czynów przypisanych oskarżonemu G. G. (1) i A. S. (1) w punk cie 7H , M. G. w punkcie 17H i oskarżonemu A. N. w punkcie 23J .

Do popełnienia tego przestępstwa nie przyznał się żaden z oskarżonych.

Jednak w przypadku oskarżonego A. N. (1) Sąd I instancji dysponował wystarczającymi poszlakami, ustalonymi na podstawie wiarygodnego materiału dowodowego, pozwalającymi na jednoznacznie przypisanie mu sprawstwa i winy w popełnieniu przypisanego mu czynu.

Na podstawie niekwestionowanych zeznań J. P. (1) – pokrzywdzonego właściciela komisu samochodowego w R. i korespondujących z nimi zeznań R. W. oraz w oparciu o dane wynikające z bilingów ustalonych numerów telefonów wynika, że z J. P. (1) a następnie z R. W. kontaktował się telefonicznie mężczyzna, żądając w zamian za zwrot skradzionego samochodu okupu a następnie w trakcie wykupowania tego samochodu, łącząc się z numerów najpierw (...) a następnie (...), przy czym oba te numery współpracowały z tym samym aparatem telefonicznym o numerze IMEI (...). Dokładne ustalenia w tym zakresie zostały wskazane w uzasadnieniu na str. 369-382. Wszystkie te dowody wzajemnie się ze sobą uzupełniają, tworząc logiczną całość i tym samym brak jest podstaw do negowania ich wiarygodności.

Sposób postępowania tego mężczyzny, posługującego się wskazanymi numerami telefonicznymi w zakresie wyłudzenia tego okupu oraz dalsze udanie się J. P. (1) wraz z okupem w kierunku G. były tożsame z dotychczasowym a wskazywanym przy wcześniejszych przestępstwach działaniem A. N. (1). Nie ulega przy tym wątpliwości, iż tym samym aparatem telefonicznym przy żądaniu okupów oraz podczas odzyskiwania przez pokrzywdzonych skradzionych samochodów posługiwał się oskarżony A. N. (1) w związku z żądaniem okupów za kradzież samochodów w C., M., P.

(przy ul. (...)) i G., o czym już była wyżej mowa w punktach V, VIII, IX i X. Poza tym również A. N. (1) podczas żądania okupów za zwrot skradzionych samochodów w P. (ul. (...)) i G. posługiwał się kartą SIM z numerem (...).

Powyższe więc w sposób pewny identyfikuje oskarżonego N. jako sprawcę żądania wydania okupu w zamian za zwrot skradzionego w R. samochodu a tym samym wskazuje na jego winę w popełnieniu tego przestępstwa, co poczynione ustalenia przez Sąd I instancji w tym zakresie czyni w pełni zasadnymi.

Podnieść przy tym należy, iż apelujący obrońca oskarżonego N. nawet nie stara się wykazać dowolności powyższego rozumowania a tym samym apelacja wniesiona przez obrońcę w tym zakresie nie zasługuje na uwzględnienie.

Dodatkowo tylko należy zwrócić uwagę na to, iż Sąd I instancji w sposób zupełnie nieuprawniony przytoczył fakt prawdopodobnego rozpoznania przez R. W. głosu A. N. (1) podczas przesłuchania odtworzonych mu nagrań uzyskanych podczas kontroli operacyjnej numeru telefonu G. G. (1), skoro oskarżyciel nie uzyskał zgody następczej na objęcie kontrolą pooperacyjną numeru (...) (str. 375 uzasadnienia). Jednakże ta okoliczność nie mogła mieć żadnego wpływu na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia, bowiem sprawstwo oskarżonego N. ustalono na podstawie innych dowodów i wynikających z nich okoliczności, na które prawidłowo wskazał Sąd I instancji.

Znów natomiast w odmienny sposób należy odnieść się do ustaleń faktycznych dotyczących oskarżonych G., S. i G.. Zapoznając się bowiem z materiałem dowodowym nie można w nim znaleźć wiarygodnych informacji przemawiających za tym, iż któryś z tych oskarżonych, bądź wszyscy razem wspólnie i w porozumieniu dokonali tej kradzieży z włamaniem bądź potem żądali korzyści majątkowej w zamian za zwrot skradzionego samochodu. Nie można bowiem w sposób zasadny budować ustaleń w zakresie sprawstwa tych oskarżonych tylko na tej podstawie, iż oskarżony A. N. (1) żądał okupu za skradziony pojazd, o czym już wielokrotnie była wyżej mowa.

Jedyną poszlaką są wyniki pracy biegłych z dziedziny mechanoskopii zawarte w opinii (...) (k. 226-230 t.t. nr 5), z której wniosków wynika, że ślady przecięć na powierzchni zabezpieczonego w związku z tym włamaniem kabłąka kłódki oraz ślady przecięć na powierzchni kabłąka kłódki zabezpieczonego po włamaniu do komisu w P. przy ul. (...) i ślady przecięć na powierzchni skobla zabezpieczonego na miejscu włamania do komisu samochodowego w Ż. mogły powstać przy użyciu tego samego narzędzia. Jednakże ta niekategoryczna opinia, przy braku innych poszlak nie może przemawiać na niekorzyść oskarżonych i to nawet przy ustaleniu (o którym niżej będzie mowa), że we włamaniu do komisu w Ż. uczestniczyli G. G. (1) i A. S. (1). Tu bowiem należy odwołać się do argumentów podniesionych wyżej w punkcie IX, z których jasno wynika, iż można by rozważać pewność takich ustaleń na podstawie narzędzia służącego do popełnienia poszczególnych włamań tylko na tej podstawie, gdyby przyjęto, iż za każdym razem włamań dokonywałaby ta sama grupa osobowa, co jednak, o czym już wielokrotnie wspomniano, nie jest możliwe.

Poza omówioną niewystarczającą poszlaką brak jest w zakresie tego zdarzenia jakichkolwiek innych, choćby pośrednich dowodów wskazujących na sprawstwo oskarżonych. Za zupełnie zaś dowolne uznać należy rozważania Sądu I instancji, iż skoro A. N. (1) w trakcie odbierania okupu w zamian za wydanie kradzionego samochodu kilkakrotnie kontaktował się telefonicznie z jakimiś osobami (co wynikało z zeznań pokrzywdzonego), posługując się inną kartą SIM do kontaktów z pozostałymi sprawcami, to mając na uwadze typowość takiego zachowania się oskarżonego N. przyjąć należy, że kontaktował się wówczas „z pozostałymi członkami grupy – umożliwiając zsynchronizowanie podstawienia skradzionego pojazdu w odpowiednie miejsce” (str. 382 uzasadnienia). Z powyższego należy sądzić, iż takie rozumowanie Sądu I instancji doprowadziło ten Sąd do przyjęcia również sprawstwa i winy oskarżonych G., S. i G.. Wyżej jednak już wielokrotnie wykazano, że taki tok rozumowania w świetle dowodów zebranych w niniejszej sprawie jest nie do przyjęcia w świetle zasad określonych w art. 7 k.p.k., wynika on bowiem z oparcia tych ustaleń na podstawie notatki urzędowej z rozpytania A. N. (1), która przecież nie jest dowodem w procesie karnym. Skoro zaś nie ma żadnych dowodów na ustalenie sprawstwa oskarżonych G., S. i G. zarówno w zakresie włamania do komisu w R. i kradzieży samochodu, jak i w zakresie żądania przez któregoś z nich okupu za zwrot tego pojazdu, to uznać należy zasadność apelacji obrońców oskarżonych G., S. i G., którzy na powyższe ułomności dotyczące zgromadzonego materiału dowodowego podnieśli celne zarzuty.

W związku z powyższym te trzy apelacje uznać należy za uzasadnione i dlatego też ze wskazanych powodów na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 437 k.p.k. Sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok w tym zakresie i uniewinnił oskarżonych G., S. i G. od popełnienia tego przestępstwa.

XI I . P. – kradzież s a mochodu marki T. (...) w dniu 26 .09.2007 r. – dot. czynów przypisanych oskarżonym G. G. (1) i A. S. (1) w punk cie 7I , M. G. w punkcie 17I i oskarżonemu A. N. w punkcie 23K .

Do popełnienia tego przestępstwa nie przyznał się żaden z oskarżonych.

Jednak znów, tak jak w poprzednio omówionych zdarzeniach ,w przypadku oskarżonego A. N. (1) Sąd I instancji dysponował wystarczającymi poszlakami, ustalonymi na podstawie wiarygodnego materiału dowodowego, pozwalającymi na jednoznacznie przypisanie mu sprawstwa i winy w popełnieniu przypisanego mu czynu.

Z prawidłowych ustaleń Sądu I instancji, opartych na wiarygodnych zeznaniach pokrzywdzonego M. W. (2), znajdujących potwierdzenie w zeznaniach G. S. i A. W. (1) oraz wynikających z informacji bilingowych wynika m.in., iż w sprawie żądania okupu za zwrot skradzionego samochodu z pokrzywdzonym kontaktował się rozmówca z numeru telefonu (...), który to numer (karta SIM) współpracowała z aparatem telefonicznym o numerze IMEI (...). Dokładne ustalenia Sądu Okręgowego w tym zakresie, jak i powiązanie wzajemne omówionych dowodów zostały przedstawione na str. 382-396 uzasadnienia. Wszystkie te dowody wzajemnie się ze sobą uzupełniają, tworząc logiczną całość i tym samym brak jest podstaw do ich negowania.

Sposób prowadzenia rozmowy przez tego mężczyznę w zakresie żądania zapłaty okupu za zwrot skradzionego pojazdu, posługującego się wskazanym numerem telefonu był tożsamy z dotychczasowym działaniem A. N. (1). Nie ulega przy tym wątpliwości, iż tym samym aparatem telefonicznym przy żądaniu okupów posługiwał się właśnie oskarżony A. N. (1) w związku z żądaniem okupów za kradzież samochodów w C., M., P. (przy ul. (...)), G. i R., o czym już była wyżej mowa w punktach V, VIII, IX, X i XI. Poza tym podczas dalszych połączeń z pokrzywdzonym W. ten sam rozmówca, negocjując warunki dotyczące wysokości okupu, posługiwał się numerem telefonicznym 506-308-319, który to numer współpracował z aparatem telefonicznym o numerze (...). Słusznie przy tym Sąd Okręgowy zauważa, że ten aparat telefoniczny m.in. współpracował z kartą SIM o numerze 664-351-908, która to karta znów także współpracowała z telefonem o numerze IMEI (...) od którego to telefonu opakowanie znaleziono podczas przeszukania mieszkania oskarżonego N. (str. 395-396 uzasadnienia).

Powyższe okoliczności razem wzięte w połączeniu z miejscem logowania się obu numerów telefonicznych w G. i okolicach, czyli w bliskości miejsca zamieszkania A. N. (1) w sposób pewny identyfikują tego oskarżonego jako sprawcę żądania wydania okupu w zamian za zwrot skradzionego w P. P. samochodu a tym samym wskazują na jego winę w popełnieniu tego przestępstwa, co poczynione ustalenia przez Sąd I instancji w tym zakresie czyni w pełni zasadnymi.

Podnieść przy tym należy, iż apelujący obrońca oskarżonego N. nawet nie stara się podważyć powyższego rozumowania, nie kwestionując w żadnym miejscu apelacji wskazanych okoliczności faktycznych, a tym samym apelacja wniesiona przez obrońcę w tym zakresie nie zasługuje na uwzględnienie.

Również nie budzą wątpliwości ustalenia Sądu I instancji w zakresie sprawstwa i winy oskarżonego A. S. (1) w popełnieniu przypisanej mu kradzieży z włamaniem i współuczestnictwa w żądaniu korzyści majątkowej za zwrot skradzionego samochodu. Podkreślić przy tym należy, iż nie ma bezpośredniego dowodu na to, iż oskarżony S. osobiście żądał tej korzyści, jednakże okoliczność współdziałania w tym zakresie z A. N. (1) w sposób oczywisty wynika nie tylko z samej znajomości z oskarżonym N., ale i z przyczyn, dla których dokonano tej kradzieży. Logicznie bowiem należy wnioskować, iż skoro sprawcy najpierw skradli ten pojazd, zaś bezpośrednio po tej kradzieży nastąpiło żądanie wydania okupu za zwrot tego pojazdu, to sprawcy po to ten pojazd skradli, by właśnie osiągnąć wskazaną korzyść majątkową. Taki zresztą zamiar przyświecał sprawcom już wyżej omówionych kradzieży, jak i pozostałych kradzieży, po których bezpośrednio dochodziło do żądania od pokrzywdzonych okupów.

Podkreślić należy, iż oskarżonego A. S. (1), jako sprawcę przedmiotowej kradzieży, identyfikuje numer telefonu (...), współpracujący z aparatem telefonicznym o numerze IMEI (...). W oparciu o dane bilingowe zasadnie bowiem Sąd I instancji stwierdził, iż posiadacz tego numeru łączył praktycznie w tym samym czasie (także zbliżonym do czasu kradzieży) z numerami telefonów oskarżonego I. S. (1) (z którym A. S. (1) łączyła bliska znajomość), A. J. (2) (do której wydzwaniał także z innych numerów) oraz z abonentem numeru 790-453-755 (z jakim również łączył się stacjonarny numer telefonu zarejestrowany na żonę oskarżonego S.). Poza tym wskazany numer telefonu (karta SIM) logował się także w G. w pobliżu miejsca zamieszkania oskarżonego S. (str. 399-400). Sąd Okręgowy na tożsamość tych kontaktów wskazał choćby na str. 410 uzasadnienia, na które to kontakty oskarżony S. dzwonił z innego telefonu. Wielość i rodzaj tych kontaktów (kilka osób znanych S., w tym jeden kontakt również znajduje potwierdzenie na liście połączeń z aparatu stacjonarnego z mieszkania oskarżonego) świadczy jednoznacznie o tym, iż to A. S. (1) był użytkownikiem wskazanego aparatu telefonicznego współpracującego z numerem (...). Nie może więc tutaj być mowy o jakichkolwiek wątpliwościach co do identyfikacji tejże osoby. Jednocześnie Sąd I instancji na podstawie informacji bilingowych, z których wynikało m.in. szereg połączeń między numerem telefonu oskarżonego S. oraz numerów (...) i (...) wykazał, że użytkownicy tych numerów w dniu kradzieży przemieszczali się z G. do P., zaś chwilę po kradzieży wracali w kierunku G. (str. 399-402 uzasadnienia). Oczywistym jest, iż oskarżony S. z innymi osobami w godzinach nocnych udali się do P. celem kradzieży przedmiotowego pojazdu, o czym świadczy fakt nie tylko samej jazdy z G. do P. i pobyt w P. w czasie dokonywania kradzieży, ale i jednoczesny powrót do domu po krótkim pobycie w P. oraz kontakt z numeru (...) z numerem komisju samochodowego na krótko przed dokonaną z jego terenu kradzieżą samochodu oraz krótko po dokonaniu tej kradzieży wystąpienie z żądaniem od pokrzywdzonego wydania okupu, w tym udział w tych żądaniach A. N. (1), tj. bliskiego znajomego A. S. (1).

Te razem wzięte okoliczności przesądają o słuszności rozumowania Sądu I instancji w ocenie zaprezentowanego materiału dowodowego i wynikających z nich okoliczności, która to ocena w pełni jest chroniona granicami art. 7 k.p.k.

Apelująca obrońca oskarżonego S. nie stara się nawet zanegować powyższym ustaleniom a jedynie polemicznie próbuje wykazać, iż to „modus operandi” działania oskarżonych był wyznacznikiem sprawstwa oskarżonych oraz logowanie się typowanego numeru telefonu w miejscu, gdzie zamieszkuje liczna populacja ludzka i brak logowania się w P. tego numeru do (...) w miejscu dokonania kradzieży. Oczywiście, gdyby tylko takie występowały poszlaki, wówczas można by powziąć wątpliwości co do sprawstwa oskarżonego S.. Jednakże, jak to już wyżej wskazano, poszlaki te są znacznie liczniejsze, które razem wzięte nie pozwalają na odmienną interpretację faktów i prowadzą do jedynego logicznego wniosku o sprawstwie i winie oskarżonego S..

W tym zakresie więc zarzut apelacyjny to typowa polemika z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji, co świadczy o bezzasadności tej apelacji w tym zakresie.

Inaczej rzecz się ma w przypadku ustaleń dotyczących pozostałych oskarżonych. Sąd Okręgowy przypisał oskarżonemu M. G. (1) posługiwanie się numerem telefonu (...) tylko na tej podstawie, iż numer ten zasadniczo logował się w G. w pobliżu miejsca zamieszkania oskarżonego oraz tylko łączył się ze wskazanym wyżej numerem A. S. (1) oraz typowanym przez Sąd Okręgowy numerem G. G. (1) i wspólnie z tymi numerami w dniu kradzieży telefon z tym numerem „przemieszczał” się z G. do P. a po kradzieży z powrotem do G. (str. 397-402 uzasadnienia). Jednakże stwierdzić należy, iż poza takimi niepewnymi poszlakami brak jest jakichkolwiek dodatkowych informacji dowodowych, które pozwoliłyby na pewną identyfikację oskarżonego G. jako użytkownika wskazanego numeru, tak jak to wyżej wykazano w przypadku A. S. (1). Sam fakt bowiem logowania się numeru 885-993-308 w G. w pobliżu miejsca zamieszkania M. G. (1) nie może jeszcze świadczyć, iż tym numerem posługiwał się właśnie ten oskarżony, mając na uwadze liczną populację ludzką przebywającą w tym samym miejscu. Nie da się natomiast wykluczyć jednoznacznie, iż to inny bliżej nieznan sprawca posługiwał się tym numerem telefonu, tym bardziej, że nie da się przyjąć, o czym już wyżej wielokrotnie powiedziano, iż działała stała, „hermetyczna” grupa przestępcza pod przewodnictwem G. G. (1).

Z tych też powodów nie da się również jednoznacznie przyjąć, iż numerem telefonu (...) posługiwał się G. G. (1). Jedyнным bowiem argumentem, jaki przemawiał w ocenie Sądu I instancji za takim ustaleniem, był fakt dwukrotnego

połączenia się z tego numeru w dniu 26.09.2007 r. o godz. 13.00 i 19.05 z numerem A. K. (2) (str. 398). Podkreślić bowiem należy, iż sam fakt dwukrotnego kilkunastosekundowego połączenia z tego telefonu z A. K. (2), tj. konkubina oskarżonego G. nie świadczy jeszcze o tym, że to G. G. (1) podczas tego wyjazdu był posiadaczem przedmiotowego telefonu. Bez wątplenia jest to za słaba poszlaka, by móc jednoznacznie dojść do takiego wniosku. Nie można bowiem wykluczyć, iż z A. K. (2) łączył się nieznany osobnik, choćby nawet znajomy G. G. (1) i jego konkubiny, jak również nie jest możliwe ustalenie w jakim celu się z nią łączył. Za mało jest bowiem danych, jak na przykład w przypadku omówionego wyżej A. S. (1), czy jak w omawianych w tej sprawie przypadkach jednoznacznego zidentyfikowania G. G. (1), jako użytkownika przypisanych mu numerów telefonów, pozwalających na wyciągnięcie w tym przypadku tak pewnego wniosku. Jak wyżej już podnoszono, sam fakt logowania się numeru telefonu w pobliżu miejsca zamieszkania oskarżonego G. to za mało, by móc przyjąć, że to właśnie G. G. (1) użytkuje konkretny numer telefonu, zaś nie jest przy tym możliwe logiczne przyjęcie, o czym już też była mowa wielokrotnie, iż to stała grupa osobowa (G., S., G.) jeździła na konkretne kradzieże (do czasu zatrzymania G. po kradzieży w Ł.).

Również na sprawstwo wskazanych oskarżonych nie może wskazywać treść opinii mechanoskopijnej nr (...), z której wynika, że sprawcy przy przecięciu drutów mogli posłużyć się tym samym narzędziem, którym posłużyli się do cięcia drutów podczas włamań w G. przy ul. (...) i ul. 3-M., w W., T. i Ł. (k. 249-253 t.t. nr 15a). Treść tej opinii jest bowiem niekategoryczna a poza tym przecież nie można nawet wykluczyć, że któryś z tych sprawców (nie wiadomo tylko który – bądź jeden z oskarżonych, bądź żaden z nich, tylko nieustalony) posługiwał się tymi nożycami podczas innych włamań, w tym także podczas włamania w Ł., od którego to czynu jednak oskarżeni G. i S. zostali uniewinnieni w punktach 12 i 16 zaskarżonego wyroku.

Rację ma więc w apelacji obrońca oskarżonego G., iż w tym przypadku brak jest dowodów pozwalających na przypisanie temu oskarżonemu sprawstwa.

Również obrońca oskarżonego G. w apelacji podnosi, iż przedmiotowa opinia mechanoskopijna nie pozwala na przypisanie oskarżonemu G. tego przestępstwa oraz że brak jest jakichkolwiek podstaw do uznania, iż oskarżony G. posługiwał się numerem telefonu (...), tym bardziej, że z tym numerem nie łączyły się żadne osoby, pozwalające na jednoznaczną identyfikację jego użytkownika.

Podkreślić też należy, iż w sprawie nie ma żadnego dowodu na to, że obaj ci oskarżeni uczestniczyli w żądaniu okupu w zamian za zwrot skradzionych samochodów.

W związku z powyższym, uwzględniając zarzuty apelacyjne dotyczące niekorzystnego orzeczenia dla oskarżonych G. i G., na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 437 k.p.k., Sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok w tym zakresie i uniewinnił oskarżonych G. i G. od popełnienia tego przestępstwa.

XI II . P. – kradzież s amochodu marki B. (...) w dniu 29 .09.2007 r. – dot. czynów przypisanych oskarżonym G. G. (1) i A. S. (1) w punk cie 7J , M. G. w punkcie 17J i oskarżonemu A. N. w punkcie 23L .

Do popełnienia tego przestępstwa nie przyznał się żaden z oskarżonych.

Tak jak w poprzednio omówionych zdarzeniach w przypadku oskarżonego A. N. (1) Sąd I instancji dysponował wystarczającymi poszlakami, ustalonymi na podstawie wiarygodnego materiału dowodowego, pozwalającymi na jednoznacznie przypisanie mu sprawstwa i winy w popełnieniu przypisanego mu czynu.

Otóż z niekwestionowanych przez strony zeznań R. D. (2) i P. W. w powiązaniu z danymi bilingowymi wynika jednoznacznie, iż po przedmiotowej kradzieży R. D. (2) rozmawiał z mężczyzną posługującym się numerem 506-483-413, proponując mu zwrot tego samochodu za dokonaniem stosownego okupu. Mimo przekonywania go do zapłaty okupu R. D. (2) odmówił, bowiem P. W. zabronił negocjowania w tym zakresie. Jednocześnie na podstawie danych bilingowych ustalono, iż wskazany numer telefonu współpracował z aparatem telefonicznym o numerze IMEI (...).

Ustalenia Sądu I instancji w tym zakresie, jak i powiązanie wzajemne omówionych dowodów zostały dokładnie przedstawione na str. 402-407 uzasadnienia. Wszystkie te dowody wzajemnie się ze sobą uzupełniają, tworząc logiczną całość i tym samym brak jest podstaw do ich negowania.

Sposób prowadzenia rozmowy przez tego mężczyznę w zakresie żądania zapłaty okupu za zwrot skradzionego pojazdu, posługującego się wskazanym numerem telefonu był tożsamy z dotychczasowym działaniem A. N. (1). Nie ulega przy tym wątpliwości, iż tym samym aparatem telefonicznym przy żądaniu okupów posługiwał się właśnie oskarżony A. N. (1) w związku z żądaniem okupów za kradzież samochodów w C., M., P. (przy ul. (...)), G., R. i P. P., o czym już była wyżej mowa w punktach V, VIII, IX, X, XI i XII.

Powyższe okoliczności razem wzięte w połączeniu z miejscem logowania się tego numeru w okolicach G., czyli w niedalekiej odległości od miejsca zamieszkania A. N. (1) w sposób pewny identyfikują tego oskarżonego jako sprawcę żądania wydania okupu w zamian za zwrot skradzionego w P. samochodu a tym samym wskazuje na jego winę w popełnieniu tego przestępstwa, co poczynione ustalenia przez Sąd I instancji w tym zakresie czyni w pełni zasadnymi.

Podnieść przy tym należy, iż apelujący obrońca oskarżonego N. nie stara się podważyć powyższego rozumowania, nie kwestionując wskazanych okoliczności faktycznych, a tym samym apelacja wniesiona przez obrońcę w tym zakresie nie zasługuje na uwzględnienie.

Również nie mogą zasługiwać na uwzględnienie w tym zakresie apelacje obrońców oskarżonych G. i S..

Nie budzą wątpliwości ustalenia Sądu I instancji w zakresie sprawstwa i winy oskarżonych A. S. (1) i G. G. (1) w popełnieniu przypisanej im kradzieży z włamaniem i współuczestnictwa w żądaniu korzyści majątkowej za zwrot skradzionego samochodu. Nie ma wprawdzie bezpośredniego dowodu na to, iż oskarżeni S. i G. osobiście żądali tej korzyści, jednakże okoliczność współdziałania w tym zakresie z A. N. (1) w sposób oczywisty wynika nie tylko z samej ich znajomości z oskarżonym N., ale i z przyczyn, dla których dokonano tej kradzieży. Logicznie bowiem należy wnioskować, iż skoro sprawcy najpierw skradli ten pojazd, zaś bezpośrednio po tej kradzieży następowało żądanie wydania okupu za zwrot tego pojazdu, to sprawcy po to ten pojazd skradli, by właśnie osiągnąć wskazaną korzyść majątkową. Taki zresztą zamiar przyświecał sprawcom już wyżej omówionych kradzieży, jak i pozostałych kradzieży, po których bezpośrednio dochodziło do żądania od pokrzywdzonych okupów.

Podkreślić należy, iż oskarżonego A. S. (1), jako sprawcę przedmiotowej kradzieży, identyfikuje numer telefonu (...), współpracujący z aparatem telefonicznym o numerze (...). W oparciu o dane bilingowe zasadnie bowiem Sąd I instancji stwierdził, iż posiadacz tego numeru łączył się w czasie aktywności tej karty SIM z numerami telefonów należących do żony tego oskarżonego, tj. A. S. (3), do znajomych A. S. (1) bądź też do osób, które były kontaktami członków rodziny oskarżonego. Poza tym wskazany numer telefonu (karta SIM) logował się także w G. w pobliżu miejsca zamieszkania oskarżonego S. (str. 410). Sąd Okręgowy na tożsamość tych kontaktów wskazał także na str. 400 uzasadnienia, na które to kontakty oskarżony S. dzwonił z innego telefonu. Wielość i rodzaj tych kontaktów świadczy jednoznacznie o tym, iż to A. S. (1) był użytkownikiem wskazanego aparatu telefonicznego współpracującego z numerem 885-892-397. Nie może więc tutaj być mowy o jakichkolwiek wątpliwościach co do identyfikacji tejże osoby. Jednocześnie Sąd I instancji na podstawie informacji bilingowych, z których wynikało m.in. szereg połączeń między numerem telefonu oskarżonego S. oraz numerów (...) wykazał, że użytkownicy tych numerów w dniu kradzieży przemieszczali się z G. do P., zaś chwilę po kradzieży wracali w kierunku G. (str. 408-413 uzasadnienia). Co istotne przy tym Sąd I instancji zasadnie ustalił na podstawie danych bilingowych, iż posiadaczem i użytkownikiem numeru 507-932-865, współpracującego z aparatem telefonicznym o numerze IMEI (...) był oskarżony G. G. (1). O identyfikacji tej osoby jako użytkownika wspomnianego telefonu i karty SIM świadczy bowiem fakt łączenia się w dniach 27 i 28.09.2007 r. dwukrotnie z A. K. (2) (konkubina G. G. (1)) i H. C. (matką konkubiny G. G. (1)) i logowania się tego numeru w tym czasie w miejscu zamieszkania oskarżonego G. G. (1). Nie można tu więc już wnioskować, iż to inna osoba a nie G. G. (1) łączyły się z tymi osobami, gdyż kontakt dwukrotny nie tylko z konkubiną, ale i takż sam z jej matką zdradza jednoznacznie G. G. (1) jako osobę kontaktującą się z tymi kobietami praktycznie w tym samym czasie. Również łączenie się tego kontaktu z A. S. (1) w tym samym okresie czasu tylko dodatkowo uzasadnia ustalenie Sądu

I instancji, iż tą osobą kontaktującą się z przedmiotowego numeru telefonu jest nie kto inny, jak tylko bliski kolega A. S. (1), tj. G. G. (1).

Oczywistym jest, iż oskarżony S. z oskarżonym G. i inną osobą w godzinach nocnych udali się do P. pod P. celem kradzieży przedmiotowego pojazdu, o czym świadczy fakt nie tylko samej jazdy z G. do P., ale i jednoczesny powrót do G. po krótkim pobycie w okolicach komisju w P. oraz krótko po dokonaniu tej kradzieży wystąpienie z żądaniem od pokrzywdzonego wydania okupu przez A. N. (1), tj. bliskiego znajomego G. G. (1) i A. S. (1).

Te razem wzięte okoliczności przesądzą o słuszności rozumowania Sądu I instancji w ocenie zaprezentowanego materiału dowodowego i wynikających z nich okoliczności, która to ocena w pełni jest chroniona granicami art. 7 k.p.k.

Powyższych jednoznacznych poszlak, wskazujących logicznie na sprawstwo i winę oskarżonego G. G. (1) nawet nie stara się podważyć obrońca tego oskarżonego, jedynie zaprzeczając, by inne ślady, jak choćby linii papilarnych czy osmologicznych pozostawionych na miejscu zdarzenia świadczyły o obecności oskarżonego na miejscu włamania.

Tak samo obrońca oskarżonego S. nie potrafiła odnieść się do tak jednoznacznej identyfikacji oskarżonego S. i pewnego jego udziału w przedmiotowym przestępstwie. Oczywistym jest bowiem, jak to stwierdza Sąd I instancji, iż wskazane poszlaki i bezpośrednio po kradzieży samochodu żądanie od pokrzywdzonego okupu za jego zwrot świadczą jednoznacznie, iż oskarżeni S. i G. nie pojechali sobie do P., czyli tak znaczny kawał drogi z G., jedynie na wycieczkę nocną, ale właśnie o tym, iż oni, znający zresztą fach polegający na włamywaniu się do samochodów osobowych, pojechali tam celem dokonania kradzieży przedmiotowego samochodu. To więc, iż w P. obecny stróż w komisji nie zidentyfikował żadnego z trzech sprawców nie może mieć znaczenia na treść ustaleń Sądu I instancji, które przecież zostały poczynione na podstawie innych dowodów.

Powyższe więc świadczy o niezasadności obu wskazanych apelacji.

Inaczej natomiast rzecz się ma w przypadku ustaleń faktycznych dotyczących oskarżonego M. G. (1). Nie da się bowiem w ogóle ustalić, gdyż nie ma na to ani jednego dowodu, czy rzeczywiście oskarżony G. był użytkownikiem numeru telefonu (...). Nie może przecież o tym przesądzać jedynie fakt logowania się numeru tego telefonu w G. w pobliżu miejsca zamieszkania oskarżonego, jeżeli weźmie się liczną populację ludzką zamieszkałą w zasięgu tego samego masztu (...) w G.. Również sama znajomość oskarżonego G. z A. S. (1) i G. G. (1), jak i pokrewieństwo z A. N. (1) nie mogą jeszcze przesądzać, iż razem z G. G. (1) i A. S. (1) na to włamanie udał się również M. G. (1) i że miał on związek nie tylko z tą kradzieżą, ale i żądaniem okupu w zamian za zwrot skradzionego pojazdu. Powyższe dywagacje pozostawać mogą jedynie w sferze domysłów, tym bardziej, o czym już wielokrotnie powiedziano, nie można z góry założyć, iż każda kradzież z włamaniem została popełniona przez stały skład osobowy. Nie można więc przyjąć, że skoro tej kradzieży dokonali oskarżeni G. i S. a okupu żądał N., to tej kradzieży także dopuścił się M. G. (1). Takie wnioskowanie jest jedynie wynikiem stosowania nieuprawnionych w procesie karnym domniemań a tym samym nie może prowadzić do pewnych ustaleń. Zresztą przypomnieć wystarczy ustalenie Sądu I instancji dotyczące kradzieży samochodu w Ł. koło P., z którego wynika, że tej kradzieży dokonał A. S. (1) z nieustaloną osobą. Zasadnie więc apelujący obrońca oskarżonego G. podniósł w apelacji, iż trudno nawet stwierdzić, na jakiej podstawie dowodowej Sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie w tym przedmiocie, skoro takiej podstawy brak w zgromadzonym materiale dowodowym.

W związku z powyższym, uwzględniając zarzuty apelacyjne dotyczące niekorzystnego orzeczenia o winie oskarżonego G., na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 437 k.p.k., Sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok w tym zakresie i uniewinnił oskarżonego G. od popełnienia tego przestępstwa.

Na marginesie jedynie należy wspomnieć, iż w przypadku tego przestępstwa ustalono na podstawie opinii mechanoskopijnej (opinia nr (...) – k. 121-130 t.t. nr 20), iż przecięcia ogrodzenia komisju samochodowego w P. dokonano za pomocą tych samych nożyc do cięcia prętów użytych do przecięcia kłódki podczas włamania do komisju w P. przy ul. (...). Jednakże, mimo że tu ustalono, że kradzieży z włamaniem do komisju w P. dopuścili się A. S. (1) i G. G. (1), to z tej okoliczności nie można wyciągać również logicznego wniosku, iż ci dwaj oskarżeni (bądź któryś z

nich) dopuścili się kradzieży z włamaniem do komisju w P. przy ul. (...). Na powyższe zwrócono już uwagę wyżej przy omawianiu tego włamania do komisju w P. w punkcie IX.

XIV . P. – kradzież s amochodu marki T. (...) w dniu 4.10 .2007 r. – dot. czynów przypisanych oskarżonym G. G. (1) i A. S. (1) w punkcie 7K , M. G. w punkcie 17K i oskarżonemu A. N. w punkcie 23Ł .

Do popełnienia tego przestępstwa nie przyznał się żaden z oskarżonych.

Tak jak w poprzednio omówionych zdarzeniach w przypadku oskarżonego A. N. (1) Sąd I instancji dysponował wystarczającymi poszlakami, ustalonymi na podstawie wiarygodnego materiału dowodowego, pozwalającymi na jednoznacznie przypisanie mu sprawstwa i winy w popełnieniu przypisanego mu czynu.

Z niekwestionowanych zeznań pokrzywdzonego G. D., znajdujących potwierdzenie w zeznaniach D. D. (1) oraz w informacji bilingowej wynika, że po dokonaniu kradzieży samochodu G. D. ze swojego numeru (...) rozmawiał z mężczyzną posługującym się numerem 787-047-008, który proponował mu zwrot tego samochodu za dokonaniem stosownego okupu. Mimo wielokrotnych rozmów z tym mężczyzną pokrzywdzony nie doszedł z nim do porozumienia w zakresie wysokości okupu.

Jednocześnie na podstawie danych bilingowych ustalono, iż wskazany numer telefonu żądającego okupu współpracował z aparatem telefonicznym o numerze IMEI (...).

Ustalenia Sądu I instancji w tym zakresie, jak i powiązanie wzajemne omówionych dowodów zostały dokładnie przedstawione na str. 413-416 i 419-422 uzasadnienia. Wszystkie te dowody wzajemnie się ze sobą uzupełniają, tworząc logiczną całość i tym samym brak jest podstaw do ich negowania.

Sposób prowadzenia rozmowy przez tego mężczyznę w zakresie żądania zapłaty okupu za zwrot skradzionego pojazdu, posługującego się wskazanym numerem telefonu był tożsamy z dotychczasowym działaniem A. N. (1). Nie ulega przy tym wątpliwości, iż tym samym aparatem telefonicznym przy żądaniu okupów posługiwał się właśnie oskarżony A. N. (1) w związku z żądaniem okupu za kradzież samochodu w P. P., o czym już była wyżej mowa w punkcie XII. Dodać zaś należy, iż przy omówieniu zdarzenia wyżej w punkcie XII w sposób jasny wykazano, iż tym aparatem telefonicznym posługiwał się właśnie nie kto inny, niż A. N. (1). Na powyższe jednoznaczne ustalenie logicznie zresztą wskazuje Sąd I instancji na str. 420-421 uzasadnienia, odwołując się przy tym do powiązań między kartami SIM i aparatami telefonicznymi a także i zbieżności numerów kart SIM (różniących się ostatnią cyfrą), którymi posługiwał się A. N. (1).

Powyższe okoliczności razem wzięte w sposób pewny identyfikują tego oskarżonego jako sprawcę żądania wydania okupu w zamian za zwrot skradzionego w P. samochodu a tym samym wskazuje na jego winę w popełnieniu tego przestępstwa, co poczynione ustalenia przez Sąd I instancji w tym zakresie czyni w pełni zasadnymi.

Apelujący obrońca oskarżonego N. nie stara się podważyć powyższego rozumowania, nie kwestionując wskazanych okoliczności faktycznych, a tym samym apelacja wniesiona przez obrońcę w tym zakresie nie zasługuje na uwzględnienie.

Również nie są uzasadnione w tym zakresie apelacje obrońców oskarżonych G. i S..

Nie budzą wątpliwości ustalenia Sądu I instancji w zakresie sprawstwa i winy oskarżonych A. S. (1) i G. G. (1) w popełnieniu przypisanej im kradzieży z włamaniem i współuczestnictwa w żądaniu korzyści majątkowej za zwrot skradzionego samochodu. Nie ma wprawdzie bezpośredniego dowodu na to, iż oskarżeni S. i G. osobiście żądali tej korzyści, jednakże okoliczność współdziałania w tym zakresie z A. N. (1) w sposób oczywisty wynika nie tylko z samej ich znajomości z oskarżonym N., ale i z przyczyn, dla których dokonano tej kradzieży. Logicznie bowiem należy wnioskować, iż skoro sprawcy najpierw skradli ten pojazd, zaś bezpośrednio po tej kradzieży następowało żądanie wydania okupu za zwrot tego pojazdu, to sprawcy po to ten pojazd skradli, by właśnie osiągnąć wskazaną korzyść

majątkową. Taki zresztą zamiar przyświecał sprawcom już wyżej omówionych kradzieży, jak i pozostałych kradzieży, po których bezpośrednio dochodziło do żądania od pokrzywdzonych okupów.

Podkreślić należy, iż oskarżonego A. S. (1), jako sprawcę przedmiotowej kradzieży, identyfikuje numer (...), współpracujący z aparatem telefonicznym o numerze IMEI (...), zaś oskarżonego G. G. (1), jako sprawcę tejże kradzieży identyfikuje numer telefonu (...), współpracujący z aparatem telefonicznym o numerze IMEI (...). Na powyższe numery kart SIM i aparatów telefonicznych oraz na ich podstawie identyfikację osób oskarżonych zwrócono szeroko uwagę podczas omawiania kradzieży z włamaniem do komisju samochodowego w P. (patrz wyżej punkt XIII), więc Sąd odwoławczy, by się tu nie powtarzać, odwołuje się wprost do tych wywodów.

Jednocześnie Sąd I instancji na podstawie informacji bilingowych, z których wynikało m.in. szereg połączeń między numerami oskarżonego S. i G. oraz numeru (...) – tego samego, jakim posługiwał się nieustalony sprawca przy kradzieży z włamaniem do komisju w P., ale tu z aparatem telefonicznym o numerze (...) - wykazał, że użytkownicy tych numerów w dniu kradzieży przemieszczali się z G. do P. (koło P.), zaś chwilę po kradzieży wracali w kierunku G. (str. 422-427 uzasadnienia).

Oczywistym jest, iż oskarżony S. z oskarżonym G. i inną osobą w godzinach nocnych udali się do P. pod P. celem kradzieży przedmiotowego pojazdu, o czym świadczy fakt nie tylko samej jazdy z G. do P., jak i jednoczesny powrót do G. po krótkim pobycie w okolicach komisju w P., ale także wydzwanianie przez A. S. (1) w godzinach popołudniowych do pokrzywdzonego, na co celnie zwraca uwagę Sąd I instancji (str. 419 uzasadnienia) oraz krótko po dokonaniu tej kradzieży wystąpienie z żądaniem od pokrzywdzonego wydania okupu przez A. N. (1), tj. bliskiego znajomego G. G. (1) i A. S. (1).

Te razem wzięte okoliczności przesądają o słuszności rozumowania Sądu I instancji w ocenie zaprezentowanego materiału dowodowego i wynikających z nich okoliczności, która to ocena w pełni jest chroniona granicami art. 7 k.p.k.

Wprawdzie oskarżony G. G. (1) twierdził w swoich wyjaśnieniach, iż na początku października 2007 r. wyjechał z T. K. (2) za granicę do Norwegii w poszukiwaniu pracy, po tygodniu bądź dwóch wrócił, zaś na początku listopada znowu tam pojechał na tydzień bądź dwa tygodnie (k. 11469-11470), jednakże wyjaśnienia te są zupełnie nieprecyzyjne, poza tym oskarżony o rzekomym wyjeździe do Norwegii „przypomniął” sobie aż po 5 latach, więc te tłumaczenia nie mogą zostać uznane za wiarygodne, i tak też je Sąd I instancji ocenił (str. 414 uzasadnienia). Podkreślić przy tym należy, iż wskazane wyżej jednoznaczne zidentyfikowanie oskarżonego G., jako sprawcy przedmiotowej kradzieży, prowadzi do logicznego wniosku, iż jeżeli oskarżony był za granicą z T. K. (2), to na pewno nie w dniu dokonywania tej kradzieży. To zaś dowodzi, iż brak przesłuchania T. K. (2) nie mógł mieć wpływu na treść zaskarżonego wyroku w tym zakresie a tym samym Sąd I instancji zaniechając tego przesłuchania nie dopuścił się uchybienia procesowego, o czym zresztą już wyżej wspomniano. Poza tym po tak długim okresie czasu, po jakim oskarżonemu G. ten wyjazd „przypomniął się” nie można żądać od jakiegokolwiek świadka, w tym i od T. K. (2), by precyzyjnie podawał konkretne daty takiego wyjazdu, bowiem w świetle zasad doświadczenia życiowego przypomnienie sobie po 5 i więcej latach takiej okoliczności jest po prostu niewykonalne, tym bardziej przecież, iż z tym wyjazdem nie były związane jakieś traumatyczne (szczególne) okoliczności, na które przecież, gdyby były, oskarżony G. zwróciłby uwagę.

Tak samo obrońca oskarżonego S. nie odniosła się do tak jednoznacznej identyfikacji oskarżonego S. i pewnego jego udziału w przedmiotowym przestępstwie. Oczywistym jest bowiem, iż wskazane poszlaki i bezpośrednio po kradzieży samochodu żądanie od pokrzywdzonego okupu za jego zwrot świadczą jednoznacznie, iż oskarżeni S. i G. nie pojechali sobie z G. do P. czy jego okolice jedynie na wycieczkę nocną, ale w tym właśnie celu, by przy ich umiejętnościach dokonywania włamań do zamkniętych samochodów, dokonać kradzieży przedmiotowego samochodu. Za polemiczne więc uznać należy wywody apelującej, że tym nr tel. (...) mogła posługiwać się inna osoba i również z tym numerem tel. mógł poruszać się każdy inny sprawca kradzieży, którym nie musiał być oskarżony i że jest to niewystarczająca poszlaka, by skazać za ten czyn oskarżonego S..

Powyższe więc świadczy o niezasadności obu wskazanych apelacji.

Inaczej znów należy podejść do ustaleń faktycznych dotyczących oskarżonego M. G. (1). Wyżej w punkcie XIII wyjaśniono już, iż nie ma na to ani jednego dowodu, czy rzeczywiście oskarżony G. był użytkownikiem numeru telefonu (...). Również sama znajomość oskarżonego G. z A. S. (1) i G. G. (1), jak i pokrewieństwo z A. N. (1) nie mogą jeszcze przesądzać, iż razem z G. G. (1) i A. S. (1) na to włamanie udał się również M. G. (1) i że miał on związek nie tylko z tą kradzieżą, ale i żądaniem okupu w zamian za zwrot skradzionego pojazdu. Powyższe rozważania pozostawać mogą jedynie w sferze domysłów, tym bardziej, że, o czym już wielokrotnie powiedziano, nie można z góry założyć, iż każda kradzież z włamaniem została popełniona przez stały skład osobowy. Nie można więc przyjąć, że skoro tej kradzieży dokonali oskarżeni G. i S., to uczynił to również M. G. (1). Tak jak już to powiedziano w punkcie XIII takie wnioski jest jedynie wynikiem stosowania nieuprawnionych w procesie karnym domniemań a tym samym nie może prowadzić do pewnych ustaleń. Zresztą, jak poprzednio, przypomnieć należy ustalenie Sądu I instancji dotyczące kradzieży samochodu w Ł. koło P., z którego wynika, że tej kradzieży dokonał A. S. (1) z nieustaloną osobą. Tym samym Sąd I instancji sam podważył zasadność swojego rozumowania, iż ten skład osobowy był stały. Skradziony samochód ostatecznie trafił do posesji babci M. W. (4), gdzie w dniu 4.12.2007 r. samochód ten został zabezpieczony przez Policję, co może świadczyć o paserskiej działalności M. W. (4), który o takie paserstwa jest podejrzewany. Okoliczność ta zresztą znalazła potwierdzenie w zeznaniach M. W. (4), który jednak zaprzeczył, by z tym pojazdem miał coś wspólnego, jak i by również znał oskarżonych, co znalazło wyraz w ocenie Sądu I instancji (str. 417 uzasadnienia). Nie ulega przy tym wątpliwości, iż oskarżony S. znał M. W. (4), bowiem kontaktował się z nim kilkakrotnie co najmniej telefonicznie. Również nie ulega wątpliwości, iż M. W. (4) był znany M. G. (1), bowiem właśnie numerem telefonu W. dysponował M. G. (1), co wynikało z danych zawartych w jego telefonie zatrzymanym po ujęciu oskarżonego po kradzieży samochodu z komisji samochodowego (...) w Ł. w dniu 20.11.2007 r., co wychwycił w swoich ustaleniach Sąd I instancji (str. 427-428 uzasadnienia). Jednakże i na tej podstawie nie można budować ustaleń w zakresie sprawstwa M. G. (1). Nie może bowiem dziwić fakt znajomości obu mężczyzn w sytuacji, gdy obaj zajmowali się działalnością przestępczą związaną z samochodami. Poza tym oskarżony S. dysponował numerem telefonu do M. W. (4), więc przy milczeniu oskarżonych nie można wykluczyć, że oskarżony G. zaczął dysponować tym numerem przed dokonaniem kradzieży w Ł. a już po włamaniu w P.. Nie da więc z tych okoliczności wyciągnąć pewnego wniosku, iż oskarżony G. miał jakikolwiek związek z kradzieżą samochodu w P..

Zasadnie więc apelujący obrońca oskarżonego G. podniósł w apelacji, iż trudno nawet stwierdzić, na jakiej podstawie dowodowej Sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie w tym przedmiocie, skoro takiej podstawy brak w zgromadzonym materiale dowodowym.

W związku z powyższym, uwzględniając zarzuty apelacyjne dotyczące niekorzystnego orzeczenia o winie oskarżonego G., na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 437 k.p.k., Sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok w tym zakresie i uniewinnił oskarżonego G. od popełnienia tego przestępstwa.

XV . K. k. L. – kradzież dwóch samochodów ma rki T. (...) w dniu 10 .10 .2007 r. – dot. czynów przypisanych oskarżonym G. G. (1) i A. S. (1) w punkcie 7L , M. G. w punkcie 17L i oskarżonemu A. N. w punkcie 23M .

Do popełnienia tego przestępstwa nie przyznał się żaden z oskarżonych.

Tak jak w poprzednio omówionych zdarzeniach w przypadku oskarżonego A. N. (1) Sąd I instancji dysponował wystarczającymi poszlakami, ustalonymi na podstawie wiarygodnego materiału dowodowego, pozwalającymi na jednoznacznie przypisanie mu sprawstwa i winy w popełnieniu przypisanego mu czynu.

Z konsekwentnych zeznań pokrzywdzonego A. G., znajdujących potwierdzenie w zeznaniach H. P. oraz wspartych informacjami z bilingów wynika, iż bezpośrednio po kradzieży samochodów i po odnalezieniu jednego z nich w pobliżu zabudowań pokrzywdzonego ten sam mężczyzna wydzwaniał do niego z propozycją zapłaty okupu w zamian za oddanie drugiego skradzionego auta, przy czym mężczyzna ten wydzwaniał z taką propozycją z numeru 787-047-005.

Na podstawie danych bilingowych ustalono, iż wskazany numer telefonu żądającego okupu współpracował z aparatem telefonicznym o numerze IMEI (...).

Dokładne ustalenia Sądu I instancji w tym zakresie, jak i powiązanie wzajemne omówionych dowodów zostały dokładnie przedstawione na str. 429-434 i 436-439 uzasadnienia. Wszystkie te dowody wzajemnie się ze sobą uzupełniają, tworząc logiczną całość i tym samym brak jest podstaw do ich negowania.

Sposób prowadzenia rozmowy przez tego mężczyznę w zakresie żądania zapłaty okupu za zwrot skradzionego pojazdu, posługującego się wskazanym numerem telefonu był tożsamy z dotychczasowym działaniem A. N. (1). Nie ulega przy tym wątpliwości, iż tym samym aparatem telefonicznym przy żądaniu okupów posługiwał się właśnie oskarżony A. N. (1) w związku z żądaniem okupu za kradzież samochodu w P. P. i P., o czym już była wyżej mowa w punktach XII i XIV. Dodać zaś należy, iż przy omówieniu zdarzenia wyżej w punkcie XII w sposób jasny wykazano, iż tym aparatem telefonicznym posługiwał się właśnie nie kto inny, niż A. N. (1). Na powyższe jednoznaczne ustalenie logicznie zresztą wskazuje Sąd I instancji na str. 437-439 uzasadnienia, odwołując się przy tym do powiązań między kartami SIM i aparatami telefonicznymi a także i zbieżności numerów kart SIM (różniących się ostatnią cyfrą), którymi posługiwał się A. N. (1).

Powyższe okoliczności razem wzięte w sposób pewny identyfikują tego oskarżonego jako sprawcę żądania wydania okupu w zamian za zwrot skradzionego w K. samochodu a tym samym wskazują na jego winę w popełnieniu tego przestępstwa, co poczynione ustalenia przez Sąd I instancji w tym zakresie czyni w pełni zasadnymi.

Apelujący obrońca oskarżonego A. N. (1) nie stara się podważyć powyższego rozumowania, nie kwestionując wskazanych okoliczności faktycznych, a tym samym apelacja wniesiona przez obrońcę w tym zakresie nie zasługuje na uwzględnienie.

Odmienne należy odnieść się do ustaleń faktycznych dotyczących oskarżonych G., S. i G.. Zapoznając się bowiem z materiałem dowodowym nie można w nim znaleźć wiarygodnych informacji przemawiających jednoznacznie za tym, iż któryś z tych oskarżonych, bądź wszyscy razem wspólnie i w porozumieniu dokonali tej kradzieży z włamaniem bądź potem żądali korzyści majątkowej w zamian za zwrot skradzionego samochodu. Nie można bowiem w sposób zasadny budować ustaleń w zakresie sprawstwa tych oskarżonych tylko na tej podstawie, iż oskarżony A. N. (1) żądał okupu za skradziony pojazd, o czym już wielokrotnie była wyżej mowa. Taki zaś wniosek wprost w sposób nieuzasadniony wyciąga Sąd I instancji, twierdząc dowolnie, iż „A. N. – jako członek grupy przestępczej – wykonywał polecenia G. G. i w konsekwencji zajmował się wyłudzeniami okupów tylko tych pojazdów, które skradli oskarżeni” (str. 439 uzasadnienia).

Tymczasem jedyną poszlaką są wnioski opinii z badań traseologicznych o nr (...) (k. 192-196 t.t. nr 12) i o nr (...) (k. 199-207 t.t. nr 12), z których wynika, iż ślady obuwia zabezpieczone na miejscu kradzieży mogą pochodzić od obuwia oskarżonego G. G. (1). Jednakże również z tej drugiej opinii wynika, iż taki ślad od obuwia oskarżonego G. mógł zostać pozostawiony na miejscu włamania do dilerka T. w R., na co Sąd I instancji zwrócił uwagę (str. 436 uzasadnienia). Jednakże niekategoryczność tej opinii w zakresie tych wniosków nie pozwoliła na skazanie G. G. (1) za to przestępstwo mające miejsce w R., co wynika z treści punktu 12 zaskarżonego wyroku. Bez wątpienia więc i w sprawie dotyczącej omawianej tu kradzieży z włamaniem brak kategoryczności tej opinii nie pozwala na wyciągnięcie jednoznacznych wniosków co do sprawstwa oskarżonego G., tym bardziej, iż tej poszlaki nie można przecież łączyć z nieuzasadnionym ustaleniem Sądu I instancji o działalności stałej (o hermetycznym składzie) grupy przestępczej.

Natomiast w ocenie Sądu I instancji istnieją podstawy do skazania oskarżonego G. za to przestępstwo z uwagi na zadane na rozprawie w dniu 18.03.2011 r. przez oskarżonego pytanie do pokrzywdzonego A. G. „czy brama wjazdowa do garażu to są np. takie rolety zwijane”, co okazało się prawdą a po uzyskaniu twierdzącej odpowiedzi oskarżony przestał zadawać pytania (k. 7192 uzasadnienia). Sąd I instancji wyjaśnił bowiem, iż przed tą rozprawą oskarżony nie miał udostępnionych materiałów z t.t. nr 12 a tym samym z akt postępowania o tej okoliczności dotyczącej budowy drzwi garażowych nie mógł wiedzieć, z czego ostatecznie wyciągnął wniosek, iż oskarżony zadając takie pytanie

musiał powziąć wiedzę na temat budowy tych drzwi z racji własnej bytności na miejscu tego przestępstwa (str. 434 uzasadnienia).

W ocenie Sądu odwoławczego z takim rozumowaniem Sądu I instancji nie można się zgodzić. Podobna, choć nie tożsama sytuacja wystąpiła na rozprawie w trakcie zadawania przez oskarżonego G. pytań K. T. (1). Na sytuację tę zwrócono wyżej uwagę w punkcie IX.

Tak więc jak przy omówieniu przypisanego oskarżonym przestępstwa kradzieży samochodów z komisju w P. przy u. B., tak i tutaj podnieść należy, iż z żadnego innego dowodu nie wynikają jakiegokolwiek pewne okoliczności, z których należałoby wyciągać logiczne wnioski, iż oskarżony G. brał udział w kradzieży samochodów z posesji A. G., jak i później w żądaniu od pokrzywdzonego okupu za zwrot jednego ze skradzionych pojazdów. Oskarżony G. znał się zarówno z pozostałymi oskarżonymi, którzy także przecież zajmowali się kradzieżami pojazdów, jak również mógł znać się z racji swojej działalności związanej z kradzieżami samochodów również i z innymi nieustalonymi sprawcami takich kradzieży. W związku z tym nie można przecież wykluczyć, iż oskarżony G. wiedzę na temat okoliczności przedmiotowej kradzieży, w tym konstrukcji drzwi garażowych, które, jak to ocenia Sąd I instancji, nie były wówczas często spotykanym rozwiązaniem, mógł posiadać właśnie z takich źródeł, w tym od rzeczywistych sprawców kradzieży a nawet i od A. N. (1). O tyle przy tym takie wnioskowanie jest w świetle zasad doświadczenia życiowego prawdopodobne, bowiem kradzież obu samochodów okazała się w rzeczywistości nieudana z uwagi na ich awarie bezpośrednio po wyjechaniu z posesji pokrzywdzonego. Sprawcy więc nie odnieśli żadnych korzyści z tej kradzieży. W każdym razie przytoczone przez Sąd I instancji okoliczności nie mogą w sposób pewny przemawiać za przyjęciem, iż oskarżony G. był sprawcą tego przestępstwa. Natomiast takie zachowanie się oskarżonego G. na rozprawie może świadczyć tylko tyle, iż oskarżony ten miał w tym przedmiocie wiedzę, przy czym z przyczyn wskazanych wiedza ta nie może jeszcze prowadzić do logicznego wnioskowania o jego bytności w miejscu kradzieży w K. a co za tym idzie o jego sprawstwie. Dodać też należy, iż Sąd I instancji przy ocenie tego zdarzenia poddał się nieuprawnionej sugestii (o czym już wyżej była mowa) sprowadzającej się do tego, że z zeznań H. P. wynikało, że było trzech sprawców, których jednak nie rozpoznał (k. 14-16, 78 t.t. nr 12; k. 7184-7187), że oskarżony N. znał się ze sprawcami, którzy jeszcze o godz. 7.00 byli w pobliżu miejsca kradzieży a z dala od G. a już po 13.00 N. dzwonił do pokrzywdzonego oraz że oskarżony N. należał do grupy przestępczej o stałym składzie, w której zawsze kradzieżami zajmowali się wspólnie G. G. (1), A. S. (1) i M. G. (1) (str. 439 uzasadnienia). Tymczasem, poza udowodnieniem sprawstwa oskarżonego N. nie można było na tej podstawie wyciągnąć logicznego wniosku, iż w tym czynie brali udział także oskarżony G. oraz oskarżeni S. i G.. Nie można przecież wykluczyć, iż przedmiotowego włamania a następnie żądania okupu za zwrot skradzionych pojazdów dopuścili się wszyscy trzej oskarżeni bądź dwóch z nich i nieustalona trzecia osoba, bądź jeden z nich z nieustalonymi dwiema osobami, bądź wreszcie trzy nieustalone osoby, postępujące przecież podobnie, jak oskarżony G. i inni złodzieje samochodów. Tego jednak po prostu nie da się jednoznacznie ustalić, jak to próbuje uczynić Sąd I instancji.

Poza omówionymi niewystarczającymi poszlakami (niekategoryczna opinia na temat śladów obuwia oskarżonego G., pytania oskarżonego G. o konstrukcję bramy garażowej, znajomość z A. N. (1)) brak jest w zakresie tego zdarzenia jakiegokolwiek innych, choćby pośrednich dowodów wskazujących na sprawstwo oskarżonych. Za zupełnie zaś dowolne uznać należy rozważania Sądu I instancji, iż skoro A. N. (1) dzwonił do pokrzywdzonego z żądaniem okupu za skradziony samochód, to i oskarżeni G., S. i G. brali udział w dokonaniu kradzieży pojazdów a następnie w żądaniu okupu za zwrot jednego z tych samochodów.

Wyżej jednak już wielokrotnie wykazano, że taki tok rozumowania na podstawie dowodów zebranych w niniejszej sprawie jest nie do przyjęcia w świetle zasad określonych w art. 7 k.p.k., wynika on bowiem z oparcia tych ustaleń na podstawie notatki urzędowej z rozpytania A. N. (1), która przecież nie jest dowodem w procesie karnym. Skoro zaś nie ma żadnych dowodów na ustalenie sprawstwa oskarżonych G., S. i G. zarówno w zakresie włamania do samochodów na posesji G. G. (4) w K. i ich kradzieży, jak i w zakresie żądania przez któregoś z nich okupu za zwrot tego pojazdu, to uznać należy zasadność apelacji obrońców oskarżonych G., S. i G., którzy na powyższe ułomności dotyczące zgromadzonego materiału dowodowego podnieśli celne zarzuty. Obrońca oskarżonego S. zasadnie przy tym podnosi, iż takie rozumowanie Sądu I instancji poprzez analogię jest po prostu niedopuszczalne, skoro zabrakło dowodów czy

nawet poszlak na udział oskarżonych w zarzucanym im czynie. Natomiast w przypadku zarzutu podniesionego przez obrońcę oskarżonego G. w tym zakresie nie można wykluczyć, iż już oskarżony ten wyjechał za granicę razem z T. K. (2) i dlatego też nie brał on udziału w kradzieży samochodów w K. koło L., której to przecież okoliczności samej w sobie nie wykluczył Sąd I instancji (str. 428-429 uzasadnienia). Jednakże brak przesłuchania na rozprawie T. K. (2) nie mógł mieć tu wpływu na treść zaskarżonego wyroku, skoro na zebrane na rozprawie dowody i tak nie pozwoliły na ustalenie sprawstwa oskarżonego G..

W związku z powyższym te trzy apelacje uznać należy za uzasadnione i dlatego też ze wskazanych powodów na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 437 k.p.k. Sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok w tym zakresie i uniewinnił oskarżonych G., S. i G. od popełnienia tego przestępstwa.

XV I . T. W. k. K. – kradzież s amochodu marki B. (...) w dniu 11.10 .2007 r. – dot. czynów przypisanych oskarżonemu G. G. (1) i A. S. (1) w punk cie 7Ł , M. G. w punkcie 17Ł i oskarżonemu A. N. w punkcie 23N .

Do popełnienia tego przestępstwa nie przyznał się żaden z oskarżonych.

Tak jak w poprzednio omówionych zdarzeniach w przypadku oskarżonego A. N. (1) Sąd I instancji dysponował wystarczającymi poszlakami, ustalonymi na podstawie wiarygodnego materiału dowodowego, pozwalającymi na jednoznacznie przypisanie mu sprawstwa i winy w popełnieniu przypisanego mu czynu.

Z zeznań J. Z. – pokrzywdzonego w tej sprawie wynikają nie tylko okoliczności utraty przedmiotowego pojazdu, ale także kontaktowania się z nim po kradzieży samochodu jednego mężczyzny, dzwoniącego z numeru telefonu (...) i żądającego okupu w zamian za zwrot skradzionego samochodu (k. 6, 27-28, 57-58 t.t. nr 18, k. 7200-7202). Zeznania te w zakresie kradzieży pojazdu znajdują odbicie w zeznaniach G. P. i L. G. (G.), natomiast w zakresie kontaktowania się z nim w sprawie żądania okupu w informacji bilingowej, potwierdzającej fakt kontaktowania się bezpośrednio po kradzieży z pokrzywdzonym z numeru (...), który współpracował z aparatem telefonicznym o numerze IMEI (...).

Dokładne ustalenia Sądu I instancji w tym zakresie, jak i powiązanie wzajemne omówionych dowodów zostały przedstawione na str. 440 - 446 uzasadnienia. Wszystkie te dowody wzajemnie się ze sobą uzupełniają, tworząc logiczną całość a tym samym brak jest podstaw do ich negowania.

Sposób prowadzenia rozmowy przez tego mężczyznę w zakresie żądania zapłaty okupu za zwrot skradzionego pojazdu, posługującego się wskazanym numerem telefonu był tożsamy z dotychczasowym działaniem A. N. (1). Nie ulega przy tym wątpliwości, iż tym samym aparatem telefonicznym przy żądaniu okupów posługiwał się właśnie oskarżony A. N. (1) w związku z żądaniem okupu za skradzione samochody w P. P., P. i K., o czym już była wyżej mowa w punktach XII, XIV i XV. Poza tym A. N. (1) dysponował też kartą SIM o numerze (...), posługując się nią podczas dzwonienia o okup do pokrzywdzonego kradzieżą samochodu w P. G. D., o czym wyżej była mowa w punkcie XIV. Dodać zaś należy, iż przy omówieniu zdarzenia wyżej w punkcie XII w sposób jasny wykazano, iż tym aparatem telefonicznym posługiwał się nie kto inny, niż A. N. (1). Na powyższe jednoznaczne ustalenie logicznie zresztą wskazuje Sąd I instancji na str. 445-447 uzasadnienia, odwołując się przy tym do powiązań między kartami SIM i aparatami telefonicznymi a także i zbieżności numerów kart SIM (różniących się ostatnią cyfrą), którymi posługiwał się A. N. (1).

Powyższe okoliczności razem wzięte w sposób pewny identyfikują tego oskarżonego jako sprawcę żądania wydania okupu w zamian za zwrot skradzionego w K. samochodu a tym samym wskazują na jego winę w popełnieniu tego przestępstwa, co poczynione ustalenia przez Sąd I instancji w tym zakresie czyni w pełni zasadnymi.

Apelujący obrońca oskarżonego A. N. (1) nie stara się zresztą podważyć powyższego rozumowania, nie kwestionując wskazanych okoliczności faktycznych, a tym samym apelacja wniesiona przez obrońcę w tym zakresie nie zasługuje na uwzględnienie.

Znów odmiennie należy odnieść się do ustaleń faktycznych dotyczących oskarżonych G., S. i G.. Zapoznając się bowiem z materiałem dowodowym nie można w nim znaleźć wiarygodnych informacji przemawiających jednoznacznie za tym, iż któryś z tych oskarżonych, bądź wszyscy razem wspólnie i w porozumieniu dokonali tej kradzieży z włamaniem bądź potem żądali korzyści majątkowej w zamian za zwrot skradzionego samochodu. Nie można bowiem w sposób zasadny budować ustaleń w zakresie sprawstwa tych oskarżonych tylko na tej podstawie, iż oskarżony A. N. (1) żądał okupu za skradziony pojazd, o czym już wielokrotnie była wyżej mowa.

Podnieść należy, iż w sprawie tego zdarzenia występowały dwie poszlaki.

Pierwsza wynikająca z niekategorycznej opinii mechanoskopijnej nr (...) (k. 136-140 t.t. nr 18), bowiem stwierdzono we wnioskach końcowych tej opinii, że ślady przecięcia na fragmencie pręta zabezpieczonego w czasie oględzin komisju w T. mogły powstać od użycia tego samego narzędzia tnącego, przy pomocy którego dokonana włamań do posesji w G. przy ul. (...), w W. i Ł.. Od razu jednak należy zauważyć, iż w przypadku zarzucanej oskarżonym G. i S. kradzieży w Ł. obaj zostali od tej kradzieży uniewinnieni w punktach 12 i 16 zaskarżonego wyroku, co już samo w sobie rodzić może przekonanie, że tego włamania dokonali inni, dotychczas nieustaleni sprawcy. Poza włamaniem na teren parkingu w W., którego dokonali oskarżeni G. i S. (o czym będzie mowa niżej) nie jest możliwe również przyjęcie, iż we włamaniu do komisju w G. przy ulicy (...) uczestniczył G. G. (1) (o czym również niżej). To zaś w powiązaniu z niekategorycznością opinii podważa ustalenie Sądu I instancji, iż nawet pośrednio wykonana ekspertyza mechanoskopijna łączy to włamanie z innymi dokonanymi przez oskarżonych (str. 448-449 uzasadnienia).

Druga poszlaka zaś to dzwonięcie przez A. S. (1) z numeru (...) w dniu 8.10.2007 r. do J. Z. i przeprowadzenie z nim rozmowy trwającej 49 sekund. Wprawdzie J. Z. zeznał, że przed kradzieżą dzwoniły do niego różne osoby w sprawie oferty sprzedaży B. (...), jednakże pokrzywdzony nie potrafił przytoczyć numerów osób, które na ten temat z nim rozmawiały. Podkreślić należy, iż pewnym jest, że ze wskazanego numeru telefonu wydzwaniał A. S. (1), bowiem w tym zakresie zidentyfikowano bezspornie oskarżonego jako użytkownika tego numeru przy omówieniu wyżej kradzieży popełnionych w P. i P., co wykazano w punktach XIII i XIV.

Połączenie to miało jednak miejsce w dniu 8.10.2007 r., czyli 3 dni przed dokonaną kradzieżą w dniu 11.10.2007 r. Problem jednak w tym, iż nie da się ustalić, jaka była treść tej rozmowy, skoro nie wskazuje na nią pokrzywdzony Z., zaś po tylu latach odtworzenie treści tej jednej rozmowy jest w sposób oczywisty, z uwagi na tak znaczny upływ czasu, niemożliwe. Skoro zaś nie da się ustalić dlaczego oskarżony S. zadzwonił do pokrzywdzonego, to dokonywanie tylko na tej podstawie jakichkolwiek ustaleń byłoby domysłem ze strony organu procesowego, tym bardziej, że oskarżony ten mógł przecież wydzwaniać do różnych komisju (pokrzywdzonych) na terenie Polski w związku z wystawionymi ofertami sprzedaży pojazdów i nie zawsze przecież taki telefon musiał być związany z realizacją jakiegokolwiek czynu przestępczego. Może więc, jak to ustala Sąd I instancji, A. S. (1) zapytywał się w tej rozmowie o wystawiony w ofercie sprzedaży samochodów B. (...) (str. 448 uzasadnienia), jednakże, jak to wyżej zaznaczono, z faktu tego połączenia nie można jeszcze wyciągać żadnych negatywnych wniosków dla oskarżonego S., nie mówiąc już o oskarżonych G. i G..

Sąd Okręgowy nie dysponując żadnymi innymi dowodami znów, jak w wielu poprzednich wypadkach, odwołuje się do domniemań w zakresie istnienia zorganizowanej grupy przestępczej i jej stałego składu osobowego. Nie dość bowiem, że nie można przyjąć istnienia takiej grupy przestępczej na podstawie materiału dowodowego i nie dość, że w zakresie stałego składu osobowego sprawców sam Sąd I instancji czyni wyłom w swoim rozumowaniu przy ustalaniu okoliczności kradzieży samochodu w Ł. koło P., to nadto „modus operandi”, polegający na kontaktowaniu się przed kradzieżą z komisem, uzyskując informacje na temat pojazdu, na który powołuje się Sąd I instancji, wcale nie świadczy o tym, że ci oskarżeni wszyscy (wspólnie i w porozumieniu) brali udział w danej kradzieży samochodów. W takich okolicznościach nie można przecież wykluczyć, że albo w takiej kradzieży uczestniczyli tylko niektórzy z oskarżonych z nieustalonymi sprawcami bądź wyłącznie nieustaleni sprawcy, którzy mogli także w taki sposób postępować, jak choćby nieustalony sprawca kradzieży samochodu w Ł. k. P., który akurat udał się na tę kradzież z A. S. (1). Nie da się więc na podstawie wskazanego „modus operandi” czy na podstawie faktu żądania okupu przez A. N. (1) wyciągnąć

logicznego i pewnego wniosku, że każdy z oskarżonych (G., S. i G.) brał udział w tej kradzieży a następnie w żądaniu okupu za skradziony pojazd.

Wyżej jednak już wielokrotnie wykazano, że taki tok rozumowania na podstawie dowodów zebranych w niniejszej sprawie jest nie do przyjęcia w świetle zasad określonych w art. 7 k.p.k. Wynika on bowiem z oparcia tych ustaleń na podstawie notatki urzędowej z rozpytania A. N. (1), która przecież nie jest dowodem w procesie karnym.

Wskazać należy, iż Sąd I instancji przy ocenie tego zdarzenia poddał się nieuprawnionej sugestii sprowadzającej się do tego, że z zeznań G. P. wynikało, że było trzech sprawców, których jednak nie rozpoznał, że oskarżony N. znał się ze sprawcami, którzy jeszcze ok. godz. 23.00 byli w pobliżu miejsca kradzieży a z dała od G. (o ponad 400 km) a już w dniu następnym N. dzwonił do pokrzywdzonego oraz że oskarżony N. należał do grupy przestępczej i wykonywał polecenia G. G. (1) i w konsekwencji zajmował się tylko wyludzaniem okupów i tylko tych pojazdów, które skradli oskarżeni (str. 449), przy czym w domyśle należy mieć nieuzasadnione ustalenia Sądu I instancji o stałym składzie grupy, w której zawsze kradzieżami zajmowali się wspólnie G. G. (1), A. S. (1) i M. G. (1). Tymczasem, co już wyżej wielokrotnie powtarzano, poza udowodnieniem sprawstwa oskarżonego N. nie można było na tej podstawie wyciągnąć logicznego wniosku, iż w tym czynie brali udział także oskarżony G. oraz oskarżeni S. i G.. Nie można przecież wykluczyć, iż przedmiotowego włamania a następnie żądania okupu za zwrot skradzionych pojazdów dopuścili się wszyscy trzej oskarżeni bądź dwóch z nich i nieustalona trzecia osoba, bądź jeden z nich z nieustalonymi dwiema osobami, bądź wreszcie trzy nieustalone osoby, postępujące przecież podobnie, jak oskarżony G. i inni złodzieje samochodów. Tego jednak po prostu nie da się jednoznacznie ustalić, jak to próbuje uczynić Sąd I instancji.

Skoro zaś nie ma żadnych dowodów pozwalających na pewne ustalenie sprawstwa oskarżonych G., S. i G. zarówno w zakresie włamania do komisu samochodowego i samochodu w T. i kradzieży samochodu, jak i w zakresie żądania przez któregoś z nich okupu za zwrot tego pojazdu, to uznać należy zasadność apelacji obrońców oskarżonych G., S. i G., którzy również na powyższe ułomności dotyczące zgromadzonego materiału dowodowego zwrócili uwagę. Obrońca oskarżonego S. zasadnie przy tym podnosi, iż Sąd I instancji nawet nie wytypował innego numeru telefonu oskarżonego S. po dniu 8.10.2007 r., tj. po zakończeniu aktywności poprzedniej karty, którą jeszcze łączył się w dniu 8.10.2007 r., który to numer i miejsca jego logowań mogłyby pozwolić na identyfikację tego oskarżonego jako sprawcy kradzieży. Natomiast w przypadku zarzutu podniesionego przez obrońcę oskarżonego G. w tym zakresie nie można wykluczyć, iż oskarżony ten w czasie tej kradzieży przebywał za granicą razem z T. K. (2) i dlatego też nie brał on udziału w kradzieży w omawianym tu zdarzeniu w T., której to przecież okoliczności pobytu oskarżonego G. w Norwegii nie wykluczył Sąd I instancji (str. 440 uzasadnienia). Wobec więc ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy w zakresie tego czynu brak przesłuchania na rozprawie T. K. (2) nie mógł więc tu mieć wpływu na treść ustaleń odnośnie sprawstwa oskarżonego G..

W związku z powyższym te trzy apelacje uznać należy za uzasadnione i dlatego też ze wskazanych powodów na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 437 k.p.k. Sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok w tym zakresie i uniewinnił oskarżonych G., S. i G. od popełnienia tego przestępstwa.

XVII . Ś. – kradzież s amochodu marki B. (...) w nocy 5/6.11 .2007 r. – dot. czynów przypisanych oskarżonym G. G. (1) i A. S. (1) w punk cie 8A oraz M. G. w punkcie 18A .

Do przedmiotowej kradzieży nie przyznał się żaden z oskarżonych. Oskarżony G. natomiast celem zagwarantowania sobie alibi na rozprawie w dniu 28.11.2011 r. podniósł, że w czasie popełniania tej kradzieży przebywał całą noc w mieszkaniu przy ul. (...) wraz z B. C. (k. 9832). Słusznie jednak Sąd I instancji temu zapewnieniu oskarżonego nie dał wiary, bowiem ta okoliczność w ogóle nie znalazła potwierdzenia w logicznych zeznaniach B. C., która przyznała, że wprawdzie poznała G. G. (1), ale utrzymywała z nim kontakty dopiero od czerwca 2008 r., zaś w mieszkaniu oskarżonego G. nigdy nie przebywała (k. 1486-1489, 10397-10399). Nie dość więc, że twierdzenia oskarżonego nie znalazły odbicia w materiale dowodowym, przy czym B. C. nie miała przecież żadnego powodu, by zatajać fakty spędzenia z oskarżonym dłuższego czasu w nocy z 5/6.11.2007 r., to nadto nie można dać wiary zapewnieniu oskarżonego, że w tym czasie akurat przebywał z T. K. (2) w Norwegii, o czym już wyżej pisano w punkcie XIV.

Słusznie więc Sąd I instancji nie wykluczył samego faktu pobytu oskarżonego G. za granicą, jednakże, o czym już wyżej powiedziano w punkcie XIV, nie da się, z uwagi na upływ czasu, wskazać konkretnej daty takiego pobytu oskarżonego w Norwegii. Bez wątplenia więc w tym zakresie zeznania świadka K. byłyby nieprzydatne a co za tym idzie brak jego przesłuchania nie mógł mieć wpływu na treść wyroku. Zauważyć przy tym należy, iż oskarżony G. również nie ma pojęcia kiedy ten wyjazd miał miejsce, skoro podaje w swoich wyjaśnieniach sprzeczne informacje na temat spędzenia przez siebie czasu w nocy z 5 na 6.11.2007 r.

Podkreślić należy, iż na miejscu zdarzenia sprawcy nie pozostawili żadnych śladów. Brak jest również w przypadku G. G. (1) jakichkolwiek informacji, jak w powyżej omówionych mu przypisanych czynach, które pozwalałyby na podstawie połączeń telefonicznych z konkretnymi osobami oraz miejsc logowań zidentyfikować go jako sprawcę.

Nie ulega jednak wątpliwości, iż oskarżony posiadał umiejętność włamywania się do samochodów i dokonywania ich kradzieży. Ponadto G. G. (1) użytkował ten pojazd po przerobieniu jego numerów i jego „legalizacji” na nazwisko H. C. – matki swojej konkubiny. Przerobienie tych numerów wynikało jednoznacznie z opinii mechanoskopijnej (k. 978-980 t.t. nr 11d). Po „legalizacji” tego pojazdu posiadał on nr rej. (...). Fakt zaś przerobienia numeru VIN pojazdu słusznie doprowadził Sąd Okręgowy do konkluzji, iż zarejestrowanie tego samochodu nastąpiło na podstawie fałszywych dokumentów (str. 87 uzasadnienia). Co istotne przy tym tenże pojazd składał się z elementów samochodu B. (...) skradzionego w P. z serwisu (...) przy ul. (...), co wynika z opinii mechanoskopijnej komputera zainstalowanego w samochodzie zarejestrowanym na H. C. (k. 1029 t.t. nr 11E), o czym będzie mowa w następnym punkcie. Logicznie więc Sąd I instancji wywiódł, iż nie może być dziełem przypadku, że oba kradzione samochody w odstępie dosłownie dziesięciu dni zostały „przerobione” w jeden samochód użytkowany przez konkubinę C. i że z kradzieżami tych obu pojazdów nie miał nic do czynienia G. G. (1). Podkreślić należy, iż zasadnie Sąd I instancji nie dał wiary w przedmiocie okoliczności nabycia tego pojazdu przesłuchanej na tę okoliczność H. C. (k. 944, 947-948, 957 t.t. nr 11d, k. 9045-9049). Świadek bowiem w swoich twierdzeniach na temat zakupu tego samochodu, jego wartości i osoby sprzedającego była wyjątkowo zmienna i nie potrafiła wyjaśnić szeregu okoliczności, które wcale logicznie z jej zeznań nie wynikały. Na powyższe ułomności zeznań tego świadka dokładnie wskazał Sąd I instancji, słusznie oceniając te zeznania krytycznie (str. 676-678 uzasadnienia). Ponadto z ocenionych zasadnie przez Sąd I instancji zeznań Ł. B. (k. 962 t.t. nr 11d, k. 7522), G. B. (k. 964-965 t.t. nr 11d, k. 7523), R. Ł. (k. 973 t.t. nr 11d, k. 7995) i W. T. (k. 984-985 t.t. nr 11d, k. 7996-7998) wynika jednoznacznie, iż z przedmiotowym pojazdem (skonstruowanym z dwóch wskazanych wyżej samochodów) miał do czynienia bezpośrednio G. G. (1), który nawet za pośrednictwem swoich znajomych doprowadził nie tylko do jego rejestracji, ale i do ubezpieczenia (str. 674-676 uzasadnienia). Notabene również w toku rozprawy G. G. (1) przyznał, że użytkował ten pojazd, gdyż znaleziono w nim odcisk jego palca (k. 10699).

Skoro więc w tak krótkim czasie oskarżony wszedł w posiadanie dwóch samochodów marki B. (...), które następnie z przerobionymi numerami stały się jednym samochodem, użytkowanym przez G. G. (1) i jego konkubinę a zarejestrowanym na podstawie podrobionych dokumentów na matkę konkubiny oskarżonego, to nie ulega wątpliwości, iż ustalenia Sądu I instancji są prawdziwe co do tego, iż w kradzieży tego samochodu (jak i drugiego z serwisu (...) w P. przy ul. (...)) brał udział m.in. G. G. (1). Jak już bowiem wyżej wspomniano, nie może to być bowiem w świetle logicznego rozumowania i zasad doświadczenia życiowego aż taki zbieg okoliczności, iż oskarżony wszedł w posiadanie obu kradzionych pojazdów w zupełnie odmiennych okolicznościach, niż po dokonaniu ich kradzieży. Oskarżony bowiem, jak też już wyżej wspomniano, zajmował się kradzieżami pojazdów, znał się na tym, zaś okoliczności tego zdarzenia związane z użyciem do pokonania zabezpieczenia blachowkrętu i odpalenie tego pojazdu bez kluczyka oryginalnego, świadczą właśnie o fachowym podejściu do tej kradzieży ze strony sprawcy.

Skoro zaś wskazane okoliczności przemawiają za sprawstwem oskarżonego G. w popełnieniu tej kradzieży z włamaniem, to nie do przyjęcia jest próba wykazania przez oskarżonego alibi poprzez zeznania B. C. oraz T. K. (2). Apelująca obrońca oskarżonego nawet nie odniosła się do wskazanych dowodów i podanych przez Sąd I instancji okoliczności związanych z przedmiotowym samochodem użytkowanym przez samego oskarżonego oraz nie starała się wykazać braku logiczności Sądu I instancji w ocenie wskazanych dowodów, w tym także choćby B. C. oraz H. C..

Powyższe więc świadczy o niewykazaniu dopuszczenia się przez Sąd I instancji błędu w ustaleniach faktycznych w zakresie dokonania tej kradzieży przez G. G. (1) i z tych też powodów apelacja ta nie zasługuje na uwzględnienie.

Inaczej natomiast należy odnieść się do ustaleń w zakresie sprawstwa oskarżonych A. S. (1) i M. G. (1). W przypadku tego drugiego oskarżonego jedyną poszlaką udziału w przedmiotowej kradzieży z włamaniem było wykonanie przez użytkownika telefonu o numerze (...) w dniu 5.11.2007 r. o godz. 20.00 ze Ś. połączenia do R. G. (1) – żony oskarżonego (str. 452 uzasadnienia). Wprawdzie sama ta okoliczność nie jest kwestionowana, jednakże nie można z niej wyciągać jednoznacznego wniosku, iż tym użytkownikiem był właśnie mąż R. G. (1), tj. oskarżony M. G. (1). Na podstawie tylko tej jednej przesłanki nie da się bowiem ustalić czy to oskarżony G., czy też może i jakaś inna osoba zainicjowała to połączenie. Nie można tu przecież wykluczyć zupełnego zbiegu okoliczności, jak również wykluczyć, że to jakiś inny znajomy R. G. (1) a może i M. G. (1) wydzwaniał ze Ś. bądź do R. G. (1), bądź i do M. G. (1), tyle że za pośrednictwem telefonu należącego do jego żony. Ta ostatnie opcja jest tym bardziej możliwa, bowiem na tę kradzież G. G. (1) nie mógł pojechać sam, zaś oczywistym jest, iż G. G. (1) z innymi osobami należeli do tego samego kręgu towarzyskiego razem z M. G. (1). Mając przy tym na uwadze znaczny upływ czasu od tego zdarzenia nie da się po prostu żadnymi środkami dowodowymi ustalić treści tejże rozmowy a co za tym idzie wykazać tożsamość rozmówcy. Rację ma więc apelujący obrońca oskarżonego G., że w przypadku tego oskarżonego zachodzą uzasadnione wątpliwości, nie pozwalające na przypisanie temu oskarżonemu sprawstwa w popełnieniu omawianego tu przestępstwa. Natomiast przyjęcie sprawstwa oskarżonego G. nie może automatycznie przesądzać o sprawstwie M. G. (1), o czym wielokrotnie się już wypowiedziano.

W przypadku A. S. (1) w niniejszym postępowaniu brak jest jakiegokolwiek dowodu czy też poszlaki, pozwalającej na ustalenie, iż oskarżony ten był na miejscu kradzieży w Ś. razem z G. G. (1) i brał udział w tym czynie. Sąd I instancji w sposób zupełnie nieuprawniony i dowolny przyjmuje, iż oskarżeni ci „w tym okresie dokonywali włamań zawsze w trójkę, jeden musiał kierować skradzionym pojazdem, zaś innym pojazdem, którym przyjechali z G. w drodze powrotnej, jak również biorąc pod uwagę fakt, że G. G. (1) na swoją rodzinę zalegalizował skradziony samochód, stwierdzić należy, że włamania w Ś. i kradzieży pojazdu m-ki B. (...), również dokonali M. G. (1), G. G. (1) i A. S. (1)” (str. 453 uzasadnienia). Taki sposób rozumowania został już wyżej wielokrotnie poddany krytyce i aby się nie powtarzać Sąd odwoławczy powołuje się na wielokrotnie w tym zakresie przytoczoną argumentację. Dodać tylko należy, iż za sprawstwem każdego z tych oskarżonych nie może sam w sobie przemawiać fakt, iż sprawcy włamania do samochodu dokonali za pomocą blachowkrętu i przy pomocy urządzenia do wyrywania zamków zabezpieczonego w samochodzie użytkowanym przez M. G. (1), bowiem nie można wykluczyć przecież (tak jak zresztą była o tym mowa wielokrotnie odnośnie narzędzia do obcinania prętów), iż tym urządzeniem posłużył się np. G. G. (1) bądź inna nieustalona osoba, zaś potem w okolicznościach nieustalonych narzędzie to znalazło się w samochodzie M. G. (1). Bez wątplenia więc i ta poszlaka to za mało, by móc pewnie za tę kradzież pociągnąć do odpowiedzialności i M. G. (1), i A. S. (1). Zasadnie więc podnosi apelująca obrońca oskarżonego S., że przekonanie w tym zakresie o winie oskarżonego S. oparte jest wyłącznie na przeczuciu Sądu I instancji a nie na solidnej podstawie dowodowej.

W związku z powyższym te dwie apelacje uznać należy za uzasadnione i dlatego też ze wskazanych powodów na podstawie art. art. 438 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 437 k.p.k. Sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok w tym zakresie i uniewinnił oskarżonych S. i G. od popełnienia tego przestępstwa.

XVIII . P. ul. (...) – kradzież s amochodu marki B. (...) w dniu 17.11 .2007 r. – dot. czynów przypisanych oskarżonym G. G. (1) i A. S. (1) w punkcie 8B oraz M.G. w punkcie 18B a także czynu przypisanego oskarżonemu A. S. (1) w punkcie 13.

Do dokonania tej kradzieży nie przyznał się żaden z oskarżonych. Jedynie G. G. (1) w swoich lapidarnych wyjaśnieniach odniósł się do tego czynu, podnosząc, że to, iż komputer z tego samochodu znalazł się w samochodzie użytkowanym przez niego i jego konkubinę nie może oznaczać, że to on dopuścił się kradzieży tego pojazdu, gdyż ten użytkowany przez nich samochód został im skradziony i to wówczas musiały zostać zamontowane w nim inne sterowniki czy nośniki unieruchamiające immobiliser (k. 10699). Sąd I instancji odniósł się jednak w pełni do wyjaśnień oskarżonego G. odnośnie kradzieży tego samochodu przez nieznaną sprawców, wykazując przy tym pełną absurdalność

twierdzeń oskarżonego G. na temat żądania od niego okupu za zwrot tego pojazdu i jego wykupowania od sprawców w sytuacji, gdy przecież samochód ten został ubezpieczony także w zakresie AC a szkoda ta została zgłoszona. Poza tym zasadnie w tym zakresie Sąd I instancji zwrócił uwagę na sprzeczność relacji oskarżonego z zeznaniami M. B. (1) (k. 11489-11498), wykazując niewiarygodność w tym względzie oskarżonego (str. 453-454 uzasadnienia). Odnośnie zaś podawania przez oskarżonego G. alibi w związku z pobytem w tym czasie z T. K. (2) w Norwegii wypowiedziano się już wystarczająco wyżej w punkcie XVII, więc nie zachodzi potrzeba, by ponownie w tym miejscu przytaczać tę argumentację. Także wyżej w punkcie XVII, przy omówieniu zarzutów apelacyjnych dotyczących kradzieży samochodu marki B. (...) w Ś. wykazano już zasadność ustaleń Sądu I instancji odnośnie dokonania tej kradzieży przez G. G. (1), jak i dokonania kradzieży takiego samego pojazdu przez G. G. (1) w P. z placu (...) serwisu (...) przy ul. (...). W świetle tego, co właśnie wyżej na ten temat powiedziano nie może budzić wątpliwości fakt, iż G. G. (1) dokonał wraz z innymi osobami kradzieży tego samochodu po uprzednim włamaniu się do niego.

Należy zauważyć, iż Sąd I instancji w sposób niekwestionowany przez żadną ze stron ustalił, iż w dniu 17.11.2007 r. oskarżeni A. S. (1) i M. G. (1) przyjechali do L. w godzinach popołudniowych, gdzie udali się do mieszkania S. R. (2), u którego A. S. (1), posługując się dowodem osobistym wystawionym na nazwisko D. S. (1), kupił samochód osobowy marki V. (...) o numerze rej. (...). Za posłużenie się tym cudzym dowodem osobistym oskarżony A. S. (1) został zaskarżonym wyrokiem skazany w punkcie 13. Prawidłowość zaś tych ustaleń faktycznych wynika w sposób jednoznaczny ze spójnych i tym samym wiarygodnych zeznań S. R. (2) (k. 46-47, 50-55 t.t. nr 3, k. 6192-6193), K. R. (k. 75 t.t. nr 3, k. 6193-6194) i D. S. (1) (k. 312-313 t.t. nr 3a, k. 11177).

Sąd I instancji zeznania te, jak i zeznania D. S. (2) (k. 10957-10961) oraz związane z tymi dowodami dokumenty i informacje bilingowe poddał gruntownej ocenie, z której wyciągnął logiczny wniosek o sprawstwie i winie oskarżonego S. w popełnieniu tego przestępstwa oraz o obecności wraz z S. w L. w mieszkaniu S. R. (2) oskarżonego M. G. (1), bowiem obu tych oskarżonych bezsprzecznie rozpoznał S. R. (2) (str. 460-463 uzasadnienia). Ustaleń tych, mimo formalnego zaskarżenia wyroku w całości, nie kwestionuje apelująca obrońca oskarżonego S. a tym samym zasługują one na pełną aprobatę. W tym zakresie więc wniesiona apelacja obrońcy oskarżonego S. nie może być skuteczna.

W oparciu o te pewne ustalenia słusznie też Sąd I instancji wywnioskował, iż oskarżony S. podczas tego wyjazdu dysponował telefonem komórkowym o numerze IMEI (...) współpracującym z kartą SIM o numerze (...), bowiem oskarżony S. właśnie z tego numeru kontaktował się w sprawie zakupu samochodu ze S. R. (2).

Również nie budzi zastrzeżeń ustalenie Sądu I instancji, iż w tym samym czasie oskarżony M. G. (1) posługiwał się aparatem telefonicznym o numerze IMEI (...) wraz z kartą SIM o numerze (...) i aparatem telefonicznym o numerze IMEI (...) wraz z kartą SIM o numerze (...). To pewne ustalenie wynika bowiem z faktu, iż trzy dni później, po dokonaniu kradzieży samochodu marki A. (...) z komisji samochodowego w L. telefony te wraz z tymi kartami SIM zostały ujawnione przy oskarżonym M. G. (1) po jego ujęciu przez Policję w kradzionym pojeździe, na co celnie zwraca uwagę Sąd I instancji na str. 463-464 uzasadnienia. Powyższego ustalenia nie kwestionuje także apelujący obrońca oskarżonego G., więc i te ustalenia zasługują na pełną aprobatę.

Wyżej już wykazano, iż kradzieży samochodu marki B. (...) z terenu serwisu samochodów tej marki w P. w dniu 17.11.2007 r. przy ul. (...) dokonał oskarżony G. G. (1). Sąd Okręgowy przedstawił materiał dowodowy, który wskazuje na czas i okoliczności dokonania kradzieży samochodu po uprzednim włamaniu się do niego i odpaleniu pojazdu bez oryginalnego kluczyka i w sposób logiczny tenże materiał w postaci zeznań D. W. (2), R. K. (3), A. B. (2), A. T., J. W. (4), G. Z. i R. K. (4) ocenił (str. 454-460 uzasadnienia). Ocena ta nie jest kwestionowana przez apelujących, więc nie ma tu potrzeby, by szerzej się do niej odnosić.

Z informacji bilingowych wynika nadto, iż po nabyciu V. (...) w L. telefon oskarżonego S. logował się na stacjach BTS w L. (godz. 16.23), w K. (godz. 16.44), w N. (godz. 17.27), w L. (godz. 18.28) a następnie dopiero o godz. 23.55 i 23.56 w O. W., potem w dniu 18.11.2007 r. w S. (o godz. 4.32, 4.33 i 6.18) oraz w G. (o godz. 7.00 i 7.23), co Sąd I instancji dokładnie wykazuje na str. 464 uzasadnienia. Natomiast telefon M. G. (1) o numerze 885-958-913 w dniu 17.11.2007

r. logował się o godz. 15.12 w L., zaś po nabyciu samochodu logował się o godz. 17.27 w N., zaś następnie dopiero w dniu 18.11.2007 r. o godz. 13.12 w G., co znów Sad Okręgowy dokładnie wykazuje na str. 475 uzasadnienia.

Nie ulega też w świetle prawidłowych ustaleń Sądu I instancji wątpliwości, iż skoro oskarżeni G. i S. przybyli razem do L. jednym samochodem, to wracali już stamtąd dwoma samochodami, zaś po kradzieży B. (...) wracać musieli wraz z G. G. (1) trzema samochodami. Wprawdzie nie ma bezpośredniego dowodu na to, iż S. i G. ze swoich telefonów logowali się w bezpośrednim sąsiedztwie z serwisem w P. przy ul. (...). Jednakże cały kontekst sytuacyjny, w tym logowanie się telefonów wskazanych oskarżonych w miejscowościach w pobliżu P. w godzinach zbliżonych do czasu dokonania kradzieży (przed jej dokonaniem a następnie po jej dokonaniu i to na trasie najpierw z L. w kierunku P. a następnie po kradzieży na trasie od P. do G.), posiadanie części od tego kradzionego samochodu przez oskarżonego G. w samochodzie użytkowanym przez niego i jego konkubinę, bliska znajomość tych trzech oskarżonych i branie przez nich wszystkich udziału w kradzieżach samochodów, w tym konkretnym przypadku wskazują logicznie na wszystkich tych oskarżonych jako współsprawców tej kradzieży z włamaniem. Takiemu jednoznaczemu ustaleniu nie stoi na przeszkodzie fakt, iż logowania telefonów oskarżonych miały miejsce w odległości kilkudziesięciu kilometrów od miejsca dokonania kradzieży (N., L., O. W..). Istotny jest bowiem fakt „kręcenia” się wszystkich trzech oskarżonych w okolicy P. w czasie, gdy nastąpiła kradzież pojazdu, którego elementy znalazły się w samochodzie użytkowanym przez G. G. (1). Fakt bytności oskarżonych S. i G. w okolicach P. (przemieszczania się z L. w kierunku P. przed czasem dokonania kradzieży) wynika zaś z zeznań naocznego świadka S. R. (2) i korespondujących z nimi informacji bilingowych. W tych okolicznościach sprawy nie może więc być mowy o jakiejś przypadkowości dokonania tejże kradzieży samochodu marki (...) przez inne nieustalone osoby. Poszlaki te bowiem razem wzięte wprost wskazują na osoby trzech oskarżonych, jako sprawców tego przestępstwa. Oczywistym jest, iż nie da się przypisać który z nich osobiście uczestniczył od strony czasownikowej w popełnieniu tej kradzieży z włamaniem, jednakże ta okoliczność pozostaje obojętna dla przyjęcia odpowiedzialności karnej każdego z tych oskarżonych. Istotne jest tu bowiem przyjęcie ich wspólnego zamiaru dokonania tej kradzieży a kierując się tym zamiarem wszyscy trzej pojawili się w okolicach serwisu (...) w P., przyjeżdżając przeciw do P. z G. jednym samochodem, by następnie już wrócić trzema samochodami, w tym jednym kradzionym. W tym przypadku więc współdziałanie trzech oskarżonych pozwoliło dopiero na dokonanie tej kradzieży z włamaniem a tym samym na zrealizowanie wszystkich znamion tego przestępstwa przez każdego z nich w ramach współsprawstwa z art. 18§1 k.k.

Nie ma więc racji apelująca obrońca oskarżonego S., iż w tym przypadku logowanie się telefonu S. w N., czyli kilkadziesiąt kilometrów od miejsca kradzieży w P. nie dawało podstaw do przypisania temu oskarżonemu udziału w omawianej tu kradzieży w P. z serwisu przy ul. (...). Nie tylko bowiem ten fakt logowania, ale i wiele innych poszlak, na które wyżej wskazano, dało dopiero logiczną odpowiedź co do powinności przypisania oskarżonemu S. tego sprawstwa.

Apelujący obrońca oskarżonego G. w ogóle nie odniósł się do ustalonych przez Sąd I instancji poszlak i do wykazanego na ich podstawie udziału oskarżonego G. w dokonaniu tej kradzieży.

Również obrońca oskarżonego G. w apelacji nie odniosła się do wskazywanych okoliczności oraz do dowodów, które do takich ustaleń logicznie doprowadziły.

Powyższe więc świadczy o niezasadności zarzutów podniesionych pod adresem tego rozstrzygnięcia przez apelujących i w tym zakresie apelacje te nie zasługują na uwzględnienie.

XIX . Ł. – kradzież s amochodu marki A. (...) w dniu 20.11 .2007 r. – dot. czynów przypisanych oskarżonym G. G. (1) i A. S. (1) w punk cie 8C.

W tej kradzieży udział oskarżonego M. G. (1) jest bezdyskusyjny, bowiem oskarżony ten za to przestępstwo został prawomocnie skazany wyrokiem Sądu Rejonowego dla Ł. w Ł. z dnia 12 maja 2008 r. w sprawie o sygn. akt (...).

W świetle prawidłowych ustaleń Sądu I instancji nie budzi wątpliwości, iż co najmniej trzech sprawców dokonało tej kradzieży z włamaniem. Wynika to bowiem z konsekwentnych zeznań J. S. (1), który obserwował to zdarzenie, jednak

sprawców nie rozpoznał (k. 8-9, 151 t.t. nr 8, k. 7285-7287). Okoliczności dotyczące kradzieży znalazły również wyraz w zeznaniach pozostałych świadków – pokrzywdzonego i pracowników komisju samochodowego, zaś fakt pościgu za dwoma sprawcami uciekającymi skradzionym samochodem i fakt ujęcia kierującego tym pojazdem M. G. (1) znalazły wyraz w zgodnych ze sobą zeznaniach funkcjonariuszy Policji D. D. (2) (k. 53-54, 119-120 t.t. nr 80, k. 7291) i J. K. (3) (k. 25, 117-118 t.t. nr 8, k. 7288-7290). Ocena tych dowodów została dokładnie zaprezentowana przez Sąd I instancji na str. 467-473 i wobec braku kwestionowania jej zasadności przez apelujących nie budzi ona żadnych zastrzeżeń.

Ujęty w pościgu policyjnym M. G. (1), przyznając się do tej kradzieży, nie wskazał jednak osób, z którymi przy tej kradzieży współdziałał, zapewniając, iż tej kradzieży dokonał sam (k. 11216-11227 i k. 11232). Oczywiście w świetle zeznań wskazanych wyżej funkcjonariuszy Policji i J. S. (1) wyjaśnienia te w tym zakresie są nieprawdziwe.

Sąd I instancji na podstawie danych wynikających z zapisanych kontaktów w zabezpieczonym telefonie M. G. (1) ujawnił m.in. fakt posiadania przez tego oskarżonego kontaktu z numerem (...) (str. 474 uzasadnienia), tj. numerem, który ponad wszelką wątpliwość był w posiadaniu oskarżonego A. S. (1), co już wykazano wyżej w punkcie XVIII. Jednocześnie na podstawie wzajemnych kontaktów między numerami oskarżonych S. i G. oraz miejsc logowań tych numerów w dniu 20.11.2007 r. Sąd I instancji jasno wykazał, iż A. S. (1) przemieszczał się z G. do Ł., by po dokonanej kradzieży przemieszczać się z Ł. w kierunku Ł., gdzie nastąpiło ujęcie oskarżonego M. G. (1) (str. 476-477). Te właśnie dane w powiązaniu z faktem osobistej znajomości obu mężczyzn i udziału w kradzieży z włamaniem trzech sprawców logicznie doprowadziły Sąd I instancji do przekonania, iż tym drugim sprawcą kradzieży samochodu w Ł. był A. S. (1). Oczywiście jest bowiem, iż tak jak i M. G. (1), tak i A. S. (1) nie przejechali się z G. do Ł. w godzinach nocnych w celach turystycznych czy towarzyskich, skoro podczas ich bytności w Ł. w pobliżu komisju (...) dokonano z terenu tego komisju samochodu, zaś po tej kradzieży obaj oskarżeni wyjechali z Ł. w kierunku Ł. a następnie w samochodzie tym w pościgu ujęto M. G. (1), jako kierującego skradzionym pojazdem. Te poszlaki i dowody razem wzięte doprowadziły więc Sąd I instancji do logicznego wniosku, iż z M. G. (1) współdziałał także A. S. (1) w dokonaniu tej kradzieży.

Apelująca obrońca oskarżonego S. powyższych prawidłowych ustaleń w zakresie sprawstwa i winy oskarżonego S. nawet nie stara się podważyć a jedynie gołosłownie odwołuje się do faktu istnienia połączeń między numerami G. i S., nie zauważając jednak, że poza tą poszlaką Sąd I instancji wykazał również poprzez miejsca logowań się numeru oskarżonego S. fakt przemieszczania się tego oskarżonego z G. do Ł., pobytu oskarżonego w Ł. w czasie kradzieży samochodu a po kradzieży przemieszczania się oskarżonego w kierunku Ł., gdzie ujęty został oskarżony G. po pościgu za kradzionym pojazdem.

Apelująca nie wykazała więc zasadności postawionego pod adresem tego rozstrzygnięcia zarzutu a tym samym w tym zakresie apelacja ta nie zasługuje na uwzględnienie.

Wprawdzie apelująca obrońca oskarżonego G. G. (1) nie artykułuje w zakresie przypisania oskarżonemu G. udziału w popełnieniu tego przestępstwa jakichkolwiek konkretnych zarzutów a jedynie ogólnie kwestionuje jego sprawstwo i winę, jednakże w tym zakresie apelacja ta okazała się uzasadnioną.

Sąd I instancji ustala, iż oskarżony G. G. (1) w tym czasie posługiwał się numerem (...) współpracującym z aparatem telefonicznym o numerze IMEI (...). Nie dość jednak, że karta SIM o wskazanym numerze była aktywna wyłącznie w dniu 20.11.2007 r. od godz. 14.13 do godz. 23.26, to z danych bilingowych, do których odwołuje się Sąd I instancji nie wynika, by użytkownik tego numeru kontaktował się z osobami, które to kontakty pozwalałyby na jednoznaczną identyfikację tej osoby, jak zresztą to się działo podczas wielu poprzednio już omówionych numerów telefonów i współpracujących z nimi aparatów telefonicznych. Tymczasem z toku rozumowania Sądu I instancji można domniemywać jedynie, iż tej identyfikacji dokonano tylko na tej podstawie, iż z bilingu tego numeru wynika, że o godz. 14.13 numer ten logował się w G. przy ul. (...), czyli w pobliżu miejsca zamieszkania G. G. (1), zaś o godz. 23.20 numer ten loguje się w Ł., dzwoniąc na numer A. S. (1) oraz jeszcze łączy się z numerem S. w czasie prowadzonego pościgu policyjnego (str. 477 uzasadnienia). Na tej zaś podstawie Sąd I instancji dalej stara się wykazać poprzez miejsca logowań wskazanego numeru, że również G. G. (1) brał udział w tej kradzieży (str. 477-478 uzasadnienia).

Powyższe jednak nadal nie wyjaśnia, dlaczego Sąd I instancji przyjął, iż numerem tel. (...) posługiwał się G. G. (1). Tego bowiem nie tłumaczy wpis wskazanego numeru w „kontaktach” zapisanych w ujawnionym telefonie M. G. (1), do czego odwołuje się Sąd I instancji, nie wyjaśniając przy tym dlaczego wpisany przy tym numerze kontakt oznaczony literą K oznacza akurat G. G. (1) (str. 474 uzasadnienia).

Należy tu także domniemywać, iż przy ustalaniu sprawstwa oskarżonego G. Sąd I instancji miał na uwadze własne ustalenia poczynione z treści notatki urzędowej z rozpytania A. N. (1), która dowodem nie jest, wyciągając na tej podstawie nieuprawniony wniosek o stałym składzie (G., S., G.) osób, biorących udział w przypisanych oskarżonym kradzieżach. Na powyższe niezasadne wnioskowanie zwracano już wyżej wielokrotnie uwagę, więc Sąd odwoławczy nie będzie się w tym przedmiocie powtarzać. Przy czym fakt logowania się z tego numeru w okolicy miejsca zamieszkania G. G. (1) nie może jeszcze oznaczać, iż tym numerem posługiwał się właśnie ten oskarżony, skoro miejsce logowania w G. obejmuje swoim zasięgiem dużą populację ludzką a nie tylko ówczesne mieszkanie oskarżonego.

Brak jest więc w przypadku tego przestępstwa poszlak prowadzących do jednoznacznego przekonania, bez obawy popełnienia pomyłki w tym zakresie, iż również oskarżony G. G. (1) brał udział w przedmiotowej kradzieży.

W związku z powyższym, uwzględniając zarzuty apelacyjne dotyczące niekorzystnego orzeczenia dla oskarżonego G., na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 437 k.p.k., Sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok w tym zakresie i uniewinnił oskarżonego G. od popełnienia tego przestępstwa.

XX . P. – kradzież s amochodu marki T. (...) w dniu 26.11 .2007 r. – dot. czynów przypisanych oskarżonym G. G. (1) i A. S. (1) w punk cie 7M i oskarżonemu A. N. w punkcie 23 O .

Do popełnienia tego przestępstwa nie przyznał się żaden z oskarżonych.

Tak jak w dotychczas omówionych zdarzeniach w przypadku oskarżonego A. N. (1) Sąd I instancji dysponował wystarczającymi poszlakami, ustalonymi na podstawie wiarygodnego materiału dowodowego, pozwalającymi na jednoznacznie przypisanie mu sprawstwa i winy w popełnieniu przypisanego mu czynu.

Z zeznań J. B. (1) – pokrzywdzonego właściciela komisju w P. (k. 17, 34-35 t.t. nr 3, k. 5439-5443) i korespondujących z nimi zeznań J. B. (2) (k. 37 t.t. nr 3, k. 5447-5450) wynikają nie tylko okoliczności utraty przedmiotowego pojazdu, ale także kontaktowania się z właścicielem komisju po kradzieży samochodu mężczyzn, żądających okupu w zamian za zwrot skradzionego samochodu. Zeznania te w zakresie kradzieży pojazdu znajdują odbicie w zeznaniach pracowników komisju M. D., W. N. i M. B. (3) oraz właściciela skradzionego pojazdu T. L., natomiast w zakresie kontaktowania się z właścicielem komisju w sprawie żądania okupu w informacji bilingowej, potwierdzającej fakt kontaktowania się bezpośrednio po kradzieży z pokrzywdzonym z numeru (...), który współpracował z aparatem telefonicznym o numerze IMEI (...), którego użytkownikiem według ustaleń Sądu I instancji był P. R. oraz z numeru (...), współpracującym z aparatem telefonicznym o numerze IMEI (...).

Dokładne ustalenia Sądu I instancji w tym zakresie, jak i powiązanie wzajemne omówionych dowodów zostały przedstawione na str. 479-485 uzasadnienia oraz str. 488-491. Wszystkie te dowody wzajemnie się ze sobą uzupełniają, tworząc logiczną całość a tym samym brak jest podstaw do ich negowania.

Abstrahując od ustaleń identyfikujących oskarżonego P. R., jako osobę żądającą bezpośrednio od właściciela komisju okupu, stwierdzić należy, że sposób prowadzenia rozmowy przez tego mężczyznę w zakresie żądania zapłaty okupu za zwrot skradzionego pojazdu, w tym domaganie się podania od pokrzywdzonego dwóch lub trzech ksywek osób, które poręczą za niego, był tożsamy z dotychczasowym działaniem osób żądających okupu, tj. A. N. (1) i skazanego nieprawomocnie P. R.. Oczywistym jest przy tym, że sama w sobie ta okoliczność jeszcze nie jest wystarczająca do identyfikacji oskarżonego N..

Z zeznań J. B. (1) wynika m.in., że w dniu 27.11.2007 r. o godz. 12.18 na telefon komisju zadzwonił mężczyzna z numeru 798-129-911, proponując odzyskanie skradzionego pojazdu. Tymczasem z informacji bilingowej wynika, że na ten

numer, jeszcze przed kontaktami z komisem, z numeru (...) o godz. 12.02 i 12.17 zostały przesłane dwa SMS-y, przy czym ten numer telefonu współpracował z aparatem telefonicznym o numerze IMEI (...).

Z danych bilingowych wynika natomiast, że ten aparat telefoniczny poza wskazanym numerem (...) współpracował również m.in z numerem (...), zaś z kolei karta SIM z tym numerem wcześniej współpracowała z aparatem telefonicznym o numerze IMEI (...).

Nie ulega przy tym wątpliwości, iż tym ostatnim aparatem telefonicznym, w tym także w niektórych przypadkach przy wykorzystaniu numeru (...), przy żądaniu okupów posługiwał się właśnie oskarżony A. N. (1) w związku z żądaniem okupów za wydanie skradzionych samochodów w C., L., M., P. – ul. (...), o czym już była wyżej mowa w punktach V, VII, VIII, IX, X, XI i XII.

Powyżej już wykazano, iż tym aparatem telefonicznym posługiwał się nie kto inny, jak tylko A. N. (1) a tym samym ten sam oskarżony posługiwał się aparatem o numerze IMEI (...). Na powyższe jednoznaczne ustalenie logicznie zresztą wskazuje Sąd I instancji na str. 490-491 uzasadnienia.

Nie ulega przy tym wątpliwości, o czym niżej mowa, iż Sąd I instancji zasadnie doszedł do przekonania, że tej kradzieży samochodu dokonali oskarżeni G. i S.. Mając zaś na uwadze fakt, iż z oskarżonymi tymi doskonale znał się A. N. (1) i jak wynika z poprzednio już omówionych czynów oskarżony ten niejednokrotnie „współpracował” z nimi bądź niektórymi z nich przy wyłudzeniu okupów za zwrot skradzionych samochodów a także mając na uwadze to, iż bezpośrednio po kradzieży A. N. (1) skontaktował się ze sprawcą, ustalonym przez Sąd Okręgowy jako P. R., który znów żądał od pokrzywdzonego właściciela komisu zapłaty za zwrot skradzionego pojazdu i to w taki sposób, jak czynił to dotychczas A. N. (1) bądź on wraz ze sprawcą wydzwaniającym z żądaniem okupów z Ł., to należy stwierdzić logicznie, iż te razem wzięte okoliczności w sposób pewny identyfikują oskarżonego N. jako współsprawcę żądania wydania okupu w zamian za zwrot skradzionego w P. samochodu a tym samym wskazują na jego winę w popełnieniu tego przestępstwa, co poczynione ustalenia przez Sąd I instancji w tym zakresie czyni w pełni zasadnymi.

Apelujący obrońca oskarżonego A. N. (1) kwestionuje te ustalenia, stwierdzając jedynie, iż w tym przypadku oskarżony N. nie kontaktował się z pokrzywdzonymi i osobiście nie żądał korzyści majątkowych w zamian za zwrot kradzionego samochodu. Jednakże apelujący już w swoich rozważaniach pominął kwestię współsprawstwa, które już nie musi się sprowadzać do tego, że każdy ze współsprawców realizuje od strony czasownikowej znamiona konkretnego przestępstwa, tu: z art. 286§2 k.k. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż zamiarem oskarżonego N. było zażądanie od pokrzywdzonego wydania takiej korzyści, skoro, jak ustalono w sposób nie budzący wątpliwości, iż oskarżony realizując swój zamiar przestępczy w tym celu skontaktował się ze sprawcą mieszkającym w Ł. (P. R.), który realizując ten wspólny plan zażądał od pokrzywdzonego stosownej kwoty pieniężnej w zamian za zwrot skradzionego pojazdu. Nie może więc być tutaj mowy o jakichkolwiek dowolnych ustaleniach Sądu I instancji a tym samym w tym zakresie apelację tę uznać należy za niezasadną.

Również za bezzasadne uznać należy w zakresie tego czynu uznać apelacje obrońców pozostałych oskarżonych.

W oparciu o zeznania wskazanych wyżej świadków a w zasadzie na podstawie danych bilingowych Sąd I instancji zasadnie ustalił, iż do komisu w P. w dniach 22.11.2007 r., 24.11.2007 r. i 26.11.2007 r. (tj. w dniu kradzieży o godz. 13.34) kilkakrotnie wydzwaniał posiadacz numeru tel. (...).

Również z tym samym numerem stacjonarnym komisu łączył się kilkakrotnie użytkownik numeru (...), z tym dwa razy w dniu 24.11.2007 r. oraz raz po kradzieży, gdyż w dniu 4.12.2007 r. Również z tym samym numerem komisu łączył się użytkownik numeru tel. (...) w dniu kradzieży, tj. 26.11.2007 r. o godz. 15.43 i 15.55, logując się już w P. w niedalekiej odległości od komisu.

Co istotne również, od dnia rozpoczęcia działania karty SIM nr (...), tj. od dnia 21.11.2007 r. do dnia 26.11.2007 r. łączył się aż 82 razy ze wskazanym wyżej numerem (...). Ostatni raz z tym numerem łączył się w dniu 26.11.2007 r. o godz. 12.17, logując się w G., zaś następnie o godz. 13.34 użytkownik tego numeru łączył się z komisem w P., ale już

logując się 70 km za G. przy drodze w kierunku P.. Następny zaś kontakt z tego numeru miał miejsce o godz. 19.19, ale na wskazany wyżej numer(...), logując się w odległości ok. 60 km od P. przy drodze w kierunku G.. Później zaś ten numer logował się w miejscowościach, przez które jedzie się drogą do G..

Użytkownik numeru (...) po ostatnim połączeniu w dniu kradzieży z komisem następnie o godz. 19.19 łączył się z numerem (...), logując się w tym czasie dokładnie w tej samej miejscowości, co użytkownik numeru (...).

Sąd I instancji wskazując na te ustalenia, jednocześnie identyfikuje osoby, używające tych telefonów (str. 485-488 uzasadnienia). Nie ulega bowiem wątpliwości, iż numerem (...) posługiwał się A. S. (1). Wskazują bowiem na to jednocześnie połączenia ze S. R. (1) – teściem oskarżonego S., I. S. (1) (bliskim oskarżonemu, skoro jest chrzestnym syna oskarżonego), znanymi oskarżonym D. S. (2) i P. Ż. oraz A. N. (1) (nr (...) został jednoznacznie zidentyfikowany jako numer N., o czym będzie mowa w dalszej części niniejszego uzasadnienia), G. G. (1) (na nr (...) – pewna identyfikacja z uwagi na prowadzoną na tym numerze kontrolę operacyjną, o czym była mowa wyżej) a także A. S. (5) – znajomą G. G. (1), co również zostało skomentowane przez G. w rozmowie z A. S. (5), na co zwrócił zasadnie uwagę Sąd I instancji.

Nie ma również wątpliwości, iż Sąd I instancji trafnie ustalił, że numerem (...) posługiwał się G. G. (1). Jak wynika bowiem z informacji bilingowej numer ten współpracował z aparatem telefonicznym o numerze IMEI (...). Natomiast ten aparat w późniejszym czasie współpracował z kartą SIM o numerze (...), z którego to numeru w dniu 19.12.2007 r. w godzinach nocnych rozmówca łączył się z A. K. (2) (konkubina G. G. (1)) i K. B. (siostrą G. G. (1)). Na powyższe zależności wyraźnie wskazał Sąd I instancji na str. 610-611 uzasadnienia i słusznie z nich wywiódł, że te kontakty jednoznacznie identyfikują oskarżonego G., jako posiadacza numeru (...) a co za tym idzie i jako posiadacza numeru (...), którym wielokrotnie uzyskiwał połączenia z numerem A. S. (1) oraz z którego dzwonił do komisju.

Tak samo nie ma wątpliwości, iż Sąd I instancji trafnie ustalił, że numerem (...) również posługiwał się G. G. (1). Z bilingu numeru (...) objętego kontrolą operacyjną (wyżej wykazano jednoznacznie zasadne ustalenie Sądu I instancji, iż tym numerem posługiwał się G. G. (1)) wynika, iż z tą kartą SIM współpracował aparat telefoniczny o numerze IMEI (...), z którym także współpracowała karta SIM z numerem (...) (str. 528 uzasadnienia). Wreszcie zasadnie też Sąd I instancji zwraca uwagę na fakt łączenia się oskarżonego G. z A. N. (1) na nr (...) w godzinach wieczornych w czasie poruszania się po trasie z P. do G..

Wreszcie ze wskazanych już wyżej zeznań W. N. i korespondujących z nimi zeznań J. B. (2) jasno wynika, że ok. godz. 17.00 teren komisju był obserwowany przez dwóch mężczyzn, siedzących w samochodzie marki V. (...) o nr rej. (...), który to pojazd przecież został nabyty przez A. S. (1) wraz z G. w L. od S. R. (2), o czym wyżej była mowa w punkcie XVIII, i co również nie umknęło uwadze Sądu Okręgowego (str. 488 uzasadnienia).

Te zaś ustalenia razem wzięte, układające się w jeden nierozzerwalny ciąg poszlak, nie pozostawiają żadnego cienia wątpliwości, iż oskarżeni G. i S. przyjechali w dniu 26.11.2007 r. do P. w celu dokonania kradzieży po włamaniu się do niego samochodu z placu komisju samochodowego (...) i samochód ten ukradli, by następnie, we współudziale A. N. (1) zażądać od pokrzywdzonego określonej kwoty pieniędzy w zamian za zwrot tego pojazdu. Dodać należy, że takie żądanie zostało wypowiedziane, co już świadczy o dokonaniu tego przestępstwa. Oczywistym jest przy tym, iż nielogiczne byłoby rozumowanie, z którego by wynikało, że oskarżeni S. i G. nie chcieliby z tej kradzieży osiągnąć takiej korzyści majątkowej, bowiem sama przejażdżka do P. i powrót w godzinach nocnych bez takiego celu po prostu byłaby z racjonalnego punktu widzenia bezsensowna. Skoro zaś oskarżony G. bezpośrednio po kradzieży skontaktował się z A. N. (1) a ten następnego dnia, poprzez osobę z Ł. skontaktował się z pokrzywdzonym właśnie w tym celu, to powyższa konstatacja jest jak najbardziej logiczna.

Skoro zaś w taki właśnie sposób Sąd I instancji doszedł do przekonania o sprawstwie i winie oskarżonych S. i G., to brak jest podstaw do kwestionowania tych ustaleń.

Apelująca obrońca oskarżonego S. nawet nie stara się odnieść do tych ustaleń Sądu I instancji a tym samym postawionego pod adresem tego rozstrzygnięcia zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych nie wykazała, co czyni tę apelację w tym zakresie niezasadną.

Również skutecznie tych ustaleń nie podważa obrońca oskarżonego G., bowiem w apelacji nie wykazała, iż Sąd I instancji oparł się tu w zakresie ustalenia sprawstwa G. G. (1) na domniemaniach. I choć z opinii mechanicznej nr (...) (k. 197c-197g t.t. nr 3) wynika, że ślady przecięć na powierzchniach „prętów” zabezpieczonych podczas oględzin miejsca włamania w P. mogły powstać przy użyciu tego samego narzędzia, które pozostawiło ślady w miejscach włamań w G. (ul. (...) i ul. (...)), W., Ł., T. i P. P., to niekategoryczność tej opinii nie pozwalała na dokonanie co do użytego narzędzia pewnych ustaleń a ponadto ta okoliczność przy ustaleniach co do osób sprawców przy popełnieniu omawianego tu włamania nie miała żadnego znaczenia.

XXI . Ś. – kradzież s amochodu marki B. (...) w dniu 4.12 .2007 r. – dot. czynów przypisanych oskarżonym G. G. (1) i A. S. (1) w punk cie 7N i oskarżonemu A. N. w punkcie 23P .

Do popełnienia tego przestępstwa nie przyznał się żaden z oskarżonych.

Tak jak w dotychczas omówionych zdarzeniach w przypadku oskarżonego A. N. (1) Sąd I instancji dysponował wystarczającymi poszlakami, ustalonymi na podstawie wiarygodnego materiału dowodowego, pozwalającymi na jednoznacznie przypisanie mu sprawstwa i winy w popełnieniu przypisanego mu czynu.

Z zeznań P. S. (1) (k. 11-12, 43-44, 75-77 t.t. nr 2, k. 5404-5405) wynikają nie tylko okoliczności dotyczące przedmiotowego samochodu i jego kradzieży, które znajdują także odzwierciedlenie w zeznaniach R. H., P. S. (2) i M. L., ale również i okoliczności związane z żądaniem okupu za zwrot skradzionego pojazdu oraz związane z wymianą pieniędzy za ten samochód, które znów znajdują pełne odzwierciedlenie w zeznaniach wskazanego wyżej M. L. oraz zeznaniach R. G. (2), T. S., J. K. (1) i I. O. (1).

Dokładne ustalenia Sądu I instancji w tym zakresie, jak i powiązanie wzajemne omówionych dowodów i ich rzetelna ocena zostały przedstawione na str. 493-507 uzasadnienia. Wszystkie te dowody wzajemnie się ze sobą uzupełniają, tworząc logiczną całość i tym samym brak jest podstaw do ich negowania. Sąd I instancji przy tym przekonująco wyjaśnił, dlaczego nie dał wiary początkowym zeznaniom świadków S. i G. w zakresie okoliczności odzyskania samochodu.

Podkreślić należy, iż z zeznań P. S. (1) wynika istotny fakt skierowania przez rozmówcę żądającego okupu do J. K. (1), który kiedyś był w podobnej sytuacji, co przecież jest prawdą, co wyżej wykazano przy omówieniu kradzieży samochodu w G. w punkcie II oraz przekazania przez tego rozmówcę namiarów telefonicznych do J. K. (1). Z zeznań tych wynika również, iż J. K. (1) miał być według rozmówcy gwarantem, że w związku z przekazywaniem okupu pokrzywdzony nie powiadomi policji. J. K. (1) rozmawiał z tym mężczyzną na temat zapłaty okupu i odzyskania samochodu, rozpoznając w sposób pewny po głosie A. N. (1), z którym przecież niejednokrotnie rozmawiał przez telefon i którego też nieraz spotykał, o czym zresztą już była wyżej mowa przy omówieniu kradzieży samochodów w G. W., C., K. i P. P. w punktach II, V, VI i IX. Zresztą sam fakt odwoływania się podczas tych rozmów do zdarzeń z G. W. i wskazywanie na J. K. (1) jako gwaranta niezakłóconego przekazania okupu w powiązaniu z jednoznacznym rozpoznaniem A. N. (1), jako żądającego okupu już nie pozostawia wątpliwości, iż faktycznie oskarżony N. był jednym ze współsprawców, który żądał tego okupu, ale i który także okup ten odbierał. Ta ostatnia okoliczność wynika bowiem jasno z zeznań T. S., który dwukrotnie miał osobistą styczność z mężczyzną, którego rozpoznał jako tego, któremu przekazywał okup zarówno za zwrot skradzionego samochodu z komisji P. S. (1) i jako tego, któremu przekazywał okup za zwrot skradzionego samochodu z komisji w Ł. koło P. (o czym w kolejnym punkcie). Jednocześnie R. G. (2) nie miał najmniejszych wątpliwości, iż ten mężczyzna, który odbierał okup był tym rozmówcą, który w sprawie przekazania okupu rozmawiał z nim przez telefon.

Zauważyć należy, iż Sąd I instancji bardzo dokładnie przeanalizował informacje wynikające z bilingów poszczególnych numerów, łącząc je jednocześnie z zeznaniami wspomnianych świadków, co znajduje wyraz w treści uzasadnienia na str. 510-522. Z tych informacji wynika zaś, iż R. G. (2) na temat przekazania okupu rozmawiał z użytkownikiem numeru 787-047-006, z którym to numerem działał aparat telefoniczny o numerze IMEI (...). Również użytkownik tego numeru wcześniej kontaktował się z P. S. (1). Celnie przy tym zwraca uwagę Sąd I instancji, iż użytkownik numeru 787-047-006 w dniu przekazywania okupu przemieszczał się po trasie oraz w okolicach miejsca, gdzie poruszali się G., S. wraz z okupem i gdzie nastąpiło przekazanie tych pieniędzy w zamian za zwrot samochodu. Wreszcie wskazany aparat telefoniczny był w posiadaniu oskarżonego A. N. (1), co już wyżej wyraźnie wykazano w punkcie XX. Do takich zresztą jednoznacznych ustaleń doszedł Sąd I instancji, odwołując się przy tym logicznie do wcześniejszego używania przez oskarżonego zbliżonych numerów kart SIM, różniących się tylko ostatnią cyfrą, jakie mu posłużyły do wcześniejszych a omówionych wyżej wyłudzeń okupów.

Powyższe okoliczności razem wzięte w połączeniu z miejscem logowania się wskazanego numeru w G. i okolicach, czyli w bliskości miejsca zamieszkania A. N. (1) w sposób pewny identyfikują tego oskarżonego jako sprawcę żądania wydania okupu w zamian za zwrot skradzionego w Ś. samochodu a tym samym wskazują na jego winę w popełnieniu tego przestępstwa, co poczynione ustalenia przez Sąd I instancji w tym zakresie czyni w pełni zasadnymi.

Podnieść przy tym należy, iż apelujący obrońca oskarżonego N. nawet nie stara się podważyć powyższego rozumowania, nie kwestionując w żadnym miejscu apelacji wskazanych okoliczności faktycznych, a tym samym apelacja wniesiona przez obrońcę w tym zakresie nie zasługuje na uwzględnienie.

Również za bezzasadne uznać należy w zakresie tego czynu apelacje obrońców pozostałych oskarżonych.

Nie ulega wątpliwości, iż oskarżony G. G. (1) w tym czasie (a w zasadzie od 26.11.2007 r. do 14.01.2008 r.) był użytkownikiem karty SIM o numerze (...), który to numer objęty był kontrolą operacyjną. O tej jednoznacznej identyfikacji G. G. (1) wypowiedziano się we wcześniejszej części niniejszego uzasadnienia przed przystąpieniem do omówienia poszczególnych przestępstw, dzielając tym samym prawidłowe w tym zakresie ustalenia Sądu I instancji, więc nie zachodzi tu potrzeba, by ponownie te kwestie omawiać.

Nie ulega też wątpliwości, iż A. S. (1) w dniu kradzieży posługiwał się numerem telefonu (...), z którym współpracował aparat telefoniczny o numerze IMEI (...). Ten fakt jednoznacznie został wykazany przez Sąd I instancji, o czym już wyżej powiedziano przy omówieniu zdarzenia w punkcie XX. Zresztą dodatkowo na kontakty tego numeru identyfikujące oskarżonego S. jako jego użytkownika zwrócił uwagę Sąd I instancji na str. 528-529 uzasadnienia. Sąd I instancji ustalił również przekonująco, iż kolejny numer, jakim posługiwał się oskarżony A. S. (1), to numer (...), o czym świadczą praktycznie tożsame kontakty, jak poprzednio a zwłaszcza kontakty z teściem i żoną (str. 529-530 uzasadnienia). Nie można więc tutaj mówić o przypadkowości posiadania przez użytkownika wskazanych numerów takich kontaktów, z którymi wszystkimi znał się oskarżony S. a oczywistym jest, że szczególnie jego tożsamość zdradzają kontakty rodzinne.

Sąd I instancji jednocześnie bezspornie w ocenie poszczególnych bilingów wykazuje, że w tym czasie wielokrotnie G. G. (1) kontaktował się telefonicznie z A. S. (1) i A. N. (1). Poza tym wykazał na podstawie logowań się telefonów użytkowanych przez G. G. (1) i A. S. (1), iż obaj w dniu kradzieży poruszali się drogą z G. w kierunku Ś.. Co przy tym istotne, poza logowaniami numerów telefonów obu oskarżonych na drodze z G. do Ś., w tym w niedalekiej odległości, bo 45-kilometrowej od Ś., A. S. (1) o godz. 16.18 logował się już w Ś., dzwoniąc do swojego teścia, zaś następnie jeszcze o godz. 17.20 dzwoniąc do G. G. (1). Poza tym nie można zapominać, co zresztą celnie zauważył Sąd I instancji, iż oskarżony G. w trakcie tej drogi po wyjeździe z G. przedzwonił do komisji samochodowego w Ś., co w realiach tego zdarzenia nie można uznać za przypadek. Bezpośrednio bowiem po tej kradzieży w sprawie żądania okupu z pokrzywdzonym skontaktował się najpierw mężczyzna dzwoniący z Ł. a następnie A. N. (1), który jednocześnie w tym zakresie współpracował z G. G. (1), skoro wielokrotnie w godzinach nocnych kontaktował się z nim w czasie uzyskiwania okupu i zwrotu skradzionego samochodu, zaś z wykazu logowań wynika, że obaj oskarżeni w tym czasie znajdowali się w okolicach C., przy czym przed wyjazdem do C. oskarżony G. kontaktował się jeszcze w G. z A. S. (1).

Te zaś ustalenia razem wzięte, trafnie przytoczone przez Sąd I instancji na str. 522-525 i 528-530, układające się w jeden nierozzerwalny ciąg poszlak, nie pozostawiają żadnego cienia wątpliwości, iż oskarżeni G. i S. przyjechali w dniu 4.12.2007 r. do Ś. w celu dokonania kradzieży po uprzednim pokonaniu zabezpieczeń do samochodu marki B. (...) z placu komisum samochodowego (...) i samochód ten ukradli, by następnie, we współudziale A. N. (1) zażądać od pokrzywdzonego określonej kwoty pieniędzy w zamian za zwrot tego pojazdu, co zresztą nastąpiło w nocy z 7 na 8.12.2007 r. Oczywistym jest przy tym, iż nielogiczne byłoby rozumowanie, z którego by wynikało, że oskarżeni S. i G. nie chcieliby z tej kradzieży osiągnąć takiej korzyści majątkowej, bowiem sama przejazdka do Ś. i powrót w godzinach nocnych bez takiego celu działania po prostu byłaby z racjonalnego punktu widzenia bezsensowna. Skoro zaś bezpośrednio po kradzieży nastąpiło żądanie od pokrzywdzonego okupu za zwrot tego samochodu i w tym żądaniu czynnie uczestniczył także oskarżony N., który kontaktował się z G. G. (1) w dniu uzyskiwania okupu i to w miejscu, gdzie ten okup miał być przekazywany i tam też znajdował się G. G. (1), to powyższe wnioski są jak najbardziej logiczne.

Skoro zaś w taki właśnie sposób Sąd I instancji doszedł do przekonania o sprawstwie i winie oskarżonych S. i G., to brak jest podstaw do kwestionowania tych ustaleń.

Na marginesie zaś jedynie wspomnieć należy, że ustalone przez Sąd I instancji okoliczności samej kradzieży, jechania przez sprawców kradzionym samochodem w kierunku C. a także związane z wykupowaniem skradzionego pojazdu wynikają z treści przytoczonych na str. 525-528 rozmów zarejestrowanych w czasie wspomnianej wyżej kontroli operacyjnej. Treść ta, w sposób prawidłowy oceniona przez Sąd I instancji nie pozostawia więc wątpliwości, iż powyższe ustalenia Sądu I instancji w zakresie tego przestępstwa i udziału w nim oskarżonych G., S. i N. są prawidłowe.

Apelująca obrońca oskarżonego S. nie podważa wskazanych ustaleń, nie zauważając przy tym, że Sąd I instancji ustalił, że A. S. (1) dzwonił ze swojego telefonu także będąc w Ś. w dniu kradzieży, nie zaś tylko 45 km od Ś.. Za polemiczne natomiast należy uznać dywagacje apelującej, iż na podstawie kontaktów z różnymi osobami, zwłaszcza z członkami rodziny Sąd I instancji nie miał podstaw do ustalenia tożsamości posiadacza takich kontaktów. Przy czym to nie tylko te kontakty, ale także szerokie kontakty z jednoznacznie ustalonymi oskarżonymi G. G. (1) i A. N. (1) i pozostałe wymienione okoliczności razem wzięte, w tym również podnoszony przez apelującą fakt logowania się numeru telefonu przypisanego oskarżonemu S. do stacji BTS w zasięgu miejsca jego zamieszkania przemawiają za prawidłowością ustalenia oskarżonego S. jako sprawcy tego przestępstwa. Różnorodność zaś tych kontaktów (członkowie rodziny oskarżonego S., koledzy oraz osoby, którzy zajmowali się wynajmowaniem garaży w C. i L.) wskazują, iż nie może być tu mowy o dowolności takich ustaleń Sądu I instancji. Oczywistym jest zaś, iż w chwili obecnej przesłuchanie S. R. (1) na okoliczność tych połączeń jest z uwagi na tak znaczny upływ czasu zupełnie pozbawione sensu, gdyż nawet mimo dobrych chęci nikt nie jest w stanie po wielu latach przypomnieć sobie konkretnej i to niedługiej rozmowy i jej treści, nie mówiąc już o osobie rozmówcy. Te poszlaki zaś stanowią istotne okoliczności, pozwalające na identyfikację użytkownika numeru telefonu, zaś w powiązaniu z pozostałymi wyżej omówionymi poszlakami pozwalają już na przypisanie oskarżonemu S. sprawstwa. Podnoszone więc przez skarżącą zarzuty pod adresem tego rozstrzygnięcia okazują się chybione.

Również skutecznie tych ustaleń nie podważa obrońca oskarżonego G., bowiem w apelacji nie wykazała, iż Sąd I instancji oparł się tu w zakresie ustalenia sprawstwa G. G. (1) na domniemaniach. Skarżąca zresztą nie wskazuje na żadne okoliczności, które wskazaną ocenę Sądu I instancji pozwalałyby uznać za dowolną.

Z powyższych więc względów w tym zakresie apelacje te nie zasługują na uwzględnienie.

XXII .Ł. k. P. – kradzież s amochodu marki B. (...) w dniu 4.12 .2007 r. – dot. czynów przypisanych oskarżonym G. G. (1) i A. S. (1) w punk cie 7 O i oskarżonemu A. N. w punkcie 23R .

Do popełnienia tego przestępstwa również nie przyznał się żaden z oskarżonych.

Tak jak w do tej pory omówionych zdarzeniach w przypadku oskarżonego A. N. (1) Sąd I instancji dysponował wystarczającymi poszlakami, ustalonymi na podstawie wiarygodnego materiału dowodowego, pozwalającymi na jednoznacznie przypisanie mu sprawstwa i winy w popełnieniu przypisanego mu czynu.

Z zeznań pokrzywdzonego B. W. (k. 2-3, 71-72, 682-683, 5882-5886, 11484-11487) wynikają nie tylko okoliczności dotyczące przedmiotowego samochodu i jego kradzieży, ale również i okoliczności związane z żądaniem okupu za zwrot skradzionego pojazdu przez dwóch mężczyzn oraz okoliczności związane z wymianą pieniędzy za ten samochód. Okoliczności te znajdują przy tym pełne potwierdzenie w zeznaniach C. O., W. K. (1), W. K. (2), L. S., D. B. (2) a także P. S. (1) i T. S..

Dokładne ustalenia Sądu I instancji w tym zakresie, jak i powiązanie wzajemne omówionych dowodów i ich rzetelna ocena zostały przedstawione na str. 536-548 uzasadnienia. Wszystkie te dowody wzajemnie się ze sobą uzupełniają, tworząc logiczną całość i tym samym brak jest podstaw do negowania ich wiarygodności.

Zwrócić przy tym należy uwagę na to, że z zeznań pokrzywdzonego oraz P. S. (1) wynika istotny fakt skierowania przez rozmówcę żądającego okupu do J. K. (1), zaś gdy nie udał się z nim kontakt, to do T. S., który brał udział w przekazywaniu okupu za samochód skradziony P. S. (1), o czym była już mowa wyżej w punkcie XXI. Co istotne przy tym podczas przekazywania okupu za samochód skradziony B. W. T. S. rozpoznał mężczyznę, któremu za pierwszym razem przekazywał pieniądze, zaś wyżej w punkcie XII wykazano jednoznacznie, iż tym mężczyzną był A. N. (1). Zresztą sam fakt odwoływania się podczas tych rozmów do konieczności uzyskania gwaranta ze wskazaniem najpierw na J. K. (1) a potem na T. S. w powiązaniu ze wskazanym wyżej jednoznacznym rozpoznaniem A. N. (1), jako żądającego okupu i okup ten odbierającego, nie pozostawia żadnych wątpliwości, iż faktycznie oskarżony N. był jednym ze współsprawców, który żądał tego okupu, ale i który także okup ten odbierał. Poza tym P. S. (1) nie miał też wątpliwości, iż to ten sam mężczyzna kontaktował się z nim telefonicznie, z którym wcześniej sam prowadził negocjacje w sprawie odzyskania swojego samochodu, zaś B. W. nie miał wątpliwości, iż najpierw w sprawie okupu rozmawiał telefonicznie z mężczyzną z Ł., zaś potem już z drugim mężczyzną, który cały czas prowadził go do chwili wykupu samochodu.

W świetle więc już tych źródeł osobowych poza wątpliwościami pozostaje fakt, iż tymże mężczyzną był właśnie A. N. (1).

Z informacji bilingowych, do których celnie odwołuje się Sąd I instancji, wynika, iż pokrzywdzony w dniu nieudanego przekazania okupu (noc z 13/14.12.2007 r.) łączył się wielokrotnie z numerem (...), z którym współpracował aparat telefoniczny o numerze IMEI (...), zaś następnie, aż do wydania okupu łączył się z numerem (...), z którym współpracował telefon o numerze IMEI (...). Sąd I instancji dostrzegł przy tym słusznie, iż ten drugi aparat telefoniczny w lipcu 2007 r. współpracował z kartą SIM z numerem (...), a przecież oskarżony N. w przypadku żądania okupu za skradziony samochód w lipcu 2007 r. w J. D. posługiwał się aparatem telefonicznym o nr IMEI (...), współpracującym z kartą SIM z nr (...), o czym wyżej była mowa w punkcie III. Jak widać wskazane karty SIM posiadały praktycznie tożsame numery, różniące się jedynie ostatnimi cyframi „1” i „6”. Poza tym początkowo oskarżony N. żądając okupu posługiwał się kartą SIM z numerem (...), gdy tymczasem w poprzednich żądaniach okupów posługiwał się numerami (...) (tak w przypadku okupów za skradzione pojazdy w P. i T.), (...) (tak w przypadku okupu za skradziony pojazd w K.) i (...) (tak w przypadku okupu za skradziony pojazd w Ś.), co wyżej opisano w punktach XIV, XVI, XV i XXI. Zbieżność tych numerów różniących się wyłącznie ostatnią cyfrą jednoznacznie przemawia za tym, iż karty SIM z tymi numerami zostały nabyte w tym samym czasie i przed jedną osobą, skoro właśnie ta sama osoba nimi się posługiwała. Również więc ta okoliczność wskazuje, iż tą osobą był A. N. (1), tym bardziej, że we wskazanych punktach w sposób jednoznaczny wykazano, iż Sąd I instancji zasadnie przyjął w tych wymienionych zdarzeniach jego sprawstwo. Jednocześnie na podstawie miejsc logowań wskazanych numerów Sąd I instancji wykazał, iż A. N. (1) przemieszczał się do miejsc, gdzie miało nastąpić przekazanie okupu.

Na powyższe jednoznaczne ustalenia, wynikające z zeznań świadków i informacji bilingowych logicznie wskazuje Sąd I instancji na str. 562-571, przy czym brak jest jakichkolwiek podstaw, by ustalenia te zakwestionować.

Powyższe okoliczności razem wzięte w sposób pewny identyfikują oskarżonego N. jako sprawcę żądania wydania okupu w zamian za zwrot skradzionego w Ł. k. P. samochodu a tym samym wskazują na jego winę w popełnieniu tego przestępstwa, co poczynione ustalenia przez Sąd I instancji w tym zakresie czyni w pełni zasadnymi.

Apelujący obrońca oskarżonego A. N. (1) nie stara się nawet podważyć powyższego rozumowania, nie kwestionując wskazanych okoliczności faktycznych, a tym samym apelacja wniesiona przez obrońcę w tym zakresie nie zasługuje na uwzględnienie.

Również zastrzeżeń nie budzą ustalenia Sądu I instancji odnośnie udziału A. S. (1) w przedmiotowej kradzieży samochodu w Ł.. Nie ulega bowiem wątpliwości, na co wskazano wyraźnie wyżej w punkcie XXI, iż Sąd I instancji zasadnie ustalił, że oskarżony S. posługiwał się w tym czasie numerem tel. (...) a wcześniej numerem (...). W oparciu o dane bilingowe Sąd I instancji ustalił natomiast, iż posługujący się wskazanym numerem (...) oskarżony S. w dniu kradzieży samochodu przemieszczał się z G. do P. a nadto znajdował się w P. w czasie, gdzie nastąpiła kradzież tablic rejestracyjnych od innego pojazdu, które później zostały zamontowane w kradzionym samochodzie. Co istotne przy tym w trakcie już tej drogi oskarżony S. dzwonił też do komisju w Ł., czego w realiach tego zdarzenia nie można uznać za przypadek. Poza tym Sąd I instancji logicznie wykazał, iż oskarżony S. nie przemieszczał się sam do P., ale razem z nieustalonym użytkownikiem numeru tel. (...), gdyż w tym czasie G. G. (1) pozostał w G., o czym świadczyły dane z logowania jego numeru telefonu objętego kontrolą operacyjną. Wreszcie Sąd Okręgowy na podstawie tych danych zwrócił uwagę, iż S. wraz z nieustaloną osobą logowali się w czasie zbliżonym do kradzieży samochodu w Ł., czyli w pobliżu komisju w Ł., zaś po dokonaniu tej kradzieży nieustalona osoba logowała się w godzinach nocnych w pobliżu C., gdzie przecież później miało miejsce wykupienie tego pojazdu. Ocena tych dowodów i poczynione na nich ustalenia wypływają logicznie z rozważań Sądu I instancji zawartych na str. 559-560 i 561-562 uzasadnienia.

Te ustalenia razem wzięte, trafnie poczynione przez Sąd I instancji, układają się w jeden nierozzerwalny ciąg poszlak i nie pozostawiają żadnego cienia wątpliwości, iż oskarżony S. wraz z nieustaloną osobą przyjechali w dniu 11.12.2007 r. do Ł. pod P. w celu dokonania kradzieży po uprzednim pokonaniu zabezpieczeń do samochodu marki B. (...) z placu komisju samochodowego przy ul. (...) i samochód ten ukradli, by następnie, przy współudziale A. N. (1) zażądać od pokrzywdzonego określonej kwoty pieniędzy w zamian za zwrot tego pojazdu, które to żądanie miało przecież już miejsce bezpośrednio po kradzieży, zaś samo wręczenie okupu skutecznie nastąpiło w nocy z 16 na 17.12.2007 r. Tak jak i w poprzednich przypadkach oczywistym jest, iż nielogiczne byłoby rozumowanie, z którego by wynikało, że oskarżony S. z inną osobą nie chciałby z tej kradzieży osiągnąć takiej korzyści majątkowej, bowiem sama przejażdżka w okolicy P. i powrót w godzinach nocnych bez takiego celu działania po prostu byłaby z racjonalnego punktu widzenia bezsensowna. Skoro zaś bezpośrednio po kradzieży nastąpiło żądanie od pokrzywdzonego okupu za zwrot tego samochodu i w tym żądaniu czynnie uczestniczył także oskarżony N., przy czym przy przekazywaniu okupu obecny był także G. G. (1) (o czym niżej), to powyższe wnioski są jak najbardziej logiczne.

Apelująca obrońca oskarżonego S. nie wykazała przekonująco wad w przedstawionym rozumowaniu Sądu I instancji. Co do prawidłowego ustalenia tożsamości użytkownika numeru telefonu (...) wypowiedziano się już w poprzednim punkcie, więc nie zachodzi tu potrzeba, by ponownie przytaczać tę argumentację, z której także wynika niezasadność kwestionowania przez obrońcę tego faktu. Natomiast podnoszona przez apelującą okoliczność rozpoznania przez A. S. (1) na rozprawie B. W. została przez Sąd I instancji logicznie uzasadniona (str. 535-536 uzasadnienia). Jak słusznie zauważył Sąd I instancji, oskarżony S. nie mógł widzieć pokrzywdzonego w trakcie dokonywania kradzieży, skoro przecież B. W. w tym czasie nie był obecny w komisji. Natomiast reakcja oskarżonego S. na rozprawie w dniu 11.08.2010 r. na pojawienie się na sali rozpraw właśnie pokrzywdzonego (k. 5880) doprowadziła Sąd I instancji do logicznego wniosku, iż oskarżony S. miał możliwość obserwowania pokrzywdzonego, skoro zapamiętał jego wygląd, zaś cel dokonania kradzieży samochodu, tj. chęć zarobienia z tytułu uzyskania okupu logicznie przemawia za stwierdzeniem, iż oskarżony S. był obecny w pobliżu przekazywania okupu, mając tam sposobność przypatrzenia się pokrzywdzonemu. Ta konstatacja jest tym bardziej uzasadniona, iż w tym samym miejscu obecni byli m.in. A. N. (1) i G. G. (1), z którymi S. znał się doskonale. Podniesiona zaś w apelacji okoliczność, iż oskarżony S. mógł znać wygląd pokrzywdzonego z innych źródeł, bo B. W. to „osoba dobrze znana w (...) półświatku przestępczym i wśród osób

zajmujących się handlem samochodami” nie może przekonywać, gdyż te podane „źródła” są jedynie gołosłownymi dywagacjami apelującej i nie znajdują żadnego potwierdzenia w dowodach a nadto przecież oskarżony S. nie był osobą z (...) półświatka przestępczego ani nie handlował samochodami.

Powyższe więc dowodzi niezasadności tejże apelacji w tym zakresie.

Jedynie apelująca wskazuje na słuszny fakt, iż przy okazji omawiania tego przestępstwa Sąd I instancji złamał swoją regułę, z której wynikało, iż po zatrzymaniu G. S. na kradzieże z włamaniami zawsze jeździł z G. G. (1), o czym już zresztą wyżej wielokrotnie wspomniano.

Skoro zaś Sąd I instancji nie miał podstaw do ustalenia, iż oskarżony G. G. (1) podczas tej kradzieży z włamaniem nie ruszał się z G., to trudno wręcz zrozumieć dlaczego Sąd I instancji jednak przyjął sprawstwo i winę oskarżonego G. w dokonaniu tej kradzieży. Sam bowiem fakt późniejszego uczestnictwa G. G. (1) w wyłudzeniu okupu (wykupie samochodu) nie może sam przez się oznaczać, iż oskarżony ten jakimkolwiek swoim działaniem wyczerpał znamiona kradzieży z włamaniem. Takie rozumowanie Sądu I instancji jest już dowolne (str. 561 uzasadnienia), tym bardziej że podczas tej kradzieży S. nie kontaktował się z G. G. (1), ale nieustalonym osobnikiem. Gdyby zaś przyjąć sposób rozumowania Sądu I instancji, to tym bardziej trudno byłoby zrozumieć, dlaczego Sąd ten przyjął odpowiedzialność A. N. (1) z art. 286§2 k.k., skoro ten oskarżony przecież w niektórych przypadkach był obecny podczas wykupowania skradzionych pojazdów.

Bez wątplenia więc wskazane przez Sąd I instancji dowody i poczynione na nich ustalenia nie pozwalają w przypadku tego czynu przypisać oskarżonemu G. przestępstwa z art. 279§1 k.k.

Nie ulega natomiast wątpliwości, iż oskarżony G. współdziałał z oskarżonym N. w żądaniu okupu za zwrot tego skradzionego samochodu i znajdował się w C. w trakcie wykupowania przez pokrzywdzonego tego pojazdu. Wprawdzie z dowodów przedstawionych przez Sąd I instancji wynika, iż oskarżony ten nie miał styczności z W. bądź S., ale przyprowadził na miejsce skradziony samochód, po czym przesiadł się do stojącego w pobliżu V. (...). Oczywiście jest przy tym, iż pojawienie się tam, tj. z dala od miejsca zamieszkania w G. oskarżonego G. w godzinach nocnych i przyprowadzenie na miejsce skradzionego samochodu nie było przypadkowe, tym bardziej, iż oskarżony G. często w tym czasie kontaktował się z N. i S.. Oskarżony więc poprzez takie właśnie zachowanie na miejscu zdarzenia pokazał, że jego zamiarem była chęć osiągnięcia korzyści majątkowej z uzyskanego okupu a tym samym świadomie, z zamiarem bezpośrednim jako współsprawca dopuścił się tego przestępstwa kwalifikowanego, jak w przypadku A. N. (1) z art. 286§2 k.k.

Zaś to uczestnictwo oskarżonego G. wynika w sposób niebudzący wątpliwości ze zgodnych ze sobą zeznań urzędujących obławę funkcjonariuszy Policji M. K. (5) (k. 31-33, 5890-5893) i T. M. (2) (k. 6314-6317), korespondujących także z zeznaniami policjantów K. F. (k. 6220-6221), M. K. (6) (k. 6343-6347) i R. D. (3) (k. 12310-12313). Podczas bowiem tej obławy M. K. (5) i T. M. (2) widzieli, jak mężczyzna, który przyprowadził B. (...) przesiadł się do V. (...), zaś tego mężczyznę, jako G. G. (1) z bliska w oświetleniu ulicznym podczas pościgu rozpoznał M. K. (5), przy czym swoim rozpoznaniem od razu podzielił się z T. M. (2). Sąd I instancji zeznania te ocenił wnikliwie, wykazując, iż w przypadku rozpoznania G. G. (1) nie może być pomyłki (str. 548-555). Świadek ten bowiem nie miał żadnego powodu, by fałszywie obciążać swoim pewnym rozpoznaniem oskarżonego G., zaś rozpoznanie jest tym bardziej pewne, gdyż policjanci nie nastawiali się na to, że akurat w tym zdarzeniu będzie brał udział właśnie G. G. (1). Słusznie przy tym Sąd I instancji dał wiarę rozpoznaniu przez M. K. (5), jako kierującego V. (...) R. S., którego widział z najbliższej możliwie odległości. Zasadnie tym samym w tym zakresie odmówił wiary zeznaniom R. S. (str. 555-557 uzasadnienia). Natomiast z zeznań tego ostatniego (k. 12061-12064) wynika, iż zna się z G. G. (1), razem też kiedyś dokonali kradzieży samochodu, co tylko uwiarygadnia prawidłowość rozpoznania obu mężczyzn w samochodzie marki V. (...).

Apelująca obrońca oskarżonego nawet nie stara się zwrócić uwagi na powyższe ustalenia Sądu I instancji wynikające z przedstawionych dowodów, które przecież jednoznacznie identyfikują oskarżonego G., jako sprawcę przekazania skradzionego samochodu na miejsce dokonania jego wykupu przez pokrzywdzonego. Fakt zaś pozostawiania tego

pojazdu podczas jego wykupowania w posiadaniu G. G. (1) nie może świadczyć o dokonaniu przez tego oskarżonego kradzieży wskazanego pojazdu, bądź nie ma żadnego dowodu na to, iż G. G. (1) na temat kradzieży tego samochodu, ale przed jej dokonaniem, rozmawiał z A. S. (1) bądź inną osobą.

Bez wątplenia więc brak jest podstaw do kwestionowania tych ustaleń faktycznych, co w tym zakresie czyni apelację obrońcy oskarżonego G. nieuzasadnioną. Apelacja ta zaś w tej części była celowa, bowiem nie da się przyjąć, by oskarżony dopuścił się kradzieży tego samochodu z komisju w Ł. po uprzednim włamaniu się do niego. Takie nieuzasadnione, bo nie wynikające z żadnego dowodu, ustalenia Sądu I instancji w tej części (w punkcie 7 O zaskarżonego wyroku) świadczą o rażącej niesprawiedliwości zaskarżonego rozstrzygnięcia i dlatego też Sąd odwoławczy, kierując się przepisem art. 440 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 437 k.p.k. zmienił zaskarżony wyrok w tej części na korzyść oskarżonego G., przypisując mu dopuszczenie się łagodniej zagrożonego karą przestępstwa z art. 286§2 k.k.

XXIII . Ż. – kradzież s amochodu marki B. (...) w dniu 13.12 .2007 r. – dot. czynów przypisanych oskarżonym G. G. (1) i A. S. (1) w punk cie 7P i oskarżonemu A. N. w punkcie 23S .

Do popełnienia tego przestępstwa również nie przyznał się żaden z oskarżonych.

Również i w tym przypadku Sąd I instancji dysponował wystarczającymi poszlakami, ustalonymi na podstawie wiarygodnego materiału dowodowego, pozwalającymi na jednoznacznie przypisanie A. N. (1) sprawstwa i winy w popełnieniu przypisanego mu czynu.

Z korespondujących ze sobą zeznań H. O. (k. 61-62 t.t. nr 4, k. 5799-5801) i A. R. (k. 8-10, 30-31, 59-60 t.t. nr 4, k. 6354-6356) wynikają okoliczności dotyczące kradzieży przedmiotowego samochodu z terenu komisju samochodowego w Ż., jak i okoliczności kontaktowania się sprawcy z żądaniem okupu za zwrot tego pojazdu. Zeznania te również znajdują wsparcie w zeznaniach S. T., S. O., N. O. i D. W. (1), które razem z pozostałymi dowodami, na które wskazuje Sąd I instancji na str. 572-580 uzasadnienia, stanowiły logiczną całość i zostały ocenione w pełnej zgodzie z zasadami określonymi w art. 7 k.p.k.

Nie ulega przy tym wątpliwości, iż bezpośrednio po kradzieży samochodu z pokrzywdzonym w sprawie żądania okupu rozmawiał P. R. z telefonu o numerze (...) (aparat telefoniczny o numerze IMEI (...), z którego to numeru i aparatu rozmawiał także w sprawie okupu z pokrzywdzonym omówioną wyżej kradzieżą samochodu z komisju w Ł., do czego zresztą w swoich wyjaśnieniach P. R. się przyznał a które to przyznanie wiarygodnie ocenił Sąd I instancji. Sąd Okręgowy zresztą przy poszczególnych zdarzeniach, w których przypisał udział także P. R. dokładnie identyfikował tego oskarżonego jako rozmówcę posługującego się konkretnym numerem telefonu, jak i aparatem telefonicznym i tak też się stało i w tym przypadku, co logicznie wynika z rozważań Sądu I instancji na str. 580-582.

Nie ulega natomiast wątpliwości, iż dane bilingowe nie pozwalają na przyjęcie, iż poza R. z pokrzywdzonym w sprawie żądania okupu kontaktowały się inne osoby, w tym także A. N. (1). Ta okoliczność jednak nie oznacza przecież, iż nie ma dowodów na to, że A. N. (1) także współdziałał w tym żądaniu wydania okupu za zwrot skradzionego samochodu.

Już wyżej w punkcie XX, podczas ustosunkowywania się do zarzutów apelacyjnych stawianych pod adresem rozstrzygnięcia co do kradzieży samochodu z komisju w P., wskazano, iż z przytoczonych przez Sąd Okręgowy danych bilingowych wynikało, że aparat telefoniczny, którym bezsprzecznie posługiwał się A. N. (1), o czym także zresztą była wyżej mowa, współpracował m.in. z kartą SIM z numerem (...), co logicznie wskazuje na to, że i tą kartą posługiwał się w prowadzonych rozmowach oskarżony N.. Na rozmowy oskarżonego N. z użyciem tej karty zwrócił zasadnie również uwagę Sąd I instancji przy ocenie dowodów dotyczących kradzieży samochodów w Ś. i Ł. k. P..

Również nie budzi najmniejszej wątpliwości, iż numerem telefonu(...) objętym kontrolą operacyjną posługiwał się G. G. (1), o czym także wyżej już wielokrotnie powiedziano. Jednocześnie Sąd I instancji wykazał na podstawie informacji wynikających z przedmiotowej kontroli operacyjnej, iż bezpośrednio po kradzieży samochodu z komisju z oskarżonym A. N. (1) skontaktował się G. G. (1), informując go o skradzionym pojeździe, numerze tel. do pokrzywdzonego A.

R. oraz prosząc go o zażądanie pieniędzy, przy czym to nie oskarżony N. zadzwonił do pokrzywdzonego z żądaniem zapłaty okupu, ale jak wyżej wskazano P. R.. Logicznie więc Sąd Okręgowy wywiódł, iż w takiej sytuacji A. N. (1) przekazał stosowną informację P. R., by wystąpił z takim żądaniem do pokrzywdzonego. Analiza tych dowodów, poddana zgodnie z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego przez Sąd I instancji na str. 587-588 uzasadnienia nie pozostawia więc cienia wątpliwości, iż A. N. (1) z pełną świadomością współuczestniczył w żądaniu od pokrzywdzonego wydania korzyści majątkowej w zamian za zwrot skradzionego samochodu, do którego to wydania jednak nie doszło. Dodać przy tym należy, iż P. R. w trakcie rozmowy o okup z A. R. wprost wspominał o poszukaniu przez pokrzywdzonego osoby, która miałaby być pośrednikiem w transakcji wykupienia samochodu, co była także charakterystycznym działaniem podczas wcześniejszych żądań okupu.

Nie ulega zaś wątpliwości, o czym niżej mowa, iż Sąd I instancji zasadnie doszedł do przekonania, że tej kradzieży samochodu dokonali oskarżeni G. i S.. Mając przy tym na uwadze fakt, iż z oskarżonymi tymi doskonale znał się A. N. (1) i jak wynika z poprzednio już omówionych czynów oskarżony ten niejednokrotnie „współpracował” z nimi bądź niektórymi z nich przy wyłudzeniu okupów za zwrot skradzionych samochodów a także mając na uwadze to, iż bezpośrednio po kradzieży wynika logicznie kontakt A. N. (1) ze sprawcą, ustalonym przez Sąd Okręgowy jako P. R., który znów żądał od pokrzywdzonego zapłaty za zwrot skradzionego pojazdu i to w sposób, jak czynił to dotychczas A. N. (1) bądź on wraz z P. R., to należy stwierdzić logicznie, iż te razem wzięte okoliczności w sposób pewny identyfikują oskarżonego N. jako współsprawcę żądania wydania okupu w zamian za zwrot skradzionego w Ż. samochodu a tym samym wskazują na jego winę w popełnieniu tego przestępstwa, co poczynione ustalenia przez Sąd I instancji w tym zakresie czyni w pełni zasadnymi.

Apelujący obrońca oskarżonego A. N. (1) kwestionuje te ustalenia, stwierdzając jedynie, iż w tym przypadku oskarżony N. nie kontaktował się z pokrzywdzonym i osobiście nie żądał korzyści majątkowych w zamian za zwrot skradzionego samochodu. Apelujący więc podnosi dokładnie te same argumenty, jak przy kwestionowaniu sprawstwa oskarżonego w przypadku żądania okupu za zwrot skradzionego samochodu z komisju w P.. Należy więc tak samo, jak wyżej w punkcie XX zauważyć, iż apelujący w swojej argumentacji pominął kwestię współsprawstwa, które przecież nie musi się sprowadzać do tego, że każdy ze współsprawców realizuje od strony czasownikowej znamiona konkretnego przestępstwa, tu: z art. 286§2 k.k. Z jednoznacznych ustaleń wynika bowiem, iż zamiarem oskarżonego N. było zażądanie od pokrzywdzonego wydania takiej korzyści, skoro, jak ustalono w sposób nie budzący wątpliwości, oskarżony realizując swój zamiar przestępczy w tym celu skontaktował się ze sprawcą mieszkającym w Ł., który realizując ten wspólny plan zażądał od pokrzywdzonego stosownej kwoty pieniężnej w zamian za zwrot skradzionego pojazdu. Nie może więc być tutaj mowy o jakichkolwiek dowolnych ustaleniach Sądu I instancji a tym samym i w tym zakresie apelację tę uznać należy za niezasadną.

Również za bezzasadne uznać należy w zakresie tego czynu apelacje obrońców pozostałych oskarżonych.

Nie ulega wątpliwości, na co wskazano wyraźnie wyżej w punkcie XXI i XX, iż Sąd I instancji zasadnie ustalił, że oskarżony S. posługiwał się w tym czasie numerem tel. (...) a wcześniej numerem (...). Dodatkowo przy tym wskazać należy, iż Sąd I instancji ustalił, że z tego ostatniego numeru jego użytkownik łączył się w dniu 12.12.2007 r. kilkakrotnie w godzinach późnowieczornych z R. z A. S. (3) i S. R. (1) (str. 583-584 uzasadnienia). Te kontakty nie pozostawiają więc cienia wątpliwości, iż tymże użytkownikiem wskazanych numerów telefonów był A. S. (1). Poza tym tego dnia S. wielokrotnie łączył się ze wskazanym wyżej numerem G. G. (1), przy czym, jak to słusznie zauważył Sąd I instancji na podstawie analizy danych wynikających z bilingów tych numerów, połączenia te miały miejsce zarówno w G., jak i w miejscowościach leżących na trasie z G. do Ż. (str. 584-586). Co istotne przy tym, już w dniu 7.12.2007 r. z numeru (...) oskarżony S. dzwonił do komisju w Ż., na co celnie zwrócił uwagę Sąd I instancji (str. 528-529, 583 uzasadnienia), co w okolicznościach dalszego działania oskarżonych w dniach 12 i 13.12.2007 r. nie może być uznane za przypadkowe połączenie, zaś 12 i 13.12.2007 r. oskarżony ten przemieszcza się razem z G. G. (1) z G. w kierunku Ż., przebywa wraz z G. w Ż. w czasie, gdy nastąpiła kradzież samochodu z komisju a następnie wraca z G. w kierunku G., o czym przecież świadczą miejsca logowania się numerów obu oskarżonych.

Te zaś ustalenia razem wzięte, układające się w jeden nierozzerwalny ciąg poszlak, w powiązaniu z kontaktowaniem się G. G. (1) z A. N. (1) po tej kradzieży i następnie wystąpieniem do pokrzywdzonego z żądaniem zapłaty okupu nie pozostawiają żadnego cienia wątpliwości, iż oskarżeni G. i S. przyjechali w dniu 13.12.2007 r. do Ż. w celu dokonania po włamaniu kradzieży samochodu z terenu komisju przy ul. (...) i samochód ten ukradli, by następnie, przy współudziale A. N. (1) zażądać od pokrzywdzonego określonej kwoty pieniędzy w zamian za zwrot tego pojazdu. Zresztą takie żądanie zostało wypowiedziane, co już świadczy o dokonaniu tego przestępstwa. Oczywistym jest przy tym, iż nielogiczne byłoby rozmawianie, z którego by wynikało, że oskarżeni S. i G. nie chcieliby z tej kradzieży osiągnąć takiej korzyści majątkowej, skoro sama w sobie przejażdżka z G. do Ż. i powrót w godzinach nocnych bez takiego celu po prostu byłaby z racjonalnego punktu widzenia bezsensowna. Skoro zaś oskarżony G. bezpośrednio po kradzieży skontaktował się z A. N. (1) a ten następnie poprzez osobę z Ł. skontaktował się z pokrzywdzonym właśnie w tym celu, to powyższa konstatacja jest jak najbardziej logiczna.

Skoro zaś w taki właśnie sposób Sąd I instancji doszedł do przekonania o sprawstwie i winie oskarżonych S. i G., to brak jest podstaw do kwestionowania tych ustaleń.

Uzupełniająco zaś należy zauważyć, że to rozumowanie Sądu I instancji znajduje odzwierciedlenie w treści rozmów prowadzonych przez G. G. (1) zarejestrowanych w ramach kontroli operacyjnej numeru tego oskarżonego, na co także zwraca uwagę Sąd I instancji (str. 586 i 587).

Apelująca obrońca oskarżonego S. nie próbuje nawet skutecznie podważyć wskazanych prawidłowych ustaleń Sądu I instancji. O jednoznacznej identyfikacji podanych wyżej numerów telefonu A. S. (1) już się wypowiedziano, odnosząc się także do podniesionych w tym względzie zarzutów apelacyjnych (tak w punktach XXI i XXII), więc nie zachodzi potrzeba, by te argumenty powtarzać. Nie ma przy tym znaczenia dla wskazanych ustaleń fakt, iż numer przypisany oskarżonemu S. logował się w G., ale do stacji BTS przy ul. (...) a nie przy ul. (...), skoro obie ulice położone są od siebie w bliskiej odległości, co przecież wystarczy sprawdzić na mapie G. a więc i tak w pobliżu miejsca zamieszkania A. S. (1). Nie jest przy tym prawdą, iż Sąd I instancji ustalił, że A. S. (1) podejmował rozmowy z pokrzywdzonym, co było do tej pory domeną A. N. (1) i P. R.. Apelująca nie zauważa bowiem, że A. S. (1) dzwonił do komisju, ale nie po kradzieży (a więc nie z żądaniem okupu), tylko kilka dni przed kradzieżą, co oskarżonemu już przecież zdarzało się wcześniej (w tym także w dniu kradzieży), co wynika również z ustaleń Sądu I instancji, o czym także była mowa podczas omawiania poszczególnych zaskarżonych rozstrzygnięć.

Polemicznie również apelująca podnosi, iż mimo logowania się konkretnego użytkownika w jakiejś odległości od komisju, z którego następowały kradzieże nie da się ustalić, czy akurat konkretny abonent takiego numeru zrealizował czasownikowe znamiona przestępstwa kradzieży. We wskazanych wyżej, jak i niżej przypadkach wykazano bowiem, iż Sąd I instancji zasadnie ustalił, iż jadący do danej miejscowości sprawcy po to tam właśnie pojechali, by w sposób nielegalny (po kradzieży czy kradzieży z włamaniem) wejść w posiadanie konkretnego samochodu. Nie da się bowiem inaczej zdroworozsądkowo wytłumaczyć tak dalekich wyjazdów oskarżonych w godzinach nocnych, o czym zresztą też już wspomniano. Nie ma zaś przy tym znaczenia, który to konkretny sprawca podejmował konkretne czynności będące czasownikowymi odpowiednikami znamion tych przestępstw. Każdy z tych oskarżonych, co wykazano, jechał do tych miejsc z zamiarem dokonania włamań a po pokonaniu zabezpieczeń dokonania kradzieży samochodów, działając zgodnie z podjętymi przez siebie uzgodnieniami w zakresie podziału ról i sposobu dokonania skutecznie tych czynów. Oskarżeni więc działali w ramach uzgodnionego współsprawstwa, o którym mowa w art. 18§1 k.k., co oznacza, że nie każdy z nich musiał wypełnić czasownikowe znamiona takich przestępstw, by w ramach powziętego wspólnego zamiaru dopuścić się takiego przestępstwa. Te zarzuty podniesione w apelacji obrońcy oskarżonego S. również więc nie mogą zasługiwać na uwzględnienie.

Także skutecznie tych ustaleń nie podważa obrońca oskarżonego G., bowiem w apelacji nie wykazała, iż Sąd I instancji oparł się tu w zakresie ustalenia sprawstwa G. G. (1) na domniemaniach. Apelacja ta więc również w tym zakresie na uwzględnienie nie zasługuje.

XXIV . Z. – kradzież s amochodu marki B. (...) w dniu 19 .12 .2007 r. – dot. czynów przypisanych oskarżonym G. G. (1) i A. S. (1) w punk cie 7 R i oskarżonemu A. N. w punkcie 23T .

Sąd I instancji na podstawie zeznań T. Z. (k. 9-12, 37 t.t. nr 10, k. 9074-9079) i D. L. (k. 21-23, 24-25, 39-40 t.t. nr 10, k. 6935-6937) oraz korespondujących z nimi innych dowodów, w tym zeznań R. D. (4), H. K. (2), I. K. prawidłowo ustalił okoliczności dotyczące kradzieży samochodu T. Z. z terenu (...) w Z. oraz zainteresowania tym samochodem przed kradzieżą, jak i żądania okupu za zwrot skradzionego pojazdu (str. 589-603 uzasadnienia).

Nie ulega przy tym wątpliwości, iż Sąd I instancji zasadnie ustalił, iż bezpośrednio po kradzieży samochodu z pokrzywdzonym w sprawie żądania okupu rozmawiał P. R. z telefonu o numerze (...) i następnie z numeru (...), z którymi to kartami SIM współpracował ten sam aparat telefoniczny o numerze IMEI (...), z którego to aparatu rozmawiał także w sprawie okupu z pokrzywdzonymi w wyniku omówionych wyżej kradzieży samochodów z komisju w Ł. i z komisju w Ż., do czego w swoich wyjaśnieniach P. R. się przyznał a które to przyznanie wiarygodnie ocenił Sąd I instancji. Wyczerpująca i logiczna w tym zakresie ocena okoliczności wynikająca z analizy danych bilingowych i zeznań pokrzywdzonych wynika jasno z treści uzasadnienia na str. 603-608.

Nie ma natomiast w sprawie ani w zeznaniach świadków, ani w danych bilingowych, ani w innych dowodach informacji, iż z pokrzywdzonymi, jak i P. R. kontaktował się również A. N. (1).

Nie ulega też wątpliwości, iż Sąd I instancji prawidłowo ustalił, że w tym czasie oskarżony S. posługiwał się numerem (...). Powyższe ustalenie zostało już dokładnie wyżej omówione w punktach XXII i XXIII, więc nie zachodzi tu potrzeba przytaczania tej samej argumentacji. Co istotne z tego numeru oskarżony S. dzwonił do właściciela pojazdu już w dniu 13.12.2007 r., pytając się o przedmiotowy samochód. Nadto Sąd I instancji ustalił, iż A. S. (1) zaczął używać karty SIM o numerze (...) z którą współpracował aparat telefoniczny o numerze IMEI (...). W ocenie Sądu odwoławczego to ostatnie ustalenie również zasługuje na aprobatę w świetle zasad określonych w art. 7 k.p.k., bowiem na tożsamość oskarżonego S., jako użytkownika tego numeru, wskazują razem wzięte takie okoliczności, jak najczęstsze miejsce logowania tego numeru, obejmujące miejsce zamieszkania oskarżonego a nadto szereg różnorodnych kontaktów tego numeru, tj. S. R. (1) – teść oskarżonego, abonent numeru (...), który również był kontaktem innych numerów S. a także będący kontaktem poprzednich numerów P. Ż. i to z różnymi numerami telefonów, którego oskarżony znał, jako wynajmującego garaż w C. a także konkubina G. G. (1), co zasadnie ocenia Sąd I instancji (str. 609-610). Mając zaś na uwadze najczęstsze miejsce logowania tego numeru oraz wskazaną tożsamość kontaktów, widniejących przecież w omawianych już wcześniej numerach telefonów, ustalonych jednoznacznie jako numery używane przez S. ta jednoznaczna identyfikacja nie może budzić wątpliwości. Z tych też powodów za polemiczne uznać należy zarzuty apelującej obrońcy oskarżonego S., że tym numerem mógł się posługiwać ktoś zupełnie inny, gdyż temu założeniu przeczy właśnie ilość wskazanych kontaktów z rodziną i znajomymi A. S. (1). Nie ulega przy tym wątpliwości, iż taką znajomą dla oskarżonego S. była konkubina G. G. (1), z którym przecież S. utrzymywał bliskie kontakty towarzyskie. Słusznie więc Sąd I instancji przyjmuje, że to połączenie z A. K. (2) mógł wykonać A. S. (1) samodzielnie albo też użył telefonu G. w celu skontaktowania się z konkubiną. Fakt natomiast logowania się tego numeru w dniu kradzieży rano w G., ale do (...) przy ul. (...), do którego to logowania odwołuje się apelująca, nie ma tu żadnego znaczenia za wyjątkiem tego, że w czasie tego logowania oskarżony S. był jeszcze w G.. Apelująca przy tym nie zauważyła, że oskarżony również z rana w dniu 19.12.2007 r. logował się do BTS w G. przy ul. (...), czyli w zasięgu swojego miejsca zamieszkania.

Sąd I instancji również logicznie wywiódł na podstawie danych bilingowych, iż w tym czasie kartą SIM z numerem (...), z którą współpracował aparat telefoniczny o numerze IMEI (...) posługiwał się G. G. (1), gdyż tym samym aparatem posługiwał się ten oskarżony, ale korzystając z numeru (...) podczas kradzieży samochodu z komisju w P., o czym zresztą wyżej była mowa w punkcie XX, gdzie wykazano jednoznaczność w tym zakresie ustaleń Sądu I instancji. Zresztą ustalenia te wynikają z oceny tych danych zawartych na str. 610-611 uzasadnienia. W związku z tak jednoznaczną identyfikacją oskarżonego G., jako użytkownika wskazanego aparatu telefonicznego nie może więc ulegać wątpliwości, iż oskarżony ten był użytkownikiem numeru (...).

Sąd I instancji jednocześnie na podstawie miejsc i czasu logowań kart SIM S. i G. w dniu 19 i 20.12.2007 r. wykazał nie tylko wielość wzajemnych kontaktów między nimi, ale również i poruszanie się ich użytkowników z G. do Z. i z powrotem, przy czym oskarżony S. logował się w samej Z.. Wreszcie, co istotne, w przeddzień kradzieży oskarżony S. kontaktował się z T. Z. a w dniu kradzieży i to już w trakcie jazdy w kierunku Z. A. S. (1) najpierw dzwonił na numer stacjonarny Autokomisu (...) w Z., zaś później kontaktował się jeszcze z T. Z.. Ustalenia te zaś logicznie zostały zaprezentowane na str. 608-612 i 613-614 uzasadnienia. Nie może więc być dziełem przypadku tak częste kontaktowanie się oskarżonego S. z pokrzywdzonym, bowiem właśnie z tych kontaktów, o czym przecież zeznał pokrzywdzony, wynika zainteresowanie oskarżonego S. przedmiotowym samochodem, który przecież początkowo znajdował się na parkingu przy granicy z Niemcami w G., zaś 14.12.2007 r. został wstawiony do komisju w Z..

To zainteresowanie się oskarżonego S. tym konkretnym samochodem, udanie się A. S. (1) wraz z G. G. (1) do Z. w dniu kradzieży, czas i miejsce logowania się telefonów, w tym w Z. oraz czas dokonania kradzieży samochodu i czas powrotu obu oskarżonych do G., nie mówiąc już o umiejętnościach obu oskarżonych w dokonywaniu takich przestępstw jednoznacznie wskazują na obu oskarżonych jako sprawców tej kradzieży.

Te ustalenia razem wzięte, układające się przecież w jeden nierozzerwalny ciąg poszlak, w powiązaniu z wystąpieniem do pokrzywdzonego już w dniu 20.12.2007 r. z żądaniem zapłaty okupu nie pozostawiają żadnego cienia wątpliwości, iż oskarżeni G. i S. przyjechali w dniu 19.12.2007 r. do Z. w celu dokonania po włamaniu kradzieży samochodu z terenu Autokomisu (...) i samochód ten ukradli, by następnie, przy współudziale m.in. P. R. zażądać od pokrzywdzonego określonej kwoty pieniędzy w zamian za zwrot tego pojazdu. Żądanie takie zostało wypowiedziane, co już świadczy o dokonaniu tego przestępstwa. Oczywistym jest przy tym, iż nielogiczne byłoby rozumowanie, z którego by wynikało, że oskarżeni S. i G. nie chcieliby z tej kradzieży osiągnąć takiej korzyści majątkowej, skoro sama w sobie przejażdżka z G. na drugi koniec Polski i powrót w godzinach nocnych bez takiego celu po prostu byłaby z racjonalnego punktu widzenia bezsensowna. Mając zaś na uwadze fakt, że następnego dnia po kradzieży już z pokrzywdzonym łączy się P. R. żądając okupu za ten samochód, to nie ulega wątpliwości zamiar działania obu oskarżonych, tj. nie tylko dokonania kradzieży z włamaniem, ale i uzyskania okupu za ten samochód po uprzednim wyartykułowaniu takiego żądania zapłaty.

Skoro zaś w taki właśnie sposób Sąd I instancji doszedł do przekonania o sprawstwie i winie oskarżonych S. i G., to brak jest podstaw do kwestionowania tych ustaleń.

Uzupełniająco zaś Sąd I instancji zwraca uwagę na treść rozmów prowadzonych między oskarżonymi G. a S. w dniach 13 i 14.12.2007 r., z której to rozmowy należy wyciągnąć wniosek o zainteresowaniu obu właśnie tym samochodem stojącym przy granicy w G. (str. 612-613 uzasadnienia). Poprawność tego rozumowania wynika zaś z faktu skontaktowania się oskarżonego S. z właścicielem tego pojazdu już w dniu 13.12.2007 r. a następnie z dalszych działań, o których już wyżej powiedziano.

Obrońca oskarżonego S. nie podniosła już innych argumentów, by wykazać niezasadność ustalenia sprawstwa i winy oskarżonego S. w popełnieniu tego przestępstwa, więc apelacji tej w tym zakresie nie można uwzględnić.

Również obrońca oskarżonego G. nie zdołała w apelacji podważyć tych prawidłowych ustaleń Sądu I instancji, tym bardziej, że ani jednym słowem nie odniosła się do tego czynu. Gołosłowne więc należy uznać twierdzenia obrońcy, iż poszlaki, jakie zostały ocenione przez Sąd I instancji nie są wystarczające do przypisania sprawstwa a co za tym idzie i winy oskarżonego G.. Również więc w tym przypadku, skoro Sąd I instancji nie miał uzasadnionych wątpliwości co do udziału oskarżonego G. w przedmiotowym zdarzeniu i takie wątpliwości nie występują, to powoływanie się przez obrońcę na treść art. 5§2 k.p.k. nie znajduje żadnego uzasadnienia.

Wyżej natomiast wspomniano, iż brak jest jakiegokolwiek dowodu, z którego by wynikało, iż G. G. (1) kontaktował się po kradzieży z A. N. (1) oraz by A. N. (1) kontaktował się w tym przedmiocie z P. R. czy pokrzywdzonym Z. bądź komisem samochodowym w Z.. Bez wątplenia takim dowodem nie mogą być wyjaśnienia oskarżonego P. R., który wprawdzie przyznał się do popełnienia zarzuczanych mu czynów, w tym i tego, ale odmówił złożenia szczegółowych wyjaśnień, zaś w toku rozprawy te wyjaśnienia odwołał (k. 1588, 4968-4969). Podkreślić należy, o czym już zresztą

wcześniej wspomniano, iż zarzucono P. R. działanie wspólnie i w porozumieniu z A. N. (1) a w niektórych przypadkach także z R. K. (2), natomiast w tych zarzutach nie wspomniano o oskarżonych G. i S. (k. 1581-1582). Oskarżony R. zaś jedynie w śledztwie przyznając się do zarzuconych mu czynów wyjaśnił tylko, że zdarzenia wyglądały dokładnie tak, jak jest w ogłoszonych mu zarzutach, po czym odmówił złożenia wyjaśnień i odpowiedzi na pytania.

Bez wątplenia więc taka postawa procesowa oskarżonego R. w powiązaniu z jego chęcią dobrowolnego poddania się karze przemawia za prawidłowością ustalenia Sądu I instancji, iż P. R. dopuścił się tych przestępstw. Natomiast dopiero podczas weryfikacji konkretnego materiału dowodowego Sąd ten ustalił, na czym to zachowanie oskarżonego polegało, jednocześnie na podstawie konkretnych numerów telefonów i aparatów telefonicznych, jak i miejsc logowania się nimi w pobliżu swojego miejsca zamieszkania czy ukrywania się przed policją oraz innych dowodów wyjaśnił jednoznacznie, iż to oskarżony R. w przypisanych mu czynach był rzeczywiście tą osobą żądającą okupów za skradzione pojazdy. Natomiast inaczej należy już podejść do ustaleń dotyczących sprawstwa oskarżonego N.. Sam bowiem fakt wymienienia go w zarzutach postawionych oskarżonemu R. jeszcze nie oznacza, iż oskarżony R. przyznając się do winy potwierdził też udział w tych przestępstwach A. N. (1). Nie da się bowiem tego jednoznacznie wywieść z lapidarnego stwierdzenia P. R., że „zdarzenia wyglądały dokładnie tak, jak jest w ogłoszonych zarzutach”. Z zarzutów tych jedynie wynika, że obaj wspólnie i w porozumieniu zażądali korzyści majątkowych od pokrzywdzonych. Tymczasem w przypadku omawianego tu czynu nie wynika jakakolwiek okoliczność, by A. N. (1) także zażądał od pokrzywdzonego okupu, jak również nie wynika, by poprosił R., by to on zażądał okupu. W realiach więc tego zdarzenia taka zdawkowa wypowiedź P. R. dotycząca A. N. (1) nie znajduje żadnego potwierdzenia choćby w jednej wiarygodnej poszlacie. Bez wątplenia więc nie można oprzeć ustaleń faktycznych na niekorzyść oskarżonego N. na tej nieprecyzyjnej wypowiedzi oskarżonego R..

Oczywiście nie można również przyjąć takiego negatywnego dla A. N. (1) ustalenia, iż oskarżony ten przekazał P. R. prośbę o wystąpienie do pokrzywdzonego z takim żądaniem tylko na tej podstawie, że tak uczynił w wielu innych omówionych tu zdarzeniach, w tym, że znał się z oskarżonymi G. i S.. Tak zresztą próbuje uzasadnić sprawstwo oskarżonego Sąd I instancji, odwołując się w sposób nieuprawniony do swoich niezasadnych ustaleń w zakresie istnienia zorganizowanej grupy przestępczej pod przewodnictwem G. G. (1), której skład był stały a w której oskarżony N. posiadał rolę osoby żądającej korzyści majątkowe w zamian za zwrot skradzionych przez G. i S. (wcześniej także i przez G.) samochodów (str. 614-615 uzasadnienia). Wyżej zaś już wykazano niejednokrotnie, że takie ustalenia Sądu I instancji rażą dowolnością i nie nadają się do zaakceptowania w świetle zasad określonych w art. 7 k.p.k. Zresztą, o czym też wspomniano, Sąd I instancji w swoich ustaleniach w zakresie stałego składu grupy sam popadł w sprzeczność, czego przykładem są ustalenia tego Sądu, do których Sąd odwoławczy odniósł się wyżej w punkcie XXII, z których to wynikało, iż A. S. (1) nie z G. G. (1), ale z jakąś nieustaloną osobą pojechał pod P. dokonać kradzieży samochodu.

Nie można zatem wykluczyć, iż stosowną informację na temat żądania okupu przekazał P. R. G. G. (1) bądź A. S. (1), którzy przecież bez trudu mogli uzyskać na niego namiary telefoniczne, skoro też takimi namiarami przy poprzednich przestępstwach dysponował A. N. (1), bądź też w przekazaniu tych informacji pośredniczyła jakaś inna nieustalona osoba.

W tym zakresie więc istnieją uzasadnione wątpliwości, których w świetle art. 5§2 k.p.k. nie można negatywnie interpretować na niekorzyść oskarżonego N.. Na te okoliczności zresztą zasadnie zwraca uwagę apelujący obrońca oskarżonego N., skutecznie kwestionując te ustalenia Sądu I instancji.

W związku z powyższym tę ostatnią z apelacji uznać należy za uzasadnioną i dlatego też ze wskazanych powodów na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 437 k.p.k. Sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok w tym zakresie i uniewinnił oskarżonego N. od popełnienia tego przestępstwa.

XXV . N. – kradzież s amochodu marki T. (...) w dniu 3.01.2008 r. – dot. czynów przypisanyc h oskarżonym G. G. (1) i A. S. (1) w punk cie 7S i oskarżonemu A. N. w punkcie 23U .

Do popełnienia tego przestępstwa nie przyznał się żaden z oskarżonych. Jedynie w tym zakresie wyjaśnienia złożył G. G. (1) na rozprawie w dniu 29.01.2013 r., podając, że nie mógł dokonać tej kradzieży w dniu 3.01.2008 r., bo w

tym czasie wraz z konkubina, siostrą i córką przebywał w górach w Z. i B., nie potrafiąc jednak sobie przypomnieć w którym dokładnie miejscu był zakwaterowany. Sąd I instancji poddał te wyjaśnienia oskarżonego słusznej krytyce, gdyż informacje bilingowe dotyczące telefonu oskarżonego G., objętego kontrolą operacyjną jasno wskazywały, iż oskarżony ten ze swojego telefonu logował się w G. w dniach 3, 4, 7, 8, 9, 11, 12, 13 i 14 stycznia 2008 r., rozmawiając w tym czasie m.in. ze swoją konkubina oraz znajomą A. S. (5) oraz, co również istotne, w tym czasie w G. przebywały konkubina oskarżonego i K. B. – siostra oskarżonego, bowiem również prowadziły one rozmowy ze swoich telefonów, logując się w T. (str. 616-617 uzasadnienia). Z tych też powodów wyjaśnienia oskarżonego w zakresie podawanego alibi zupełnie na wiarygodność nie zasługują, zaś oskarżony, prezentując po tak wielu latach od zdarzeń i początku procesu nieprawdziwe okoliczności dotyczące przebywania w zupełnie innym miejscu, niż wynika to z pewnych dowodów, ewidentnie zmierzał do przedłużenia tego postępowania. Zresztą tak zostało ocenione przez Sąd I instancji zachowanie się obronne oskarżonego G., polegające na zgłaszaniu coraz to nowych wniosków dowodowych, o czym już była mowa we wcześniejszej części niniejszego uzasadnienia.

Sąd I instancji prawidłowo w świetle zasad określonych w art. 7 k.p.k. ocenił zeznania R. J. (k. 60-61 t.t. nr 19, k. 7212-7214), W. J. (k. 40-41 t.t. nr 19, k. 7205-7207), A. J. (3) (k. 24-25 t.t. nr 19, (...) - (...)), D. J. (k. 47-48 t.t. nr 19, k. 7209-7212), A. W. (2) (k. 28-29 t.t. nr 19, k. 9041-9044) i R. D. (5) (k. 53-54 t.t. nr 19, k. 7208-7209), z których zgodnie m.in. wynikały okoliczności samej kradzieży a potem kontaktowania się z nimi osób, żądających okupu za skradziony pojazd i prowadzonych z tym osobami na ten temat rozmów (str. 617-622 uzasadnienia).

Sąd I instancji jednoznacznie ustalił w oparciu o informacje bilingowe, iż w tym czasie oskarżony A. S. (1) był użytkownikiem aparatu telefonicznego o numerze IMEI (...) wraz z zamontowaną kartą SIM o nr (...). Na jednoznaczność takiego ustalenia zwrócono już wyżej w punkcie XXIV uwagę, więc nie zachodzi potrzeba, by w tym miejscu się w tym zakresie powtarzać. Nie może więc budzić wątpliwości ustalony przez Sąd I instancji fakt, iż A. S. (1) właśnie z tego numeru w dniu 28.12.2007 r. dzwonił do komisji samochodowej w (...) (str. 629 uzasadnienia).

Również tak jednoznacznie Sąd Okręgowy ustalił, iż następnie A. S. (1) był użytkownikiem numeru (...), który to numer był aktywny od 3.01.2008 r. do 15.01.2008 r. Za takim pewnym ustaleniem przemawia bowiem szereg kontaktów tego numeru, z którymi jego użytkownik często się łączył. Użytkownik tego numeru łączył się bowiem z A. S. (3) (żoną oskarżonego S.), z kontaktami numeru A. S. (3), D. S. (3) (córką oskarżonego S.), I. S. (1) (chrzestnym syna oskarżonego S.), G. G. (1) (na numer objęty kontrolą operacyjną oraz numer (...)) i znajomym P. Ż., będącym również kontaktem innych, wcześniej już mówionych numerów użytkowanych przez A. S. (1) (str. 630-631). Mając zaś na uwadze najczęstsze miejsce logowania tego numeru w G. przy ul. (...), tj. w pobliżu miejsca zamieszkania oskarżonego S. oraz wskazaną tożsamość kontaktów, widniejących przecież w omawianych już wcześniej numerach telefonów, ustalonych jednoznacznie jako numery używane przez S., w tym kontaktów z najbliższymi członkami rodziny a także wspólnymi kontaktami oskarżonego i jego żony, to przyjąć należy, że ta jednoznaczna identyfikacja nie może budzić wątpliwości. Z tych też powodów za polemiczne uznać należy zarzuty apelującej obrońcy oskarżonego S., że tym numerem mógł się posługiwać ktoś zupełnie inny, gdyż temu założeniu przeczy właśnie ilość wskazanych kontaktów z rodziną i znajomymi A. S. (1) a nie częstotliwość połączeń z tego numeru z A. S. (3) i D. S. (3). Oczywiście samo tylko logowanie się na wskazanym maszcie w G., z uwagi na liczną przecież w tym miejscu populację ludzką, nie byłoby wystarczającą poszlaką do przyjęcia, iż tym telefonem posługiwał się A. S. (1), ale już ta poszlaka w połączeniu z poszlaką wynikającą ze wskazanej ilości i tożsamości kontaktów numeru (...) nie pozostawia cienia wątpliwości, iż użytkownikiem tego numeru był nie kto inny, jak tylko A. S. (1).

Również nie budzi wątpliwości żadnego ustalenie Sądu I instancji, iż numerem (...), aktywnym od 3.01.2008 r. do 18.01.2008 r. wraz z aparatem telefonicznym o nr IMEI (...) posługiwał się oskarżony G. G. (1) (str. 632-633 uzasadnienia). Abstrahując bowiem od wielości połączeń z tego numeru ze wskazanym wyżej numerem A. S. (1) oraz najczęstszego logowania się tego numeru w pobliżu miejsca zamieszkania w G. oskarżonego G., Sąd I instancji zwrócił uwagę na to, iż m.in. z danych bilingowych tego numeru wynika, że numer ten logował się w godzinach nocnych w W. w dniu 15.01.2008 r. (godz. 1.40, 1.41), tj. w czasie, gdy oskarżony G. G. (1) dokonywał kradzieży samochodu po uprzednim włamaniu się do niego i na teren firmy (...). B.”, o czym będzie mowa niżej w punkcie XXVII. Skoro bowiem to oskarżony G. G. (1) (wraz z A. S. (1)) dokonali kradzieży samochodów w W., co, jak zostanie to zresztą wykazane w

świetle prawidłowych ustaleń Sądu I instancji, nie budzi zastrzeżeń, to nie ulega żadnym wątpliwości prawidłowość wskazanego ustalenia, iż numerem (...) posługiwał się G. G. (1).

Sąd I instancji jednocześnie na podstawie miejsc i czasu logowań kart SIM S. i G. w dniach 3 i 4.01.2008 r. wykazał nie tylko wielość wzajemnych kontaktów między nimi, ale również i poruszanie się ich użytkowników z G. do N. i z powrotem, przy czym oskarżeni S., jak i G. logowali się w czasie zbliżonym do dokonania kradzieży do BTS-ów, oddalonych tylko kilka kilometrów od (...) (str. 629-630 i 631-632). Dokładnie omówione miejsca i czas logowań obu numerów jednoznacznie przemawiają za tym, iż obaj oskarżeni przemieszczali się razem z G. do (...) oraz z powrotem w kierunku G., przy czym, jak logicznie na to zwrócił Sąd Okręgowy, po dokonaniu kradzieży obaj oskarżeni musieli się rozdzielić i wracać dwoma samochodami, w tym kradzionym, o czym świadczą od godz. 21.04 aż 23 połączenia między obydwojema numerami. Wreszcie, co istotne, w dniu kradzieży, tuż przed wyjazdem z G., oskarżony S. kontaktował się jeszcze z komisem w (...). Nie może więc być dziełem przypadku dwukrotne kontaktowanie się oskarżonego S. z komisem wN., bowiem właśnie z tych kontaktów wynika zainteresowanie oskarżonego S. przedmiotowym samochodem, który był w tym czasie oferowany do sprzedaży.

To zainteresowanie się oskarżonego S. tym konkretnym samochodem, udanie się A. S. (1) wraz z G. G. (1) do (...) w dniu kradzieży, czas i miejsce logowania się obu telefonów, w tym w okolicy N. oraz czas dokonania kradzieży samochodu i czas powrotu obu oskarżonych do G., nie mówiąc już o umiejętnościach obu oskarżonych w dokonywaniu takich przestępstw jednoznacznie wskazują na obu oskarżonych jako sprawców tej kradzieży.

Te ustalenia razem wzięte, układające się w jeden nierozzerwalny ciąg poszlak, w powiązaniu z wystąpieniem już w dniu 4.01.2008 r. o godz. 10.40 z żądaniem zapłaty okupu nie pozostawiają żadnego cienia wątpliwości, iż oskarżeni G. i S. przyjechali w dniu 3.01.2008 r. do (...) w celu dokonania po włamaniu kradzieży samochodu z terenu komisju W. J. i samochód ten ukradli, by następnie, przy współudziale m.in. P. R. zażądać od pokrzywdzonego określonej kwoty pieniędzy w zamian za zwrot tego pojazdu. Żądanie takie zostało wypowiedziane, co już świadczy o dokonaniu tego przestępstwa, mimo że do przekazania okupu nigdy nie doszło. Oczywistym jest przy tym, iż nielogiczne byłoby rozumowanie, z którego by wynikało, że oskarżeni S. i G. nie chcieliby z tej kradzieży osiągnąć takiej korzyści majątkowej, skoro sama w sobie przejażdżka z G. kilkaset kilometrów na południe kraju w okolice R. i powrót w godzinach nocnych bez takiego celu po prostu byłaby z racjonalnego punktu widzenia bezsensowna. Mając zaś na uwadze fakt, że następnego dnia po kradzieży i do tego w godzinach popołudniowych już nastąpiło żądanie okupu za wydanie tego samochodu, to nie ulega wątpliwości zamiar działania obu oskarżonych, tj. nie tylko dokonania kradzieży z włamaniem, ale i uzyskania okupu za ten samochód po uprzednim wyartykułowaniu takiego żądania zapłaty.

Skoro zaś w taki właśnie sposób Sąd I instancji doszedł do przekonania o sprawstwie i winie oskarżonych S. i G., to brak jest podstaw do kwestionowania tych ustaleń.

Apelująca obrońca oskarżonego S. w apelacji nie podniosła innych przekonujących zarzutów, które podważałyby prawidłowość dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń, więc apelację tę uznać należy w tym zakresie za bezzasadną.

Również obrońca oskarżonego G. G. (1) nie podnosi zarzutów, podważających prawidłowość powyższych ustaleń Sądu I instancji odnośnie sprawstwa i winy oskarżonego G.. Odwołanie się przy tym przez apelującą do zeznań D. N. (1) (k. 94-96 t.t. nr 20, k. 6218-6219) jest zupełnie pozbawione racji, skoro Sąd Okręgowy dokładnie zeznania te ocenił, wyciągając z nich słuszny wniosek, że zeznania te nie pozwalają na przyjęcie, iż w garażu tego świadka był przechowywany skradziony w N. samochód (str. 615-616 uzasadnienia). Za gołosłowne więc należy uznać twierdzenia obrońcy, iż poszlaki, jakie zostały ocenione przez Sąd I instancji nie są wystarczające do przypisania sprawstwa a co za tym idzie i winy oskarżonego G.. Również więc w tym przypadku, skoro Sąd I instancji nie miał uzasadnionych wątpliwości co do udziału oskarżonego G. w przedmiotowym zdarzeniu i takie wątpliwości nie występują, to powoływanie się przez obrońcę na jakiegokolwiek wątpliwości w tym zakresie nie znajduje żadnego uzasadnienia.

Już w poprzednim punkcie wskazano na poprawność ustaleń Sądu I instancji w zakresie uczestniczenia w żądaniu korzyści majątkowych oskarżonego P. R.. Uwagi te należy także powielić na gruncie omawianego tu rozstrzygnięcia, bowiem Sąd I instancji logicznie wywiódł, iż P. R. posługiwał się numerem (...) wraz ze współdziałającym z tym

numerem aparatem telefonicznym (IMEI (...)), z którego to numeru żądał od W. J. okupu za zwrot skradzionego auta (str. 626-628 uzasadnienia).

Jednakże brak jest jakiegokolwiek dowodu, z którego by wynikało, iż G. G. (1) kontaktował się po kradzieży z A. N. (1) oraz by A. N. (1) kontaktował się w tym przedmiocie z P. R. czy komisem samochodowym w (...). Bez wątplenia takim dowodem nie mogą być wyjaśnienia oskarżonego P. R., o czym szeroko powiedziano już w punkcie XXIV.

Nie można także przyjąć negatywnego dla A. N. (1) ustalenia, iż oskarżony ten osobiście rozmawiał z A. J. (3), R. D. (5) i A. W. (2) w przedmiocie okupu oraz by przekazał P. R. prośbę o wystąpienie do pokrzywdzonego z takim żądaniem. Nie da się bowiem takiego ustalenia wywieść tylko z tego, że oskarżony N. tak postępował w wielu innych omówionych wyżej zdarzeniach, w tym, że żądał osoby gwarantującej przekazanie okupu oraz dlatego, że znał się z oskarżonymi G. i S.. Tak zresztą, jak w poprzednim przypadku, omówionym wyżej w punkcie XXIV, tak i tutaj Sąd I instancji próbuje uzasadnić sprawstwo oskarżonego, odwołując się w sposób nieuprawniony do swoich niezasadnych ustaleń w zakresie istnienia zorganizowanej grupy przestępczej pod przewodnictwem G. G. (1), której skład był stały a w której oskarżony N. posiadał rolę osoby żądającej korzyści majątkowe w zamian za zwrot skradzionych przez G. i S. samochodów (str. 628 uzasadnienia). Takie ustalenia Sądu I instancji są typowo dowolne i nie nadają się do zaakceptowania w świetle zasad określonych w art. 7 k.p.k. Nie jest przy tym zrozumiałe, dlaczego Sąd I instancji typuje, iż numerem (...) (IMEI (...)) posługiwał się akurat oskarżony N., dzwoniąc do komisju. Sam fakt zasadniczo logowania się tego numeru w G. to za mało, by móc zidentyfikować oskarżonego N., jako abonenta tego numeru. Również przeznaczenie tej karty SIM wyłącznie do kontaktów z pokrzywdzonymi, jak i jej aktywowanie w dniu 4.01.2008 r. oraz sposób dokonywania połączeń z pokrzywdzonymi nie może prowadzić do jednoznacznej identyfikacji oskarżonego N., jak próbuje do swoich ustaleń przekonać Sąd I instancji (str. 624, 628 uzasadnienia). Sam bowiem schemat postępowania w takich sytuacjach nie oznacza jeszcze, że za każdym tym schematem stoi dokładnie ta sama osoba. Jest to oczywiście ważka poszlaka, ale bez możliwości połączenia jej z innymi wiarygodnymi poszlakami nie pozwala ona na dokonanie identyfikacji osoby żądającej okupu.

Nie można bowiem wykluczyć, iż stosowną informację na temat żądania okupu G. G. (1) bądź A. S. (1) przekazał nieustalonej osobie przebywającej w G., jak również i P. R., gdyż bez wątplenia bez trudu mogli oni uzyskać na niego namiary telefoniczne, skoro też takimi namiarami przy poprzednich przestępstwach dysponował A. N. (1), bądź też w przekazaniu tych informacji pośredniczyła jakaś inna nieustalona osoba.

W tym zakresie więc istnieją nieusuwalne wątpliwości, których w świetle art. 5§2 k.p.k. nie można negatywnie interpretować na niekorzyść oskarżonego N.. Na wątpliwości co do możliwości przypisania oskarżonemu N. sprawstwa w popełnieniu tego czynu zwraca uwagę apelujący obrońca oskarżonego N., skutecznie kwestionując te ustalenia Sądu I instancji.

W związku z powyższym tę ostatnią z apelacji uznać należy za uzasadnioną i dlatego też ze wskazanych powodów na podstawie art. art. 438 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 437 k.p.k. Sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok w tym zakresie i uniewinnił oskarżonego N. od popełnienia tego przestępstwa.

XXVI . G. ul. (...) – kradzież s amochodu marki B. (...) w dniu 10.01.2008 r. – dot. czynów przypisanyc h oskarżonym G. G. (1) i A. S. (1) w punk cie 7T i oskarżonemu A. N. w punkcie 23W .

Do popełnienia tego przestępstwa nie przyznał się żaden z oskarżonych. W tym zakresie wyjaśnienia złożył G. G. (1) na rozprawie w dniu 29.01.2013 r., podając, że nie mógł dokonać tej kradzieży w dniu 10.01.2008 r., bo w tym czasie wraz z konkubiną, siostrą i córką przebywał w górach w Z. i B., nie potrafiąc jednak sobie przypomnieć w którym dokładnie miejscu był zakwaterowany. Na powyższe wyjaśnienia i ich słuszną negatywną ocenę pod kątem ich wiarygodności wypowiedziano się już wyżej w punkcie XXV, więc podtrzymując tę argumentację nie zachodzi tu potrzeba, by ponownie ją przytaczać.

Sąd I instancji prawidłowo w świetle zasad określonych w art. 7 k.p.k. ocenił zachowawcze zeznania A. P. (1) (k. 43, 158 t.t. nr 21, k. 6930-6932), M. P. (2) (k. 3-4, 76-77 t.t. nr 21, k. 6929-6930), M. P. (3) (k. 44-45 t.t. nr 21, k. 6643-6645)

i D. K. (k. 46-47 t.t. nr 21, k. 6645-6647), z których zgodnie co do zasady m.in. wynikały okoliczności samej kradzieży a potem kontaktowania się z nimi osób wiedzących, gdzie znajduje się skradziony samochód i prowadzonych z jedną osobą na ten temat rozmów. Dodać przy tym należy, iż świadkowie ci nie wiedzieli bądź wręcz zaprzeczyli, by toczyły się rozmowy na temat zapłaty okupu za wydanie samochodu. Z zeznań tych wręcz wynika, że samochód został odzyskany, gdyż osoba kontaktująca się w tej sprawie poinformowała ich, że samochód ten stoi w konkretnym miejscu pod C. i po ten samochód A. P. (1) wraz z żoną i szwagrem udał się we wskazane miejsce, instruując ich jeszcze telefonicznie jaką dokładnie drogę mają przejechać, by ten samochód odnaleźć. Sąd I instancji, oceniając te zeznania zasadnie stwierdził, iż nie zasługują one na wiarę w tej części, gdzie świadkowie zaprzeczyli, by byli wcześniej żądania od nich okupu oraz by z takim okupem jechali, by odebrać samochód, bowiem zeznania te w tym właśnie zakresie niezgodne są z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania (str. 635 - 641 uzasadnienia). Sąd I instancji zwrócił bowiem uwagę na fakt kontaktowania się z pokrzywdzonymi zarówno bezpośrednio po kradzieży samochodu a następnie podczas jego odzyskiwania, prowadzenia wskazanych świadków z P. do miejsca znajdowania się pojazdu z podaniem na bieżąco instrukcji którędy mają jechać oraz wydania przez rozmówcę nakazu zniszczenia karty SIM, z której pokrzywdzeni się kontaktowali. Nie dość więc, iż, jak to uznał Sąd I instancji, irracjonalne byłoby takie działanie, gdyby chodziło tylko o wskazanie miejsca znajdowania się samochodu, jak również zupełnie irracjonalne byłoby zachowanie się złodziei, którzy kradliby ten samochód i przymocowywali do niego również skradzione tablice rejestracyjne, by potem ten samochód bezinteresownie zwrócić. Dodać zaś trzeba, iż z prawidłowych ustaleń Sądu I instancji wynika, iż kradzieży tej dokonali mieszkańcy G., tj. G. G. (1) i A. S. (1), którzy z G. celowo przyjechali do P., by ten samochód ukraść, po czym po ukryciu tego pojazdu wrócili do domu, zaś już następnego dnia po kradzieży jakiś mężczyzna dzwonił do pokrzywdzonego, by rozmawiać na temat tego samochodu, zaś dwa dni później ten mężczyzna prowadził świadków w rozmowie telefonicznej do miejsca pozostawienia auta. Oczywistym więc jest, iż irracjonalnym zachowaniem sprawców z G. byłaby jazda do P. w godzinach nocnych tylko po to, by dokonać kradzieży samochodu, i gdzieś się nim przejechać a następnie oddać bezinteresownie właścicielowi. Oczywistym jest w świetle zasad doświadczenia życiowego i zdrowego rozsądku, iż takie „cuda” się nie zdarzają, co przemawia za słusznością rozumowania Sądu I instancji.

W tym miejscu dodatkowo należy nadmienić, iż Sąd I instancji podczas oceny zeznań świadków z góry zakłada, iż „A. P. kontaktował się wielokrotnie z A. N., który w grupie przestępczej zajmował się wyłudzeniem okupu”, że „dotychczas opisywane zachowania członków grupy przestępczej G. G. idealnie odpowiada schematowi działania zaistniałemu w zakresie tego wątku” oraz że to A. N. był tym rozmówcą, który kontaktował się po kradzieży samochodu i który prowadził świadków, wydając instrukcje przez telefon, do miejsca postoju pojazdu w okolicy C..

Zgadzać się ze stwierdzeniem, iż schemat działania sprawców przypomina ten, jaki miał miejsce podczas poprzednio już omówionych zdarzeń, stwierdzić należy, iż ta okoliczność nie oznacza, iż działała zorganizowana grupa przestępcza oraz nie oznacza, że czynu tego dopuścił się ten sam skład osobowy, jak w poprzednich zdarzeniach. Wyżej bowiem już wykazano, iż takie rozumowanie Sądu I instancji jest dowolne, bowiem z samego podobieństwa działania przy popełnianiu poszczególnych przestępstw nie można wyciągać kategorię wniosków zarówno o istnieniu takiej grupy przestępczej, jak o stałym składzie osobowym sprawców popełniających takie przestępstwa. Wielokrotnie bowiem już wyżej wykazano, iż takie wnioskowanie Sądu I instancji jest obarczone dowolnością, tym bardziej, iż sam Sąd I instancji popadł w sprzeczność w swoim wnioskowaniu, skoro, o czym też już była wyżej mowa, w tym zwłaszcza w punkcie XXII, przyjął, że na kradzież samochodu do Ł. k. P. pojechał A. S. (1) z nieustaloną osobą a nie z G. G. (1). Nie da się więc bez obawy o omyłkę tak z góry wnioskować, iż te rozmowy na temat samochodu i jego odzyskania po kradzieży prowadził nie kto inny niż A. N. (1), o czym jeszcze będzie mowa niżej.

Już wyżej w punkcie XXV wykazano prawidłowość ustaleń Sądu I instancji w zakresie posługiwania się przez G. G. (1) kartą SIM z numerem (...) oraz przez A. S. (1) kartą SIM z numerem (...). Wyżej wskazano wyraźnie jakie okoliczności wynikające z dowodów doprowadziły do jednoznacznej identyfikacji abonentów każdego z tych numerów, więc nie zachodzi potrzeba, by ponownie tę argumentację przytaczać. Zresztą i przy omówieniu przy tym zdarzeniu dowodów przesądających o tożsamości oskarżonych posługujących się tymi numerami telefonów Sąd I instancji przytacza tożsamą argumentację, zwłaszcza dotyczącą kontaktów A. S. (1) (str. 650 uzasadnienia).

Sąd I instancji, tak jak i w poprzednich przypadkach zdarzeń, jednocześnie na podstawie miejsc i czasu logowań kart SIM S. i G., tu: w dniach 10-11 i 13.01.2008 r. wykazał nie tylko wielość wzajemnych kontaktów między nimi, ale również i poruszanie się ich użytkowników w dniach 10 i 11.01.2008 r. z G. okreśną drogą do G. i z powrotem przez C., przy czym oskarżeni S., jak i G. logowali się w czasie zbliżonym do dokonania kradzieży do tej samej stacji bazowej znajdującej się w bezpośredniej bliskości z komisem, z którego skradziono samochód i to w czasie, gdy ta kradzież miała miejsce, wykazując jednocześnie, iż obaj przemieszczali się po trasie także przez B., gdzie nastąpiła kradzież tablic rejestracyjnych, które zostały zamocowane do kradzionego samochodu (str. 649-652). Dokładnie omówione miejsca i czas logowań obu numerów jednoznacznie przemawiają za tym, iż obaj oskarżeni przemieszczali się razem z G. najpierw do miejscowości w lubuskim a następnie do G., gdzie obaj logowali się w tym samym czasie do BTS w pobliżu komisju a następnie jechali w kierunku C., zaś potem do G.. Logicznie przy tym Sąd I instancji wywiódł, że po dokonaniu kradzieży obaj oskarżeni musieli się rozdzielić i wracać dwoma samochodami, w tym kradzionym, o czym świadczą od godz. 23.11 wielokrotne połączenia między obydwoma numerami w drodze do C..

Zauważyć też należy, iż w przypadku tego przestępstwa Sąd I instancji dysponował dodatkowo opinią z zakresu badań osmologicznych (opinia nr (...) – k. 172-179 t.t. nr 21), która kategorycznie potwierdziła zgodność zapachową śladów zabezpieczonych z fotela kierowcy i przedniego fotela pasażera z przedmiotowego samochodu z zapachem pobranym od oskarżonego A. S. (1). Zapoznając się z treścią tej opinii nie ulega wątpliwości słuszność uznania jej przez Sąd I instancji za wiarygodną, gdyż opinia ta jest pełna, jasna i nie zawiera w sobie żadnych sprzeczności. Nie ma więc jakichkolwiek podstaw faktycznych i prawnych określonych w art. 201 k.p.k. do negowania jej wartości dowodowej. W tym zakresie więc zarzut obrońcy oskarżonego S. pod adresem wskazanej opinii osmologicznej uznać należy za bezpodstawny, tym bardziej, że w toku rozprawy nie zgłaszano zastrzeżeń do treści tej opinii, nie żądano przesłuchania biegłych ją sporządzających ani nie wykazano jej wad w rozumieniu art. 201 k.p.k. Podkreślić przy tym należy, iż opinia ta nie jest jedynym dowodem przy ustaleniu sprawstwa oskarżonego S. w popełnieniu omawianej tu kradzieży samochodu, bowiem dowody te zostały zaprezentowane powyżej, zaś treść tej opinii jedynie potwierdza słuszność rozumowania Sądu I instancji na podstawie analizy danych bilingowych. Dywagacje apelującej, iż sama treść tej opinii nie przesądza jeszcze o kradzieży samochodu przez oskarżonego S., bowiem oskarżony mógłby siedzieć w tym pojeździe przy zupełnie innej okazji, są zupełnie gołosłowne, bowiem nie wynikają one z żadnych dowodów a poza tym, jak już wspomniano, nie ta opinia sama w sobie przesądziła ustalenia Sądu I instancji o sprawstwie oskarżonego.

Dodać też należy, co słusznie wywodzi Sąd I instancji z danych bilingowych, iż oskarżony S. w dniu wydania tego kradzionego auta przemieszczał się z G. do C. i C. w czasie, gdy również członkowie rodziny pokrzywdzonego przemieszczali się w te miejsca w celu odebrania samochodu (str. 653-654 uzasadnienia). Logicznie więc na tej podstawie Sąd I instancji wywiódł, iż ten wyjazd S. nie mógł być przypadkowo zbieżny w czasie z wyjazdem wskazanych świadków i miał związek z wydaniem samochodu w zamian za przyjęcie korzyści majątkowej. Natomiast już tak jednoznacznego wniosku nie można wywieść w przypadku oskarżonego G., bowiem jedynie domysłem Sądu I instancji było ustalenie, że również G. G. (1) był na tym wyjeździe, bowiem od godz. 11.58 do godz. 20.43 oskarżony ten nie kontaktował się z kimkolwiek, w tym zwłaszcza z A. S. (1), z którym tego dnia kilkakrotnie rozmawiał w godzinach rannych a następnie wieczornych. Ta okoliczność jednak w żaden sposób nie może podważyć wskazanej wyżej słuszności Sądu I instancji, iż obaj oskarżeni dopuścili się tej kradzieży w tym celu, by osiągnąć z niej korzyść majątkową, o czym zresztą świadczą w kolejnym dniu po kradzieży kontakty nieznaney osoby z pokrzywdzonym na temat możliwości odzyskania kradzionego pojazdu.

Te ustalenia razem wzięte, układające się przeciw w jeden nierozzerwalny ciąg poszlak, w powiązaniu z wystąpieniem już w dniu następnym po kradzieży z żądaniem zapłaty okupu nie pozostawiają żadnego cienia wątpliwości, iż oskarżeni G. i S. przyjechali w dniu 10.01.2008 r. do G. w celu dokonania po włamaniu kradzieży samochodu z terenu komisju (...) i samochód ten ukradli, by następnie, przy współdziałale osoby trzeciej zażądać od pokrzywdzonego określonej kwoty pieniędzy w zamian za zwrot tego pojazdu. Żądanie takie zostało wypowiedziane, po którym zresztą ostatecznie samochód ten został wydany za zapłatą nieustalonego co do wysokości okupu. Zauważyć należy, iż nielogiczne byłoby rozumowanie, z którego by wynikało, że oskarżeni S. i G. nie chcieliby z tej kradzieży osiągnąć takiej korzyści majątkowej, skoro sama w sobie przejażdżka do G. i powrót w godzinach nocnych bez takiego celu po prostu

byłaby z racjonalnego punktu widzenia bezsensowna. Mając zaś na uwadze fakt, że następnego dnia po kradzieży już nastąpiło żądanie okupu za ten samochód, to nie ulega wątpliwości zamiar działania obu oskarżonych, tj. nie tylko dokonania kradzieży z włamaniem, ale i uzyskania okupu za ten samochód.

Skoro zaś w taki właśnie sposób Sąd I instancji doszedł do przekonania o sprawstwie i winie oskarżonych S. i G., to brak jest podstaw do kwestionowania tych ustaleń.

Apelująca obrońca oskarżonego S. w apelacji nie podniosła innych przekonujących zarzutów, w tym również w zakresie tożsamości osoby posługującej się numerem telefonu (...), o czym już wyżej była mowa w poprzednim punkcie, które podważałyby prawidłowość dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń, więc apelację tę uznać należy w tym zakresie za bezzasadną.

Również obrońca oskarżonego G. G. (1) nie podnosi zarzutów, podważających prawidłowość powyższych ustaleń Sądu I instancji odnośnie sprawstwa i winy oskarżonego G.. Wprawdzie Sąd I instancji ustalił na podstawie opinii z badań mechanoskopijnych nr (...) (k. 165-169 t.t. nr 21), iż przy przecinaniu siatki ogrodzeniowej sprawcy mogli posługiwać się narzędziem do cięcia prętów metalowych, jakim dokonano przecięć podczas włamań na teren komisów i parkingu w T., W. i Ł. (str. 643 uzasadnienia). Jednakże z uwagi na niekategoryczność tej opinii fakt ten nie miał znaczenia dla dokonania wskazanych wyżej ustaleń faktycznych odnośnie udziału we włamaniu w G. G. G. (1). Podkreślić przy tym należy, iż fakt możliwości użycia tego narzędzia podczas włamania do komisów w Ł. nie doprowadził przecież do skazania G. G. (1), jak i A. S. (1), mimo postawionego im takiego zarzutu aktem oskarżenia. Za gołosłowne więc należy uznać twierdzenia obrońcy, iż poszlaki, jakie zostały ocenione przez Sąd I instancji nie są wystarczające do przypisania sprawstwa a co za tym idzie i winy oskarżonego G.. Również więc w tym przypadku, skoro Sąd I instancji nie miał uzasadnionych wątpliwości co do udziału oskarżonego G. w przedmiotowym zdarzeniu i takie wątpliwości nie występują, to powoływanie się przez obrońcę na jakiegokolwiek wątpliwości w tym zakresie nie znajduje żadnego uzasadnienia.

Podnieść natomiast należy, iż nie ma w sprawie żadnego dowodu, z którego by wynikało, że to A. N. (1) posługiwał się numerem tel. (...), o czym już dokładnie była mowa wyżej w punkcie poprzednim oraz numerem 791-170-437. Wyżej już bowiem wskazano na sugerowanie się przez Sąd I instancji podobieństwem schematu działania, jak w poprzednich przypadkach żądania okupów i wymiany pieniędzy za kradziony samochód, jak i niezasadnym przyjęciem stałego składu osobowego osób kradnących samochody i żądających okupu za te kradzione pojazdy. Dokładnie więc takimi samymi domniemaniami posłużył się Sąd I instancji przy ustalaniu udziału oskarżonego N., o czym świadczy rozważanie Sądu I instancji na str. 654 uzasadnienia a o czym już wyżej była mowa w przypadku A. N. (1) przy omówieniu apelacji obrońcy tego oskarżonego w punktach XXIV i XXV.

Takie ustalenia Sądu I instancji są więc dowolne i nie można ich zaaprobować w świetle zasad określonych w art. 7 k.p.k. Nie jest przy tym w ogóle zrozumiałe, dlaczego Sąd I instancji typuje, iż wskazanymi numerami, w tym kartą SIM z numerem 518-890-061 posługiwał się akurat oskarżony N., dzwoniąc do komisów a następnie podczas wydawania skradzionego pojazdu. Sam fakt zasadniczo logowania się tego numeru w G., jak i znajomości N. z G. i S. to za mało, by móc zidentyfikować oskarżonego N., jako abonenta tych numerów. Również przeznaczenie tych kart SIM wyłącznie do kontaktów z pokrzywdzonymi oraz sposób dokonywania połączeń z pokrzywdzonymi nie może prowadzić do jednoznacznej identyfikacji oskarżonego N., jak wywodzi Sąd I instancji. Sam bowiem schemat postępowania w takich sytuacjach nie oznacza jeszcze, że za każdym tym schematem stoi dokładnie ta sama osoba. Jest to oczywiście istotna poszlaka, ale bez możliwości połączenia jej z innymi wiarygodnymi poszlakami nie pozwala ona na dokonanie identyfikacji osoby żądającej okupu, co zresztą już wyżej podnoszono w punktach XXIV i XXV.

Nie można wykluczyć bez obawy o pomyłkę, iż stosowną informację na temat żądania okupu G. G. (1) bądź A. S. (1) przekazał nieustalonej osobie przebywającej w G., która to osoba również w podobny sposób prowadziła rozmowy podczas żądania i wydawania okupu.

W tym zakresie więc istnieją niedające się usunąć wątpliwości, których w świetle art. 5§2 k.p.k. nie można negatywnie interpretować na niekorzyść oskarżonego N.. Na wątpliwości co do możliwości przypisania oskarżonemu

N. sprawstwa w popełnieniu tego czynu zwraca uwagę apelujący obrońca oskarżonego N., skutecznie kwestionując te ustalenia Sądu I instancji.

W związku z powyższym tę ostatnią z apelacji uznać należy za uzasadnioną i dlatego też ze wskazanych powodów na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 437 k.p.k. Sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok w tym zakresie i uniewinnił oskarżonego N. od popełnienia tego przestępstwa.

XXVII. W. – kradzież dwóch samochodów s amochodu marki B. (...) i A. (...) w nocy z 14/15 .01.2008 r. – dot. czynów przypisanych h oskarżonym G. G. (1) i A. S. (1) w punk cie 8D.

Do popełnienia tego przestępstwa nie przyznali się ani G. G. (1), ani A. S. (1). Na rozprawie w dniu 21.02.2012 r. jedynie G. G. (1) próbował przekonać do swoich racji, iż skoro w tym czasie jego numer telefonu był objęty kontrolą operacyjną, to właśnie z podsłuchów, których treść nie została ujawniona na rozprawie, powinno wynikać gdzie był tego dnia, czym zostałyby wykazane, że nie mógł być w tym czasie w W.. Słusznie jednak Sąd I instancji oddalił wnioski dowodowe o odsłuchiwanie w tym zakresie zapisów poczynionych w ramach kontroli operacyjnej, o czym już zresztą wyżej się wypowiedziano ustosunkowując się do postawionych zarzutów w apelacji obrońcy oskarżonego G. w przedmiocie oddalenia wniosków o odsłuchanie w całości tych zarejestrowanych rozmów, gdyż z informacji bilingowych tego numeru jasno wynika, że ostatnie połączenie z tego numeru miało miejsce w (...).01.2008 r. o godz. 10.32 z numerem telefonu A. S. (1) (str. 655, 665 i 670 uzasadnienia).

Sąd I instancji na podstawie zeznań S. B., R. F., M. M. (4), M. B. (4) i M. S. oraz oględzin miejsca zdarzenia ustalił w sposób prawidłowy okoliczności i czas przedmiotowej kradzieży dwóch samochodów z parkingu depozytowego w W., dokładnie w świetle zasad art. 7 k.p.k. oceniając te dowody (str. 656-660 uzasadnienia). Ocena ta zresztą nie jest kwestionowana, więc nie ma tu potrzeby szerszego ustosunkowywania się do niej. Również Sąd I instancji dokładnie ocenił zeznania D. N. (2), z których wynika, iż wynajął on garaż w L. rozpoznanemu przez siebie ze zdjęcia G. G. (1), posługującego się w tym czasie innymi danymi personalnymi, z którym także przebywał M. G. (1) (str. 661-663 uzasadnienia). Te poprawne ustalenia Sądu I instancji nie pozostawiają natomiast cienia wątpliwości, iż również oskarżony S., popełniający szereg kradzieży samochodów wspólnie z G. G. (1), o czym była mowa w poprzednich punktach, znał D. N. (2), skoro niejednokrotnie z nim się łączył ze swoich kart telefonicznych. To samo zresztą dotyczy znajomości obu oskarżonych z P. Ż., za pośrednictwem którego oskarżeni ci wynajmowali garaż w C.. Wprawdzie z zeznań P. Ż. nie wynika, by znał się z oskarżonymi G. i S., ale nie ulega wątpliwości, iż poznał, choć pod innymi danymi M. G. (1), zaś z Ż. kontakt telefoniczny utrzymywał A. S. (1) z różnych kart SIM, o czym zresztą już wyżej mówiono, zaś kradziony w W. samochód marki B. (...) został ujawniony przez Policję w garażu w C.. Nie może więc tu być mowy o jakimkolwiek zbiegu okoliczności, iż ten pojazd w tym garażu umieścili po kradzieży inni sprawcy, niż właśnie obaj oskarżeni, tj. G. i S.. Na powyższe powiązania celnie zwraca uwagę Sąd I instancji, oceniając dokładnie w zgodzie z zasadami art. 7 k.p.k. na str. 671-674 uzasadnienia m.in. zeznania P. Ż., M. M. (5), E. Z. (2) i I. O. (2), łącząc te dowody wraz z ujawnionymi kartami SIM i informacjami bilingowymi oraz ujawnionymi w trakcie oględzin przedmiotowego garażu i ujawnionego w nim kradzionego samochodu w jedną logiczną całość.

Ustosunkowując się natomiast do ustaleń Sądu I instancji w zakresie osób sprawców, dokonujących kradzieży obu pojazdów podkreślić należy, iż wyżej już w punktach XXV i XXVI jednoznacznie wykazano, iż G. G. (1) posługiwał się w tym czasie kartą SIM z nr (...), zaś A. S. (1) kartą SIM z nr (...). Sąd Apelacyjny więc, by się w tym zakresie nie powtarzać, odwołuje się do zawartych w wymienionych punktach rozważań. Sąd I instancji w przypadku A. S. (1) te okoliczności także przywołuje na str. 664-665 uzasadnienia.

Sąd I instancji, tak jak i w poprzednich przypadkach kradzieży, tak i w tym przypadku, jednocześnie na podstawie miejsc i czasu logowań kart SIM S. i G. w dniach 14 i 15.01.2008 r. wykazał nie tylko wielość wzajemnych kontaktów między nimi, ale również i poruszanie się ich użytkowników w tych dniach z G. do L., W. i C., przy czym obaj oskarżeni logowali się w czasie zbliżonym do dokonania kradzieży obu samochodów do tych samych stacji BTS znajdujących się w pobliżu parkingu depozytowego w W., z którego skradziono samochody i to w czasie, gdy ta kradzież miała miejsce (str. 665-670). Dokładnie omówione miejsca i czas logowań obu numerów jednoznacznie przemawiają za tym,

iż obaj oskarżeni przemieszczali się razem z G. do wskazanych miejscowości bądź też przemieszczali się po kradzieży samochodów m.in. do C., gdzie ukryli w garażu skradzione B. (...). Logicznie przy tym Sąd I instancji wywiódł, że po dokonaniu kradzieży obaj oskarżeni musieli się rozdzielić i wracać dwoma samochodami, o czym świadczy wiele połączeń między ich numerami, które logowały się na tych samych stacjach BTS.

Wreszcie podkreślić należy, że, jak to wynika z prawidłowych ustaleń Sądu I instancji (str. 144-145 uzasadnienia), już w dniu 26.01.2008 r. w garażu w C. został zabezpieczony skradziony w W. samochód B. (...), zaś po jego badaniach okazało się, że w samochodzie tym ujawniono wpięte w instalację dwa oryginalne sterowniki od samochodu B. (...) o nr rej. (...), zarejestrowanego w dniu 21.12.2007 r. na H. C., tj. matkę A. K. (2), czyli konkubiny G. G. (1). Zauważyć zaś należy, iż o tym samochodzie, w tym o jego użytkowaniu przez G. G. (1), wypowiedziano się szerzej podczas omawiania w punktach XVII i XVIII zarzutów apelacyjnych dotyczących kradzieży samochodów B. (...) w Ś. i P. przy ul. (...), więc nie zachodzi tu potrzeba, by ponownie do tych ustaleń się ustosunkowywać. Skoro zaś użyte do odpalenia samochodu B. (...) w W. na parkingu depozytowym sterowniki pochodziły od samochodu użytkowanego przez G. G. (1), to jest to istotna poszlaka, przemawiająca za tym, iż to nie kto inny, jak tylko G. G. (1) brał udział w tej kradzieży samochodów. Ta zaś okoliczność dodatkowo tylko wzmacnia ustalenia Sądu I instancji, iż numerem telefonu (...) posługiwał się G. G. (1) zarówno podczas tej kradzieży, jak i kradzieży samochodów w (...), o których to kradzieżach była mowa wyżej w punktach XXV i XXVI.

I wreszcie, jak to zasadnie ustala Sąd I instancji na podstawie opinii z zakresu badań genetycznych, w tym garażu w C. podczas ujawnienia przedmiotowego samochodu marki B. (...) zabezpieczono latarkę, na powierzchni której zabezpieczono materiał genetyczny pochodzący od A. S. (1) (str. 664 uzasadnienia).

Te ustalenia razem wzięte, układają się w jeden nierozzerwalny ciąg poszlak i nie pozostawiają żadnego cienia wątpliwości, iż oskarżeni G. i S. przyjechali w godzinach nocnych z 14 na 15.01.2008 r. do W. w celu dokonania po włamaniu kradzieży obu samochodów z terenu parkingu strzeżonego i samochody ten ukradli, przy czym samochód B. (...) ukryli w garażu w C., zaś A. (...) ukryli w nieustalonym miejscu. Do przyjęcia poprawności tego ustalenia nie ma znaczenia fakt, iż nikt nie skontaktował się w sprawie żądania korzyści majątkowej w zamian za zwrot tych pojazdów. Również bez znaczenia jest fakt, iż samochody te były już przedmiotem wcześniejszych kradzieży, w tym, w której brał udział m.in. G. G. (1) w L. w lipcu 2007 r., o której to kradzieży była mowa wyżej w punkcie IV. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż oskarżeni dopuścili się zaborów tych samochodów w celu ich przywłaszczenia, skoro je ukryli po kradzieży, zaś okazało się również, że elementy z samochodu marki A. (...) zostały w późniejszym czasie ujawnione w samochodzie tej marki użytkowanym przez żonę I. S. (1), o czym jeszcze będzie niżej mowa. Nie ma natomiast znaczenia dla ustalenia faktu dokonania tej kradzieży przez obu oskarżonych domyślanie się przez Sąd I instancji w jakich to okolicznościach obaj oskarżeni dowiedzieli się, że na tym parkingu znajdują się te dwa pojazdy. Tego nie da się bowiem ustalić, natomiast przy nagromadzeniu tylu dowodów jednoznacznie wskazujących na obu oskarżonych jako sprawców tej kradzieży ta okoliczność pozostaje bez znaczenia dla prawidłowego wyrokowania.

Skoro zaś w taki właśnie sposób Sąd I instancji doszedł do przekonania o sprawstwie i winie oskarżonych S. i G., to brak jest podstaw do kwestionowania tych ustaleń. Należy tu tylko dodać, iż słusznie Sąd I instancji nie dał wiary zapewnieniom oskarżonego G. o kradzieży użytkowanego przez niego samochodu marki B. (...), a zarejestrowanego na H. C., przez nieznaną sprawców i żądaniu okupu za niego, o czym zresztą już także wyżej była mowa (w punkcie XVIII), tym bardziej, że sterowniki od tego samochodu wpięte do skradzionego samochodu w W. ujawniono już w dniu 26.01.2008 r., natomiast H. C. zgłosiła na Policji ten samochód jako utracony dopiero w dniu 10.02.2008 r. Nie może więc tutaj być mowy o jakiegokolwiek przypadkowości i wiarygodności sugestii, iż to inni sprawcy dokonali tego włamania, jak i kradzieży samochodów ze Ś. i P. przy ul. (...).

Apelująca obrońca oskarżonego S. w apelacji nie podniosła żadnych przekonujących zarzutów, w tym również w zakresie tożsamości osoby posługującej się numerem telefonu (...). O niezasadności tego zarzutu dot. identyfikacji oskarżonego S. jako użytkownika tego numeru tel. była już zresztą wyczerpująco mowa wyżej w punktach XXV i XXVI. Natomiast znalezienie latarki w garażu w C. ze śladami genetycznymi oskarżonego S. jest jedną z poszlak, wskazujących na bytność w tym garażu właśnie S.. Oczywiście ta jedna poszlaka nie może jeszcze o niczym świadczyć,

ale już w powiązaniu z pozostałymi poszlakami, na które zwrócono wyżej uwagę pozwala ona na dokonanie jednoznacznych ustaleń odnośnie sprawstwa oskarżonego S. w popełnieniu tego czynu. Nie można więc tu zakładać jakiegokolwiek przypadkowości znalezienia się tej latarki właśnie w tym garażu, w którym ujawniono także kradziony pojazd. Rozważania apelującej mają więc w tym zakresie charakter polemiczny z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji, więc apelację tę uznać należy w tej części za bezzasadną.

Także obrońca oskarżonego G. G. (1) nie podnosi skutecznie zarzutów, podważających prawidłowość powyższych ustaleń Sądu I instancji odnośnie sprawstwa i winy oskarżonego G.. Zasadnie Sąd I instancji ustalił na podstawie opinii z badań mechanoskopijnych (k. 165-169 t.t. nr 21; k. 1419-1429, 1461-1465 t.t. nr 11g), iż przy przecinaniu elementów ogrodzenia sprawcy mogli posługiwać się narzędziem do cięcia prętów metalowych, jakim dokonano przecięć podczas włamań na teren komisów i parkingu w T., G. i Ł. (str. 664 uzasadnienia). Jednakże z uwagi na niekategoryczność tej opinii fakt ten nie miał znaczenia dla dokonania wskazanych wyżej ustaleń faktycznych odnośnie udziału we włamaniu w G. G. G. (1). Zresztą fakt możliwości użycia tego narzędzia podczas włamania do komis w Ł. nie doprowadził przecież do skazania G. G. (1), jak i A. S. (1), mimo postawionego im takiego zarzutu. Gołosłowne więc należy uznać twierdzenia obrońcy, iż poszlaki, jakie zostały ocenione przez Sąd I instancji nie są wystarczające do przypisania sprawstwa a co za tym idzie i winy oskarżonego G.. Również więc w tym przypadku, skoro Sąd I instancji nie miał uzasadnionych wątpliwości co do udziału oskarżonego G. w przedmiotowym zdarzeniu i takie wątpliwości nie występują, to powoływanie się przez obrońcę na jakiegokolwiek wątpliwości w tym zakresie nie znajduje żadnego uzasadnienia.

XXVIII . G. ul. (...) – kradzież s amochodu marki B. (...) w dniu 23 .01.2008 r. – dot. czynów przypisanyc h oskarżonym G. G. (1) i A. S. (1) w punk cie 7U i oskarżonemu A. N. w punkcie 23X .

Również do popełnienia tej kradzieży nie przyznał się żaden z oskarżonych. Trafnie jednak w tym zakresie podniósł na rozprawie oskarżony G. G. (1), iż co do tego przestępstwa nie ma żadnego dowodu na to, by logował się z jakiegokolwiek numeru telefonu, mającego związek z przedmiotową kradzieżą (k. 10656).

Co do kradzieży samochodu z komis (..) w G. a następnie odezwania się przez mężczyznę z propozycją zapłaty okupu za ten pojazd zeznali spólnie właściciel komis S. K. (k. 3-5, 30-31 t.t. nr 22, k. 12532-12534), J. S. (2) (k. 14 t.t. nr 22, k. 6997-6998), L. O. (k. 9 t.t. nr 22, k. 6977-6978) oraz właściciel skradzionego pojazdu R. K. (1) (k. 25-26, 28-29, 34, 45-46 t.t. nr 22, k. 6996-6997) i współpracujący z pokrzywdzonym w zakresie nabywania samochodów za granicą S. G. (k. 16-17 t.t. nr 22, k. 6998-7000).

Sąd I instancji prawidłowo w świetle zasad określonych w art. 7 k.p.k. ocenił te zeznania, z których zgodnie m.in. wynikały okoliczności samej kradzieży a potem kontaktowania się z pokrzywdzonym mężczyzny, oferującego zwrot pojazdu, ale po zapłacie okupu i prowadzonych z tym mężczyzną na ten temat rozmów (str. 681-687 uzasadnienia).

Sąd I instancji jednoznacznie ustalił w oparciu o informacje bilingowe, iż w tym czasie oskarżony A. S. (1) był użytkownikiem aparatu telefonicznego o numerze IMEI (...) wraz z zamontowaną kartą SIM o nr (...). Wprawdzie dotychczas ten numer telefonu ani sam aparat telefoniczny nie występował, ale Sąd I instancji powyższe wykazał przekonująco, o czym świadczą praktycznie tożsame kontakty, jak przy poprzednio przypisanych kontaktach do numerów tel. oskarżonego S. (omówionych wyżej), z którymi oskarżony ten łączył się. Chodzi tu więc o wykazane przez Sąd Okręgowy kontakty z D. N. (2) i P. Ż., o których szerzej powiedziano wyżej w poprzednim punkcie, z kontaktem z B., który również był kontaktem z karty SIM o nr (...) S., G. G. (1) (z nr (...)) oraz z osobą, z którą również kontakt posiadała żona oskarżonego S. (str. 693 uzasadnienia). Nie można więc tutaj mówić o przypadkowości posiadania przez użytkownika wskazanych numerów takich kontaktów, z którymi wszystkimi znał się oskarżony S. a oczywistym jest także, że dodatkowo jego tożsamość zdradzają kontakty z osobą znaną również jego żonie. Za dowolne więc uznać należy w tym zakresie dywagacje apelującej obrońcy oskarżonego S., iż przypisane tejże karcie SIM kontakty nie identyfikują oskarżonego S., jako jego użytkownika. Apelująca bowiem skupiła się wyłącznie na kontaktach z P. Ż. i D. N. (2), nie zauważając jednak charakterystycznego kontaktu z osobą, z którą również kontakt miała żona A. S. (1) (wspólny znajomy bądź i członek rodziny), jak również kontaktu z pozostałymi oskarżonymi.

Sąd I instancji, tak jak i w poprzednich przypadkach kradzieży, tak i w tym przypadku, jednocześnie na podstawie miejsc i czasu logowań kart SIM S. i abonenta numeru (...) w dniach 23 i 24.01.2008 r. wykazał wielość wzajemnych kontaktów między nimi, ale również i poruszanie się ich użytkowników w tych dniach z G. do G. i z powrotem po dokonanej kradzieży do G.. Co istotne przy tym z danych tych wynika, że oskarżony S. ze swojego telefonu logował się już w dniu 23.01.2008 r. w godzinach południowych w G. w pobliżu komisju (...), jadąc następnie do P., zaś ponownie w G. przebywał w godzinach wieczornych, logując się tam o godz. 21.52 a następnie w miejscowościach leżących przy drodze w kierunku do G., łącząc się w tym czasie w ciągu 3 godzin aż 24 razy z numerem 790-380-506, który również logował się w tych samych miejscach (str. 693-695 uzasadnienia). Dokładnie omówione miejsca i czas logowań tych numerów jednoznacznie przemawiają za tym, iż oskarżony S. z abonentem numeru 790-380-506 przemierzali się razem z G. do wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku miejscowości. Logicznie przy tym Sąd I instancji wywiódł, że po dokonaniu kradzieży obaj użytkownicy wskazanych telefonów musieli się rozdzielić i wracać dwoma samochodami, o czym świadczy właśnie aż tak dużo połączeń między tymi numerami, które logowały się na trasie w kierunku G.. Jednocześnie w czasie pobytu w G. oskarżonego S. i abonenta numeru 790-380-506 doszło do kradzieży samochodu z terenu komisju samochodowego (...).

Te ustalenia razem wzięte, układające się w jeden nierozzerwalny ciąg poszlak, w powiązaniu z wystąpieniem już w dniu następnym z propozycją zapłaty okupu w zamian za zwrot skradzionego samochodu nie pozostawiają żadnego cienia wątpliwości, iż oskarżony S. wraz ze wskazanym użytkownikiem nr tel. (...) przyjechali w dniu 23.01.2008 r. do G. w celu dokonania po włamaniu kradzieży samochodu z terenu komisju (...) i samochód ten ukradli, by następnie, przy współudziale m.in. P. R. zażądać od pokrzywdzonego określonej kwoty pieniędzy w zamian za zwrot tego pojazdu. Żądanie takie zostało wypowiedziane, co już świadczy o dokonaniu tego przestępstwa, mimo że do przekazania okupu nigdy nie doszło. Oczywiście jest przy tym, iż nielogiczne byłoby rozumowanie, z którego by wynikało, że oskarżony S. nie chciałby z tej kradzieży osiągnąć takiej korzyści majątkowej, skoro sama w sobie przejażdżka z G. do (...) i powrót w godzinach nocnych bez takiego celu po prostu byłaby z racjonalnego punktu widzenia bezsensowna. Mając zaś na uwadze fakt, że następnego dnia po kradzieży i do tego w godzinach wczesnopopołudniowych już nastąpiło żądanie okupu za ten samochód, to nie ulega wątpliwości zamiar działania oskarżonego S. i współpracującego z nim sprawcy, tj. nie tylko dokonania kradzieży z włamaniem, ale i uzyskania okupu za ten samochód po uprzednim wyartykułowaniu takiego żądania zapłaty.

Skoro zaś w taki właśnie sposób Sąd I instancji doszedł do przekonania o sprawstwie i winie oskarżonego S., to brak jest podstaw do kwestionowania tych ustaleń.

Apelująca obrońca oskarżonego S. w apelacji nie podniosła innych przekonujących zarzutów, które podważyłyby prawidłowość dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń, więc apelację tę uznać należy w tym zakresie za bezzasadną.

W świetle dowodów i poczynionych na ich podstawie ustaleń nie jest natomiast zrozumiałe, dlaczego Sąd I instancji przyjął, iż w zdarzeniu tym drugim współsprawcą kradzieży był G. G. (1). Sąd Okręgowy bowiem wskazał, że sprawcą kradzieży był abonent numeru tel. (...) opierając się jedynie na swoim przypuszczeniu, które ujawnił na str. 695 uzasadnienia, wskazując, iż tym numerem posługiwał się „prawdopodobnie” G. G. (1), zaś to przypuszczenie wywiódł z „charakterystycznego zachowania oskarżonych po dokonaniu kradzieży pojazdów, polegające na wzajemnych kontaktach w drodze powrotnej na P.”, odwołując się także do niezasadnych ustaleń o hermetyczności grupy, o stałym składzie osobowym, wyjeżdżającym na kradzieże, tj. osobach oskarżonych G., S. i G. a po zatrzymaniu tego ostatniego tylko G. i G., czemu ponownie Sąd I instancji dał wyraz na str. 695 uzasadnienia. Wyżej natomiast już wykazano dowolność takiego rozumowania Sądu I instancji, niemającą nic wspólnego z wnioskowaniem zgodnie z zasadami określonymi w art. 7 k.p.k. Ta dowolność wynika zresztą z prawidłowego rozumowania Sądu Okręgowego w zakresie składu osobowego sprawców, dokonujących kradzieży samochodu z komisju w Ł. k. P., kiedy to Sąd ten wyraźnie ustalił, iż na tę kradzież pojechał A. S. (1) z nieustaloną osobą (patrz wyżej punkt XXII).

Skoro zaś nie ma żadnego przekonującego dowodu, iż oskarżony G. posługiwał się kartą SIM z nr (...) nie ma dowodu, by udał się na tę kradzież i by w jakikolwiek sposób w niej uczestniczył, jak i nie ma żadnego dowodu, by oskarżony G. porozumiewał się w związku z tą kradzieżą z A. S. (1), A. N. (1) i P. R. bądź z innymi osobami, w tym co do zażądania

okupu za skradziony pojazd, to brak jest jakichkolwiek podstaw dowodowych do ustalenia, iż oskarżony ten jest sprawcą przypisanego mu w punkcie 7U przestępstwa.

Bez wątpienia więc apelująca obrońca oskarżonego G. ma rację, podnosząc dowolność w ustaleniach Sądu I instancji w omówionym tu zakresie odnośnie sprawstwa oskarżonego G. a tym samym w tym zakresie apelacja ta zasługuje na uwzględnienie.

Podkreślić należy, iż Sąd I instancji zasadnie ustalił, iż bezpośrednio po kradzieży samochodu z pokrzywdzonym w sprawie żądania okupu rozmawiał P. R. z telefonu o numerze 889-823-194, z którą to kartą SIM współpracował aparat telefoniczny o numerze IMEI (...), z którego to aparatu rozmawiał także w sprawie okupu z pokrzywdzonymi w wyniku omówionych wyżej kradzieży samochodów z komisju w Ł. k. P., z komisju w Ż. i Z., do czego w swoich wyjaśnieniach P. R. się przyznał a które to przyznanie wiarygodnie ocenił Sąd I instancji. Wyczerpująca i logiczna w tym zakresie ocena okoliczności wynikająca z analizy danych bilingowych i zeznań pokrzywdzonych wynika jasno z treści uzasadnienia na str. 688-691.

Nie ma natomiast w sprawie ani w zeznaniach świadków, ani w danych bilingowych, ani w innych dowodach informacji, iż z pokrzywdzonymi, jak i P. R. kontaktował się również A. N. (1) bądź też w przedmiocie tego samochodu z N. kontaktował się oskarżony S. bądź działający z nim współsprawca kradzieży.

Takim dowodem nie mogą być wyjaśnienia oskarżonego P. R., który wprawdzie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów, w tym i tego, ale odmówił złożenia szczegółowych wyjaśnień, zaś w toku rozprawy te wyjaśnienia odwołał (k. 1588, 4968-4969). Na tę okoliczność zwrócono zresztą szczegółową uwagę w punkcie XXIV, więc odwołując się do zawartych tam wywodów Sąd odwoławczy nie znajduje konieczności ich powtarzania, w tym także odnośnie działania A. N. (1).

Jak już zaś wspomniano w przypadku omawianego tu czynu nie wynika jakakolwiek okoliczność, by A. N. (1) także zażądał od pokrzywdzonego okupu, jak również nie wynika, by poprosił R., by to on zażądał okupu.

Oczywiście, o czym już zresztą także wielokrotnie wyżej wspomniano, nie można przyjąć takiego negatywnego dla A. N. (1) ustalenia, iż oskarżony ten przekazał P. R. prośbę o wystąpienie do pokrzywdzonego z takim żądaniem tylko na tej podstawie, że tak uczynił w wielu innych omówionych tu zdarzeniach, w tym, że znał się z oskarżonymi G. i S., przy czym w stosunku do oskarżonego G. nie można nawet zasadnie przyjąć, iż miał cokolwiek wspólnego z tym przestępstwem. Tak zresztą próbuje uzasadnić sprawstwo oskarżonego Sąd I instancji, odwołując się w sposób nieuprawniony do swoich niezasadnych ustaleń w zakresie istnienia zorganizowanej grupy przestępczej pod przewodnictwem G. G. (1), której skład był stały a w której oskarżony N. posiadał rolę osoby żądającej korzyści majątkowej w zamian za zwrot skradzionych przez G. i S. samochodów (str. 695 uzasadnienia). Wyżej zaś już wykazano niejednokrotnie, że takie ustalenia Sądu I instancji rażą dowolnością i nie nadają się do zaakceptowania w świetle zasad określonych w art. 7 k.p.k. Zresztą, o czym też wspomniano, Sąd I instancji w swoich ustaleniach w zakresie stałego składu grupy sam popadł w sprzeczność, czego przykładem są ustalenia tego Sądu, do których Sąd odwoławczy odniósł się wyżej w punkcie XXII, z których to wynikało, iż A. S. (1) nie z G. G. (1), ale z jakąś nieustaloną osobą pojechał pod P. dokonać kradzieży samochodu. Nie da się więc przy tym wywieść jednoznacznie, iż numer (...) był użytkowany przez A. N. (1). Fakt, iż abonent tego numeru łączył się wielokrotnie w styczniu 2008 r. z numerami tel. S. i G. i raz w dniu 24.01.2008 r. z numerem tel. J. K. (1) nie dowodzi jeszcze, iż tym numerem posługiwał się akurat A. N. (1). W przypadku bowiem oskarżonych oczywistych jest, iż mogli oni współpracować z wieloma osobami, w tym nie tylko z N., ale i innymi nieustalonymi osobami. Sam zaś fakt jednego połączenia się z numerem tel. J. K. (1), z którym ten oskarżony się znał, jeszcze nie identyfikuje w sposób pewny A. N. (1), jako użytkownika tego telefonu. W tym zakresie bowiem nie można wykluczyć, iż także A. S. (1) bądź inne osoby, z którymi oskarżeni ci się znali, byli w posiadaniu namiarów telefonicznych do J. K. (1). Zresztą nie można też zapominać, iż J. K. (1) zajmował się handlem samochodami, z uwagi na prowadzenie komisju samochodowego, więc to jednorazowe połączenie, którego treści w ogóle się nie zna, o niczym jeszcze nie świadczy.

Nie można zatem wykluczyć, iż stosowną informację na temat żądania okupu przekazał P. R. A. S. (1), którzy przecież bez trudu mógł uzyskać na niego namiary telefoniczne, skoro też takimi namiarami przy poprzednich przestępstwach dysponował A. N. (1), bądź też w przekazaniu tych informacji pośredniczyła jakaś inna nieustalona osoba.

W tym zakresie więc istnieją uzasadnione wątpliwości, których w świetle art. 5§2 k.p.k. nie można negatywnie interpretować na niekorzyść oskarżonego N.. Na te okoliczności zresztą zasadnie zwraca uwagę apelujący obrońca oskarżonego N., skutecznie kwestionując te ustalenia Sądu I instancji. Apelujący bowiem logicznie wywiódł, iż skoro pokrzywdzony był zainteresowany uiszczeniem okupu, by odzyskać skradziony pojazd, to po zatrzymaniu P. R. negocjacje byłyby kontynuowane a tak się przecież nie stało.

W związku z powyższym apelacje obrońców oskarżonych G. i N. uznać należy za uzasadnione i dlatego też ze wskazanych powodów na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 437 k.p.k. Sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok w tym zakresie i uniewinnił oskarżonych G. G. (1) i A. N. (1) od popełnienia tego przestępstwa.

XXIX KRADZIEŻ PALIW – benzyny (...) wartości 293,59 zł w dniu 8.06.2007 r. – dot. czynu przypisanego oskarżonemu G. w punkcie 9 oraz benzyny (...) pięciokrotnie w ramach ciągu przestępstw: wartości 251,78 zł w dniu 7.06.2007 r., wartości 274,85 zł w dniu 14.06.2007 r., wartości 250,91 zł w dniu 28.07.2007 r., wartości 252,45 zł w dniu 12.08.2007 r. i wartości 261,45 zł w dniu 17.08.2007 r. – dotyczy pięciu czynów przypisanych oskarżonemu G. w punkcie 19.

Sąd I instancji ustaleń w zakresie kradzieży i sprawstwa poszczególnych oskarżonych dokonał na podstawie informacji uzyskanych od pokrzywdzonego (...) Sp. z o.o. oraz informacji z monitoringu, na których widnieją osoby sprawców, jak również konkretne pojazdy, do których kradzioną benzyną była tankowana. Sąd I instancji poddał ten materiał swojej ocenie, na podstawie której doszedł do przekonania, iż na zdjęciach z monitoringu dot. poszczególnych stacji paliw i zdarzeń widnieją charakterystyczne postacie G. G. (1) oraz M. G. (1) (str. 702-705 uzasadnienia).

Tymczasem obrońca oskarżonego G. G. (1), kwestionując ustalenie dotyczące tego oskarżonego w apelacji zgłaszała potrzebę przeprowadzenia opinii biegłego z dziedziny antropologii, by na jej podstawie móc jednoznacznie rozstrzygnąć, czy na niewyraźnym zdjęciu z monitoringu osobą widzianą jest właśnie oskarżony G..

Apelujący obrońca M. G. (1) natomiast w ogóle nie ustosunkował się do ustaleń Sądu I instancji opartych na informacjach pokrzywdzonej instytucji i zapisach z monitoringu ze stacji paliw w G., które to dowody i rozważania Sądu I instancji zostały przedstawione na wskazanych wyżej stronach uzasadnienia. Apelujący natomiast w sposób zupełnie chybiony odwołuje się do zeznań świadków i zdjęć, ale dotyczących całkiem innego zdarzenia, nie mającego przecież miejsca na żadnej ze stacji paliw w G., ale w G. L. na stacji paliw J. w związku z pojawieniem się na tej stacji skradzionego w dniu 14.07.2007 r. samochodu marki B. (...). Wówczas to bowiem na zapisach z monitoringu bezspornie rozpoznano oskarżonego G. G. (1), zaś nie dało się zidentyfikować osoby siedzącej w tym samochodzie.

W związku z tak postawionymi zarzutami oraz mając na uwadze oceniony przez Sąd I instancji materiał dowodowy nie było możliwe uwzględnienie wniosków apelacyjnych o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie obu oskarżonych od zarzucanych im czynów z art. 278§1 k.k.

Jednocześnie podczas orzekania przez Sąd Apelacyjny nie było możliwe ani utrzymanie w tej części zaskarżonego wyroku w mocy, ani też nie było możliwe uchylenie go w tej części, by nakazać Sądowi I instancji dalsze prowadzenie postępowania dowodowego. Mianowicie, o czym zresztą również wspomniał Sąd I instancji (str. 751-752), z dniem 9.11.2013 r. kradzież i przywłaszczenie cudzej rzeczy, które nie przekracza 1/4 minimalnego wynagrodzenia stanowi wykroczenie określone w art. 119§1 k.w. (art. 2 pkt 4 w zw. z art. 56 pkt 1 ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw - Dz.U.2013.1247 z późn. zm.). Już Sąd Okręgowy wykazał na podstawie zapisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 11 września 2013 r. w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę w 2014 r. (Dz.U.2014.1074), iż od dnia 1.01.2014 r. minimalne wynagrodzenie za pracę wynosiło 1680 zł, więc w świetle art. 119§1 k.k. wykroczenie kradzieży mienia dot. cudzej

rzeczy ruchomej o wartości do 420 zł. Od dnia 1 stycznia 2015 r. minimalne wynagrodzenie za pracę wynosi 1750 zł (rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 11 września 2014 r. w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę w 2015 r. – Dz.U.2014.1220). W chwili orzekania więc przez Sąd odwoławczy wartość graniczna szkody decydującej o zakwalifikowaniu kradzieży jako przestępstwa lub wykroczenia wynosi 437,50 zł.

Znów w chwili popełnienia przedmiotowych czynów w 2007 r. minimalne wynagrodzenie za pracę wynosiło 936 zł (rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 12 września 2006 r. w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę w 2007 r. – Dz.U.2006.171.1227) a więc wskazana wyżej wartość graniczna wynosiła 234,25 zł. Bez wątplenia więc w świetle znowelizowanego przepisu art. 119§1 k.w. wszystkie te czyny polegające na kradzieży benzyny i to zarówno w chwili czynu, jak i orzekania przed Sądami I i II instancji stanowiły wykroczenia kwalifikowane z art. 119§1 k.w. Skoro więc w czasie orzekania przed Sąd Apelacyjny, w sytuacji, gdy zaskarżony wyrok w przedmiotowym zakresie nie był prawomocny, obowiązuje ustawa „nowa”, tj. inna niż w czasie popełnienia przestępstwa, to zgodnie z art. 4§1 k.k. Sąd odwoławczy winien zastosować tę nową ustawę, tym bardziej, że poprzednio obowiązująca nie była względniejsza dla oskarżonych.

Nie ulega więc wątpliwości, iż poszczególne czyny dotyczące kradzieży benzyny na stacjach paliw w G. zarzucone oskarżonym G. i G. a przypisane im w punktach 9 (dot. G. G. (1)) i 19 pod literami A, B, C, D i E (dot. M. G. (1)) z uwagi na wartość skradzionego mienia stanowią wykroczenia określone w art. 119§1 k.w., przy czym karalność każdego z tych wykroczeń, z uwagi na ponad 2-letni upływ czasu od ich popełnienia ustała (art. 45§1 k.w.), to z uwagi na przedawnienie karalności tych wykroczeń na podstawie art. 5§1 pkt 4 k.p.w. należało umorzyć postępowanie w stosunku do oskarżonych o te wykroczenia. Sąd odwoławczy więc, kierując się tymi przepisami, z urzędu, na podstawie art. 437§2 k.p.k. i art. 5§1 pkt 4 k.p.w. uchylił zaskarżony wyrok w tej części i umorzył postępowanie o wskazane wykroczenia przeciwko oskarżonym G. G. (1) i A. S. (1).

XXX. PASERSTWO – dot. czynu przypisanego oskarżonemu I. S. (1) w punkcie 29.

Oskarżony I. S. (1) nie przyznał się do popełnienia tego przestępstwa, wyjaśniając, iż to jego żona jest właścicielką A. (...) o nr rej. (...), że pomógł jej go nabyć w dniu 18.04.2008 r. Według niego, poza jedną naprawą serwisową ten samochód nie był więcej naprawiany a przynajmniej wyraził przypuszczenie, że o takiej naprawie by wiedział. Oskarżony jednocześnie wyraził przypuszczenie, że elementy od kradzionego samochodu mogły zostać zamontowane w serwisie bądź już z takimi nabyte przez małżonkę (k. 4970). Ponadto oskarżony wyjaśnił, że w tym samochodzie nie ma ogrzewania postojowego i z tego wywodził, iż w tym pojeździe nie ma sterownika, o którym mowa w zarzucie (k. 4974-4975). W tych wyjaśnieniach oskarżony też przyznał, że zna oskarżonych, poza R. i K., zaś z nich najlepiej zna S..

A. S. (2) jako żona oskarżonego odmówiła co do niego złożenia wyjaśnień, natomiast przyznała, że zna oskarżonych G., S., G. i N., przy czym towarzysko spotyka się z żoną S. (k. 8290). Jednocześnie oskarżony S. sugerował, iż przedmiotowe części (maska i sterowniki) mogły być warte mniej, niż to zarzucił prokurator (k. 6972-6973).

Sąd I instancji dał wiarę oskarżonemu na temat zakupu tego pojazdu w Niemczech i pomocy udzielonej przez niego żonie w tym zakresie (str. 713-714). Sąd I instancji dał więc wiarę oskarżonemu, iż ten samochód był własnością jego żony i to ona go użytkowała. Jednocześnie Sąd I instancji nie dał wiary oskarżonemu, iż ten samochód był tylko raz naprawiany w autoryzowanym serwisie, stwierdzając, że „dowody zgromadzone w sprawie wskazują, iż auto to – po sprowadzeniu do kraju – było naprawiane i zapewne z uwagi na duży koszt naprawy (z użyciem oryginalnych nowych części w serwisie) polegający na wymianie: kłapy silnika, błotników, nadkola czy kolumny amortyzatora zawieszenia pneumatycznego – I. S. napraw tych dokonywał z wykorzystaniem używanych części, zaś do serwisu udał się w sprawie bardziej skomplikowanej naprawy koła pasowego” (str. 715). Nie ulega natomiast wątpliwości i to ustalenie nie jest przez nikogo kwestionowane, iż w samochodzie tym po oddaniu go do serwisu w dniu 24.10.2008 r. ujawniono zamontowaną maskę przednią oraz sterownik ogrzewania postojowego, pochodzące z kradzionego przez A. S. (1) i G. G. (1) samochodu marki A. (...) z parkingu depozytowego w W., o czym była mowa wyżej w punkcie XXVII (str. 159-160 uzasadnienia).

Wreszcie Sąd I instancji przyznał, iż z wyjaśnień oskarżonego S. nie wynikają żadne okoliczności wejścia w posiadanie tych elementów od kradzionego samochodu i ich zamontowania w A. (...) jego żony. Podkreślić przy tym należy, iż te okoliczności nie wynikają z żadnego dowodu. Sąd I instancji, próbując wykazać winę oskarżonemu opierał się na fakcie kwestionowania przez oskarżonego wartości maski zamontowanej w samochodzie jego żony oraz kwestionowania obecności w tym pojeździe modułu elektronicznego (str. 716-718). Abstrahując już od poprawności tej oceny oraz uznając pełną zasadność ustalenia, iż w samochodzie żony oskarżonego zostały zamontowane różne części od używanych pojazdów, w tym także te dwie części pochodzące z kradzionego samochodu, w ocenie Sądu odwoławczego nie jest w oparciu o zgromadzone dowody w ogóle możliwe odtworzenie okoliczności, w jakich te części i przez kogo zostały zamontowane w tym samochodzie. Należy pamiętać, że w tym zakresie nie wypowiedział się żaden z oskarżonych, w tym S., S. i G., jako że każdy z nich nie przyznał się do czynów związanych z kradzieżą A. (...) i przekazaniem maski i sterownika z kradzionego pojazdu I. S. (1). Natomiast w tym zakresie nie można ujawniać twierdzeń A. S. (2) na temat tego samochodu (jak próbuje to na niekorzyść oskarżonego uczynić Sąd I instancji na str. 718 uzasadnienia), skoro świadek skorzystała z prawa do odmowy zeznań z uwagi na fakt bliskości z oskarżonym S.. Jednak i ta okoliczność praktycznie pozostaje w tej sprawie bez znaczenia, gdyż nie wynika z niej, jak i kiedy i od kogo i kto te części pochodzące z kradzieży przyjął.

Sąd I instancji zaskarżonym wyrokiem przyjmuje czasokres popełnienia tego przestępstwa przez I. S. (1) od 15 stycznia 2008 r. do 24 października 2008 r. Trudno jednak doszukiwać się w opisie czynu przypisanego oskarżonemu S. takich elementów natury podmiotowej przestępstwa paserstwa, jak wiedza oskarżonego o tym, że elementy te pochodziły z czynu zabronionego, co przecież jest istotne w przypadku przypisania sprawcy paserstwa umyślnego na podstawie art. 291§1 k.k., za które I. S. (1) został skazany. Również takich wiarygodnie wynikających z dowodów okoliczności trudno doszukiwać się w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Z ustaleń zawartych w pisemnych motywach uzasadnienia wynika bowiem jedynie, że w tak długim przedziale czasowym I. S. (1) nabył te części, znając dobrze G. G. (1) i A. S. (1) oraz „wiedział, że żaden z nich nie posiada legalnie samochodu marki A. (...) oraz że zajmują się oni kradzieżami samochodów w celu uzyskania okupów za ich zwrot, stąd przyjmując od nich te elementy godził się na to, że pochodzą one z kradzieży” (str. 159-160). Sąd I instancji oceniając poszczególne dowody nawet nie starał się wskazać, które z tych dowodów przemawiać miały za ustaleniem, iż oskarżony S. przyjął te elementy od G. i S. oraz że godził się na to, że pochodzą one z kradzieży (str. 712-718 uzasadnienia). Natomiast omawiając winę i przyjętą kwalifikację prawną tego paserstwa Sąd I instancji wskazywał na zażyłość w znajomości S. i S. i znajomość przez S. sytuacji materialnej tego ostatniego oraz fakt znajomości S. z G., popadając jednak w istotną sprzeczność z w/w ustaleniem na temat wiedzy, iż ci dwaj oskarżeni zajmują się kradzieżami samochodów, bowiem tu jedynie wskazał na „prawdopodobieństwo” posiadania takiej wiedzy. Poza tym nieuprawnione było odwołanie się przez Sąd I instancji do wypowiedzi oskarżonego G. wyrażonej już w mowie końcowej, która to przecież wypowiedź po zamknięciu przewodu sądowego nie mogła być traktowana jako dowód, w której ten oskarżony jedynie wyraził przypuszczenie, będące jego oceną, że „oskarżony S. musiał kupować kradzioną maskę, bo gdyby chciał naprawiać auto częściami z salonu to za całe auto zapłaciłby 500.000 zł – tak drogie są części” (str. 775 uzasadnienia).

W ocenie Sądu Apelacyjnego te razem wzięte okoliczności nie mogą prowadzić do jednoznacznego wniosku, iż oskarżony S. nie tylko wiedział, czy jak to przyjmuje Sąd I instancji, przewidywał, że elementy te mogą pochodzić z przestępstwa i przyjmując te części godził się z tym, ale także, że przyjmując te rzeczy powinien i mógł przypuszczać, że zostały one uzyskane za pomocą czynu zabronionego, co wyczerpuje znamiona paserstwa nieumyślnego z art. 292§1 k.k.

Podkreślić przecież należy, iż w ogóle nie są znane okoliczności przyjęcia tych elementów. Zresztą nawet nie ma pewności, bo znikąd taki fakt nie wynika, że to oskarżony przyjął te części samochodowe. Tego faktu nie można przecież pewnie wywodzić ze znajomości oskarżonych S. z G. i S.. Nie da się również ustalić, zakładając nawet, iż to S. gdzieś przyjął te części, że części te otrzymał od G. albo od S., albo od obu ich razem, albo od zupełnie nieustalonej osoby. Fakt dokonania bowiem tej kradzieży przez obu oskarżonych nie uzasadnia jeszcze tezy, iż I. S. (1) właśnie od nich otrzymał te części. Wreszcie również nie można wykluczyć, iż to nie I. S. (1), ale jego żona, w okolicznościach mu nie znanych, przyjęła te części od któregoś ze sprawców tej kradzieży bądź od obydwu, bądź od

nieustalonej osoby. Nie da się również jednoznacznie wykluczyć, iż to nie oskarżony S., ale jakaś osoba trzecia, znana A. S. (2) zamontowała te części w jej samochodzie. Przy tak bowiem skąpym materiale dowodowym dot. okoliczności wejścia w posiadanie tych elementów przez A. S. (2) (części te zostały zamontowane przecież w jej samochodzie) nie ma jakichkolwiek możliwości pewnego odtworzenia okoliczności w jakich te części zostały zamontowane w tym samochodzie oraz kto, kiedy (w okresie od 15.01.2008 r. do 24.10.2008 r.), od kogo i przy posiadaniu jakiej świadomości co do pochodzenia tych rzeczy przyjął je zanim zostały zamontowane w samochodzie A. S. (7). Bez znaczenia przy tym na taki tok rozumowania są przytaczane przez Sąd I instancji okoliczności związane z treścią wyjaśnień I. S. (1), który przecież w ogóle na temat wejścia w posiadanie tych rzeczy nie wypowiada się. Sąd I instancji, dokonując przyjętych przez siebie ustaleń w tym zakresie, oparł się wyłącznie na niedopuszczalnych w procesie karnym przypuszczeniach (domniemaniach), które nie mają niczego wspólnego z prawidłowym procesem myślowym w rozumieniu art. 7 k.p.k. Na powyższe istotne wątpliwości związane z prawidłowym ustaleniem stanu faktycznego sprawy a co za tym idzie udziału oskarżonego S. w przyjęciu tych części i jego świadomości co do nielegalności ich pochodzenia zasadnie zwróciła uwagę apelująca obrońca tego oskarżonego, słusznie zarzucając temu rozstrzygnięciu poczynienie zupełnie dowolnych ustaleń faktycznych, mimo że materiał dowodowy nie daje podstaw do wyciągania jakichkolwiek niekorzystnych dla oskarżonego S. wniosków w zakresie jego sprawstwa, jak i winy w popełnieniu przypisanego mu paserstwa. Przy czym należy dodać, że nie da się nawet przyjąć nieumyślności w działaniu oskarżonego S. pod kątem ewentualnym znamion czynu z art. 292§1 k.k.

W związku z powyższym apelacja obrońcy oskarżonego S. jest w pełni uzasadniona i dlatego też ze wskazanych powodów na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 437 k.p.k. Sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok w tym zakresie i uniewinnił oskarżonego I. S. (1) od popełnienia tego przestępstwa.

XXXI. KARY i inne zmiany zaskarżonego wyroku.

Z uwagi na tak znaczne uwzględnienie wniesionych apelacji i związane z tym uniewinnienie poszczególnych oskarżonych od popełnienia zarzucanych (i przypisanych) im przestępstw i to zarówno udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, jak i poszczególnych kradzieży samochodów (popełnionych zarówno po włamaniu się na teren ich przechowywania i do samych pojazdów bądź też w wyniku rozboju czy wreszcie w wyniku kradzieży zwykłej) oraz w związku z żądaniem okupów za ich zwrot a także umorzenie postępowania o czyny będące wykroczeniami z powodu ich przedawnienia nastąpiła konieczność orzeczenia wobec oskarżonych G. G. (1), A. S. (1), M. G. (1) i A. N. (1) nowych kar za przypisane im czyny, w zakresie których apelacje okazały się niezasadne bądź częściowo zasadne, jak w przypadku czynu przypisanego oskarżonemu G. G. (1) za udział wyłącznie w żądaniu korzyści majątkowej za zwrot kradzionego samochodu z komisju w Ł. k. P..

Podnieść przy tym należy, iż nie budzi zastrzeżeń wina poszczególnych oskarżonych w popełnieniu tych przestępstw, co do których prawidłowość ustaleń została potwierdzona w trakcie omawiania apelacji dotyczących tych przestępstw, jak i przyjęte do tych czynów kwalifikacje prawne. Zresztą przy omawianiu poszczególnych przestępstw wykazano również zamiar działania każdego z oskarżonych i wypełnienie przez nich znamion przypisanych im czynów. Zaś dopełnieniem tych wywodów są prawidłowe rozważania Sądu I instancji co do przyjęcia określonych kwalifikacji prawnych, jak również instytucji z art. 91§1 k.k. czy wreszcie działania oskarżonych przy popełnieniu przypisanych im czynów w warunkach recydywy określonej w art. 64§1 bądź §2 k.k. Poza tym Sąd I instancji również zasadnie wykazał działanie oskarżonych G., S. i N. w warunkach art. 65§1 k.k., przyjmując, iż z popełnienia tych przestępstw (z uwagi na ich ilość i regularność popełniania oraz działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej) uczynili sobie stałe źródło dochodu. Natomiast takiego działania nie można było przyjąć w stosunku do oskarżonego M. G. (1), gdyż przypisano mu jedynie sporadycznie działanie przestępcze, tj. dokonanie wyłącznie 3 przestępstw w okresie od 29.06.2007 r. do 11.07.2007 r. (punkt 5 zaskarżonego wyroku), w okresie od 9.08.2007 r. do 14.08.2007 r. (punkt 17D zaskarżonego wyroku) i w dniu 17.11.2007 r. (punkt 18B zaskarżonego wyroku). Nie da się więc na podstawie tych trzech przestępstw wywieść logicznie, że z ich popełnienia oskarżony ten uczynił sobie stałe źródło dochodu.

Jednocześnie konsekwencją omówionych wyżej zmian było również wyeliminowanie przez Sąd Apelacyjny w opisach poszczególnych czynów, za które zasadnie oskarżeni zostali skazani zaskarżonym wyrokiem, stwierdzeń, iż oskarżeni

G., S., G. i N. działali w zorganizowanej grupie przestępczej oraz w opisach tych czynów w miejsce wskazanych osób poszczególnych oskarżonych, jako współsprawców wyeliminowano nazwiska tych oskarżonych, którzy od popełnienia tych czynów zostali uniewinnieni a także wyeliminowano z tych odpisów dane (...), co do którego na rozprawie apelacyjnej wyłączono sprawę do odrębnego rozpoznania, wpisując w te miejsca określenia dotyczące „innej osoby”.

Poza tym konsekwencją zmiany ustaleń faktycznych odnośnie czynu przypisanego oskarżonemu G. na jego korzyść w punkcie 7 O było przyjęcie odmiennego opisu tego czynu pod kątem znamion przestępstwa kwalifikowanego wyłącznie z art. 286§2 k.k. (a nie w kumulatywnej kwalifikacji z art. 279§1 k.k.). W związku z tym za ten czyn zaszła konieczność wymierzenia oskarżonemu odrębnej kary, bowiem z uwagi na odrębność przyjętej kwalifikacji prawnej tego czynu przestępstwo to nie może wchodzić w skład ciągu pozostałych prawidłowo przypisanych mu przestępstw w punkcie 7 zaskarżonego wyroku.

Konsekwencją odmiennych ustaleń faktycznych i uniewinnienia oskarżonych od popełnienia poszczególnych czynów były też zmiany zaskarżonego wyroku odnośnie okresów popełnienia poszczególnych ciągów przestępstw przypisanych G. G. (1), A. S. (1) i A. N. (1).

Wreszcie konsekwencją tych zmian było uchylene przez Sąd odwoławczy orzeczonych wobec oskarżonych kar łącznych i po wymierzeniu kar jednostkowych ponowne orzeczenie nowych kar łącznych oskarżonym G., S. i G..

Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przytoczył jednoznacznie okoliczności, iż działanie oskarżonych polegające na dokonywaniu kradzieży modeli drogich (luksusowych) samochodów w ramach marek B., T. i A. (po wcześniejszym włamaniu bądź kradzieży zwykłych) oraz żądaniu korzyści majątkowych za zwrot skradzionych pojazdów cechowało się znacznym stopniem winy i społecznej szkodliwości. Bez wątpienia działanie oskarżonych G. i S. było szczególnie szkodliwe, gdyż cechowało je popełnianie tożsamyh przestępstw kradzieży w celu uzyskania z tej przestępczej działalności stałych źródeł dochodów. Przede wszystkim bowiem działania tych oskarżonych cechowała chęć osiągnięcia korzyści majątkowych stanowiących znaczne sumy korzyści majątkowych, uzyskiwanych od pokrzywdzonych za zwrot skradzionych pojazdów, natomiast tylko w kilku przypadkach (dot. czynów przypisanych obu oskarżonym w punkcie 8) zachowanie oskarżonych związane było z chęcią przywłaszczenia kradzionych pojazdów i wykorzystania ich do własnych celów.

Poza tymi niekorzystnymi okolicznościami Sąd I instancji słusznie na niekorzyść każdego z tych oskarżonych wziął pod uwagę kryminalną przeszłość każdego z nich i to przeszłość związaną z popełnianiem podobnych przestępstw przeciwko mieniu. Ta wielokrotna karalność nakazująca również przyjęcie działania każdego z oskarżonych w warunkach powrotu do przestępstwa (art. 64§1 k.k. dot. czynu przypisanego osk. G. i G. w punkcie 5 wyroku SO; art. 64§1 k.k. dot. czynu przypisanego osk. G. w punkcie III h wyroku SA, art. 64§1 k.k. dot. czynów przypisanych osk. S. w punktach 7 i 8 wyroku SO, dot. czynów przypisanych osk. N. w punkcie 23 wyroku SO oraz art. 64§2 k.k. dot. czynów przypisanych osk. G. w punktach 7 i 8 wyroku SO, dot. czynów przypisanych osk. G. w punktach 17D i 18B wyroku SO) także musiała znaleźć odzwierciedlenie w wymiarze kar orzeczonych wobec każdego z tych oskarżonych.

Sąd I instancji poza wskazanymi okolicznościami dot. każdego z oskarżonych prawidłowo także wymienił okoliczności obciążające, jakie wziął pod uwagę przy wymiarze kar wobec oskarżonego G. G. (1) (str. 779-780 uzasadnienia), przy czym z uwagi na uniewinnienie tego oskarżonego od kierowania grupą przestępczą oraz od wielu przestępstw kradzieży (z włamaniem) samochodów i przestępstwa rozboju na niekorzyść oskarżonego G. nie można przyjąć zorganizowania i kierowania przestępczym procederem oraz planowania całego procederu, jak i działania w zorganizowanej grupie przestępczej a także dopuszczenia się czynów, od których popełnienia oskarżony ten został w instancji odwoławczej uniewinniony.

Sąd I instancji również prawidłowo wymienił okoliczności obciążające, jakie wziął pod uwagę przy wymiarze kar wobec oskarżonego A. S. (1) (str. 780-781 uzasadnienia), przy czym z uwagi na uniewinnienie tego oskarżonego od udziału w zorganizowanej grupie przestępczej oraz do wielu przestępstw kradzieży (z włamaniem) samochodów i przestępstwa rozboju na niekorzyść oskarżonego S. nie można przyjąć popełnienia poszczególnych przestępstw w

ramach zorganizowanej grupy przestępczej a także dopuszczenia się czynów, od których popełnienia oskarżony ten został w instancji odwoławczej uniewinniony.

Sąd I instancji także prawidłowo wymienił okoliczności obciążające, jakie wziął pod uwagę przy wymiarze kar wobec oskarżonego M. G. (1) (str. 781-782 uzasadnienia), przy czym z uwagi na uniewinnienie tego oskarżonego od udziału w zorganizowanej grupie przestępczej oraz do wielu przestępstw kradzieży (z włamaniem) samochodów i przestępstwa rozboju na niekorzyść oskarżonego G. nie można przyjąć popełnienia poszczególnych przestępstw w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, jak również uczynienia sobie z popełnianych przestępstw stałego źródła dochodów, działania w warunkach ciągu przestępstw z art. 91§1 k.k. a także dopuszczenia się aż 23 przestępstw i zaboru łącznie 21 luksusowych pojazdów, skoro oskarżony ten od popełnienia większości przestępstw, w tym także rozboju, został w instancji odwoławczej uniewinniony.

Wreszcie Sąd I instancji prawidłowo wymienił okoliczności obciążające, jakie wziął pod uwagę przy wymiarze kary wobec oskarżonego A. N. (1) (str. 782-783 uzasadnienia), przy czym z uwagi na uniewinnienie tego oskarżonego od udziału w zorganizowanej grupie przestępczej oraz od czterech przestępstw żądania korzyści majątkowych w zamian za zwrot skradzionych pojazdów na niekorzyść oskarżonego N. nie można przyjąć popełnienia poszczególnych przestępstw w ramach zorganizowanej grupy przestępczej a także dopuszczenia się w ramach ciągu z art. 91§1 k.k. czynów, od których popełnienia oskarżony ten został w instancji odwoławczej uniewinniony.

Nie można natomiast na niekorzyść oskarżonych wziąć pod uwagę faktu, iż oskarżeni w toku procesu nie wyrazili skruchy i nie przeprosili pokrzywdzonych, jak to błędnie przyjmuje Sąd I instancji (str. 784 uzasadnienia), bowiem nie można poczytywać na niekorzyść oskarżonych prezentowanej przez nich postawy procesowej w ramach przysługującego im prawa do obrony (art. 6 k.p.k.). Skoro zaś żaden z oskarżonych nie przyznawał się do winy, to trudno żądać od każdego z nich, by wyrażał na rozprawie skruchę i przeproszał pokrzywdzonych za swoje przestępcze działania. Odwrotna zaś byłaby sytuacja, gdyby oskarżeni przyznali się do winy, wyrazili skruchę i przeprosili pokrzywdzonych. Wówczas bowiem takie zachowanie się oskarżonych stanowiłoby istotną okoliczność łagodzącą.

Natomiast zasadnie na korzyść każdego z oskarżonych Sąd I instancji wziął pod uwagę pozytywne opinie o ich osobach z miejsc, w których byli oni pozbawieni wolności (str. 784 uzasadnienia).

Mając więc na uwadze powyższe okoliczności obciążające i łagodzące oraz ustawowe zagrożenie karami za przypisane przestępstwa Sąd odwoławczy na podstawie wskazanych w swoim wyroku podstaw prawnych wymierzył oskarżonemu G. G. (1) za przestępstwo mu przypisane w punkcie III h (z art. 286§2 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k.) karę 1 roku pozbawienia wolności, za ciąg przestępstw przypisanych temu oskarżonemu zaskarżonym wyrokiem (po zmianach ich opisów) w punkcie 7 A, B, E, J, K, M, N, P, R, S i T kary 5 lat pozbawienia wolności i grzywny w liczbie 250 stawek dziennych w wysokości po 20 zł każda, za ciąg przestępstw przypisanych temu oskarżonemu zaskarżonym wyrokiem (po zmianach ich opisów) w punkcie 8 A, B i D kary 3 lat pozbawienia wolności i grzywny w liczbie 200 stawek dziennych w wysokości po 20 zł każda. Mając na uwadze w przypadku ciągu określonego w punkcie 7 popełnienie 11 przestępstw, przy wyeliminowaniu z tego ciągu (w wyniku uniewinnienia oskarżonego) aż 9 przestępstw należało zdecydowanie orzec łagodniejszą karę, zwłaszcza pozbawienia wolności od kary orzeczonej za ten ciąg zaskarżonym wyrokiem. Jednocześnie i tak znaczna ilość tych drogich pojazdów, znaczna wartość szkód wyrządzonych tymi przestępstwami łącznie z wymienionymi wyżej okolicznościami obciążającymi i łagodzącymi nie pozwalała na orzeczenie już łagodniejszych kar od orzeczonych przez Sąd Apelacyjny. Bez wątplenia więc orzeczone kary 5 lat pozbawienia wolności i grzywny w liczbie 250 stawek dziennych w wysokości po 20 zł są karami w pełni spełniającymi wymogi art. 53 k.k.

Mając zaś na uwadze w przypadku ciągu określonego w punkcie 8 popełnienie 3 przestępstw (a nie 4, jak to ustalił Sąd I instancji), brak tu działania oskarżonego w warunkach zamiaru określonego w art. 286§2 k.k. należało również orzec łagodniejszą karę, od orzeczonej za ten ciąg zaskarżonym wyrokiem. Ilość drogich samochodów skradzionych w ramach tego ciągu i związana z tym wysokość szkody łącznie z wymienionymi wyżej okolicznościami obciążającymi i łagodzącymi nakazała, w świetle zasad określonych w art. 53 k.k., wymierzenie oskarżonemu G. kar

3 lat pozbawienia wolności i grzywny w liczbie 200 stawek dziennych w wysokości po 20 zł każda. Natomiast Sąd odwoławczy nie znalazł już żadnych podstaw do złagodzenia kar wymierzonych wobec oskarżonego G. za przestępstwo przypisane mu w punkcie 5, gdyż wymiar tych kar oscyluje w dolnych granicach ustawowego zagrożenia. Wymiar ten, mimo wyeliminowania działania oskarżonego w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, nie świadczy o rażącej surowości tej kary w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k.

Ostatecznie Sąd odwoławczy na podstawie art. 91§2 k.k. połączył te kary jednostkowe i orzekł wobec oskarżonego G. kary łączne 6 lat pozbawienia wolności, zaliczając na jej poczet na podstawie art. 63§1 k.k. okres stosowanego w niniejszej sprawie tymczasowego aresztowania oraz grzywny w liczbie 300 stawek dziennych w wysokości po 20 zł każda. Mając na uwadze zwarty czasowo okres popełniania tych przestępstw, jak również ich przedmiotowe podobieństwo orzeczenie kar łącznych w takich wymiarach, przy zastosowaniu zasady asperacji, ale w większym stopniu zbliżonej do zasady absorpcji było jak najbardziej uzasadnione. Orzeczone wobec oskarżonego G. G. (1) kary łączne bez wątpienia więc spełniają cele kary, uwzględniając również wymagania, o których mowa w art. 53 k.k.

Mając na uwadze powyższe okoliczności obciążające i łagodzące oraz ustawowe zagrożenie karami za przypisane przestępstwa Sąd odwoławczy na podstawie wskazanych w swoim wyroku podstaw prawnych wymierzył oskarżonemu A. S. (1) za ciąg przestępstw przypisanych temu oskarżonemu zaskarżonym wyrokiem (po zmianach ich opisów) w punkcie 7 I, J, K, M, N, O, P, R, S, T i U kary 4 lat pozbawienia wolności i grzywny w liczbie 200 stawek dziennych w wysokości po 20 zł każda a za ciąg przestępstw przypisanych temu oskarżonemu zaskarżonym wyrokiem (po zmianach ich opisów) w punkcie 8 B, C i D kary 3 lat pozbawienia wolności i grzywny w liczbie 200 stawek dziennych w wysokości po 20 zł każda. Mając na uwadze w przypadku ciągu określonego w punkcie 7 popełnienie 11 przestępstw, przy wyeliminowaniu z tego ciągu (w wyniku uniewinnienia oskarżonego) aż 10 przestępstw należało zdecydowanie orzec łagodniejszą karę, zwłaszcza pozbawienia wolności od kary orzeczonej za ten ciąg zaskarżonym wyrokiem, jak również i łagodniejszą od kary wymierzonej za ten ciąg oskarżonemu G. z racji popełnienia tych przestępstw przez oskarżonego S. w warunkach art. 64§1 k.k. Jednocześnie i tak znaczna ilość skradzionych drogich pojazdów, znaczna wartość szkód wyrządzonych tymi przestępstwami łącznie z wymienionymi wyżej okolicznościami obciążającymi i łagodzącymi nie pozwalała na orzeczenie już łagodniejszych kar. Bez wątpienia więc orzeczone kary 4 lat pozbawienia wolności i grzywny w liczbie 200 stawek dziennych w wysokości po 20 zł są karami w pełni spełniającymi wymogi art. 53 k.k.

Mając zaś na uwadze w przypadku ciągu określonego w punkcie 8 popełnienie 3 przestępstw (a nie 4, jak to ustalił Sąd I instancji), brak tu działania oskarżonego w warunkach zamiaru określonego w art. 286§2 k.k. należało również orzec łagodniejszą karę, od orzeczonej za ten ciąg zaskarżonym wyrokiem. Ilość drogich samochodów skradzionych w ramach tego ciągu i związana z tym wysokość szkody łącznie z wymienionymi wyżej okolicznościami obciążającymi i łagodzącymi nakazała, w świetle zasad określonych w art. 53 k.k., wymierzenie oskarżonemu S. kar 3 lat pozbawienia wolności i grzywny w liczbie 200 stawek dziennych w wysokości po 20 zł każda.

Nie ma natomiast podstaw do złagodzenia i tak już bardzo łagodnej kary pozbawienia wolności wymierzonej wobec oskarżonego S. zaskarżonym wyrokiem w punkcie 13 za przestępstwo z art. 275§1 k.k.

Ostatecznie Sąd odwoławczy na podstawie art. 91§2 k.k. połączył wymierzone oskarżonemu S. kary jednostkowe i orzekł wobec niego kary łączne 5 lat pozbawienia wolności, zaliczając na jej poczet na podstawie art. 63§1 k.k. okres stosowanego w niniejszej sprawie tymczasowego aresztowania oraz grzywny w liczbie 300 stawek dziennych w wysokości po 20 zł każda. Mając na uwadze zwarty czasowo okres popełniania tych przestępstw, jak również ich przedmiotowe podobieństwo a także minimalny wymiar kary orzeczonej za czyn z art. 275§1 k.k., orzeczenie kar łącznych w takich wymiarach, przy zastosowaniu zasady asperacji, ale w większym stopniu zbliżonej do zasady absorpcji było w pełni uzasadnione. Orzeczone wobec oskarżonego A. S. (1) kary łączne bez wątpienia więc spełniają cele kary, uwzględniając również wymagania, o których mowa w art. 53 k.k.

Mając na uwadze przytoczone okoliczności obciążające i łagodzące oraz ustawowe zagrożenie karami za przypisane przestępstwa Sąd odwoławczy na podstawie wskazanych w swoim wyroku podstaw prawnych wymierzył oskarżonemu

M. G. (1) za przestępstwo przypisane temu oskarżonemu zaskarżonym wyrokiem (po zmianie jego opisu) w punkcie 17 D kary 2 lat pozbawienia wolności i grzywny w liczbie 150 stawek dziennych w wysokości po 20 zł każda a za przestępstwo przypisane temu oskarżonemu zaskarżonym wyrokiem (po zmianie jego opisu) w punkcie 18 B kary 2 lat pozbawienia wolności i grzywny w liczbie 150 stawek dziennych w wysokości po 20 zł każda. Mając na uwadze w przypadku czynu określonego w punkcie 17 D popełnienie tylko tego jednego przestępstwa, po wyeliminowaniu z ciągu określonego w punkcie 17 (w wyniku uniewinnienia oskarżonego) aż 12 przestępstw, należało zdecydowanie orzec łagodniejszą karę, zwłaszcza pozbawienia wolności od kary orzeczonej za ten ciąg zaskarżonym wyrokiem. Dopuszczenie się tym czynem przestępstwa w stosunku do dwóch drogowych samochodów i znaczna wartość szkody wyrządzonej tym przestępstwem łącznie z wymienionymi wyżej okolicznościami obciążającymi i łagodzącymi nie pozwoliły na orzeczenie już łagodniejszych kar. Bez wątplenia więc orzeczone kary 2 lat pozbawienia wolności i grzywny w liczbie 150 stawek dziennych w wysokości po 20 zł są karami w pełni spełniającymi wymogi art. 53 k.k.

Mając na uwadze popełnienie „tylko” jednego przestępstwa, przypisanego oskarżonemu w punkcie 18 B również w stosunku do drogiego samochodu marki B., należało także za ten czyn orzec łagodniejszą karę, od orzeczonej za ciąg wymieniony w punkcie 18 zaskarżonego wyroku. Fakt kradzieży drogiego samochodu po uprzednim dokonaniu włamania i związana z tym wysokość szkody łącznie z wymienionymi wyżej okolicznościami obciążającymi i łagodzącymi nakazała, w świetle zasad określonych w art. 53 k.k., wymierzenie oskarżonemu G. również za ten czyn kar 2 lat pozbawienia wolności i grzywny w liczbie 150 stawek dziennych w wysokości po 20 zł każda.

Sąd odwoławczy natomiast nie znalazł już żadnych podstaw do złagodzenia kar wymierzonych wobec oskarżonego G. za przestępstwo przypisane mu w punkcie 5, gdyż wymiar tych kar oscyluje w dolnych granicach ustawowego zagrożenia. Wymiar ten, mimo wyeliminowania działania oskarżonego w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, nie świadczy o rażącej surowości tej kary w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k.

Ostatecznie Sąd odwoławczy na podstawie art. 85§1 k.k. i art. 86§1 k.k. połączył te kary jednostkowe i orzekł wobec oskarżonego G. kary łączne 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, zaliczając na jej poczet na podstawie art. 63§1 k.k. okres stosowanego w niniejszej sprawie tymczasowego aresztowania oraz grzywny w liczbie 200 stawek dziennych w wysokości po 20 zł każda. Mając na uwadze zwarty czasowo okres popełniania tych przestępstw, jak również ich przedmiotowe podobieństwo a także fakt łączenia kar jednostkowych wymierzonych za trzy czyny, orzeczenie kar łącznych w takich wymiarach, przy zastosowaniu zasady asperacji, ale w zdecydowanie większym stopniu zbliżonej do zasady absorpcji było w pełni uzasadnione. Orzeczone wobec oskarżonego M. G. (1) kary łączne bez wątplenia więc spełniają cele kary, uwzględniając również wymagania, o których mowa w art. 53 k.k.

Mając wreszcie na uwadze powyższe okoliczności obciążające i łagodzące oraz ustawowe zagrożenie karami za przypisane oskarżonemu A. N. (1) przestępstwa popełnione w ramach jednego ciągu, Sąd odwoławczy na podstawie wskazanych w swoim wyroku podstaw prawnych wymierzył temu oskarżonemu za ciąg przestępstw mu przypisanych zaskarżonym wyrokiem (po zmianach ich opisów) w punkcie 23 A, B, C, D, E, F, G, H, I, J, K, L, Ł, M, N, O, P, R i S kary 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności i grzywny w liczbie 250 stawek dziennych w wysokości po 20 zł każda. Mając na uwadze w przypadku ciągu określonego w tym punkcie popełnienie 19 przestępstw, przy wyeliminowaniu z tego ciągu (w wyniku uniewinnienia oskarżonego) 4 przestępstw należało orzec łagodniejszą karę, zwłaszcza pozbawienia wolności od kary orzeczonej za ten ciąg zaskarżonym wyrokiem. Mimo tak znacznej liczby tych przestępstw należało orzec również tę karę łagodniejszą od kary wymierzonej za przypisane ciągi oskarżonym G. i S. z racji łagodniejszego zagrożenia karą przewidzianego w art. 286§2 k.k., od zagrożenia przewidzianego w art. 279§1 k.k., jak również z racji wyczerpania zachowaniem się oskarżonego znamion tylko jednego przestępstwa, kwalifikowanego z tego łagodniejszego przepisu oraz braku osiągnięcia przez tego oskarżonego żądanych korzyści majątkowych w 10 przypadkach. Te zaś okoliczności łącznie z wymienionymi wyżej okolicznościami obciążającym i łagodzącymi nie pozwalały na orzeczenie już łagodniejszych kar. Bez wątplenia więc orzeczone kary 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności i grzywny w liczbie 250 stawek dziennych w wysokości po 20 zł są karami w pełni spełniającymi wymogi art. 53 k.k. Na poczet zaś tej kary pozbawienia wolności zaliczono okres stosowanego wobec oskarżonego N. w niniejszej sprawie tymczasowego aresztowania.

Sąd I instancji w punkcie 32 zaskarżonego wyroku orzekł na podstawie art. 46§1 k.k. obowiązek naprawienia szkody m.in. od oskarżonych A. S. (1) i M. G. (1) (solidarnie z G. G. (1)) w związku z kradzieżą pojazdów w J. D. (w dniu 6.07.2007 r.) i L. (w dniu 14.07.2007 r.), od popełnienia to których czynów Sąd Apelacyjny uniewinnił A. S. (1) i M. G. (1). W związku z tym konsekwencją tego rozstrzygnięcia Sądu odwoławczego było również uchylenie orzeczenia obowiązku naprawienia szkody na podstawie art. 46§1 k.k. w stosunku do tych oskarżonych.

Wreszcie z urzędu Sąd odwoławczy podnosi niezasadność orzeczenia na podstawie art. 45§1 k.k. wobec oskarżonych G., N., S., G. i nieapelującego R. K. (2) przypadku korzyści majątkowych uzyskanych przez tych oskarżonych z popełnianych przestępstw. Jak to wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sąd I instancji ustalił, iż kwoty orzeczonego przypadku stanowią równowartość kwot uzyskanych przez oskarżonych z przekazanych im przez pokrzywdzonych okupów w zamian za zwrot skradzionych pojazdów. Abstrahując od założeń współczesnej polityki karnej, z których wynika, iż należy pozbawiać sprawców przestępstw korzyści, jakie odnieśli z ich popełnienia, do której to polityki odwołuje się Sąd Okręgowy, podnieść należy, iż Sąd orzekając ten przypadek kierował się faktem, iż pokrzywdzeni w toku procesu nie zgłaszali chęci uzyskania zwrotu zapłaconych okupów i „najchętniej zapomnieliby o całej sprawie”. W związku z tym Sąd I instancji uznał, iż „iluzorycznym byłoby nakładać na oskarżonych zwrot tych należności pokrzywdzonym, albowiem ci nigdy nie odważyliby się wystąpić na drogę prawną w celu odzyskania wyłudzonych od nich kwot. Stąd też Sąd orzekający zdecydował się pozbawić oskarżonych owoców przestępczego procederu stosując instytucję przewidzianą w art. 45§1 k.k.” (str. 793-794 uzasadnienia).

Oczywiście z takim rozumowaniem Sądu Okręgowego nie można się zgodzić. Przepis art. 45§1 k.k. wprawdzie nakazuje orzec przypadek korzyści majątkowej lub jej równowartości, jaką sprawca osiągnął z popełnienia przestępstwa i korzyść ta nie podlega przypadkowi przedmiotów wymienionych w art. 44§1 lub 6 k.k., ale jednocześnie przepis ten w zdaniu drugim zakazuje stosowania tej instytucji, jeżeli korzyść lub jej równowartość podlega zwrotowi pokrzywdzonemu lub innemu podmiotowi. Tymczasem sam Sąd Okręgowy w swoich rozważaniach słusznie przyjął, iż taka korzyść (jej równowartość) powinna zostać zwrócona pokrzywdzonym w świetle zasadnego uprawnienia do żądania naprawienia szkody. Sąd I instancji jednak nie zdecydował się na orzeczenie obowiązku naprawienia szkody z przyczyn przez siebie wskazanych. Brak orzeczenia z urzędu o obowiązku naprawienia szkody w świetle zasad prawa cywilnego nadal nie pozbawia pokrzywdzonych prawa do dochodzenia stosownego odszkodowania przed sądem cywilnym, bowiem zgodnie z zasadami tego prawa to właśnie pokrzywdzonym przysługuje zwrot od sprawców, którzy wyrządzili im szkodę majątkową w wysokości przekazanych okupów, równowartości tych wymuszonych w drodze przestępstw rozporządzeń majątkowych. Nie jest więc uprawnione orzeczenie tego środka karnego (z art. 45§1 k.k.) do czasu, gdy pokrzywdzony nie został zaspokojony lub nie wystąpiły inne okoliczności, które definitywnie uniemożliwiają dochodzenie przez pokrzywdzonego odszkodowania zarówno w drodze postępowania karnego, jak i cywilnego (tak samo Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 21 lutego 2013 r., II AKa 3/13, LEX nr 1294728). Skoro więc nadal istnieje roszczenie odszkodowawcze ze strony pokrzywdzonych w stosunku do oskarżonych (co zresztą przyznaje Sąd I instancji), to orzeczenie przypadku na podstawie art. 45§1 k.k. zaskarżonym wyrokiem było nieuprawnione.

Powyższe więc świadczy o rażącej niesprawiedliwości zaskarżonego wyroku w punkcie 33 w rozumieniu art. 440 k.p.k. i dlatego też Sąd Apelacyjny na podstawie wskazanego przepisu a także art. 438 pkt 1 k.p.k. (obraza prawa materialnego, tj. art. 45§1 k.k.) w zw. z art. 437 k.p.k. uchylił to orzeczenie, w tym również w stosunku do nieapelującego oskarżonego R. K. (5) na podstawie art. 435 k.p.k.

Sąd Apelacyjny natomiast nie znajdując innych podstaw do uwzględnienia apelacji, w tym podstaw branych pod uwagę z urzędu, na podstawie art. 437§1 k.p.k. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części.

Dodać jedynie należy, iż Sąd odwoławczy, analizując zarzuty podniesione przez obrońcę oskarżonego G. G. (1), ustosunkowując się do nich na wstępie niniejszego uzasadnienia, jak i podczas omawiania poszczególnych przestępstw, za które oskarżony G. został skazany, jednocześnie zwrócił uwagę na zasadność bądź niezasadność podejmowanych przez Sąd I instancji decyzji procesowych odnośnie przede wszystkim G. G. (1), jak i na zasadność bądź niezasadność ustaleń faktycznych odnośnie przestępstw, których popełnienie zostało przypisane oskarżonemu

G.. W ten sposób więc Sąd odwoławczy również wyjawiał swoje stanowisko odnośnie tych okoliczności, na które także zwrócił uwagę G. G. (1) w swoim piśmie procesowym z dnia 26.06.2014 r. (k. 15014-15020) oraz w mowie końcowej, której treść zamieścił w odrębnym piśmie (k. 15953-15961).

Dodać przy tym należy, iż oskarżony G. zaprzeczał swojej obecności w miejscach kradzieży pojazdów m.in. w G. przy ul. (...), w L. w marcu 2008 r., w P. przy ul. (...) i w Ł. k. P., domagając się jednocześnie przeprowadzenia dowodów z wnioskowanych przez niego świadków.

Wyżej już odniesiono się do tego zarzutu podniesionego w apelacji przez obrońcę oskarżonego G., wskazując, iż z przyczyn obiektywnych Sąd I instancji tych świadków nie przesłuchał, jak też ich przesłuchanie nie mogło mieć wpływu na treść zaskarżonego wyroku. Jednocześnie na podstawie dokonanych przez Sąd Apelacyjny odmiennych ustaleń faktycznych na podstawie tego samego materiału dowodowego, który stanowił podstawę rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego, Sąd odwoławczy doszedł do wniosku, iż dowolne było rozumowanie Sądu I instancji, iż G. G. (1) brał udział w kradzieżach samochodów w P. z komisju samochodowego (...) przy ul. (...), w Ł. k. P. z komisju samochodowego przy ul. (...) oraz w G. z komisju (...) przy ul. (...) i dlatego też uniewinnił oskarżonego od popełnienia tych czynów, natomiast Sąd I instancji zaskarżonym wyrokiem uniewinnił oskarżonego G. m.in. od zarzuczonego mu przestępstwa kradzieży samochodu z komisju samochodowego w L. w dniu 13.03.2008 r. (punkt 12 zaskarżonego wyroku). Takie zaś orzeczenia jednoznacznie przekonują, iż co do tych czynów, celem ustalenia innego miejsca pobytu oskarżonego G., niż miejsca kradzieży, nie zachodziła potrzeba przeprowadzania dodatkowych dowodów zgodnie z inicjatywą dowodową oskarżonego, więc oddalenie w tym zakresie przez Sąd I instancji wniosków dowodowych nie miało ostatecznego znaczenia na treść rozstrzygnięcia odnośnie tych przestępstw.

Na koniec jeszcze dodatkowo należy nadmienić, iż nie jest zrozumiałe podnoszenie przez apelującą obrońcę oskarżonego G. zarzutów pod adresem ustaleń dotyczących kradzieży samochodu marki T. ze R., skoro od popełnienia tego czynu oskarżony G. został uniewinniony zaskarżonym wyrokiem w punkcie 12.

Z uwagi na częściową zasadność bądź celowość wniesionych apelacji, które doprowadziły do zmiany zaskarżonego wyroku na korzyść oskarżonych, kierując się względami słuszności, na podstawie art. 624§1 k.p.k. zwolniono ich od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, przy czym koszty te w części uniewinniającej ponosi z urzędu Skarb Państwa (art. 632 pkt 2 k.p.k.). Z tego też powodu Sąd odwoławczy w całości kosztami sądowymi za postępowanie apelacyjne obciążył Skarb Państwa. Mając zaś na uwadze orzeczenie wobec oskarżonych kar grzywnien, odbywanie przez nich kar pozbawienia wolności i brak stałych dochodów, na podstawie art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity z 1983 r., Dz.U. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) zwolniono oskarżonych G., S., G. i N. od uiszczenia opłat za obie instancje, tym bardziej zresztą, iż od ponoszenia opłat oskarżeni ci zostali zwolnieni przez Sąd I instancji.

Z uwagi na występowanie przed Sądem Apelacyjnym na czterech terminach rozprawy obrońcy oskarżonego G. G. (1), działającego z urzędu, i złożenie przez niego wniosku o przyznanie nieopłaconych w żadnej części kosztów obrony, o kosztach tych orzeczono na podstawie art. 29 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (tekst jednolity z 2009 r. Dz. U. Nr 146, poz. 1188 z późn. zm.) w zw. z §2 ust. 3, §14 ust. 2 pkt 5, §16 i §19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie... (Dz.U. Nr 163, poz.1348 z późn. zm.).

Marek Kordowiecki Urszula Duczmal Jarema Sawiński